Maciej Szukała

Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945 Ludzie i działalność

Szczecin 2019

Recenzja
prof. dr hab. Radosław Gaziński, Uniwersytet Szczeciński

Redakcja i korekta
Iga Bańkowska
Paweł Gut
Janina Kosman
Radosław Pawlik

Tłumaczenie streszczeń na język angielski i niemiecki
Biuro tłumaczeń Effekt Szczecin

Projekt okładki
Joanna Wilanowska-Ośka

Publikacja dofinansowana ze środków Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w Warszawie

Copyright by Archiwum Państwowe w Szczecinie © 2019
Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie © 2019
Copyright by Maciej Szukała © 2019

Wydawcy
Archiwum Państwowe w Szczecinie
ul. św. Wojciecha 13, 70-410 Szczecin
tel. 91 433 50 02
email: sekretariat@szczecin.gov.pl https://szczecin.ap.gov.pl

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
ul. Rakowiecka 2D, 02-517 Warszawa
tel. 22 565 46 00
email: ndap@archiwa.gov.pl http://archiwa.gov.pl

ISBN 978-83-66028-02-9 (Archiwum Państwowe w Szczecinie)

Skład i druk
Soft Vision Mariusz Rajski
Ustowo 39
70-001 Szczecin

Na okładce: budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie, zdjęcie z początku XX w.

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

1. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ 21
   - 1.1. Sytuacja ogólna. Stan personalny 21
   - 1.2. Gromadzenie zasobu 30
   - 1.3. Opracowanie zasobu 36
   - 1.4. Udostępnianie zasobu 40
   - 1.5. Działalność naukowa 43
   - 1.6. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych 48
2. DZIAŁALNOŚĆ ARCHIWUM W CZASACH REPUBLIKI WEIMARSKIEJ 55
   - 2.1. Sytuacja ogólna 55
   - 2.2. Stan personalny 60
   - 2.3. Gromadzenie zasobu 69
   - 2.4. Opracowanie zasobu 77
   - 2.5. Udostępnianie zasobu 80
   - 2.6. Działalność naukowa 85
   - 2.7. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych 91
3. ARCHIWUM SZCZECIŃSKIE W OKRESIE III RZESZY (DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ W 1939 R.) 95
   - 3.1. Sytuacja ogólna. Stan personalny 95
   - 3.2. Gromadzenie zasobu 110
   - 3.3. Opracowanie zasobu 123
   - 3.4. Udostępnianie zasobu 125
   - 3.5. Działalność naukowa 130
   - 3.6. Kwestia antysemityzmu w służbie archiwalnej 137
   - 3.7. „Niemieckie badania wschodnie" w archiwum szczecińskim. Problem kaszubszczyzny 145
   - 3.8. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych 153

4. ARCHIWUM SZCZECIŃSKIE W OKRESIE III RZESZY
(II WOJNA ŚWIATOWA 1939–1945) 157
4.1. Sytuacja ogólna. Stan personalny 157
4.2 Gromadzenie zasobu 173
4.3. Opracowanie zasobu 182
4.4. Udostępnianie zasobu 186
4.5 Działalność naukowa 188
4.6. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych 194
4.7. Ewakuacja zasobu (1942–1945) 195
UWAGI KOŃCOWE 207
ŹRÓDŁA 211
LITERATURA 212
SPIS TABEL 222
SPIS FOTOGRAFII 223
DODATEK 225
STRESZCZENIE W JĘZYKU NIEMIECKIM 229
STRESZCZENIE W JĘZYKU ANGIELSKIM 233
INDEKS OSOBOWY I RZECZOWY 235
FOTOGRAFIE 253

WSTĘP

Rozważania o dziejach archiwów państwowych prowadzą niestety do stwierdzenia, że w świadomości społecznej, placówki te są o wiele mniej obecne i o wiele mniej znaczące, niż np. uczelnie wyższe, biblioteki, muzea czy towarzystwa naukowe. A przecież historia archiwalnych instytucji jest bez wątpienia częścią składową dziejów kultury i nauki. Trudno zajmować się przeszłością archiwów państwowych w oderwaniu od historii politycznej i społecznej, bo przecież dzieje poszczególnych instytucji łączą się z historią państwa i społeczeństwa, w którym te placówki działały i ukazują wielorakie uwarunkowania jakim one podlegały[1].

Z tego względu badania nad działalnością Archiwum Państwowego w Szczecinie (Staatsarchiv zu Stettin) w latach 1914–1945 są dla historyka bardzo interesujące i zarazem pouczające. Wszak instytucja ta funkcjonowała w tle bezprecedensowych dynamicznych zmian zarówno w polityce, kulturze, nauce, gospodarce, jak i w życiu codziennym społeczeństwa niemieckiego. Również ten czas rewolucyjnych przemian zaznaczył się w dziejach archiwum szczecińskiego, jako okres dużych przeobrażeń we wszystkich funkcjach tej instytucji.

Początkiem tych przemian była tragedia I wojny światowej i skutki tego wielkiego konfliktu zbrojnego, który doprowadził do załamania XIX-wiecznego liberalnego porządku. Upadek trzech potężnych monarchii Europy Środkowej i Wschodniej spowodował powstanie na ich gruzach kilku nowych państw, często pozostających ze sobą w konflikcie. Źródłem tej wrogości były nieuregulowane kwestie graniczne i narodowościowe, a zasadniczym paliwem sporów był nacjonalizm. W Rosji, a później w Niemczech, jak i w kilku innych państwach europejskich, do władzy doszły partie o programach totalitarnych lub autorytarnych. Skrajne napięcia ideologiczne w dwudziestoleciu międzywojennym doprowadziły do wybuchu jeszcze straszniejszej II wojny światowej o nieobliczalnych konsekwencjach.

[1] Patrz intersujące rozważania na ten temat: W. Reininghaus, *Archivgeschichte. Umrisse einer untergründigen Subdisziplin*, „Der Archivar", 61 (2008), H. 4, s. 352–360.

Tak więc opisywana poniżej historia szczecińskiego archiwum toczyła się od wojny do wojny, której interludium, był okres pozornego pokoju, chociaż pełnego napięć w latach 1919–1939.

Jednak w owych czasach radykalnych społeczno-gospodarczych przekształceń nie zmieniły się zasadniczo podstawowe zadania archiwów państwowych, jakimi były: gromadzenie, przechowywanie, opracowanie i udostępnianie materiałów archiwalnych.

W tym czasie nastąpiła intensyfikacja zainteresowania historią regionu, co skutkowało zwiększającą się liczbą użytkowników archiwum. Zjawisko to widoczne było zwłaszcza w latach 30. XX w., kiedy obok wspomnianego wzrostu badań historycznych, nastąpiło też wzmożenie działań zwłaszcza w zakresie poszukiwań genealogicznych. Wzrost znaczenia tych ostatnich prac notowało się w Niemczech zwłaszcza w czasach zainicjowanej przez III Rzeszę swoistej rasowej inwentaryzacji społeczeństwa.

W okresie międzywojennym, a szczególnie we wspomnianych latach 30. XX w. nastąpiły duże zmiany w codziennej pracy archiwalnej przez dynamiczne ilościowe narastanie zasobu, w stosunku do czasów wcześniejszych, tym samym pojawił się problem właściwego brakowania akt, czyli zawodowego zadania archiwisty, jak to określił w swoich wspomnieniach jeden z wybitnych praktyków[2].

Formują się wtedy początki nowoczesnego nadzoru archiwum państwowego nad zasobem aktowym instytucji państwowych, jak i zwiększone zainteresowanie archiwami niepaństwowymi (komunalnymi, kościelnymi i prywatnymi). W całej Europie zwłaszcza w okresie międzywojennym nastąpił intensywny rozwój teorii archiwalnej. Archiwistyka zwolna próbowała stać się odrębną nauką[3].

Proces tworzenia naukowych podstaw archiwistyki nie był zależny od ustroju państwa. Obserwowało się to zjawisko w latach 20. i 30. XX w. zarówno w totalitarnych Niemczech, we Włoszech, i w Związku Radzieckim, jak i w demokratycznej Francji[4].

Archiwa zaangażowane były w sprawy dotykające polityki bieżącej, gdyż ze względu na posiadany materiał źródłowy uczestniczyły w sporach o prawne przynależności terytoriów w aspekcie historycznym. Zwłaszcza było to widoczne w polsko-niemieckich stosunkach państwowych. Odnosiło się to, w latach 20. i 30, zwłaszcza do archiwów funkcjonujących we wschodnich prowincjach pruskich: Królewca, Szczecina, Wrocławia, jak i Wolnego Miasta Gdańska. Placówki te były szczególnie zaangażowane w tzw. niemieckie badania wschodnie,

---

[2] J. Schultze, *Meine Erinnerungen*, Berlin 1976, s. 64.

[3] Należy tu wspomnieć o nowatorskich podręcznikach z zakresu archiwistyki z lat 20. i 30. XX w. takich autorów jak: Hilary Jenkinson, Pio Pecchai, Pierre-François Fournier, Eugenio Casanova, Heinrich Otto Meisner.

[4] Z. Chmielewski, *Problemy archiwistyki podzielonej Europy. Selekcja i opracowanie dokumentacji 1918–1991*, Warszawa 2017, s. 14.

a pełny rozwój instytucjonalny i ideowy tego zjawiska naukowo-politycznego nastąpił w czasach III Rzeszy[5].

Mimo tej bliskości archiwów z bieżącą polityką trzeba podkreślić, że dla tych instytucji pozostawał zawsze główny problem, który można sformułować następująco: czym archiwa są w istocie i jaką rolę pełnią w społeczeństwie? Kontrowersje rodziły się na styku spraw administracyjnych i naukowych. Archiwum gromadzące bezcenne źródła niezbędne w badaniach historycznych było samo przez to, placówką zdecydowanie odróżniającą się od tradycyjnych urzędów. Ten tożsamościowy dylemat skłonił znanego teoretyka archiwistyki do nazwania go *janusowym obliczem archiwum*, czyli zjawiskiem podwójnego wizerunku instytucji; jedno oblicze zwrócone w stronę spraw *stricte* urzędowych, drugie – w stronę badań naukowych[6]. Archiwa i archiwiści, jako strażnicy i jednocześnie analitycy świadectw przeszłości, zostali połączeni nierozdzielnie z historycznym piśmiennictwem[7].

Specyfika pracy w archiwum państwowym stwarzała możliwości uzyskiwania niezależności naukowej, jednak oczywiście w pewnym ograniczonym zakresie. Generalnie brak tej niezależności wynikał z faktu, iż archiwa były urzędami tworzonymi przez biurokrację państwową, a archiwiści mieli jednocześnie status urzędników i naukowców. Powszechnie, placówki te przez wielu, były i są, traktowane wyłącznie jako urząd. Jednakże praca merytoryczna archiwisty-urzędnika ma w dużej mierze charakter badawczy, ponieważ z samej definicji jest naukowa, gdyż i metody i cele są naukowe[8]. Traktowanie archiwum tylko jako urzędu, to trzeba powiedzieć szczerze, niezwykle wyjaławia intelektualnie tę instytucję i pozbawia ją tym samym prestiżu w społeczeństwie.

Naturalna podległość instytucjonalna wobec biurokracji państwowej, jednak powoduje, że praca archiwalna łączy się ze spełnianiem powinności politycznych o charakterze ideologicznym wynikającym niekiedy z racji stanu. Uważano i uważa się do dzisiaj, iż wartość źródła historycznego warunkowana jest jego funkcjami, także pragmatycznymi, i znaczeniem dla aktualnych inte-

---

[5] Liczna literatura na ten temat m.in.: M. Burleigh, *Germany turns eastwards. A study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1988; M. Burkert, *Die Ostwiswissenschaften in Dritten Reich*, Tl. 1: *Zwischen Verbot und Duldung. Die schwierige Gratwanderung der Ostwissenschaften zwischen 1933 und 1939*, Wiesbaden 2000; *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*. *Disziplinen im Vergleich*, hrsg. v. J.M. Piskorski, J. Hackmann, R. Jaworski, Osnabrück-Poznań 2002; M. Szukała, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (Deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Szczecin-Warszawa 2011.

[6] G. Enders, *Archivverwaltungslehre*, Leipzig 2004, s. 17.

[7] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich. Zur Geschichte des staatlichen Archivwesens in Deutschland 1933–1945*, Potsdam 1996, s. 11.

[8] Porusza szerzej ten problem P. Kehr, *Ein Jahrhundert preußischer Archivverwaltung (Rede, gehalten gelegentlich der Wiedereröffnung des Geheimen Staatsarchivs in seinem neuen Heim zu Berlin-Dahlem am 26. März 1924)*, „Archivalische Zeitschrift", 35 (1925), s. 3–21.

resów państwa. Dokument ma więc wspomagać porządek prawny i realizację politycznych celów[9]. Dlatego archiwum, ze względu na swój zasób historyczny włączane było w proces ideologizacji nauki. Zwłaszcza widoczne to było w państwach o ustroju totalitarnym lub autorytarnym. W pewnym sensie, kto kontroluje w dużym stopniu teraźniejszość, wpływa na ocenę przeszłości. Archiwum nie istniało i nie istnieje w próżni historycznej. Działa w określonym czasie i podlega różnym uwarunkowaniom życia społeczno-politycznego, a działalność archiwisty w archiwum była i jest służbą dla państwa[10].

Wspomniana istniejąca do dzisiaj dychotomia administracji i nauki, ma swe źródło w genezie powstania instytucji archiwum. Pod koniec XVIII w., w okresie rewolucji francuskiej powstała myśl utworzenia przez państwo sieci archiwów regionalnych podległych centralnej dyrekcji. Wcześniej archiwami nazywano składnice akt usytuowane przy różnych urzędach. Niekiedy stanowiły one część muzeów i bibliotek[11]. Istniały wprawdzie archiwa tworzone przez władców, jednak te archiwa, stojące u genezy późniejszych archiwów historycznych, istniały przy centralnych urzędach państwowych gromadzących akta instytucji w części już nieistniejących[12].

We Francji dekretem z 7 września 1790 r. rewolucyjne władze powołały instytucję archiwów narodowych, które miały mieć specjalną, scentralizowaną strukturę administracyjną, zarządzaną przez państwo i wypełniać specyficzne zadania ważne dla administracji i nauki[13]. Dekret Konwentu z 25 czerwca 1794 r. zadecydował o swobodnym dostępie każdego obywatela do zasobu archiwalnego, a na mocy kolejnego dekretu z 26 września 1796 r. powstała sieć archiwów w poszczególnych departamentach republiki francuskiej[14].

Po kongresie wiedeńskim (1815), w wielu krajach europejskich zachodziły analogiczne procesy tworzenia przez państwa instytucji archiwów. Dla przykładu w Księstwie Warszawskim pozostającym pod bezpośrednim wpływem Francji I Cesarstwa, w 1808 r. powstało Archiwum Ogólne Krajowe – pierwsze nowego typu archiwum polskie[15].

Zakładanie archiwów historycznych postępowało też w państwach niemieckich, a Prusy były pośród nich liderem w kształtowaniu teorii i praktyki archiwalnej. Pruskie archiwa jako urzędy państwowe zaczęto tworzyć

---

[9] Z. Chmielewski, *Adolf Brenneke: od Gdańska do Berlina-Dahlem*, w: *100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku*, pod red. A. Przywuskiej, I. Rdzanek, Gdańsk 2001, s. 73–74.

[10] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 15.

[11] A. Brenneke, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, bearbeitet nach Vorlesungsnachschriften und Nachlaßpapieren und ergänzt von W. Leesch, Leipzig 1953, s. 100 i nast.

[12] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 181–182.

[13] F. Hildesheimer, *Les Archives de France. Memoire de l'histoire*, Paris 1997, s. 34.

[14] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*…, s. 253.

[15] Tamże, s. 264.

na początku XIX stulecia[16]. Katalizatorem były reformy ustrojowe państwa przeprowadzane w latach 1807–1815, w czasach dominacji napoleońskiej. Reformy te stworzyły nowoczesne państwo pruskie i objęły również naukę. Na tworzenie się nowej organizacji archiwów wpływały również w sposób zasadniczy idee romantyzmu, zainteresowanie przeszłością kraju i rozwój nauk historycznych[17].

Inicjatorem tych zmian, które zakładały, iż funkcją archiwów miały być gromadzenie i udostępnianie materiałów źródłowych do celów naukowych, był książę Karl August von Hardenberg, jeden z głównych reformatorów państwa pruskiego. W wyniku decyzji króla Fryderyka Wilhelma III starano się powołać archiwum w każdej prowincji pruskiej[18]. Proces ten postępował stopniowo i był regulowany rozporządzeniem o zmianie kompetencji najwyższych urzędów z 27 października 1810 r. oraz późniejszymi królewskimi rozkazami gabinetowymi z 3 czerwca 1814 i 11 stycznia 1819 r. Ten ostatni akt traktowany jest jako zasadniczy w dziele reformowania pruskiej służby archiwalnej. Uznawał on powstające archiwa za samodzielne instytucje[19]. W kilka lat po śmierci Hardenberga w 1831 r. w Berlinie powołano dyrektora pruskich archiwów (Direktor der Staatsarchive), któremu podlegały archiwa działające w poszczególnych prowincjach[20].

Archiwa prowincjonalne odzwierciedlały w swojej strukturze różnorodną genezę historyczną różnych części państwa pruskiego. Jego wschodnie prowincje, takie jak: Pomorze, Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Poznańskie oraz Śląsk posiadały, każde z osobna, historyczną odrębność[21]. Początkowo ich archiwa o zasobie historycznym pełniły funkcję podrzędnych placówek, przy rejencjach lub w uczelniach, jak w przypadku Śląska, gdzie archiwum przez pewien czas było częścią uniwersytetu wrocławskiego. Dla prowincji Prus Wschodnich i Zachodnich jedynym archiwum do początku XX w. był Królewiec, gdy powstało archiwum w Gdańsku. W pierwszym okresie instytucje te miały niewielki personel najczęściej jedno- lub dwuetatowy.

Archiwum szczecińskie liczące około 190 lat nieprzerwanej działalności jest w Polsce jedną ze starszych tego typu placówek.

---

[16] P. Kehr, *Ein Jahrhundert preußischer Archivverwaltung*…, s. 4.

[17] G. Enders, *Archivverwaltungslehre*, s. 16.

[18] A. Brenneke, *Archivkunde*…, s. 368; G. Zimmermann, *Hardenbergs Versuch einer Reform der preußischen Archivverwaltung und deren weitere Entwicklung bis 1933*, „Jahrbuch der Stiftung Preußischer Kulturbesitz", 4 (1966), s. 69–87.

[19] Szerzej R. Koser, *Die Neuordnung des preussischen Archivwesens durch den Staatskanzler Fürsten von Hardenberg*, Leipzig 1904.

[20] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945*, Köln-Weimar-Wien 2000, s. 21–22; też, A. Brenneke, *Archivkunde*…, s. 369 i nast.

[21] A. Brenneke, *Archivkunde*…, s. 373.

Należało ono, obok archiwów w Królewcu i we Wrocławiu, do ważnych pod względem wartości naukowej zasobu, a także jako ośrodek badań z zakresu historii regionu we wschodnich prowincjach państwa pruskiego[22].

W 1827 r. Nadprezydent Prowincji Pomorze Johann August Sack, po porozumieniu z dyrektorem Tajnego Archiwum Państwowego i Gabinetowego w Berlinie (Geheimes-Staats- und Kabinettsarchiv zu Berlinie), powołał Friedricha Ludwiga von Medema do zorganizowania archiwum w Szczecinie. W latach następnych Medem stał się wybitnym praktykiem i teoretykiem pracy archiwalnej. Zdefiniował on archiwum jako instytucję posiadającą zasób archiwalny o charakterze publicznym, przydatny dla nauki i administracji[23].

Od początku istnienia tej instytucji władze prowincjonalne preferowały funkcję administracyjną w pracy archiwum, natomiast w drugiej połowie XIX w. pod wpływem kolejnych dyrektorów pruskich archiwów: wybitnych badaczy uniwersyteckich Karla Wilhelma von Deleuze Lancizolle, Maxa Dunckera i Heinricha von Sybla, zaczęła przeważać funkcja naukowa. U zarania XX w. w praktyce archiwalnej nadal ceniono badania naukowe, ale jednocześnie rosło znaczenie biurokratycznej funkcji archiwum.

Na mocy rozporządzenia z 1 stycznia 1831 r. archiwum w Szczecinie, podobnie jak inne archiwa prowincjonalne (Provinzial-Archive), zostało podporządkowane dyrektorowi archiwów pruskich w Berlinie i uznano je za jednostkę administracji państwowej o specjalnym charakterze, z osobowością prawną i własnym budżetem. Jednak w praktyce pracownik archiwum traktowany był jak niższy urzędnik rejencji. Prace archiwalne w początkowym okresie istnienia instytucji polegały przede wszystkim na inwentaryzowaniu narastającego zasobu. Jednak nowe tendencje w nauce historycznej wpływały w sposób zasadniczy na pracę w archiwum. Zawód archiwisty powoli zmieniał się. Archiwista stawał się współtwórcą badań historycznych, zwłaszcza w zakresie edycji źródeł, nauk pomocniczych historii oraz badań nad historią regionalną, a archiwa stawały się również instytucjami naukowymi[24].

Wyraźny początek procesu przeobrażania się zawodu archiwisty można obserwować już od lat 30. XIX stulecia. Wtedy to w poszczególnych archiwach prowincjonalnych zaczęły się prace nad edycjami źródeł, o czym świadczyła działalność Johannesa Voigta badającego w królewieckim archiwum źródła do dziejów zakonu krzyżackiego[25], a także aktywność Gustava Adolfa Stenzla kierującego archiwum we Wrocławiu.

---

[22] Podstawową pracą dotyczącą historii szczecińskiego archiwum jest monografia L. Turek-Kwiatkowskiej, *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.

[23] F.L. von Medem, *Das Königliche Provinzial-Archiv zu Stettin*, „Zeitschrift für Archivkunde, Diplomatik und Geschichte", 2 (1836), s. 4.

[24] G. Enders, *Archivverwaltungsglehre*, s. 17.

[25] W latach 1827–1839 Voigt wydał w Królewcu dziewięciotomową pracę *Geschichte Preußens von den ältesten Zeiten bis zum Untergang der Herrschaft des Deutschen Ordens.*

W Szczecinie Ludwig von Medem, jako kierownik archiwum, aktywnie rozwijał badania regionalne. W 1832 r. przejął na kilka lat redakcję „Baltische Studien", pierwszego na gruncie pomorskim periodyku naukowego. W 1843 r. wraz Karlem Friedrichem Hasselbachem i Johannem Ludwigiem Gottfriedem Kosegartenem wydał kodeks pomorski zapoczątkowując tym samym planową edycję źródeł do dziejów Pomorza[26].

W latach 1832–1852 tylko nieliczni badacze mogli korzystać z akt w szczecińskim archiwum i to jedynie za zgodą nadprezydenta prowincji. Wynikało to również z trudności lokalowych archiwum, które nie posiadało do 1901 r. własnego budynku i musiało korzystać początkowo z dwóch pomieszczeń na pierwszym piętrze w zachodnim skrzydle dawnego zamku Książąt Pomorskich. Przestrzeń magazynową powiększano mimo kłopotów natury biurokratycznej. W 1844 r. archiwum otrzymało 4 kolejne pomieszczenia zajmowane dotychczas przez urząd nadprezydenta. Dopiero w 1875 r. przekazano archiwum nowe pomieszczenie wielkości 311 m^2 w przebudowanym południowym skrzydle zamku[27].

Początkowo ze względu na trudności biurokratyczne, szerszym udostępnianiem archiwaliów dla potrzeb naukowych zajmowało się istniejące od 1824 r. Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde), przejmujące do połowy XIX w. archiwalia, zwłaszcza spuścizny rodowe[28].

W 1848 r. Ludwig von Medem zwolnił się z archiwum zniechęcony wiecznymi sporami z nadprezydentem prowincji Wilhelmem Friedrichem von Boninem, niedoceniającym pracy archiwalno-naukowej. Stan ten zaczął zmieniać się po wizycie w Szczecinie w 1853 r. dyrektora pruskich archiwów prof. Karla Wilhelma von Deleuze de Lancizollego, który wówczas stwierdził, że po odejściu Medema archiwum szczecińskie przeżywa poważny kryzys zarówno lokalowy, jak i personalny. W 1856 r. Lancizolle mianował na stanowisko kierownika archiwum dr. Roberta Klempina, docenta uniwersytetu greifswaldzkiego, historyka, mediewistę, ucznia wybitnego pruskiego historyka Leopolda von Rankego. Klempin przyczynił się walnie do odrodzenia archiwum szczecińskiego pod względem naukowym, a jako historyk poświęcił się badaniom nad średniowieczem Pomorza, m.in. nad dziejami Wolina oraz biskupstwa ka-

[26] *Codex Pomeraniae Diplomaticus oder Sammlung der die Geschichte Pommerns und Rügen betreffenden Urkunden. Nach den oryginalen Transsumten und alten Copien mit Anmerkungen Schriftproben und Siegelzeichnungen*, hrsg. v. K.F. Hasselbach, J.L.G. Kosegarten, F.L. Medem, Greifswald 1843.

[27] O pomieszczeniach archiwum szczecińskiego w XIX w., obszernie J. Grzelak, *Długa droga do Karkutschstrasse. Lokale pruskiego Staatsarchiv Stettin w latach 1824–1901,* „Szczeciński Informator Archiwalny", 17 (2003), s. 21–47.

[28] M. Szukała, *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX wieku*, Szczecin 2000, s. 96.

mieńskiego. Zajmował się też postacią Ottona z Bambergu i zaczął realizować plan systematycznej edycji kodeksu pomorskiego (*Pommersches Urkundenbuch*)[29]. Traktując archiwum jako placówkę naukową Robert Klempin zadbał o właściwy dobór kadry. W 1858 r. pracownikiem archiwum został Gustav Adolf Kratz, który interesował się m.in. genealogią rodów pomorskich[30]. Świadectwem tych zainteresowań była pozostawiona przez Kratza, po krótkim 35-letnim życiu, spuścizna będąca obecnie w zasobie archiwum. Ważną pracą jego życia była książka dotycząca dziejów miast pomorskich opatrzona wstępem Klempina[31]. Po śmierci G. Kratza w archiwum szczecińskim pracowali tej miary naukowcy-archiwiści, co Rodgero Prümers, jeden ze współautorów kolejnego tomu kodeksu pomorskiego, później czynny w archiwum poznańskim, Max Bär jeden z twórców archiwum gdańskiego oraz Otto Heinemann, również współautor kodeksu pomorskiego.

Od drugiej połowy XIX w. notuje się systematyczny dopływ akt do archiwum szczecińskiego z urzędów państwowych i samorządowych. Z tych drugich deponowane były w archiwum m.in. akta największych miast Pomorza: Kołobrzegu, Stargardu i Szczecina, jak również przekazywane przez władze kościelne akta konsystorza szczecińskiego. Również urzędy państwowe: nadprezydent i rejencja oraz zwłaszcza sądy przekazywały archiwum państwowemu akta reponowanych registratur[32].

Narastający zasób zmusił władze archiwalne w Szczecinie do poszukania w mieście dodatkowego pomieszczenia na magazyny. W 1890 r. przy Petrihofstrasse 5 (ob. ul. Niedziałkowskiego), wynajęto siedmiopokojowe mieszkanie o powierzchni 176 m^2 [33]. Było to rozwiązanie prowizoryczne, które spowodowało, iż w 1892 r. władze archiwalne w Berlinie postanowiły zbudować w Szczecinie nowy budynek archiwalny. Po kilku latach dyskusji na temat miejsca usytuowania gmachu i jego formy, w lipcu 1899 r. rozpoczęto budowę. Wybudowanie budynku specjalnie zaprojektowanego i przeznaczonego dla archiwum nie było przypadkiem. W okresie rządów Bismarcka, w czasach wzrastającego nacjonalizmu niemieckiego, nastąpił wielki rozwój historiografii pruskiej, a w konsekwencji pojawiła się tendencja do modyfikacji funkcji archiwów w kierunku instytucji czynnie pomocnych nauce historycznej. Postulaty sfer naukowych odnośnie zasadniczej zmiany funkcji archiwów doprowadziły w dużym stopniu do uchwalenia z inicjatywy premiera Prus w 1867 r. ustawy archiwalnej. Wdrażał ją ówczesny dyrektor archiwów pruskich Max Duncker

---

[29] G. von Bülow, *Robert Klempin*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 16, Leipzig 1882, s. 154–155; też E. Randt, *Robert Klempin*, w: *Pommersche Lebensbilder*, Bd. 1, hrsg. v. A. Hofmeister, E. Randt, M. Wehrmann, Stettin 1934, s. 175–189.

[30] O. Heinemann, *Gustav Kratz*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 51, Leipzig 1906, s. 360–362.

[31] G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern. Abriss ihrer Geschichte zumeist nach Urkunden*, Berlin 1865.

[32] *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac. zbiorowe: R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa-Szczecin, 2002, s. 14.

[33] J. Grzelak, *Długa droga do Karkutschstrasse*…, s. 45.

przeorganizowując całą służbę archiwalną. Te nowe zadania stawiane przez państwo archiwom wymagały zaprojektowania specjalnych budynków przeznaczonych na potrzeby tych instytucji. Przyjęto jako zasadę, iż niedopuszczalne jest umieszczanie archiwów państwowych w budynkach adaptowanych.

Działalność budowlana szczególnie rozwinęła się za czasów dwóch kolejnych dyrektorów pruskich archiwów, wybitnych historyków: prof. Heinricha von Sybla oraz prof. Reinholda Kosera. Oni w zasadniczy sposób polepszyli sytuację lokalową pruskich archiwów inicjując rozbudowę i budowę nowych obiektów w Aurich, Düsseldorfie, Koblencji, Magdeburgu, Münster, Osnabrück, Wiesbaden, jak również w Szczecinie (1901), Gdańsku (1903)[34] i we Wrocławiu (1906)[35].

W marcu 1901 r. uroczyście otwarto nową siedzibę archiwum szczecińskiego przy Karkutschstrasse 13 (ob. św. Wojciecha 13), składającą się z dwóch budynków ceglanych w stylu eklektycznym: administracyjnego i magazynowego skomunikowanych łącznikiem. Magazyn mógł pomieścić około 8 km akt, co jak się okazało po około 30 latach było powierzchnią zdecydowanie niewystarczającą[36].

Archiwum uzyskiwało jednak po przeszło 70 latach istnienia własny budynek, gdyż dotychczas jego siedzibą był zamek. W krajobrazie szczecińskim pojawiła się placówka o niebagatelnym znaczeniu naukowym. Nastąpiła w tym czasie również zmiana dyrektora archiwum. W październiku 1901 r. przeniesiono prof. Waltera Friedensburga[37] kierującego od 1892 r. Pruskim Instytutem Historycznym w Rzymie (Preussisches Historisches Instytut in Rom)[38], placówką podlegającą Generalnemu Dyrektorowi, na wakujące stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie po emerytowanym Gottfriedzie Johannesie Gottlobie von Bülow. Friedensburg, mimo, iż został niespodziewanie dla siebie oderwany od pracy nad biografią Kamila Cavoura, którą zajmo-

---

[34] W Gdańsku, wraz z oddaniem do użytku budynku archiwalnego, równocześnie powstało archiwum państwowe jako instytucja (1901 r.). O budowie gmachu archiwalnego i zasobie archiwum: M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig. Seine Begründung, seine Einrichtungen und seine Bestände*, Leipzig 1912, s. 14–18.

[35] Szerzej o budowie archiwum we Wrocławiu; O. Meinardus, R. Martiny, *Das neue Dienstgebäude des Staatsarchivs zu Breslau*, Breslau 1907.

[36] Szerzej i wyczerpująco J. Grzelak, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900–2000*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 14/15 (2002), s. 7–45; też jego autorstwa wspomniany artykuł *Długa droga do Karkutschstrasse…*

[37] Życiorys Friedensburga; W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd. 2: *Biographisches Lexikon,* München-London-New York-Paris 1992, s. 167–168; też M. Schoebel, *Gelehrsamkeit und Bürokratie. Das Staatsarchiv Stettin und seine Direktoren (1900–1940). Uczoność i biurokracja. Archiwum Państwowe w Szczecinie i jego dyrektorzy (1900–1940)*, w: *Muzealnicy, archiwiści i bibliotekarze szczecińscy w XX wieku. Stettiner Museumsangestellte, Archivare und Bibliothekare im 20. Jahrhundert*, Szczecin 2002, s. 82.

[38] Instytut powołany został jesienią 1888 r. przez króla pruskiego Wilhelma II na wniosek ówczesnego Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych prof. Heinricha von Sybla, co stało się wkrótce, po udostępnieniu dla badaczy archiwum watykańskiego przez papieża Leona XIII.

wał się w Rzymie, okazał na nowym miejscu w Szczecinie, pełne zrozumienie dla badań naukowych nad dziejami regionu pomorskiego.

Zdawał sobie jednak sprawę, iż archiwum ma też inne obowiązki, które nie pozwalają na całkowite poświęcenie się nauce. Jednak ze zrozumieniem odniósł się do pomysłu Martina Wehrmanna, wybitnego historyka Pomorza, który pragnął pomóc w działalności badawczej archiwum przez powołanie Komisji Historycznej Pomorza (Historische Kommission für Pommern).

Komisje takie istniały już w kilku krajach niemieckich, a jednym z ich celów było wspomaganie archiwów państwowych w inwentaryzowaniu zasobu archiwów niepaństwowych. Komisje prowadziły jednocześnie badania nad historią regionu. Działaniom tym, ze względu na pewną elitarność w doborze członków, nadawały rangę naukową o wiele większą, niż miało to miejsce w towarzystwach historycznych. Komisje powstawały w okresie żywej dyskusji na temat roli i znaczenia dziejów regionalnych w badaniach historycznych.

Komisja Historyczna Pomorza powstała w 1910 r. Wspomniany wcześniej Reinhold Koser, Generalny Dyrektor Pruskich Archiwów Państwowych (General Direktor der Preussiche Staatsarchive), na wniosek ówczesnego dyrektora szczecińskiego archiwum Waltera Friedensburga zwrócił się do nadprezydenta prowincji barona Helmutha von Maltzahna w sprawie powołania grupy roboczej celem założenia Komisji Historycznej Pomorza[39]. Na spotkaniu 10 marca 1910 r. wyrażono życzenie nadprezydenta, podparte autorytetem Kosera, rozpoczęcia inwentaryzacji zasobu niepaństwowych archiwów[40]. Ukonstytuował się wtedy komitet założycielski komisji, do którego weszli Martin Wehrmann, Fritz Curschmann, Walter Friedensburg.

Na pierwszym jej posiedzeniu w 1912 r. zaplanowano liczne prace badawcze związane z historią Pomorza, wśród których były: opracowanie genealogii książąt pomorskich, zbioru pomorskich planów miast, topografii Szczecina, jak również bibliografii pomorskiej historii oraz szwedzkiej kartografii z końca XVII stulecia[41]. Tylko niewielką część zaplanowanych prac zrealizowano przed 1914 r., który jest

[39] Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej (dalej APSz, NPPP), nr 3171, s. 2–3.

[40] APSz, NPPP, 3171, s. 24.

[41] *Historische Kommission für Provinz Pommern*, „Baltische Studien", NF, 17 (1913), s. 321. Poza tym liczna literatura dotycząca Komisji Historycznej Pomorza, przede wszystkim: R. Schmidt, *Achtzig Jahre Historische Kommission für Pommern 1910–1990*, Nördlingen 1990; tegoż: *Bewahrung und Erforschung pommerscher Geschichte durch Geschichtsverein und Historische Kommission*, „Zeitschrift für Ostforschung", 19 (1970), H. 3, s. 401–419; tegoż, *Die Historische Kommission für Pommern in Vergangenheit und Gegenwart. Mit einem Verzeichnis der durch sie geförderten Veröffentlichungen zur pommmerschen und mecklenburgischen Geschichte*, „Baltische Studien", NF, 55 (1969), s. 111–124; tegoż, *Historische Kommission für Pommern. Acht Jahrzehnte Landesgeschichtsforschung*, w: *Pommern, Geschichte, Kultur, Wissenschaft*, hrsg. v. H.J. Zobel, H. Wernicke, Greifswald 1991, s. 24–35; tegoż, *Pommersche Landesgeschichte und die Historische Kommission für Pommern*, w: *Landesgeschichte in Deutschland. Bestandsaufnahme, Analyse, Perspektiven*, hrsg. v. W. Buchholz, Paderborn-München-Wien-Zürich 1998, s. 75–92; ostatnio: *Die Historische Kommission für Pommern 1911–2011. Bilanz und Ausblick*, hrsg. v. N. Jörn, H. Porada, Köln-Weimar 2018.

cezurą w dziejach komisji, gdyż podczas wojny działalność stowarzyszenia została zawieszona. Komisja stanowiła więc bezsprzecznie nieodzowną pomoc w pracach naukowych archiwum i przed wybuchem wojny, szczecińskie archiwum zyskało już szczególne znaczenie w życiu naukowym prowincji i stanowiło *filar na którym opierała się ówczesna historiografia pomorska*[42]. Jego rola była widoczna w latach 20. i 30. XX w.

Przechodząc do omówienia literatury dotyczącej interesującego nas tematu zwrócimy najpierw uwagę na prace ogólne dotyczące dziejów archiwów pruskich. Wymieńmy tu cytowaną już monografię Johanny Weiser przedstawiającą historię pruskiej administracji archiwalnej od początku jej istnienia do 1945 r.[43], pracę również już cytowanego Torstena Musiala o niemieckich archiwach w okresie III Rzeszy[44], jak też ostatnio wydaną monografię Tobiasa Wintera[45]. Należy też zwrócić uwagę na wartościową książkę Stefana Lehra o działalności niemieckich archiwistów na okupowanych przez Niemcy terenach wschodnich w czasie II wojny światowej (Generalne Gubernatorstwo oraz Komisariat Rzeszy Ukraina)[46], oraz wcześniejszą chronologicznie pracę Marka Stażewskiego o podobnej tematyce dotyczącą polskich obszarów wcielonych do Rzeszy (Kraj Warty, Śląsk)[47]. Dwie zbiorowe publikacje o archiwach w okresie narodowosocjalistycznym, będące owocem konferencji naukowych uzupełniają ogólne rozważania o tej tematyce[48].

Dzieje instytucji Archiwum Państwowe w Szczecinie, do końca lat 30. XX w., nie były przedmiotem badań naukowych. Dopiero w 1938 r. ukazały się artykuły na temat jego roli i znaczenia opublikowane w „Monatsblätter" miesięczniku ówczesnego Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza. Był to numer specjalny, którego autorami było kilku pracowników archiwum[49].

---

42 M. Schoebel, *Gelehrsamkeit und Bürokratie*…, s. 79.

43 Patrz przypis nr 20.

44 Patrz przypis nr 7.

45 T. Winter, *Die deutsche Archivwissenschaft und das „Dritte Reich". Disziplingeschichtliche Betrachtungen von den 1920ern bis in die 1950er Jahre*, Berlin 2018.

46 S. Lehr, *Ein fast vergessener „Osteinsatz". Deutsche Archivare im Generalgouvernement und im Reichskommissariat Ukraine*, Düsseldorf 2007. Polskie wydanie: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie". Niemieccy archiwiści w Generalnym Gubernatorstwie i Komisariacie Rzeszy Ukraina*, Warszawa 2014.

47 M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa-Łódź 1991.

48 *Das deutsche Archivwesen und der Nationalsozialismus*, hrsg. v. R. Kretzschmar, A.M. Eckert, H. Schmitt, D. Speck, K. Wisotzky, Essen 2007, oraz ostatnio wydana *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933*, hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015.

49 E. Randt, *Hundert Jahre Archivpflege in Pommern im Ueberblick,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 4, s. 62–70. W tym samym numerze miesięcznika: A. Diestelkamp, *Das Staatsarchiv Stettin seit dem Weltkriege*, s. 70–82; H. Branig, *Das Staatsarchiv Stettin und die Pflege des nichtstaatlichen Archivgutes in Pommern*, s. 82–90; R. Seeberg-Elverfeldt, *Quellen zur ländlichen Familienforschung im Staatsarchiv Stettin*, s. 91–96; F. Morré, *Quellen zur Bevölkerungsgeschichte der pomerschen Städte im Stettiner Staatsarchiv*, s. 97–102; F. Engel, *Genealogische Sammlungen im Staatsarchiv Stettin*, s. 102–107.

Po raz pierwszy dopiero ponad dwadzieścia lat po II wojnie światowej, dzieje Archiwum Państwowego w Szczecinie doczekały się wartościowej monografii autorstwa cytowanej już Lucyny Turek-Kwiatkowskiej[50]. Jednak autorka przedstawiła okres tylko do 1914 roku. W sześciu rozdziałach omówiła, na szerokim tle historii pruskiej służby archiwalnej, rozwój szczecińskiej instytucji w czasie kształtowania się XIX-wiecznej teorii i praktyki pracy archiwisty.

Kilkanaście lat, po wydaniu książki Turek-Kwiatkowskiej, działalnością szczecińskiego archiwum w zakresie problematyki gromadzenia, opracowania i udostępniania zasobu w czasach międzywojennych oraz ewakuacji archiwaliów w czasie II wojny światowej zajął się Mieczysław Stelmach, długoletni pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie. Opublikował on na ten temat dwa wartościowe artykuły[51]. Stelmach traktował swoje stosunkowo krótkie rozważania, jako wstęp do dalszych badań, których konsekwencją miała być planowana monografia o działalności archiwum w okresie międzywojennym i II wojny światowej. Plany te udaremniła jego przedwczesna śmierć w roku 2000.

Ciekawe syntetyczne opracowanie działalności szczecińskiego archiwum w latach 1930–1945 oparte na aktach Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie-Dahlem (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem) oraz aktach personalnych z zasobu szczecińskiego archiwum przedstawił w swoim artykule Dirk Schleinert[52]. Istotnym uzupełnieniem wspomnianych rozważań jest ogłoszone drukiem przez tego samego autora sprawozdanie magazyniera szczecińskiego archiwum Williego Nemitza o okolicznościach ewakuacji zasobu w latach 1942–1945, dalszych losach archiwaliów ze Szczecina i początkach archiwum w Greifswaldzie w roku 1946[53].

Dziejami budynków archiwum szczecińskiego, użytkowanymi do dnia dzisiejszego, zajął się cytowany już Jerzy Grzelak. Jego artykuły są wartościowym, źródłowym opracowaniem tej problematyki[54].

Piszący te słowa poświęcił kilka publikacji archiwum szczecińskiemu początkowo zajmując się ideologiczną rolą archiwistów w „niemieckich badaniach wschodnich", jak również, wykorzystując zachowane akta personalne, próbował opisać zawodowe losy kilku szczecińskich archiwistów, a od niedaw-

[50] Patrz przypis nr 22.

[51] M. Stelmach, *Zarys działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1918–1939*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 8 (1993), s. 13–28; tegoż, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 9 (1995), s. 17–39.

[52] D. Schleinert, *Das Staatsarchiv Stettin von 1930 bis 1945*, „Baltische Studien", NF, 99 (2013), s. 111–131.

[53] Tenże, *Zeitgenössische Berichte zu den Anfängen des Landesarchiv Greifswald. Eine kommentierte Quellenedition. Diplom-Archivar Joachim Wächter zum 90. Geburtstag*, „Baltische Studien", NF, 101 (2015), s. 161–181.

[54] Patrz przypisy nr 27 i 36.

na rozszerzył zainteresowania o działalność archiwum w zakresie problematyki opracowania oraz udostępniania, w okresie międzywojennym[55].

W tym miejscu należy wspomnieć o niepublikowanych w zdecydowanej większości drukiem, wartościowych wstępach do inwentarzy zespołów i zbiorów sprzed 1945 r., które przedstawiają skomplikowane często dzieje poszczególnych twórców zespołów i samych zespołów czy zbiorów. Twórcami były instytucje państwowe, samorządowe, sądowe, kościelne, szkolne, czy różne archiwa prywatne. Inwentarze te wraz ze wstępami są niezbędną pomocą archiwalną w pracowni naukowej[56].

Jeśli chodzi o źródła, niewątpliwie najwartościowszym materiałem do badania historii archiwum do 1945 r., jest jego registratura przechowywana w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Jest to pod względem merytorycznym niezwykle ważny zespół zawierający archiwalia od początku wieku XIX, tj. od czasu powołania archiwum, dotyczące działalności instytucji w różnych dzie-

[55] M. Szukała, *Polityczne aspekty badań wschodnich na przykładzie działalności Fritza Morrégo z Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczecińskie Studia Historyczne", 13 (2000), s. 55–67; tegoż, *Stettiner Archivare und die „deutsche Ostforschung". Die Korrespondenz zwischen Albert Brackmann und Adolf Diestelkamp in den Jahren 1935 bis 1941*, „Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa", 10 (2002), s. 27–58; tegoż, *Archiwista Roland Seeberg-Elverfeldt (1909–1993) w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 17 (2003), s. 121–129; tegoż, *Udostępnianie akt polskim naukowcom przez pruskie władze archiwalne w schyłkowym okresie Republiki Weimarskiej i w III Rzeszy*, w: *Świat Słowian w języku i kulturze. Kulturologia*, pod red. E. Komorowskiej i D. Dziadosz, Szczecin 2004, s. 110–119; tegoż, *Szczeciński epizod w działalności archiwalnej Gerharda Zimmermanna. Przyczynek do dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie w okresie II wojny światowej*, „Stargardia" 4 (2006), s. 243–250; tegoż, *Archiwista Rolf Reuter (1909–1945) w świetle materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 20 (2007), s. 295–304; tegoż, *Antysemityzm w służbie archiwalnej III Rzeszy na przykładzie Archiwum Państwowego w Szczecinie. „Aryjskość" jako warunek dostępu do zasobów archiwalnych w świetle przepisów i praktyki w pruskiej prowincji Pomorze w latach 1933–1945*, w: *Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, pod red. M. Jaroszewicza i W. Stępińskiego, Warszawa 2007, s. 295–304; tegoż, *Z tradycji naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie okresu międzywojennego XX wieku. Jean Lulvés (1866–1928), badacz źródeł średniowiecznych i nowożytnych w świetle materiałów archiwalnych*, w: *Labor et memoria. Jan Macholak XLV lat w służbie archiwalnej*, pod red. K. Kozłowskiego i W. Stępniaka, Szczecin 2017, s. 135–140; tegoż, *Opracowywanie zasobu szczecińskiego archiwum w okresie międzywojennym XX wieku*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 25 (2016), s. 7–17.

[56] Autorami ich byli pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie zatrudnieni po 1945 r. m.in.: Lucyna Turek-Kwiatkowska, Henryk Lesiński, Alfred Wielopolski, Bogdan Frankiewicz, Anna Poniatowska, Jerzy Podralski, Mieczysław Stelmach, Stefan Archutowski, Michał Paziewski, Radosław Gaziński, Jerzy Grzelak, Paweł Gut, Anna Łazarek, Radosław Pawlik i Maciej Szukała.

dzinach. Repozytura szczecińska jest jedynym tak dobrze zachowanym zespołem, czego nie można powiedzieć o szczątkowo zachowanych aktach repozytur byłych niemieckich archiwów ze wschodnich pruskich prowincji z Gdańska, Królewca i z Wrocławia[57].

Do interesującego nas okresu w repozyturze szczecińskiej znajdują się ważne materiały, takie jak sprawozdania z działalności, dokumentacja dotycząca nabytków, w tym depozytów, opracowania zasobu, udostępniania, pracy naukowej archiwistów, uczestnictwa instytucji w tzw. niemieckich badaniach wschodnich, akta dotyczące ewakuacji archiwaliów. Są tam też niezwykle ciekawe akta personalne archiwistów (Hans Bellée, Hans Branig, Adolf Diestelkamp, Franz Engel, Hermann Gollub, Erwin Hölk, Georg Kupke, Jean Lulvés, Fritz Morré, Rolf Reuter, Roland Seeberg-Elverfeldt, Gerhard Zimmermann), oraz kilkanaście poszytów akt personalnych osób personelu pomocniczego: Johanna Bracht (z domu Sachse), Paul Dittberner, Karl Gehm, Cäcilia Harder, Dietrich Hildebrand, Joachim Hildebrandt, Adalbert Holtz, Erica Jantzen (z domu Weidemann), Eugenie Kauling, Charlotte Kiehl, Anneliese Kienass, Willi Nemitz, Josef Savio, Gerhard Schönfeldt, Ursula Schultz-Frenzel (z domu Schroeder), Paul Thomas, Ernst Weber.

Ważną dokumentacją jest grupa rzeczowa zawierająca dawne pomoce ewidencyjne licząca 1101 j.a., które zostały włączone do zespołu w 2010 r. Są one wartościowym zbiorem archiwaliów stanowiącym świadectwo dawnych metod porządkowania i opracowania dokumentów. Pomoce te są również cennym materiałem źródłowym do dziejów Pomorza, gdyż obejmują także księgi z regestami dokumentów, które w cześci zaginęły lub uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej[58].

W zbiorze Rękopisy i Spuścizny zachowały się spuścizny naukowe szczecińskich archiwistów Hermanna Hoogewega, Georga Kupkego, Ericha Sandowa i Rolanda Seeberga-Elverfeldta oraz dziennik Urszuli Schroeder w formie listów do narzeczonego późniejszego męża Martina Schultza-Frenzla.

---

[57] Repozytura archiwum szczecińskiego była do 1945 r. zespołem otwartym z ciągłymi dopływami. Po 1945 stała się zespołem zamkniętym i w 1968 r. zespół ten został opracowany przez dr Lucynę Turek-Kwiatkowską. Podzieliła ona go na osiem grup rzeczowych: Zarządzanie, Sprawy administracyjno-gospodarcze, Przejmowanie akt, Deponowanie, Opracowanie, Działalność wydawnicza, Udostępnianie, Sprawy personalne. Wybrakowano wtedy akta dotyczące spraw administracyjnych (zaopatrzenie w materiały biurowe, opłaty za światło, wodę, rewersy biblioteczne, korespondencję dotyczącą przejmowania nowych książek, wypożyczeń międzybibliotecznych. Wybrakowano też, na szczęście w części, akta personalne pracowników administracyjnych. Ogółem ten niezwykle wartościowy zespół z lat 1831–1945 liczy 2272 j.a. (wg Wstępu do Inwentarza zespołu Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin), s. I–VIII).

[58] P. Gut, *Notatka informacyjna suplementu do inwentarza zespołu Archiwum Państwowe w Szczecinie*, s. IV–V. Opracowywanie starych inwentarzy zaczął na początku lat 90. XX w. Jerzy Grzelak. W okresie kilku lat opracował tylko część. Ostatecznie pracę tę wykonał w 2010 r. dr Radosław Pawlik.

Dwa poszyty odnoszące się do szczecińskiego archiwum w omawianym okresie znajdują się w Naczelnym Prezydium Prowincji Pomorskiej (Oberpräsidium von Pommern). Sprawy kadrowo-finansowe archiwum załatwiane były bowiem przez urząd nadprezydenta i kasę Rejencji Szczecińskiej. Między innymi są to materiały dotyczące urlopów pracowników. Pracownicy o swojej nieobecności w pracy musieli bowiem zawiadamiać urząd nadprezydenta[59].

Uzupełniające materiały dotyczące archiwum szczecińskiego znajdują się w poszytych dotyczących Komisji Historycznej Pomorza. Są one w zbiorze Stowarzyszenia i organizacje – Zbiór szczątków zespołów (4 j.a.).

Źródła dotyczące budowy z lat 1898–1901 i późniejszej przebudowy z roku 1937 siedziby archiwum znajdują się zespole Akta Miasta Szczecina, Akta Nadzoru Budowlanego (1 j.a.).

Akta do dziejów archiwum szczecińskiego przechowywane są również w zasobie Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem. W zespole I HA Rep. 178. Generaldirektion der Archive znajdują się m.in. miesięczne i roczne sprawozdania nadsyłane ze Szczecina do Berlina. Kopie tych materiałów są w repozyturze szczecińskiej. W Berlinie są też akta personalne niektórych szczecińskich archiwistów: H. Hoogewega, Hermanna von Petersdorffa, G. Kupkego.

Z kolei w Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde West (Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde West), w obszernym zespole R 153 „Publikationsstelle" dotyczącym tej placówki wydawniczej, znaleźć można akta o szczecińskim archiwum w kontekście niemieckich badań wschodnich.

Poza tym w Archiwum Państwowym we Wrocławiu piszący te słowa zapoznał się ze spuścizną Hermanna Golluba, który kierował szczecińskim archiwum latach 1941–1945.

Praca ma układ chronologiczno-rzeczowy i jest podzielona na wstęp, cztery rozdziały zasadnicze, związane z okresami historycznymi, w których działało Archiwum Państwowe w Szczecinie i zakończenie. Przyjęto jako zasadę w układzie pracy, iż zmiany ustrojowe państwa i spektakularne wydarzenia (wojny) są cezurami poszczególnych rozdziałów. Archiwum szczecińskie nie działało w próżni społecznej. W omawianym okresie, o wiele bardziej niż w XIX w., jako instytucja państwowa archiwum było swoistym sejsmografem napięć społeczno-politycznych czasów cesarstwa, Republiki Weimarskiej i III Rzeszy. Okres III Rzeszy został podzielony na dwa rozdziały, ponieważ po wrześniu 1939 r. działalność archiwum zaczyna się zmieniać zasadniczo wobec rozproszenia większości pracowników powoływanych do armii lub do służby archiwalnej na terenach okupowanych, a od 1942 r. następuje szybka swoista

[59] W zespole Naczelnego Prezydium Prowincji Pomorskiej znajduje się kilkadziesiąt jednostek archiwalnych dotyczących archiwum szczecińskiego, lecz pochodzą one z XIX i pierwszych lat XX w.

likwidacja archiwum w jego podstawowych funkcjach przez rozśrodkowywanie zasobu do wybranych miejsc ewakuacyjnych na terenie Pomorza.

W każdym rozdziale omówiona została sytuacja personalna archiwum, problematyka związana z gromadzeniem zasobu, opracowaniem, udostępnianiem, pracą naukową archiwistów oraz nadzorem i pracami inwentaryzacyjnymi archiwów niepaństwowych. Ponadto omawiane są zjawiska charakterystyczne zwłaszcza dla okresu III Rzeszy (niemieckie badania wschodnie i łączący się z nimi problem kaszubszczyzny, kwestia antysemityzmu w służbie archiwalnej, ewakuacja zasobu archiwum szczecińskiego).

Na koniec chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować dyrektorowi Archiwum Państwowego w Szczecinie dr. hab. Krzysztofowi Kowalczykowi profesorowi Uniwersytetu Szczecińskiego, który wsparł inicjatywę napisania dziejów archiwum z lat 1914–1945 i dzięki staraniom którego praca ta ukazuje się drukiem.

Wielkie podziękowania składam prof. dr. hab. Radosławowi Gazińskiemu z US, który wnikliwie przeczytał maszynopis monografii i wniósł do niej cenne uwagi. Podziękowania składam też dr hab. Pawłowi Gutowi kierownikowi Oddziału I Archiwum Państwowego w Szczecinie za życzliwe zaangażowanie się w prace redakcyjne.

Również załączam podziękowania dr Janinie Kosman i Idze Bańkowskiej kierownikowi Oddziału IV Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz doktorowi Radosławowi Pawlikowi za prace przy redakcji i korekcie tekstu. Słowa wdzięczności składam Witoldowi Mijalowi za konsultacje w problemach języka niemieckiego.

Dziękuję też mojej żonie dr Ewie Gwiazdowskiej, która była pierwszą czytelniczką mojego tekstu i dała szereg dobrych rad.

Rozdział 1.
Archiwum Państwowe w Szczecinie w okresie I wojny światowej

1.1. Sytuacja ogólna. Stan personalny

W 1938 r. ówczesny dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie dr Adolf Diestelkamp napisał, iż Wielka Wojna 1914–1918 była punktem zwrotnym w dziejach instytucji, z czego współcześni nie zdawali sobie sprawy[60]. Wtedy zapoczątkowane zostały zmiany we wszystkich funkcjach archiwum szczecińskiego, zarówno w gromadzeniu, opracowaniu, udostępnianiu, nadzorze i w działalności naukowej pracowników. Pełny zakres tych zmian widoczny był w okresie międzywojennym, zwłaszcza w latach 30. XX w.

Katalizatorem tych przemian był wybuch wojny w 1914 r., na którą większość Niemców szła z radością, zwłaszcza ludzie ze sfer wykształconych. Właśnie oni dali wojnie moralne usprawiedliwienie. Uznali, że ta ofiara dokona *oczyszczenia narodu i położy kres nikczemnemu i gnijącemu pokojowi* […]. *Wreszcie można będzie uciec od pozbawionej heroizmu, monotonnej egzystencji, pożegnać się z zadufanym w sobie zbytkiem i nikczemnym oddawaniem czci mamonie. Z tej wielkiej próby miało zostać poczęte narodowe odrodzenie*[61]. W chwili wybuchu wojny Niemcy byli przekonani o swojej *moralnej wyższości, moralnej racji*[62]. Identyczne nastroje euforii z powodu rozpoczęcia wojny panowały w obozie ich wrogów we Francji i Anglii. Wszyscy, poza nielicznymi wyjątkami, cieszyli się z nadchodzących militarnych rozstrzygnięć, które miały okazać się wielką rzezią i nieszczęściem Europy.

W Szczecinie na początku wojny życie toczyło się normalnie mimo ograniczeń natury materialnej, które wówczas jeszcze nie były zbyt dotkliwe. W zewnętrznym wymiarze zaznaczyły się poprzez mobilizację młodych mężczyzn. W samym Szczecinie w sierpniu 1914 r. pod broń powołano do armii około 15 tysięcy osób[63].

---

[60] A. Diestelkamp, *Das Staatsarchiv Stettins*…, s. 70.

[61] F. Stern, *Niemcy w pięciu wcieleniach*, Warszawa 2008, s. 43.

[62] M. Eksteins, *Święto wiosny. Wielka Wojna i narodziny nowego wieku*, Warszawa 1997, s. 78.

[63] E. Włodarczyk, *Wielkomiejski rozwój Szczecina w latach 1871–1918*, w: *Dzieje Szczecina 1806–1945*, pod red. B. Wachowiaka, Szczecin 1994, s. 477.

Również w archiwum szczecińskim w pierwszym okresie wojny niewiele się zmieniło. Królewskie Archiwum Państwowe w Szczecinie (Königlich Staats-Archiv zu Stettin)[64] w chwili wybuchu I wojny światowej było jednym z 18 archiwów państwowych podległych Generalnemu Dyrektorowi Pruskich Archiwów Państwowych[65].

Do 1918 r. wybór Generalnego Dyrektora był prerogatywą króla pruskiego na wniosek premiera. Po śmierci prof. Reinholda Kosera 25 sierpnia 1914 r., prawie rok, to stanowisko nie było obsadzone, co wywołane było zamieszaniem wojennym. Dopiero 16 sierpnia 1915 r. król pruski Wilhelm II, powołał rozkazem gabinetowym prof. Paula Fridolina Kehra, jako kolejnego Generalnego Dyrektora i jednocześnie dyrektora Tajnego Archiwum Państwowego (Geheimes Staatsarchiv) w Berlinie-Dahlem. Wcześniej prof. Kehr kierował do maja 1915 r., czyli do czasu przystąpienia Włoch do wojny, po stronie państw Ententy, Pruskim Instytutem Historycznym w Rzymie[66].

Generalny Dyrektor podlegał premierowi Prus za pośrednictwem rządu (Staatsministerium). Mianował on dyrektorów poszczególnych archiwów na obszarze Prus, jak też zatrudniał w tych archiwach pracowników merytorycznych. Pracownik taki zgodnie z ustawą z 1873 r. o urzędnikach państwowych, w tym archiwalnych *de facto* nie był zatrudniany tylko powoływany na swoje stanowisko aktem państwowym. Był on całkowicie dyspozycyjny, lecz obowiązywał zakaz zwalniania go z pracy[67].

Zależność administracyjna od państwa Archiwum Państwowego w Szczecinie, była dwojaka. Bezpośrednio dyrektor archiwum podlegał, jak wspomniano, Generalnemu Dyrektorowi. Zwierzchność nad archiwum w Szczecinie w imieniu państwa pełnił też z urzędu nadprezydent (Oberpräsident) prowincji. Urząd rejencji prowadził księgowość archiwum. Oba te urzędy nie ingerowały w merytoryczne prace archiwalne. Obowiązywała zasada, iż każdy nowo mianowany dyrektor, jak też pracownicy powoływani przez Generalnego Dyrektora, przed objęciem stanowiska składali wizytę u nadprezydenta. Jego też zawiadamiali pisemnie o planowanym urlopie.

Cechą ówczesnej pracy w służbie państwowej, co trzeba podkreślić, była dość częsta rotacja kadry merytorycznej. Niewielka stosunkowo liczba pru-

---

[64] Później używana nazwa Pruskie Archiwum Państwowe (Preußisches Staatsarchiv). W nagłówkach pism słowo „Królewskie" przestało być używane po I wojnie światowej, natomiast „Pruskie" po 1936 r., patrz D. Schleinert, *Das Staatsarchiv Stettin*…, s. 113.

[65] Archiwa państwowe w Prusach istniały wtedy oprócz Szczecina w następujących miastach: Berlinie, Aurich, Hanowerze, Królewcu, Düsseldorfie, Gdańsku, Koblencji, Marburgu, Münster, Magdeburgu, Osnabrück, Poznaniu, Schleswigu, Singmaringen, Wiesbaden, Wrocławiu i Wetzlarze. W skład administracji archiwalnej wchodził także Królewski Pruski Instytut Historyczny w Rzymie podległy Generalnemu Dyrektorowi.

[66] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 89.

[67] Takie prawa służby cywilnej panowały jeszcze w RFN w czasach Konrada Adenauera, S. Fikus, *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 2013, s. 88.

skich archiwistów w stopniu doktora (w 1900 r. 71 pracowników merytorycznych[68]) najczęściej absolwentów marburgskiej, a później berlińskiej podyplomowej szkoły archiwalnej powodowała, iż byli oni znani osobiście Generalnemu Dyrektorowi i on lub niekiedy pruski rząd (Staatsministerium) według potrzeby przenosili pracowników, zwłaszcza młodszych wiekiem i stażem, z jednego archiwum do drugiego na obszarze państwa pruskiego, od Düsseldorfu i Koblencji po Królewiec.

W archiwum szczecińskim niespełna rok przed wybuchem wojny nastąpiła zmiana dyrektora. Miejsce dr. Waltera Friedensburga, przeniesionego do Magdeburga, zajął 1 kwietnia 1913 r., 56-letni dr Hermann Hoogeweg. W Szczecinie przez następne 10 lat stał się wybitnym znawcą źródeł do historii Kościoła na Pomorzu[69].

Hermann Moritz Rudolf Robert Hoogeweg urodził się 25 maja 1857 r. w Gumbinnen w Prusach Wschodnich[70]. Uczęszczał do tamtejszego gimnazjum i w 1878 r. otrzymał świadectwo maturalne. Następnie studiował filologię i historię na uniwersytecie wrocławskim oraz berlińskim. 9 lutego 1883 r. doktoryzował się na Królewskiej Akademii w Münster pracą o kronice tzw. Martinusa Fuldensisa (Fuldensis) przypuszczalnie XIV-wiecznego franciszkanina z Fuldy[71]. Promotorem jego był znany filolog prof. Gustav Koerting. Od października 1883 r. zaczął pracować w Archiwum Państwowym w Marburgu. 1 lipca 1884 r. dyrektor archiwów pruskich Heinrich von Sybel w *interesie służby* (*Im Interesse des Dienstes*), jak się wyraził, przeniósł Hoogewega do AP w Münster[72]. W kwietniu 1885 r. został mianowany asystentem archiwalnym (Archiv-Assistent). 30 kwietnia 1885 r. przeniesiono go do AP w Düsseldorfie, a od 1 maja 1889 wrócił do archiwum w Münster. W czasie pobytu w Münster m.in. opracował jeden z tomów westfalskiego kodeksu dyplomatycznego, zawierający dokumenty biskupstwa w Minden[73]. 1 kwietnia 1894 r. przeszedł do AP w Hanowerze[74], zaś 2 lutego 1903 r. otrzymał tytuł radcy archiwalnego.

---

[68] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s.75.

[69] W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*…, s. 268. Wymieńmy z prac Hoogewega m.in.: *Urkundenbuch des Hochstifts Hildesheim und seiner Bischöfe* (Bd. 1–6), Hannover 1896–1907; *Urkunden des Bistums Minden 1201–1300*, Münster 1898; *Verzeichnis der Stifter und Klöster Niedersachsen vor der Reformation*, Hannover-Leipzig 1908; *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1, Stettin 1924, Bd. 2, Stettin 1925. Hoogeweg zmarł 19 listopada 1930 r. w Oelde (Westfalia).

[70] Informacje na podstawie własnoręcznie napisanego przez Hoogewega życiorysu, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej GStA PK) I HA, Rep. 178 (Generaldirektion der Staatsarchive), nr 1488, akta personalne Hoogewega z lat 1883–1917, brak paginacji.

[71] H. Hoogeweg, *Die Chronik des sogenannten Martinus Fuldensis*, Paderborn 1883.

[72] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1488, akta personalne Hoogewega, brak paginacji.

[73] H. Hoogeweg, *Westfälisches Urkundenbuch, Bd. 6: Die Urkunden des Bistums Minden 1201–1300*, Münster 1898.

[74] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1488, akta personalne Hoogewega, brak paginacji.

1 października 1910 r. przeniesiony został do archiwum w Wetzlarze[75]. Ukoronowaniem jego kariery była wcześniej już wspomniana nominacja na dyrektora archiwum w Szczecinie.

Na przełomie lat 1913 i 1914, a więc parę miesięcy przed wybuchem wojny, Hoogeweg kierował archiwum szczecińskim mając do dyspozycji trzech pracowników merytorycznych i dwóch pomocniczych. Wśród merytorycznych byli: dr Karl Otto Grotefend, dr Hermann von Petersdorff i dr Heinrich Otto Meisner. Ta trójka zajmuje dzisiaj znaczące miejsce w nauce historycznej i archiwistyce.

Grotefend, który, na co dzień używał imienia Otto, był zatrudniony w archiwum szczecińskim od 1908 r. i jego pobyt w Szczecinie trwał długo, jak na zwyczaje kadrowe w pruskiej administracji archiwalnej, bo aż do 1930 r.

Karl Otto Grotefend urodził się 7 sierpnia 1873 r. we Wrocławiu w rodzinie archiwistów. Jego dziadek Karl Ludwig Grotefend (1807–1874), był archiwistą w Archiwum Państwowym w Hanowerze i numizmatykiem, jego ojciec Ernst Heinrich Hermann (1845–1931), był również archiwistą zatrudnionym we Frankfurcie nad Menem i później w Schwerinie, zajmował się chronologią. Jego syn Georg Ulrich (1907–1945), był też archiwistą zatrudnionym w Marburgu, Osnabrück i Wiesbaden, który zmarł w Getyndze na skutek wypadku drogowego w lipcu 1945 r. na kilka miesięcy przed śmiercią ojca.

Karl Otto Grotefend studiował historię na uniwersytetach we Wrocławiu i Marburgu. W tej drugiej uczelni otrzymał tytuł doktora. I tam w 1899 r., podobnie, jak wcześniej Hoogeweg, rozpoczął pracę w Archiwum Państwowym w Marburgu. Jednak wkrótce został przeniesiony do AP w Münster. W lipcu 1902 r. zatrudniono go w nowo powołanym Archiwum Państwowym w Gdańsku. Jednak w 1903 r. powrócił do archiwum w Marburgu, aby 1 października 1908 r. rozpocząć pracę w archiwum szczecińskim. O. Grotefend był, jak świadczyła jego działalność naukowa, która będzie omawiana później w innym miejscu niniejszej monografii, jedną z najbardziej wybijających się postaci szczecińskiego archiwum. Zmarł 21 grudnia 1945 r. w Hamburgu[76].

Wspomniany wcześniej Hermann von Petersdorff miał 5 imion: Hermann Gustav Wilhelm Raimund Ernst. Urodził się w Szczecinie 16 stycznia 1864 r. w rodzinie o tradycjach wojskowych. Jak napisał potem w swoim czterostronicowym życiorysie: *Mój ojciec był kapitanem w 5 pomorskim pułku piechoty. Zmarł w 1866 r. Matka była córką majora*[77]. Hermann uczęszczał do tutejszego gimnazjum miejskiego, gdzie w 1884 r. otrzymał maturę. Studiował filozofię, historię na uniwersytetach w Berlinie, Fryburgu Bryzgowijskim i Heidelbergu. Tytuł doktora otrzymał w Berlinie w 1888 r. na postawie dysertacji do-

[75] Tamże.

[76] W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd. 2, s. 202.

[77] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1622, akta personalne von Petersdorffa z lat 1888–1919, brak paginacji.

tyczącej spraw gospodarczych i wojskowych Brandenburgii w okresie wojny trzydziestoletniej (*Beiträge zur Wirtschafts- Steuer- und Heerengeschichte der Mark im dreissigjährigen Kriege)*. W 1890 r. otrzymał stypendium dla wydania frankfurckich i greifswaldzkich matrykuł uniwersyteckich. 1 maja 1894 r. rozpoczął karierę w służbie archiwalnej w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie. Pracował tam krótko, gdyż w tym samym roku 1 października przeniesiony został do Archiwum Państwowego w Marburgu, a 1 października 1897 r. zatrudniono go w archiwum w Koblencji. W archiwum szczecińskim rozpoczął pracę 1 października 1901 r. Radcą archiwalnym został mianowany 13 kwietnia 1908 r.[78]. Zainteresowania Petersdorffa przez całe jego życie koncentrowały się nad historią Prus XIX w. Pozostawił liczne prace poświęcone postaciom historycznym Brandenburgii i Prus m.in. Fryderykowi Wilhelmowi IV, cesarzowej Auguście czy Wielkiemu Elektorowi. Na przełomie XIX/XX w. współpracował z *Allgemeine Deutsche Biographie*, do której napisał 43 hasła osobowe; m.in. ogłosił 63-stronicowy biogram historyka, Heinricha von Treitschke[79], Nadprezydenta Prowincji Pomorze, Ernsta Karla Friedricha Senffta von Pilsacha[80], jak też pruskiego polityka, barona Heinricha Friedricha Karla vom und zum Steina[81]. 1 kwietnia 1918 r. przeniesiony został do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie, a równo 10 lat później, 1 kwietnia 1929 r., przeszedł na emeryturę. Zmarł kilka miesięcy później 23 lipca 1929 r. w Berlinie[82]. Generalny Dyrektor Paul Fridolin Kehr w 1918 r. tak napisał o Petersdorffie do premiera Prus: *Jest on obowiązkowym, niezawodnym urzędnikiem (Beamter), który zasłużył się dobrze w dziedzinie naukowej przez liczne publikacje dotyczące brandenburskiej historii*[83].

Najmłodszym wówczas, krótko przed wybuchem I wojny światowej, pracownikiem szczecińskiego archiwum był stażysta dr Heinrich Otto Meisner. W Szczecinie pracował jedynie kilka miesięcy, od sierpnia 1913 r. do końca marca 1914 r. i tu rozpoczęła się jego długoletnia kariera naukowa, która tak twórczo rozwinęła się później, zwłaszcza w dziedzinie archiwistyki.

Heinrich Otto Meisner urodził się 1 kwietnia 1890 r. w Berlinie. Studiował na tamtejszym uniwersytecie historię, germanistykę i prawo administracyjne. Praca w szczecińskim archiwum była jego pierwszym zajęciem w zawodzie. Potem pracował w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie i wykładał na stanowisku docenta w Instytucie Archiwistyki, który był przy tym archiwum.

---

[78] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1622, akta personalne von Petersdorffa, bez paginacji; też: APSz (D), nr 1045, s. 2.

[79] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 55, 1910, s. 263–326.

[80] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 54, 1908, s. 316–329.

[81] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 35, 1893, s. 642–645.

[82] GStA PK, I HA, Rep. 178 nr, 1623, akta personalne von Petersdorffa z lat 1920–1929, bez paginacji.

[83] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1622, akta personalne von Petersdorffa, bez paginacji, pismo Kehra z 22 października 1918 r.

Kierował następnie Brandenbursko-Pruskim Archiwum Dworskim (Brandeburgisch-Preußischer Hausarchiv) w Berlinie-Charlottenburgu. W 1928 r. wrócił do pracy w archiwum w Berlnie-Dahlem. Jego zainteresowania teoretyczne archiwistyką spowodowały, iż został delegowany do Moskwy i Leningradu, aby poznać radziecką myśl archiwalną. Po powrocie w 1935 r. uzyskał tytuł wyższego radcy archiwalnego (Oberarchivrat) w Archiwum Rzeszy (Reichsarchiv) w Poczdamie. Wydał wtedy podręcznik *Aktenkunde*, który był zbiorem jego wykładów w berlińskim Instytucie Archiwistyki. Książka ta wywołała duże poruszenie w środowisku archiwistów ze względu na nowatorskie ujęcie tematu: *nauki o akcie* koncentrującej się na aktach XIX i XX-wiecznych. Zdaniem jednego z badaczy tematu, *Heinrich Otto Meisner* to *jeden z najbardziej dociekliwych umysłów dwudziestowiecznej archiwistyki*[84].

W Archiwum Rzeszy H.O. Meisner pracował do końca II wojny światowej. Po wojnie był profesorem na uniwersytecie im. Humboldtów w Berlinie i członkiem Akademii Nauk. Był również historykiem badającym dzieje Prus i Rzeszy XIX w. Wydał m.in. dzienniki cesarza niemieckiego Fryderyka III. Zmarł 26 listopada 1976 r. w Poczdamie[85].

Po odejściu Meisnera na jego miejsce w szczecińskim archiwum zatrudniono 1 kwietnia 1914 r., absolwenta uniwersytetu w Berlinie, dr. Paula Oberländera urodzonego 31 marca 1892 r. w Lindenau w Turyngii. Nie pracował on jednakże długo. Po wybuchu wojny został powołany do armii i poległ na froncie 9 października 1915 r. Był jednym z 16 archiwistów z pruskiej służby archiwalnej, którzy zginęli w czasie I wojny światowej[86].

W 1915 r. w archiwum zatrudnionych było jedynie dwóch pracowników merytorycznych: Hoogeweg i Petersdorff. Sytuacja ta nie uległa zmianie aż do 31 marca 1918 roku, kiedy Petersdorffa przeniesiono do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie.

Na początku 1917 r. tak pisał dyrektor Hoogeweg o sytuacji kadrowej archiwum: *Liczba pracowników naukowych zmniejszyła się do dwóch: niżej podpisany i dr von Petersdorff, gdyż dr Grotefend służy pod sztandarem, a miejsce poległego za ojczyznę wolontariusza dr. Oberländera pozostało dotąd nieobsadzone. Przez to musiały pozostać niedokończone ważne prace, a nowe nie mogły być rozpoczęte. Stan zdrowia pracowników był dobry, a ich chęć do pracy, mimo ciężkich czasów, nie została osłabiona*[87].

---

[84] Z. Chmielewski, *Heinrich Otto Meisner: poprzez genetykę aktu do archiwistyki*, w: *Z archiwistyką po Europie XX wieku* (zbiór artykułów Chmielewskiego), pod red. A. Makowskiego, Szczecin 2017, s. 189.

[85] W. Leesch, *Heinrich Otto Meisner*, „Der Archivar" 1977, H. 4, s. 469–474; tegoż, *Meisner Otto Heinrich*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 16, Berlin 1990, s. 689.

[86] *Die Gefallenen der Preußischen Staatsarchive*, Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APWr), Spuścizna Hermanna Golluba, nr 14, k. 1.

[87] Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Państwowe w Szczecinie (zespół nr 65/78), Dienstregistratur (dalej APSz D), nr 38, s. 114.

O. Grotefend, i to jedynie dlatego, że pełnił służbę wojskową nie na froncie, a w garnizonie szczecińskim, mógł od czasu do czasu zjawiać się w archiwum[88].

Oprócz Hoogewega i Petersdorffa w archiwum zatrudnionych było wspomnianych dwóch pracowników pomocniczych. Byli to: palacz i pomocnik (Heizer und Hilfsdiener) Rudolf Lindenblatt oraz Matthias Wolter, najstarszy wówczas stażem pracownik pomocniczy (Archivdiener), pracujący od końca XIX w., kiedy siedzibą archiwum jeszcze był zamek.

Działalność archiwum szczecińskiego w czasie wojny była w dużym stopniu ograniczona, jak już o tym pisał dyrektor Hoogeweg[89]. Trudności w funkcjonowaniu instytucji zwiększały też niedobory natury materialnej takie, jak np. brak papieru i opału. Zwłaszcza niewystarczająca ilość koksu od zimy 1917 r. była dotkliwie odczuwana przez pracowników.

Budynek archiwum posiadał kotłownię, która ogrzewała kaloryfery w obu budynkach i nowoczesny na tamte czasy system wentylacyjny w magazynie. Maksymalną temperaturę w niektórych pomieszczeniach budynku administracyjnego ustalono na 18–20 stopni C w okresach chłodnych. Budynek magazynowy ogrzewano ciepłym powietrzem (Luftheizung) w ograniczonym czasie. W 1914 r. zaczęto go ogrzewać w listopadzie, a zaprzestano na początku marca 1915 r. Jednak w kolejnych latach pogorszyło się zaopatrzenie w koks. W sezonie grzewczym 1915/1916 ogrzewano magazyn od listopada 1915 do stycznia 1916, podobnie było w roku następnym 1916/1917. Trudna sytuacja paliwowa Niemiec od 1917 r. spowodowała, iż archiwum otrzymało jeszcze mniejszą ilość koksu, tak że w okresie grzewczym 1917/1918 magazyn nie był w ogóle ogrzewany[90]. Trzeba też wspomnieć, że w magazynie nie było oświetlenia elektrycznego i używano tam lamp naftowych, przez co praca tam była zdecydowanie utrudniona.

Jednak największy wpływ na życie codzienne miała tocząca się wojna. W środowiskach kulturalno-naukowych Szczecina miano świadomość stawki o jaką toczy się wojna. I tak w sprawozdaniu rocznym ogłoszonym na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza 18 czerwca 1917 r. uderzano w tony patetyczne podkreślając, że *niezwyciężony naród niemiecki prowadzi z godną podziwu energią narzuconą sobie wojnę o swoje istnienie* [Dasein] *i największe wartości*[91].

Zmieniająca się sytuacja militarna na frontach od początku wojny znajdowała swe odbicie w treści okólników władz zwierzchnich nadsyłanych do archiwum.

---

[88] APSz (D), nr 38, s. 96–97.

[89] W całych Niemczech do wojska powołano 2/3 archiwistów, więc sytuacja kadrowa szczecińskiego archiwum jeszcze nie była taka trudna (M. Herrmann, *Archivgutschutz im Deutschen Reich in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*, „Archivmitteilungen", 42 (1993), Nr. 5, s. 172.

[90] APSz (D), nr 58, s. 216, 217, 225, 226, 232, 233, 250, 251.

[91] 79. *Jahresbericht*, „Monatsblätter", 1917, Nr. 7/8, s. 49–50.

10 listopada 1914 r. w związku z trudnym położeniem państw centralnych zarówno na froncie wschodnim i zachodnim[92], Ministerstwo Wojny zwróciło się do różnych urzędów państwowych, w tym do Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów, z apelem o zgłaszanie się do armii ochotniczo urzędników niepodlegających w danym momencie poborowi, w randze oficerów i podchorążych. W okólniku ministerstwa wskazywano, iż w wojnie toczonej od sierpnia, od kul nieprzyjaciela poległo lub jest rannych wielu oficerów w randze podporuczników, poruczników i kapitanów. Tę lukę oficerów na froncie, według pisma ministerstwa, należało wypełnić w miarę możliwości ochotnikami[93].

Okólnik ten świadczył o dramatycznej sytuacji na frontach. Na froncie wschodnim, Niemcom z trudem, za cenę wielkich strat ludzkich, udało się wypchnąć Rosjan z Prus Wschodnich, a na froncie zachodnim początkowa szybka ofensywa niemiecka ugrzęzła w krwawych walkach pozycyjnych. Politycy zrozumieli już jesienią 1914 r., że wojna będzie długotrwała i nie skończy się jak zapowiadał cesarz Wilhelm II, sądzący, iż żołnierze wrócą do domu – *kiedy opadną liście z drzew*. Miało to poważny wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną. W polityce wewnętrznej następowało więc mobilizowanie wszystkich zasobów zarówno ludzkich, jak i materialnych[94].

W odpowiedzi na wspomniany apel Ministerstwa Wojny, dr Otto Grotefend, który był kapitanem rezerwy, w notatce służbowej stwierdził, iż jest powołany do sztabu garnizonu komendantury Szczecina i tym samym służy ojczyźnie[95]. Hoogeweg i Petersdorff ze względu na swój wiek (57 i 50) nie musieli odpowiadać na ten patriotyczny apel.

Grotefend pełniąc wspomnianą służbę wojskową, przychodził do archiwum, jak już wspomniano, rzadko i jego działalność ograniczała się jedynie do redakcji pism „Baltische Studien" i „Monatsblätter" organów Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza. Towarzystwo wraz z biblioteką miało swoją siedzibę w budynku archiwum. Tą ostatnią zajmował się O. Grotefend jako sekretarz zarządu stowarzyszenia. W „Monatsblätter" przez cały okres wojny podawano informację, iż możliwość korzystania z biblioteki towarzystwa jest ograniczona, ponieważ dr Grotefend powołany został do armii. Jednakże wspomniano, że na specjalne życzenie on lub inny pracownik archiwum udostępni potrzebującym książki ze zbioru bibliotecznego. Z racji częstych nie-

[92] 17 października 1914 r. Niemcy mając w południowej Polsce do czynienia z przeważającymi siłami rosyjskimi zostali zmuszeni do odwrotu. Niektóre jednostki musiały cofnąć się w ciągu doby aż o sto kilometrów. Rosjanie zagrażali centrum niemieckiego przemysłu na Śląsku. 18 listopada rozpoczęła się bitwa na wielką skalę o Łódź, której broniła armia rosyjska. Trzy dywizje niemieckie zostały otoczone i za cenę dużych strat wyrwały się z pułapki. M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa,* przeł. S. Amsterdamski, Poznań 2003, s. 125, 127.

[93] APSz (D), nr 1, s. 362–364.

[94] J. Pajewski, *Historia powszechna 1871–1918*, Warszawa 1967, s. 356.

[95] APSz (D), nr 1, s. 362.

obecności Grotefenda podawano zainteresowanym w „Monatsblätter", jego prywatny numer telefonu i adres zamieszkania przy Deutschestrasse 32 (ob. ul. Wielkopolska)[96].

Potrzeby wojny stały na pierwszym miejscu, wobec tego władze uznały, iż osoby powołane do wojska i walczące na froncie muszą być w jakiś sposób wyróżnione, dlatego 28 listopada 1914 r. rząd pruski w piśmie do nadprezydentów prowincji postanowił, iż cywilni urzędnicy w tym archiwiści, mogą być odznaczani jedynie w wypadku odejścia na emeryturę. Poza tym wszelkie odznaczenia były przeznaczone wyłącznie dla osób walczących na frontach[97]. Starano się niwelować w pewnym sensie trudności wojny. Pracownicy państwowi otrzymywali tzw. dodatek wojenny (Kriegssteuerungszulage) w zależności od hierarchii urzędowej i sytuacji rodzinnej. I tak np. w sierpniu 1917 r. H. Hoogeweg z tego tytułu otrzymał 720 marek, H. von Petersdorff – 300, a M. Wolter – 360[98].

Ograniczenia wprowadzono również w udzielaniu urlopów wypoczynkowych. W rozporządzeniu rządu z 29 kwietnia 1915 r., stwierdzono wręcz, iż otrzymanie urlopu przez urzędnika w normalnym wymiarze w ogóle *nie wchodzi w rachubę*[99].

Już pierwszy rok wojny spowodował sytuację kryzysową, wyrażającą się m.in. brakiem różnego rodzaju materiałów biurowych. Przykładowo 24 stycznia 1916 r. Generalny Dyrektor Pruskich Archiwów Państwowych wydał okólnik do wszystkich podległych sobie instytucji o konieczności podczas wojny wielkiej oszczędności papieru[100]. Brak fachowców z powodu wojny spowodował, iż musiano w 1916 r. przerwać prace remontowe na dachu budynku administracyjnego. Jednak latem 1917 r. zainstalowano połączenie telefoniczne[101].

W czasie toczącej się wojny pojawiały się również inne sprawy wywołane patriotyczną egzaltacją. W czerwcu 1917 r. archiwum otrzymało druk, który niewątpliwie przesłano również do innych urzędów. Zamieszczono w nim przeszło 200 używanych słów obcego pochodzenia najczęściej greckiego i łacińskiego, których w pismach powinno się unikać zastępując je niemieckimi zamiennikami. Była to powszechna operacja zniemczenia (Verdeutschungen). Takie słowa jak np. „Bibliothek" powinno było być zmienione na „Bücherei", „Archivalien" na „Urkunden", „archivalische Publikationen" na „urkundliche Veröffentlichungen", „Bureau" na „Büro", „Dokumente" na „Beschreibungen" albo „Urkunden", „Formulare" na „Vordrucke"[102].

---

[96] „Monatsblätter" strony tytułowe za lata 1915–1917.
[97] APSz (D), nr 1, s. 366.
[98] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1490, akta personalne Hoogewega, brak paginacji.
[99] APSz (D), nr 1, s. 378.
[100] APSz (D), nr 4, s. 42.
[101] APSz (D), nr 38, s. 114.
[102] APSz (D), nr 4, s. 99–101.

1.2. Gromadzenie zasobu

Po objęciu stanowiska dyrektora H. Hoogeweg starał się oczywiście poznać zasób powierzonej sobie placówki. W latach 1913–1914 wykonał on spis inwentarzy do zespołów (Repertorien-Verzeichnis). We wstępie do tego rejestru Hoogeweg pisał, że został on sporządzony dla celów informacyjnych i badawczych, aby zorientować historyków jakie zespoły posiada archiwum. Wykaz Hoogewega podzielony jest na trzy części. Pierwsza zawiera spis repertoriów akt nr 1–213, druga zatytułowana „Deposita" obejmuje spisy zespołów akt miejskich, w trzeciej H. Hoogeweg umieścił 19 repertoriów akt nie będących w posiadaniu archiwum szczecińskiego. Spis zakończony jest alfabetycznym indeksem rzeczowym[103].

W zasadzie trudno dzisiaj określić na podstawie zgromadzonej dokumentacji, jakie ilości akt rozumiane w metrach i liczby jednostek napływały do szczecińskiego archiwum. W stosunku do określania wielkości poszczególnych nabytków, archiwiści niemieccy stosowali takie jednostki miar jak: *Kisten* (skrzynie), *Pakete* (paczka) lub *Möbelwagen* (samochód meblowy). Niekiedy dawano określenie *Stück* (sztuka) lub *Bände* (tomy). Nie podawano wielkości w metrach. Można więc jedynie w ograniczonym stopniu określać wielkość nabytków. W sprawozdaniach rocznych nie podawano jak wiele akt archiwum otrzymało w danym roku. Zmieniło się to dopiero od 1936 r., kiedy zaczęto w sprawozdaniach podawać nabytki w metrach kwadratowych zajmowanych na półkach[104].

W okresie od sierpnia 1914 do listopada 1918 r. było ogółem 75 nabytków od instytucji państwowych, sądów, jak też przejęcia depozytowe od władz samorządowych, różnego typu towarzystw czy z archiwów prywatnych (patrz tabela nr 1).

Tabela nr 1. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1913–1918.

Rok	Ilość nabytków
1913	20
1914	17
1915	11
1916	21
1917	16
1918	24

Źródło: APSz (D), nr 445 b, s. 44–51 (*Zugangsbuch für Archivalien*).

[103] *Repertorium-Verzeichnis* APSz (D), nr 1116. O spisie Hoogewega: B. Frankiewicz, *Pomoce archiwalne w Archiwum Państwowym w Szczecinie sporządzone przed rokiem 1945*, „Archeion", 83 (1987), s. 162.

[104] APSz (D), nr 8, s. 4–5. Podano wtedy, iż zasób archiwum szczecińskiego wynosił 2200 m^2, wrocławskiego - ok. 3220 m^2, a królewieckiego - 1630 m^2.

W tym okresie, poza rokiem 1915, liczba nabytków utrzymywała się mniej więcej na podobnym poziomie. Dla przykładu w roku 1916, ilość nabytków była mniej więcej podobna jak w roku 1913. W okresie wojny stosunkowo najwięcej przejęto akt z **sądów** różnych instancji, bo były to aż 23 nabytki.

Do XIX w. akta zbędne w sądach do bieżącego administrowania były tam najczęściej brakowane. Dopiero w 1817 r. Wyższy Sąd Krajowy w Szczecinie (Oberlandgericht Stettin), wydał instrukcję, iż pewne kategorie akt, jak np. generalia czy duplikaty ksiąg metrykalnych, powinny być zachowane w registraturze urzędu. W 1848 r. pruski minister sprawiedliwości, wydał pierwsze zarządzenia w sprawie przekazywania akt z sądów do archiwów. Dopiero jednak 11 marca 1870 r. na wniosek dyrektora pruskich archiwów państwowych Maxa Dunckera, Nadprezydent Prowincji Pomorze Ferdynand Karl Wilhelm von Münchhausen nakazał sądom przekazywanie zreponowanych registratur do archiwum szczecińskiego. Ustaliła się wtedy procedura, że wszystkie sądy niższe podlegające wyższym sądom krajowym zawiadamiały archiwum o planowanym brakowaniu. W okresie ośmiu dni archiwum miało dokonać wyboru interesujących je materiałów[105]. Archiwum pozyskiwało w ten sposób systematycznie akta pomorskich sądów obwodowych (Amtsgerichte), jak też z Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie, Sądu Krajowego w Szczecinie (Landgericht Stettin) oraz Sądu Krajowego w Koszalinie (Landesgericht Köslin). Zupełnie inne stanowisko zajęły wtedy władze sądowe na obszarze rejencji stralsundzkiej. Władze sądowe w Greifswaldzie powołując się na prawo autonomicznego ustroju sądowego odziedziczonego po rządach szwedzkich, odrzucały prawo ingerencji archiwum w sprawie typowania akt do brakowania. Dopiero rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 1881 r. zmieniło ten stan rzeczy[106].

W okresie I wojny światowej z **Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie** była tylko jedna akcesja: 13 października 1916 r. licząca 117 woluminów[107]. Natomiast z **Sądu Krajowego w Szczecinie** przesłano do archiwum 17 czerwca 1915 r. – 8 woluminów[108], a 25 maja 1916 r.: 96 tomów (Bd.), 4 mapy (Karten), i 5 rejestrów procesowych[109], zaś 4 lipca 1918 r. archiwum dostało z tego sądu 10 j.a.[110].

Dość liczne były akcesje z innych pomorskich **sądów krajowych**. I tak ze Stargardu: 30 września 1915 r. – przywieziono 25 j.a.[111], 11 maja 1916 r. – 13 wo-

[105] P. Gut, *Procesy archiwotwórcze akt sądowych z pruskiej Prowincji Pomorze (do 1945 r.)*, w: *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości. II Krajowe Sympozjum Archiwalne Łódź, 4–5 września 2001 r.*, pod red. J. Baranowskiego i U. Zarzyckiej-Sutter, Łódź 2001, s. 148–149.

[106] L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 114.

[107] APSz (D), nr 445b, s. 48.

[108] Tamże, s. 46.

[109] Tamże, s. 47.

[110] Tamże, s. 51.

[111] Tamże, s. 46.

luminów[112] i 20 czerwca 1918 r. – 3 j.a. [113]. Z Koszalina: 6 lipca 1916 r. – 18 j.a.[114], a 25 maja 1918 r. nadesłano 16 woluminów[115]. Ze Słupska: 19 lipca 1916 r. przekazano 7 j.a.[116], a 26 czerwca 1918 r. – 9 j.a.[117].

Do 1914 r. na 57 pomorskich **sądów obwodowych** do archiwum szczecińskiego przesłano akta z 42. Było to ogółem około 1000 j.a. pochodzących w większości z pierwszej połowy XIX stulecia[118].

W omawianym okresie zwłaszcza liczne akcesje nadchodziły z Sądu Obwodowego w Szczecinie. W 1915 r. przejęto akta dwukrotnie: 6 maja w liczbie 16 woluminów (Vol. Akten) i 24 września – 25 j.a. (Aktenstücke)[119]. W następnych trzech latach napływały kolejne jednostki: 18 maja 1916 r. – 66 woluminów[120], w 1917 r. dwukrotnie: 21 maja – 17 i 14 sierpnia – 45 woluminów[121] oraz 15 lipca 1918 r. archiwum otrzymało 86 j.a.[122].

Archiwum otrzymało również akta sądów obwodowych z innych miejscowości: 10 września 1914 r. z Lęborka – 1 tom i 3 listopada ze Stralsundu – 23 tomy[123]. 24 maja i 30 czerwca 1916 r., również ze Stralsundu, nadesłano 345 woluminów, jak też w tymże roku 3 czerwca z Kołobrzegu 4 woluminy i 5 czerwca z Sianowa 1 j.a., zaś 31 sierpnia z Gryfic archiwum otrzymało 25 woluminów[124]. W 1917 r. archiwum przejęło akta Sądu Obwodowego w Gartz (Oder) dwukrotnie: 1 listopada w liczbie 3 i 7 grudnia – 2 paczek[125]. 11 września 1918 r. z Sądu Obwodowego w Karlinie nadesłano 2 j.a.[126].

W kwestii przejmowania akt z **urzędów państwowych** pierwsze działania podjęto w w 1860 r. Wówczas przejęto akta z Rejencji Szczecińskiej (Regierung Stettin), krótko potem Rejencji Koszalińskiej (Regierung Köslin), a dopiero w 1884 r. Rejencji Stralsundzkiej (Regierung Stralsund)[127].

Po wybudowaniu nowego budynku archiwum, napłynęło stosunkowo dużo materiałów z urzędów rejencyjnych. I tak np. Rejencja Szczecińska w latach 1901–1914 przekazała przeszło 23 tysięcy j.a., z XVIII i XIX w. W 1901 r. do

[112] Tamże, s. 48.
[113] Tamże, s. 48.
[114] Tamże, s. 47.
[115] Tamże, s. 50.
[116] Tamże, s. 48.
[117] Tamże, s. 51.
[118] M. Stelmach, *Zarys działalności Archiwum Państwowego*…, s. 14.
[119] APSz (D), nr 445b, s. 46.
[120] Tamże, s. 47.
[121] Tamże, s. 49–50.
[122] Tamże, s. 51.
[123] Tamże, s. 45.
[124] Tamże, s. 47–48.
[125] Tamże, s. 50.
[126] Tamże, s. 51.
[127] L. Turek Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 116.

nowego budynku archiwum wpłynęły archiwalia z registratury rejencji, w której znajdowały się akta Kamery Wojenno-Skarbowej w Szczecinie (Kriegs- und Domänen-Kammer zu Stettin), Zarządu Domen w Schwedt (Domänenkammer in Schwedt), Rejencji Szczecińskiej z XVIII w. (Regierung Stettin) oraz akta własne tj. rejencji powstałej po 1808 r., a były to dokumenty wytworzone do roku 1835[128].

Następne akcesje akt z Rejencji Szczecińskiej nastąpiły w latach 1904 (były to akta Urzędu Domenalnego w Jasienicy/Domänenamt Jasenitz)[129], 1910[130], 1911[131] i 1912[132]. Natomiast Rejencja Koszalińska, tylko w latach 1901 i 1903 oraz 1911, przekazała prawie 4 tysiące j.a.[133]

W okresie I wojny światowej przejęto akta z Rejencji Szczecińskiej: 17 listopada 1914 r. (1 worek akt)[134] oraz 18 czerwca 1918 r. (6 j.a.)[135]. Stosunkowo niedużo pod względem ilości akt przesłała Rejencja Koszalińska: 31 sierpnia 1915 r. – 2 j.a.[136], w 1916 r. 2 razy: 25 lipca – 6 woluminów i 15 sierpnia – 2 j.a. (list lenny z 1693 i mapę z 1711 r.)[137], a w 1918 r. 4 razy: 10 kwietnia, 3 czerwca, 16 czerwca i 3 września – ogółem 21 j.a. i 10 map[138]. Więcej akt otrzymano z Rejencji Stralsundzkiej: 10 lipca 1917 r. – 108 woluminów[139].

Należy też wspomnieć o nabytkach pochodzących z **landratur**, czyli starostw powiatowych (Landratsämter). Tych przejęć było jednak stosunkowo niewiele. I tak 13 lipca 1916 r. otrzymano akta z landratury w Stargardzie (akta te przekazano z Rejencji Szczecińskiej)[140], a 23 września 1918 r. ze Świdwina i 17 października ze Sławna[141].

Z przejęć **akt policyjnych** trzeba wspomnieć o dwóch nabytkach ze Szczecina: 18 lipca 1916 – 18 j.a. i 20 stycznia 1917 r. – 17 j.a.[142].

Ponadto w omawianym okresie **Urząd Katastralny (Katasteramt)** w Słupsku 24 października 1918 r. przekazał 1 mapę[143].

---

[128] APSz (D), 445 b, s. 27.
[129] Tamże, s. 30.
[130] Tamże, s. 40.
[131] Tamże, s. 41.
[132] Tamże, s. 43.
[133] APSz (D), nr 445 b s. 27, 29, 41, 42; też: M. Stelmach, *Zarys działalności Archiwum Państwowego*…, s. 13–21.
[134] APSz (D), nr 445 b, s. 45.
[135] Tamże, s. 50.
[136] Tamże, s. 46.
[137] Tamże, s. 48.
[138] Tamże, s. 50.
[139] Tamże, s. 50.
[140] Tamże, s. 48
[141] Tamże, s. 51.
[142] Tamże, s. 48–49.
[143] Tamże, s. 51

Również przejmowano w depozyt akta od instytucji niepaństwowych zwłaszcza z **magistratów.** Przejmowaniu akt z archiwów miejskich utorowały drogę postanowienia Landtagu w Stralsundzie w listopadzie 1875 r. Wykorzystano je już w latach 1879 i 1880 w trakcie przygotowywania II tomu *Pommersches Urkundenbuch*. Wtedy archiwista szczeciński Rodgero Prümers, za zgodą Generalnego Dyrektora Archiwów Pruskich Heinricha von Sybla, odbył łącznie czterotygodniową podróż odwiedzając 28 pomorskich archiwów miejskich na obszarze na lewym brzegu Odry od Szczecina do Barth, celem zorientowania się w kwestii posiadanego przez nie zasobu, zwłaszcza ksiąg miejskich. Prümers kilka lat później w „Baltische Studien" przedstawił 26-stronicowe sprawozdanie z tych podróży inspekcyjnych[144]. Wizytacja Prümersa uświadomiła państwowym władzom archiwalnym, że archiwa miejskie były całkowicie zaniedbane, akta przechowywano niezabezpieczając ich przed zniszczeniem[145]. To sprawozdanie stało się początkiem deponowania przez archiwa miejskie swych zasobów w Archiwum Państwowym w Szczecinie, gdzie mogły być one profesjonalnie opracowane i udostępnione[146].

W okresie I wojny światowej proces deponowania akt miejskich był nadal realizowany. I tak w 1914 r. przekazywano w 4 turach w depozyt akta magistratu w Szczecinie: 8 czerwca – w liczbie 1 paczki, 11 lipca – 2 j.a., 1 października – 17 i 28 października archiwum otrzymało 18 j.a. Jedna akcesja nastąpiła w 1917 r., tj. 2 kwietnia, wtedy archiwum otrzymało 38 j.a.[147]. 10 sierpnia 1915 r. nadesłano akta magistratu Złocieńca w liczbie 27 skrzyń[148]. 29 września 1916 r. magistrat w Damgarten przekazał 68 j.a., a kolejna akcesja miała miejsce 19 stycznia w liczbie 11 dokumentów i 4 j.a.[149]. 4 stycznia 1917 r. przybyły akta Sławna – 38 j.a.[150], a 27 września 1918 r. archiwum otrzymało akta Greifswaldu – 5 j.a. oraz tego samego roku 11 listopada nastąpiła kolejna akcesja w liczbie 6 j.a[151].

Ważne źródła dla historyków przechowywano w archiwach prywatnych, do jakich należały **spuścizny rodowe**. Również je przejmowało Archiwum Państwowe w Szczecinie na prawach depozytu. Z tych otrzymanych przez archi-

[144] R. Prümers, *Die städtischen Archive der Provinz Pommern links der Oder*, „Baltische Studien", 32 (1882), s. 73–99. Prümers i dyrektor archiwum w Szczecinie Gottfried von Bülow odwiedzili archiwa miejskie znajdujące się w następujących miastach: Anklam, Barth, Bergen (Rugia), Damgarten, Demmin, Franzburg, Gartz (Oder), Garz (Rugia), Grabowo (Grabow), Greifswald, Grimmen, Gützow, Jarmen, Lassan, Loitz, Nowe Warpno (Neuwarp), Pasewalk, Penkun, Police (Pölitz), Putbus, Richtenberg, Szczecin (Stettin), Stralsund, Świnoujście (Swinemünde), Treptow a. d. Tolense (Altentreptow), Tribsees, Ueckermünde, Usedom i Wolgast.

[145] L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 122.

[146] E. Randt, *Hundert Jahre Archivpflege*…, s. 67.

[147] APSz (D), nr 445 b, s. 45, 49.

[148] Tamże, s. 46.

[149] Tamże, s. 48–49.

[150] Tamże, s. 49.

[151] Tamże, s. 51.

wum spuścizn trzeba wymienić: akta rodziny von Dewitz-Meesow (Mieszewo), które przybyły do archiwum 19 sierpnia 1915 r. w liczbie 3 paczek[152]. 18 listopada 1918 r. archiwum otrzymało akta rodziny von Dewitz-Wussow (Osowo) w liczbie 10 książek i cały samochód archiwaliów[153]. Wszystkie te materiały stanowiły uzupełnienie wcześniejszych nabytków archiwaliów różnych gałęzi rodziny von Dewitz. 26 marca 1917 r. archiwum otrzymało 2 skrzynie akt rodziny von Zitzewitz-Zezenow (Cecenowo)[154].

Również ważną kategorię źródeł stanowiły akta różnych towarzystw regionalnych. I tak dwukrotnie 6 lipca i 21 sierpnia 1915 r. przejęto akta (bez podania wielkości) z Bund Heimatschutz Landesverein Pommern. Kolejne akcesje z tej organizacji nastąpiły 7 marca 1916 r. i 19 stycznia 1917 r.[155] W 1917 r. archiwum otrzymało po porozumieniu z dyrektorem Gimnazjum Mariackiego (Marienstiftsgymnasium), Carlem Fredrichem część akt tej szkoły[156].

W budynku archiwum miała swoją siedzibę **biblioteka Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza** oraz **biblioteka archiwalna** (Dienstbibliothek). Do rozwoju biblioteki archiwalnej, jak przyszłość wykazała, zaczęto przywiązywać coraz większą wagę. Publikacje nabywane do tej biblioteki traktowano jako pomoce archiwalne w szerszym zakresie, niż obecnie uważamy. Dlatego Generalny Dyrektor starał się tworzyć biblioteki naukowe w podległych sobie archiwach i przywiązywał dużą wagę do dbałości o nabywanie wartościowych pozycji książkowych.

Generalny Dyrektor Paul Fridolin Kehr w piśmie do dyrektora archiwum szczecińskiego z 21 marca 1916 r. podkreślał, że biblioteka archiwum musi gromadzić dla archiwistów, literaturę z dyplomatyki, paleografii, chronologii, heraldyki, sfragistyki, jak również w szerokim zakresie publikacje dotyczące historii regionu. Materiały te według Kehra były niezbędne przy opracowaniu zasobu archiwalnego[157].

W kolejnym piśmie, z 17 maja 1916 r. nawiązującym ponownie do spraw zasobu biblioteki archiwalnej, Generalny Dyrektor zwrócił się o informację, jakie numery czołowych naukowych pism archiwalno-historycznych archiwum posiada. Chodziło mu zwłaszcza o „Historische Zeitschrift", „Deutsche Geschichtsblätter", „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde", „Archiv für Urkundenforschung" oraz austriackie „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung"[158].

Sprawa ta leżała Generalnemu Dyrektorowi na sercu, o czym świadczy pismo do dyrektora archiwum szczecińskiego z 14 czerwca 1916 r. Wskazał

[152] Tamże, s. 46.
[153] Tamże, s. 51.
[154] Tamże, s. 49.
[155] Tamże, s. 46–47, 49.
[156] APSz (D), nr 38, s. 137.
[157] APSz (D), nr 4, s. 48.
[158] Tamże, s. 52.

w nim, iż instytucja powinna brakujące tytuły wspomnianych czasopism naukowych nabyć na rynku antykwarycznym, względnie niektóre tomy może otrzymać z biura Generalnego Dyrektora. Podkreślił też, że biblioteka archiwum szczecińskiego powinna również gromadzić publikacje szwedzkie oraz duńskie dotyczące historii stosunków tych państw z Pomorzem w średniowieczu i w czasach nowożytnych[159].

Biblioteką archiwalną w okresie wojny zajmował się H. Petersdorff. W swoim sprawozdaniu za rok 1916 wspomniał, iż wypożyczono z biblioteki 145 książek. Doktor Petersdorff podał też informację, że w roku 1913 wypożyczeń było 250, w 1914 – 106, a w 1915 – 137[160]. W 1917 r. biblioteka powiększyła się znacznie przez otrzymanie książek dotyczących historii Śląska i Łużyc[161].

1.3. Opracowanie zasobu

Narastanie zasobu powodowało konieczność tworzenia pomocy archiwalnych w formie inwentarzy. Intensyfikacja przyrostu akt widoczna była od początku XX w. po wybudowaniu nowego budynku archiwum w Szczecinie. Wzrost zasobu placówki wiązał się m.in. z rozwojem myśli archiwalnej w Prusach i Niemczech, w tym z przyjęciem zasady proweniencji zespołowej. Już na przełomie lat 30. i 40. XIX w. archiwiści francuscy sformułowali tę zasadę[162]. Spowodowała ona z czasem archiwizację znacznej ilości akt przechowywanych dotychczas w registraturach reponowanych poszczególnych urzędów i instytucji.

Opracowanie akt na początku wieku XX zaczęło zmieniać swoją formę. W XIX w. koncentrowano się szczególnie na wykonywaniu odpisów lub regestów dokumentów średniowiecznych i dołączania dopływów do tzw. starych registratur. Zasady opracowania akt wtedy dopiero się tworzyły. Dlatego warto je ogólnie naszkicować zanim przejdzie się do omawianego okresu[163].

Według poglądu sformułowanego przez wspomnianego Friedricha Ludwiga von Medema, w 1827 r., planowano podział zasobu archiwum na dwie części. Pierwsza miała stanowić archiwum dokumentów (Urkundenarchiv), a druga archiwum aktowe (Aktenarchiv). Dokumenty tworzyły zamkniętą całość, natomiast archiwum aktowe było połączone z czynnymi registraturami w urzędach, z których pozyskiwano dopływy. Zgodnie z tymi założeniami Medem wyłączył z ogólnego zasobu archiwalnego wszystkie dokumenty i podzielił je na trzy grupy: dokumenty kościelne, książęce i prywatne. Pozostałe akta

[159] Tamże, s. 54–55.
[160] APSz (D), nr 38, s. 117.
[161] Tamże, s. 137.
[162] Z. Chmielewski, *Efekty integracyjnej aktywności Roberta Henri Bautiera*, w: *Z archiwistyką po Europie,* Szczecin 2017, s. 235, 251.
[163] Zob. M. Szukała, *Opracowanie zasobu szczecińskiego archiwum…* Stąd zaczerpnięto część poniższych uwag ogólnych wraz z przypisami.

Medem postanowił potraktować jako jeden zespół z dwoma grupami rzeczowymi: Sprawy Rzeszy i Sprawy Księstwa. Medem uważał ten podział za eksperyment. Następcy Medema uznali jego działania za niewystarczające i wyodrębnili cztery zespoły, które dawniej tworzyły zwarte całości Archiwum Książąt Szczecińskich (Herzoglich Stettiner Archiv), Archiwum Książąt Wołogoskich (Herzoglich Wolgaster Archiv), Archiwum Władz Szwedzkich (Schwedisches Archiv) i Archiwum Władz Brandenburskich (Landesarchiv). W 1859 r. dyrektor archiwów pruskich prof. Karl Wilhelm von Lancizolle, podczas wizyty w Szczecinie zgodził się na taki układ i do tych czterech zespołów dołączano akta z dopływów. System ten działał, jeżeli akta pochodziły z dawniejszych kancelarii lub z urzędów najwyższych władz prowincji i wtedy dały się one podłączyć, jednak prawie niewykonalne było dołączenie akt niższych urzędów, akt sądowych i miejskich[164].

Rozwiązanie tego problemu nastąpiło w momencie wprowadzenia zasady proweniencji zespołowej. Według wcześniejszych wzorów francuskich z 1838 r. obowiązywała ona najpierw w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie na podstawie regulaminu opracowania akt z 1 lipca 1881 r., ówczesnego Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów prof. Heinricha von Sybla. W regulaminie tym (Regulativ für die Ordnungsarbeiten im Geheimen Staatsarchiv) w paragrafie 4 podkreślono, iż *akta każdego urzędu otrzymają wyłącznie dla siebie określoną repozyturę. Akta te nie mogą być przemieszane z aktami innych władz*[165]. Obecnie to jest oczywiste stwierdzenie, lecz wtedy te wytyczne były w Prusach nowością metodyczną. Z biegiem czasu stały się swoistym kodeksem obowiązującym w archiwistyce niemieckiej.

W archiwach państwowych w poszczególnych prowincjach pruskich rozporządzenie to zaczęło obowiązywać kilkanaście lat później na podstawie zarządzenia ówczesnego Generalnego Dyrektora prof. Rheinholda Kosera wydanego w 1897 r. Zasady te wdrażano stopniowo.

Cechą opracowania, jak wynika ze sprawozdań, był brak pośpiechu, nie planowano wykonania w ściśle określonym terminie. Prowizoryczny termin ukończenia prac, jak wynika z dokumentacji, ustalano dopiero w końcowym okresie opracowania. Miało to swoje uzasadnienie, gdyż nie można było z góry ocenić trudności pracy. Zwłaszcza, że przy opracowaniu wykonywano niekiedy odpisy lub regesty dokumentów ważnych z punktu widzenia archiwisty. Opracowanie cechowała dokładność i koncentrowanie się w danym roku na wykonaniu choćby części porządkowanego zespołu. Charakterystyczne też było, iż ze względu na dość częstą fluktuację kadr, dalsze opracowanie zespołu przejmował kolejny pracownik.

---

[164] Szerzej na ten temat: L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 169–177.

[165] Przedruk rozporządzenia Sybla: J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 247–251.

Sprawozdanie roczne dyrektora archiwum szczecińskiego do Generalnego Dyrektora składało się z krótkiego jednostronicowego opisu działalności archiwum w sensie ogólnym. Opis dotyczył ewidencji, liczby korzystających w pracowni naukowej oraz ogólnej oceny wykonanych prac. Do tego sprawozdania dołączane było indywidualne sprawozdanie dyrektora i poszczególnych pracowników, w których wyszczególniona była działalność na polu archiwalnym, jak i naukowym. Do Generalnego Dyrektora wysyłano również krótkie kilkuzdaniowe sprawozdania kwartalne poszczególnych pracowników merytorycznych. Taka była praktyka w czasie I wojny światowej i w latach 20. XX w.[166].

Opracowanie akt w czasie I wojny światowej, było pod względem ilościowym i merytorycznym ograniczone, z powodu wspomnianej wcześniej mniejszej liczby pracowników. Mimo to należy tu szczególnie podkreślić pracę Hermanna Hoogewega, którego zasługi w opracowaniu dokumentów kościelnych są bezsporne.

Hoogeweg zajmował się tworzeniem sumariuszy dokumentów kościelnych. Przez 10 lat swojego pobytu w Szczecinie sporządził ich 37 tomów wraz z indeksami osobowym i geograficznym[167]. W latach 1914–1916 zakończył spis 1568 dokumentów biskupstwa kamieńskiego i wykonał do nich indeks osobowy i geograficzny. Podobnie było z 49 dokumentami klasztoru w Kołobrzegu, do których Hoogeweg przygotował również indeksy, jak też 27 dokumentami klasztoru w Marianowie, 294 dokumentami klasztoru żeńskiego w Koszalinie oraz 62 dokumentami klasztoru Marienkron pod Darłowem. Zakończył również wykonywanie regestów dokumentów miasta Koszalina (rozpoczętych na początku XX w. przez dr. Ottona Heinemanna) w liczbie czterech[168].

Jak podkreślał Hoogeweg w swoim sprawozdaniu wspomniane zespoły były zaczęte wcześniej w formie krótkich regestów dokumentów, podobnie jak też indeksy do dokumentów sprzed roku 1500. W 1896 r. opracował je archiwista dr Max Bär, lecz jedynie dla Bukowa i Kamienia Pomorskiego. Przy tworzeniu nowych regestów użyto dokumentów oryginalnych, jak też kopiariuszy, dzięki czemu sygnatury dokumentów biskupstwa kamieńskiego wzrosły z 848 do 1568. Nowe repertorium książkowe liczyło 362 strony i zawierało 20 tysięcy haseł[169].

W 1917 r. Hoogeweg rozszerzył prace w związku z przekazaniem przez Gimnazjum Mariackie części akt fundacji. Jak wspomniał w sprawozdaniu, kontynuował on prace zaczęte przez Meisnera i Oberländera, sporządzając re-

[166] W latach 30. za czasów dyrektora Randta i jego następcy Diestelkampa w związku ze zwiększaniem się zadań stawianych archiwum sprawozdania były już znacznie obszerniejsze.

[167] Te prace w części znajdują się w zespole przedwojennej registratury archiwum: APSz (D), nr 1124–1125, 1128–1144, 1149–1153, 1208.

[168] APSz (D), nr 38, s. 116.

[169] Tamże.

gesty 73 dokumentów ze wspomnianej Fundacji Mariackiej (Marienstift)[170]. H. Hoogeweg wykonał opisy 23 dokumentów przeoratu św. Jakuba (Jakobiprioratеs) do 1325 r., które nie zostały uwzględnione w *Pommersches Urkundenbuch*, 10 dokumentów z klasztoru dominikanów ze Słupska, 35 dokumentów augustianów-eremitów w Pyrzycach, 58 – augustianów z Jasienicy, 45 – klasztoru cysterek z Wolina, 66 – dokumentów z filii w Krumminie, 9 – klasztoru w Gryficach, 39 – kartuzów w Świdwinie, jak też 143 dokumenty klasztoru Białoboki, oraz 191 dokumentów miasta Trzebiatowa nad Regą. Hoogeweg podkreślił w 1917 r., iż w opracowaniu są jeszcze dokumenty klasztoru w Pudagli[171].

W 1918 r. kontynuował opracowanie kolejnych 377 dokumentów wspomnianego klasztoru Pudagla, jak też 169 z klasztoru Stolpe, Marienkron pod Stralsundem i indeks klasztoru na wyspie Hiddensee koło Rugii. W pracy tej Hoogewega wspomagał pracownik pomocniczy Matthias Wolter[172].

Hermann Petersdorff od października 1913 r. opracowywał trzeci Wydział Domen i Lasów Rejencji Szczecińskiej[173]. Następnie od stycznia 1915 r. zajął się zbiorem Juliusa Bohlena (Bohlensche Sammlung)[174]. Ta praca zajęła mu cały okres wojenny. Zbiór Bohlena był wartościowym pod względem historycznym nabytkiem archiwum zrealizowanym w kilku zakupach w latach 1883–1900 po śmierci tego kolekcjonera archiwaliów, który przechowywał je w swoich posiadłościach w Bohlendorf i Streu na Rugii. Zbiór ten ogółem liczył około 20 tysięcy j.a., w tym prawie 1000 dokumentów, z których najstarszy pochodził z 1108 r., natomiast z pomorskich najstarszy datowano z 1243 r.[175] Petersdorff wyłączał z tego zbioru dokumenty, akta i rękopisy ustalając ich proweniencję i włączał te jednostki do zespołów macierzystych[176]. W swoim sprawozdaniu podkreślał on, iż praca nad zbiorem Bohlena jest *nadzwyczaj żmudna i czasochłonna* (*Die Arbeit ist äußerst mühsam und zeitraubend*)[177]. Doktor Petersdorff dość dokładnie opisywał trudności, jakie ma z tym zbiorem, stwierdzając, że niekiedy ustalał pochodzenie poszczególnych jednostek na podstawie podobieństwa paginacji. Dużo jednostek pochodziło z zespołu Archiwum Książąt Szczecińskich i Archiwum Książąt Wołogoskich. Petersdorff podkreślał ten

[170] APSz (D), nr 717, s. 70. Oberländer pracował nad tymi dokumentami Fundacji Mariackiej od kwietnia do sierpnia 1914 r.

[171] APSz (D), nr 38, s. 136.

[172] APSz (D), nr 38, s. 150.

[173] APSz (D), nr 717, s. 68.

[174] APSz (D), nr 715, s. 174–178; też: APSz (D), nr 717, s. 74.

[175] E. Randt, *Hundert Jahre Archivpflege*…, s. 67–68.

[176] Była to kontynuacja prac, które prowadził od lutego 1902 do sierpnia 1904 r., archiwista szczeciński dr Otto Heinemann. Jednak Heinemann musiał przerwać to zajęcie na polecenie Generalnego Dyrektora i przejść do innych prac. Pod koniec marca 1908 r. opuścił on archiwum szczecińskie i w czasie wojny pracował jako radca archiwalny w Archiwum Państwowym w Magdeburgu.

[177] APSz (D), nr 38, s. 122.

fakt wspominając, że już we wrześniu 1883 r. ówczesny dyrektor archiwum szczecińskiego dr Gottfried von Bülow w sprawozdaniu do dyrektora pruskich archiwów zwrócił uwagę, iż na niektórych jednostkach zbioru Bohlena były na marginesie uwagi archiwisty Ludwiga von Medema. Wynika z tego, że akta te w jakimś okresie zostały utracone przez archiwum szczecińskie[178]. Doktor Petersdorff zajmował się również porządkowaniem depozytu Dewitzów, lecz była to praca dorywcza[179].

Po odejściu Petersdorffa do Berlina, zbiór Bohlena był opracowany od wiosny 1919 r. przez jakiś czas przez O. Grotefenda, a później przez innych archiwistów, co będzie dalej omawiane, a jego opracowanie zostało ostatecznie ukończone w 1937 r.[180].

1.4. Udostępnianie zasobu

Problematyka udostępniania zasobu wymaga przedstawienia zasad, jakie obowiązywały w archiwum szczecińskim od początku jego istnienia[181].

Jeden z wybitnych archiwistów polskich zajmując się problemem udostępniania, wyraźnie stwierdził, że archiwa państwowe zwłaszcza w tym jednym z podstawowych zadań, jakim jest udostępnianie akt użytkownikom, wyraźnie reprezentowały interes państwa[182]. Z kolei inny badacz podkreślał, iż w refleksji nad historią archiwów, kwestia dostępu do akt jest kluczowa w polityczno-społecznym aspekcie[183]. Ta uwaga ma charakter uniwersalny, gdyż ingerencja każdego państwa w tym zakresie jest zawsze w mniejszym lub większym stopniu zaznaczona. Tym bardziej widoczne to było w zcentralizowanej XIX-wiecznej pruskiej służbie archiwalnej, w której ważny element stanowiło Archiwum Państwowe w Szczecinie.

Archiwum to od samego początku swego istnienia, zgodnie z panującą wówczas praktyką, było trudno dostępne dla użytkowników. Panowało przekonanie, iż akta administracji państwowej, nawet historyczne, mają charakter tajny. Jednak, wbrew temu poglądowi, twórca pruskiej służby archiwalnej kanclerz książę Karl August von Hardenberg w 1819 r. podkreślał, iż *archiwa prowincjonalne i centralne stają całkowicie do dyspozycji badaczy naukowych i z wyjątkiem dokumentów tajnych oraz akt, które mają powiązania z obecnie działającymi urzędami w stosunku do*

[178] Tamże, s. 119–120.

[179] APSz (D), nr 717, s. 77.

[180] Po II wojnie światowej zachowało się około 10% stanu z 1937 r., tj. 175 j.a.; por. Inwentarz Zbiór Juliusza Bohlena (Bohlensche Sammlung), opr. Jerzy Podralski w 1974 r.

[181] Por. M. Szukała, *Zasady udostępniania materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie w okresie międzywojennym XX w.*, „Archeion", 118 (2017), s. 87–98.

[182] Cz. Biernat, *Udostępnianie materiałów archiwalnych*, „Archeion", 81 (1986), s. 8.

[183] G. Enders, *Probleme der Archivgeschichte und der Archivgeschichtsschreibung*, „Archivmitteilungen", 37 (1987), s. 67.

akt historycznych pozostawia się badaczom pełną swobodę korzystania[184]. Hardenberg kierując się niewątpliwie przykładem francuskiej praktyki archiwalnej ustanowionej w okresie rewolucji, pragnął, aby powszechne prawo do wglądu, dokonywania odpisów akt i dokumentów przysługiwało każdemu, oczywiście, zastrzegając się, kto przez swoje umiejętności był w stanie z nich korzystać. Korzystanie z akt odbywać się miało na miejscu w archiwum w specjalnie wydzielonym miejscu. Rola archiwisty miała się ograniczać do udzielania porad fachowych i pomocy przy odczytywaniu trudno czytelnych tekstów. W zarządzeniu z 9 sierpnia 1822 r. ustalono datę 1500 r. jako graniczną cezurę udostępniania akt i dokumentów[185]. Z akt młodszych można było korzystać jedynie za specjalnym zezwoleniem nadprezydenta prowincji, a więc namiestnika króla. Jednak zasady te nie zostały wprowadzone w życie, gdyż po śmierci księcia von Hardenberga sprawa powszechnego udostępniania archiwaliów została zarzucona ze względu na powszechne niezrozumienie jej istoty przez władze prowincjonalne.

Podobnie jak wszędzie, gdzie funkcjonowały archiwa pruskie, w Szczecinie nie kontynuowano prekursorskiego pomysłu Hardenberga. Po śmierci w 1831 r. Johanna Augusta Sacka, człowieka niewątpliwie o szerokich horyzontach umysłowych, wyznającego pogląd o archiwum jako instytucji naukowej, jeden z jego następców na urzędzie nadprezydenta, Wilhelm Friedrich von Bonin, zdecydowanie odrzucił ideę archiwum jako placówki dostępnej dla użytkowników.

Sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać dopiero po przeszło 30 latach. Na mocy rozporządzenia premiera Prus Ottona von Manteuffla z 19 grudnia 1856 r. wydanego na wniosek dyrektora pruskich archiwów, prof. Karla Wilhelma von Deleuze de Lancizollego, wrócono do pomysłu Hardenberga i tym samym zgodzono się na ustępstwa w udostępnianiu archiwaliów zachowując jednak cezurę roku 1500. I jak za czasów Hardenberga młodsze chronologicznie dokumenty i akta można było udostępniać za specjalną zgodą nadprezydenta prowincji. Wprowadzono też obowiązującą zasadę, iż archiwista powinien sprawdzać wszystkie notatki poczynione przez korzystającego[186].

W reformie premiera Prus Ottona von Bismarcka z 1867 r. przeprowadzanej przez dyrektora pruskich archiwów prof. Maxa Dunckera utrzymano wspomnianą cezurę, podkreślając, iż zgodę na udostępnianie młodszych chronologicznie niż rok 1500 archiwaliów, mogą otrzymać badacze, co do których nie miano wątpliwości o ich lojalności wobec państwa i dynastii Hohenzollernów. Wskazano też, iż szczególną uwagę należy zwrócić na cudzoziemców pragnących przeglądać akta w pruskich archiwach[187].

---

[184] Cytat za L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 151.

[185] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 222.

[186] Pełny tekst rozporządzenia Manteuffla w: J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 228–229.

[187] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 48.

Istniało jednak przekonanie, iż cezura w udostępnianiu ogranicza rozwój nauki historycznej. Jak stwierdził w 1877 r., w memorandum na ten temat, dyrektor pruskich archiwów prof. Heinrich von Sybel: iż *nie wypuszczając kontroli z ręki należy udostępniać także do badań materiały archiwalne z XIX w*. Sybel rozporządzeniem z 1881 r. zniósł we wszystkich archiwach obowiązek sprawdzania przez dyżurującego archiwistę notatek sporządzanych przez korzystającego. Archiwista miał tylko sprawdzać dosłowne odpisy dokumentów przeznaczonych do publikacji celem poprawienia ewentualnych błędów w odczytaniu przez użytkownika. Archiwista nie mógł wykonywać kwerend dla petentów dotyczących problematyki domu królewskiego, lub odnośnie stosunków administracji prowincji z władzami centralnymi. Nie udostępniano korzystającym pomocy archiwalnych, które nadal pozostawały do wyłącznego służbowego użytku archiwistów[188].

Dopiero 27 stycznia 1898 r. rozporządzeniem ministerstwa stanu, przesunięto granicę chronologiczną korzystania akt bez zezwolenia nadprezydenta prowincji na rok 1700. Jednocześnie zniesiono zakaz korzystania przez użytkowników z inwentarzy, o ile nie dotyczyły one akt urzędów jeszcze istniejących[189].

W 1910 r. premier Prus i jednocześnie kanclerz Niemiec Theobald von Bethmann Hollweg na wniosek prof. Reinholda Kosera, kierującego archiwami pruskimi przesunął granicę chronologiczną korzystania z akt na rok 1806, czyli wybuch wojny między Prusami i napoleońską Francją. W 1911 r. zezwolono na udostępnianie akt studentom. Taki był stan prawny zasad udostępniania akt na początku XX stulecia.

W okresie I wojny światowej nie zmieniły się przepisy udostępniania akt. Jednak od początku sierpnia 1914 r. z chwilą przystąpienia Niemiec do wojny spadła liczba użytkowników zarówno korzystających z zasobu korespondencyjnie, jak i osobiście (patrz tabela nr 2).

Tabela nr 2. Użytkownicy Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1913–1918.

Rok	Liczba korzystających
1913	187
1914	117
1915	98
1916	92
1917	97
1918	93

Źródło: APSz (D), nr 38, s. 71, 86, 98, 112, 133, 148.

[188] Tamże, s. 65.

[189] L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 153.

Wyraźnie widać, iż wybuch wojny sprawił, iż liczba korzystających z pracowni naukowej w porównaniu do pokojowego roku 1913 spadła prawie o połowę, lecz prawie przez cały okres wojny archiwum było odwiedzane regularnie przez mniej więcej podobną liczbę osób wahającą się od 93 do 98.

Kłopoty z ogrzewaniem budynku administracyjnego zimą 1917/1918 ze względu na brak opał, co było już wspomniane wcześniej, spowodowały, iż ogrzewane były tylko dwa pomieszczenia: gabinet dyrektora i biuro pracowników. W tym ostatnim udostępniano akta użytkownikom, ponieważ pracownia naukowa ze względu zimno była zamknięta. Jednak nie wpłynęło to zasadniczo na liczbę korzystających[190].

Tabela nr 3. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1913–1918.

Rok	Dla osób prywatnych	Dla urzędów
1913	234	135
1914	150	8
1915	66	82
1916	70	49
1917	83	51
1918	63	33

Źródło: APSz (D), nr 38, s. 71, 86, 98, 112, 133, 148.

Ilość kwerend zarówno od osób prywatnych, jak i urzędów, w okresie wojny dramatycznie spadła w stosunku do roku 1913. Jeśli chodzi o kwerendy urzędowe to największy spadek zanotowano w 1914 r. do 8, potem nagle w 1915 zauważalny wzrost do 82 i w ostatnim roku wojny spadek do 33 kwerend.

Jeśli chodzi o kwerendy od osób prywatnych to w latach 1915–1918 liczba ich wahała się od 83 do 63. Jest to bardzo mało jeśli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1913 było ich 234. Jeśli chodzi o tematykę kwerend to zdecydowanie dominowały sprawy genealogiczne.

1.5. Działalność naukowa

Pracownicy merytoryczni archiwum należeli do elitarnej kadry wykształconej na znanych z wysokiego poziomu niemieckich uniwersytetach. Wszyscy zobowiązani byli do pracy naukowej. Zwłaszcza, że praca ta stymulowana była w dużej mierze przez Generalnego Dyrektora. Podniesienie ważności pracy naukowej archiwistów datuje się od czasów wprowadzenia ustawy archiwalnej z 31 sierpnia 1867 r. Pruska reforma archiwalna weszła w życie w okresie,

[190] APSz (D), nr 38, s. 153.

kiedy ewolucja celów i funkcji archiwów historycznych od pierwotnej zasady, jaką było w pierwszej połowie XIX w. gromadzenie i zabezpieczanie zasobu, wzbogaciła się o tendencję unaukowienia archiwów. Zwyciężyła koncepcja, i to było wynikiem doświadczeń z lat 20. XIX w., iż usytuowanie pruskiej administracji archiwalnej powinno opierać się na prowincjach, a nie na rejencjach. Taka organizacja pozwoliła na zorganizowanie z czasem archiwalnego ośrodka badań naukowych, bowiem pracę badawczą można prowadzić lepiej tylko w tym wypadku, kiedy archiwum państwowe jest tylko jedno na obszarze, który stanowi historyczną całość. Był też drugi aspekt tego zagadnienia. Ewolucja zadań archiwów wynikała w drugiej połowie XIX w. również z rozwoju nauk historycznych. Cechą pracy archiwalnej stało się nie tylko szersze udostępnianie archiwaliów, lecz również działalność naukowa pracowników archiwów. Oprócz tworzenia pomocy archiwalnych koncentrowano się na krytycznych edycjach źródeł i tym samym doskonaleniu badań, zwłaszcza z zakresu historii regionalnej i nauk pomocniczych historii. Wskazana ewolucja dotyczyła większości archiwów historycznych, nie tylko pruskich, lecz również innych krajów europejskich[191].

Na mocy wspomnianej ustawy archiwalnej z 1867 r., w poszczególnych prowincjach pruskich królewskie archiwa prowincjonalne, podlegając tendencjom centralizacyjnym przemianowano na królewskie archiwa państwowe. Według instrukcji archiwalnej podpisanej przez Bismarcka, archiwistów tych instytucji podporządkowano premierowi Prus. Tym samym podtrzymano zasadę uniezależnienia archiwów od administracji resortowej[192]. W ustawie uznano, że archiwum jest urzędem państwowym o specjalnym znaczeniu służącym zarówno nauce, jak i administracji. Tym samym podniesiono również rangę archiwistów jako urzędników państwowych[193]. Zróżnicowano strukturę stanowisk w archiwach i określono szczegółowo tryb funkcjonowania urzędu. Ustawa Bismarcka włączała się w proces ewolucji archiwum w stronę pełnienia przez niego w sposób aktywny roli naukowej, przy jednoczesnym podkreśleniu jego funkcji, jako urzędu państwowego. Zatem ustawa służyła nadaniu archiwistom wyższej rangi w strukturze biurokracji pruskiej. Zwłaszcza stało się to widoczne, kiedy na dyrektora wybrano jednego z najwybitniejszych historyków Prus,

[191] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 34.

[192] *Instruktion für die Beamten der Staats-Archive in den Provinzen vom 31. August 1867*, „Ministerialblatt für die gesamte innere Verwaltung in den Königlich Preußischen Staaten", Nr. 10, Jg. 28, Berlin 30 November 1867, s. 327–331. *Die Beamten der Staats-Archive stehen unter der Oberaufsicht und Disziplinargewalt des Präsidenten des Königlichen Staats-Ministeriums, unter der unmittelbaren Aufsicht und Kontrolle des bezüglichen Königlichen Ober-Präsidenten, unter der Leitung des Direktors der Staats-Archive.*

[193] Tamże: *Die in den Provinzen des Staats bestehenden Staats-Archive sind dazu bestimmt, die Urkunden, Handschriften und Akten, welche sich auf die Geschichte, die Besitz- und Rechtsverhältnisse und die Verwaltung sowohl der einzelnen Territorien und Korporationen, als der gesammten Provinz beziehen, zu vereinigen und diese authentischen Zeugnisse der Vergangenheit für den Gebrauch der Behörden, wie für die wissenschaftliche Benutzung zu erhalten*.

Heinricha von Sybla, ucznia Leopolda von Rankego, jednego z przedstawicieli tzw. szkoły pruskiej. Za czasów jego rządów w latach 1875–1895 znacznie wzrosła waga pruskich archiwów państwowych, jako instytucji badawczych, pozostających na usługach państwa.

Sybel zdawał sobie sprawę, że jednym z warunków utrzymania hegemonii Prus we wschodniej części Europy jest właściwe wykształcenie elit społeczeństwa, więc z racji zajmowanego stanowiska służbowego stawiał archiwistom wysokie wymagania naukowe, zobowiązując ich do uzyskiwania habilitacji oraz próbował ściśle powiązać archiwa z uniwersytetami. Mimo, że nie udało mu się wskutek oporu administracji prowincjonalnej, przenieść niektórych archiwów do miast uniwersyteckich, m.in. planował archiwum państwowe w Magdeburgu przenieść do Halle, archiwa w Düsseldorfie i Koblencji do Bonn, a archiwum w Szczecinie do Greifswaldu, stworzył podstawy do dalszego *unaukowienia archiwów*. Ponaglany przez Bismarcka, który uważał, iż pruskie archiwa pozostają w tyle za krajami sąsiednimi w publikacji źródeł i w opracowaniach badawczych[194], w 1878 r. założył „Publikationen aus den preußischen Staatsarchiven" – serię wydawniczą o dużej randze naukowej, którą osobiście kierował. Za czasów urzędowania Sybla wyszły 62 tomy tego pisma. Celem przygotowania kadr do merytorycznej pracy w archiwach, w 1894 r. powołał on na wniosek Paula Kehra, ówczesnego profesora uniwersytetu w Marburgu, Szkołę Archiwalną (Marburger Archivschule) przy Archiwum Państwowym w Marburgu. Organizując tę placówkę kształcącą przyszłych archiwistów, Sybel wziął wzór z francuskiej École des Chartes założonej w 1821 r., i powstałej w tym samym roku bawarskiej Szkoły Archiwalnej (Archivschule) w Monachium, oraz Austriackiego Instytutu Badań Historycznych (Institut für österreichische Geschichtsforschung) we Wiedniu z roku 1854[195]. Zwłaszcza jednak szkoła francuska była szczególnym wzorem naukowego wykształcenia dla pruskiej służby archiwalnej[196].

Archiwiści szczecińscy przeszli przez szkołę marburgską. Ich działalność naukowa nie stała więc w sprzeczności z pracą ściśle archiwalną. Przejawiała się ona w szczecińskim archiwum w większości w publikowaniu przyczyn-

[194] A. Brackmann, *Das Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung am Geheimem Staatsarchiv in Berlin-Dahlem. Vortrag gehalten auf dem XXII. Archivtag zu Linz a. D. am 15 September 1930*, „Archivalische Zeitschrift", 40 (1931), s. 1.

[195] A. Brenneke, *Archivkunde*…, s. 405.

[196] Powołana została rozkazem królewskim Ludwika XVIII 22 lutego 1821 r., lecz zawiesiła swoją działalność w 1823 r. Ponowny rozkaz królewski Karola X z 11 listopada 1829 r. reaktywował szkołę. Absolwenci otrzymywali dyplom archiwistów-paleografów. Za czasów Monarchii Lipcowej nastąpił dalszy rozwój szkoły. Na mocy rozkazu króla Ludwika Filipa z 31 grudnia 1846 r. została ona zreformowana i miała być szkołą kształcącą specjalistów z historii Francji porządkujących archiwalia okresu przedrewolucyjnego (F. Hildesheimer, *Les Archives de France*…, s. 51).

ków i artykułów w periodykach Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, takich jak „Baltische Studien" i „Monatsblätter". Problematyka tych prac dotyczyła szeroko pojętej historii Pomorza, chociaż niektórzy badacze odchodzili niekiedy od tych zagadnień i zajmowali się kwestiami ogólnymi z historii państw niemieckich, zwłaszcza Prus. Jednak trzeba podkreślić, iż archiwiści szczecińscy byli przede wszystkim historykami regionu. Do tego byli bardzo dobrze przygotowani, pod względem warsztatowym, gdyż ze względu na swoją pracę zawodową mieli bezpośredni kontakt ze źródłem. Problemami teorii archiwalnej mniej się interesowali.

Generalny Dyrektor inspirował do pracy naukowej pracowników podległych sobie archiwów. Byli oni zobowiązani w sprawozdaniach podawać tytuły swoich publikacji. I tak w szczecińskim archiwum Otto Heinrich Meisner w sprawozdaniu z przełomu lat 1913 i 1914 napisał, iż wydał we Wrocławiu swoją dysertację doktorską dotyczącą doktryny monarchizmu w okresie Restauracji i Związku Niemieckiego (*Die Lehre vom monarchischen Prinzip im Zeitalter der Restauration und des Deutschen Bundes*)[197]. Więcej informacji o pracy naukowej Meisnera nie posiadamy, gdyż jak już było wspomniane, był zatrudniony w szczecińskim archiwum tylko kilka miesięcy.

Jego następca na etacie Paul Oberländer podał w sprawozdaniu za rok 1914, że ogłosił drukiem książkę o historii działalności wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Fryderyka von Sachsen w okresie panowania króla polskiego Jana Olbrachta (*Hochmeister Friedrich von Sachsen (1498–1510). 1 Teil: Wahl und Politik bis zum Tode König Johann Albrechts von Polen*), która ukazała się drukiem w Berlinie[198].

Natomiast Hermann von Petersdorff ogłosił również w Berlinie 2-tomową biografię (łącznie 678 stron druku) Friedricha von Motza, Nadprezydenta Prowincji Saksonia, a później pruskiego ministra finansów za panowania Fryderyka Wilhelma III[199]. W 1915 r. wydał okolicznościową pracę na stulecie urodzin Bismarcka[200].

Doktor Petersdorff współpracował z redakcję periodyka „Monatsblätter" do 1917 r. drukując na jego łamach liczne artykuły m.in. dotyczące kontrybucji, jakie musiał Szczecin zapłacić Francuzom po 1806 r.[201], opublikował mowy Fryderyka II przy otwarciu towarzystwa kredytowego[202], nakreślił genealogię rodziny von Hindenburg[203]. W 1915 r. wydał dokument z 1495 r. ze zbioru dokumentów w szczecińskim archiwum (Ducalia) o stosunku Sejmu Rzeszy

[197] APSz (D), nr 38, s. 69.
[198] APSz (D), nr 38, s. 85.
[199] H. von Petersdorff, *Friedrich von Motz-Eine Biographie*, Bd. 1–2, Berlin 1913.
[200] Tenże, *Bismarck. Zum hundertjährigen Geburtstag*, Bielefeld u. Leipzig 1915.
[201] Tenże, *Stettins Kontributionen in den Jahren 1806–1808,* „Monatsblätter", 1914, Nr. 11, s. 161–165.
[202] Tenże, *Die Rede Friedrichs des Großen an die pommerschen Stände über die Gründung eines pommerschen Kreditwerks*, „Monatsblätter", 1915, Nr. 1, s. 2–5.
[203] Tenże, *Ueber den Usprung der Familie von Hindenburg*, „Monatsblätter", 1915, Nr. 3, s. 21–22.

w Wormacji do faktu zniszczenia kantoru Hanzy przez Iwana III w Nowogrodzie Wielkim w 1494 r.[204].

W 1917 r. Petersdorff ogłosił kolejny dokument – rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma III z października 1807 r., na mocy którego, miasto Kołobrzeg zostało zwolnione ze spłaty kontrybucji na rzecz Francuzów. Za patriotyczną postawę mieszkańców w czasie oblężenia miasta na przełomie 1806–1807, kontrybucję tę z woli króla miało zapłacić państwo pruskie[205]. H. Petersdorff publikował też omówienia książek[206]. Z kolei w Lipsku wydał pracę o dworze królowej Luizy, żony Fryderyka Wilhelma III[207].

Otto Grotefend natomiast podał, że również w Lipsku w roku wybuchu wojny, wydał pierwszy tom dokumentów dotyczących rodziny von der Osten, owoc kilku lat pracy[208]. W 1915 r. opublikował źródłowy przyczynek o uroczystościach hołdowniczych miasta Szczecina wobec księcia Bogusława XIII[209]. W 1916 r. Grotefend ogłosił krótkie omówienie fragmentu z trzytomowych pamiętników, który dotyczył pobytu w garnizonie kołobrzeskim oficera pruskiego Carla Ferdynanda Friedricha w 1815 r.[210], jak też opublikował spór sądowy rodziny von der Osten, opierając się na dokumencie ze stargardzkiego Sądu Nadwornego[211]. Grotefend wydrukował też cztery artykuły zamieszczone w kolejnych numerach „Monatsblätter" o historii domeny XVII-wiecznego Marianowa niedaleko Stargardu[212].

Prawie połowę rocznika „Baltische Studien" z 1916 r. wypełnił jego artykuł o pieczęciach, herbach i klejnotach pomorskich rodów[213]. W roku następnym

---

[204] Tenże, *Mobilmachung des Reiches gegen die Russengefahr vor 420 Jahren*, „Monatsblätter", 1915, Nr. 5/6, s. 37–38. Dając w tytule określenie „rosyjskie niebezpieczeństwo przez 420 laty", autor wyraźnie nawiązywał do aktualnej sytuacji, kiedy państwa centralne w maju 1915 r. przeszły na całym froncie wschodnim do zwycięskiej ofensywy.

[205] Tenże, *Gnadebeweis Friedrich Wilhelm III. für die Stadt Kolberg*, „Monatsblätter", 1917, Nr. 4, s. 31–32.

[206] Omówienie książki Emila Richarda Mertensa: *Oberpräsident Otto von Schwerin auf dem Großen Landtage in Ostpreußen 1661/62*, Halle an der Saale 1914 w „Monatsblätter", 1914, Nr. 10, s. 156–157.

[207] H. von Petersdorff, *Der Hof der Königin Luise*, Leipzig 1913.

[208] O. Grotefend, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch.* Bd. 1: 1200–1400, Leipzig 1914.

[209] Tenże, *Von der Huldigungsfeier der Stadt Stettin für Herzog Bogislaw XIII. am 5. April 1605.*, „Monatsblätter", 1915, Nr. 8, s. 59–61.

[210] Tenże, *Was uns ein preußischer Offizier über Kolberg vor 100 Jahren erzählt*, „Monatsblätter", 1916, Nr. 1, s. 4–6.

[211] Tenże, *Wie ein Greifenberger dem Städtlein Plathe und dessen Herren Fehde ansagte (1587)*, „Monatsblätter", 1916, Nr. 3, s. 23–24.

[212] Tenże, *Beiträge zur inneren Geschichte des Amtes Marienfließ im 17. Jahrhundert*, „Monatsblätter", 1916, Nr. 7/8, s. 58–63; „Monatsblätter", 1916, Nr. 9, s. 65–69; „Monatsblätter", 1916 Nr. 10, s. 73–80; „Monatsblätter", 1916, Nr. 11, s. 81–86; „Monatsblätter", 1916, Nr. 12, s. 89–92.

[213] Tenże, *Die Embleme der Siegel, Wappen und Helmzieren des pommerschen Adels*, „Baltische Studien", NF, 19 (1916), s. 59–236.

Grotefend ogłosił w „Monatsblätter" przyczynek o drukach z okresu Reformacji, które odnalazł w czasie inwentaryzacji archiwów niepaństwowych na plebanii w Starym Przylepie, niedaleko Pyrzyc[214].

We wspomnianym numerze „Baltische Studien" z 1916 r. również dyrektor Hoogeweg wydał 55-stronicową rozprawę o kwestiach własnościowych klasztoru w Kołbaczu[215]. Wspomnijmy także, że Hoogeweg dał omówienie, w „Korrespondenzblatt", ogólnoniemieckim piśmie federacji towarzystw historycznych, książki Hermanna Veltmanna o mieście Wetzlar[216].

1.6. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych

Poznanie zasobu niezliczonych pomorskich archiwów niepaństwowych (komunalnych, kościelnych, stowarzyszeń i rodowych) było celem państwowej służby archiwalnej od samego początku jej istnienia, lecz aktywne działanie na rzecz inwentaryzacji i zabezpieczania tej dokumentacji datować można dopiero na drugą połowę XIX stulecia. Wcześniej, mimo świadomości ważności tego rodzaju dokumentacji do badań nad historią regionu, archiwum państwowe w zasadzie nie angażowało się w rozwiązywanie tego problemu.

Znaczenie tych archiwów rozumiał, jako jeden z nielicznych w tamtych czasach, nadprezydent prowincji Johann August Sack, który już w listopadzie 1821 r. w swoim piśmie powoływał się na instrukcję twórcy państwowych archiwów pruskich księcia Hardenberga, w której mowa była o archiwaliach *magistratów i innych urzędów*[217]. Sack w 1827 r. mianował Ludwiga von Medema kierownikiem i *de facto* jedynym pracownikiem powołanego po raz pierwszy archiwum w Szczecinie, któremu w 1831 r. nadano status instytucji państwowej z osobowością prawną i własnym budżetem. Wówczas nie istniał jeszcze problem ochrony dokumentacji nieurzędowej. Jednak zarówno Medem, jak i sam Sack, zdawali sobie sprawę z ważności tego zagadnienia. Medem w swoich rozważaniach wydanych drukiem zdefiniował pojęcie archiwum jako zbioru archiwaliów o różnej proweniencji[218]. Jednak następcy Sacka na stanowisku nadprezydenta, a zwłaszcza Wilhelm Friedrich von Bonin, nie rozumieli istoty działania archiwum. Bonin zdecydowanie odrzucał funkcję tej instytucji, jako dostępnej dla użytkowników i posiadającej charakter

[214] Tenże, *Reformationsdrucke im Pfarrarchiv zu Alt-Prilipp*, „Monatsblätter", 1917, Nr. 10, s. 76–79.

[215] H. Hoogeweg, *Die Grundbesitzerwerbung des Klosters Kolbatz*, „Baltische Studien", NF, 19 (1916), s. 3–58.

[216] H. Veltmann, *Von der Reichstadt Wetzlar Größe und Verfall und den Ursachen ihres Unterganges*, Wetzlar 1914. Omówienie w „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine", 1916, Nr. 11/12, s. 318–319.

[217] H. Branig, *Das Staatsarchiv Stettin und die Pflege*…, s. 84.

[218] F.L. von Medem, *Das Königliche Provinzial-Archiv zu Stettin*, s. 4.

placówki naukowej. Instytucja archiwum, według Bonina, miała być jedynie urzędem, wobec tego Medema traktowano jak niższego urzędnika rejencji, brakującego akta instytucji i to wyłącznie państwowych, a nie gromadzącego archiwalia i je opracowującego. Takie nastawienie namiestnika króla, przy ówczesnej wyraźnej inercji dyrekcji archiwów pruskich w Berlinie powodowało, iż mimo wielkich starań Medema przez pierwsze trzydzieści lat istnienia archiwum w Szczecinie, posiadające wartościowy historyczny zasób, nie było instytucją odgrywającą istotną rolę naukową w regionie. Medem jednak aktywnie uczestniczył wraz z profesorami uniwersytetu greifswaldzkiego Johannem Ludwigiem Gottfriedem Kosegartenem i Gimnazjum Mariackiego w Szczecinie Karlem Friedrichem Hasselbachem w edycji 1843 r. wspomnianego wcześniej kodeksu dyplomatycznego Pomorza, w którym wykorzystano zasób archiwów komunalnych, jak również prywatnych.

Tę funkcję naukową zrazu przejęło Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza. Zainicjowało ono poważne badania nad historią regionu i pierwsze zwróciło uwagę na dokumentację ważną dla tych badań, przechowywaną w komunalnych i prywatnych rękach. Zawartość tych archiwów stanowiły dokumenty, na których treść składały się: nadania, przywileje, poświadczenia prawne wydane przez księcia, jako zwierzchnika lennego. Dużą część dokumentacji stanowiły również akta gospodarcze pomorskich majątków ziemskich: inwentarze dóbr, spisy majątkowe, rachunki. Przedstawiciele liczących się rodów pomorskich, takich jak: von Flemming, von Zitzewitz, von Dewitz, von Maltzahn, von Lepel, von Podewils, von Kleist, von Puttkammer, zaangażowani byli często w administracji państwowej, wobec tego w archiwach rodzinnych przechowywano spuściznę aktową o charakterze publicznym i prawnym z zakresu stosunków między dworem i gminą wiejską lub miastami prywatnymi, spraw szkolnych itp.[219]. Wspomniane towarzystwo naukowe było wówczas prekursorem gromadzenia tego rodzaju archiwaliów. Sam Medem aktywnie działał naukowo, jako jego członek, m.in. przez kilka lat był redaktorem naczelnym rocznika naukowego towarzystwa „Baltische Studien", ukazującego się do dnia dzisiejszego.

Jako że za początek faktycznego działania archiwów, również w charakterze placówek naukowych, uważa się przejęcie kierownictwa nad pruskimi archiwami przez prof. prawa Karla Wilhelma von Deleuze de Lancizolle, pierwszego profesora uniwersyteckiego, piastującego ten urząd, a nie jak dotychczas wyższego urzędnika centralnej biurokracji[220]. Adolf Brenneke w swej fundamentalnej pracy pisze wręcz, że w roku 1852 zaczął się nowy okres w historii pruskiej administracji archiwalnej[221].

[219] Tamże, s. 143.
[220] A. Brenneke, *Archivkunde*…, s. 404.
[221] Tamże.

Niebagatelną rolę we wzmocnieniu znaczenia archiwów w strukturze administracyjnej państwa, odegrało zarządzenie z 1 kwietnia 1852 r., na mocy którego, podporządkowano dyrektora archiwów pruskich bezpośrednio premierowi[222]. Tym samym oddzielono archiwa od partykularnych interesów ministerstwa resortowego.

Lancizolle był dyrektorem, który po raz pierwszy przeprowadził wizytacje wszystkich podległych sobie archiwów, a przedsięwzięcie to technicznie ułatwił mu wówczas rozwój kolejnictwa w Prusach. Wizytacje dyrektora pruskich archiwów wpłynęły na konsolidację całej służby archiwalnej. Rozporządzeniem z lutego 1853 r. podporządkowano Lancizollemu kierownictwo nad Tajnym Archiwum Państwowym w Berlnie, najważniejszym archiwum w Prusach pod względem wartości naukowej zasobu historycznego, gromadzącym akta registratur urzędów centralnych[223]. Lancizolle polecił zainteresować się archiwom pruskim archiwaliami prywatnymi, których zasób był niekiedy niezbędny do rzetelnego wykonywania kodeksów dyplomatycznych.

Wizytacja w Szczecinie spowodowała, iż dyrektor Lancizolle w sprawie poprawy sytuacji zwrócił się z memoriałem do premiera Prus Ottona von Manteuffla. Ten ostatni polecił nadprezydentowi Boninowi, który, jak już wcześniej wspomniano, przyczynił się w sposób istotny do nagłego odejścia Medema, zajęcie się poprawą sytuacji archiwum w Szczecinie. Interwencja premiera Prus przyniosła rychło pozytywne rezultaty. Zgodnie z nowymi tendencjami nadania archiwom rangi instytucji naukowych, na podstawie zarządzenia premiera Prus, włączono do zasobu archiwum bibliotekę i zasób aktowy towarzystwa historycznego, w tym wspomniane wcześniej ważne spuścizny.

Traktując archiwum, jako placówkę naukową, archiwista dr Gustav Adolf Kratz pierwszy dokonał spisu zasobu archiwów niepaństwowych, takich jak: Fundacja Mariacka w Szczecinie, kościół św. Jakuba w Szczecinie, rodziny von Ostenów w Płotach, rodu von Putbus na Rugii[224]. Po przedwczesnej śmierci Kratza w 1864 r., archiwum włączyło do swego zasobu jego spuściznę z dziedziny genealogii rodów pomorskich, inicjując adaptowanie w latach następnych spuścizn naukowych pracowników archiwum, oraz innych badaczy pomorskich lub kolekcjonerów (m.in. w 1883 r. archiwum nabyło wspomnianą wcześniej spuściznę Bohlena).

Kierujący archiwum Robert Klempin stał się twórcą nowej edycji kodeksu dyplomatycznego Pomorza. Przy opracowaniu tego kodeksu w szerokim

[222] L. Gollmert, *Die Preußischen Staats-Archives*, „Archiv für Landeskunde der Preußischen Monarchie", 4 (1856), s. 114.

[223] *Reglementare Anordnungen für das Geheime Staatsarchiv, Berlin 10 Februar 1853*, „Der Archiv-Direktor hat die Geschäftsführung der Geheimen Staats-Archivarien und der sonstigen Beamten des Geheimen Staats-Archivs zu beaufsichtigen und zu kontrolliren", GStA PK, I HA, Rep. 178, Nr. 1, Bd. 1, k. 42–43.

[224] O. Heinemann, *Gustav Kratz*, s. 360–362.

zakresie korzystano z archiwaliów niepaństwowych – miejskich, kościelnych i prywatnych. Klempin nawiązał kontakty z 93 właścicielami dóbr rycerskich, posiadającymi archiwa rodowe, celem wydostania od nich dokumentów, lecz bez większych rezultatów. Wówczas powszechny był jeszcze brak zrozumienia dla udostępniania zasobów prywatnych. Wytyczne konferencji archiwalnych w stosunku do archiwów prywatnych, jako zasadę polecały: „[…] *nie można i nie wolno przy tej pracy podważyć prawa dotychczasowego właściciela, właścicielowi należy dać dokładny spis wykorzystanych akt i prosić o zgodę na ich publikację, uzgodnić z właścicielem robienie odpisów, można wykorzystać istniejące inwentarze, jeśli nie można dotrzeć do akt, przy wykorzystywaniu archiwum rodowego, właściciel nie może być narażony na żadne koszty*[225].

Jednak w drugiej połowie XIX w., mimo wielu trudności stawianych przez właścicieli, archiwiści-historycy zaczynają początkowo nieśmiało penetrować archiwa rodowe, korzystając z okazji, gdyż wśród pomorskich rodzin szlacheckich powstało zapotrzebowanie na opracowanie historii własnych rodów. Archiwista szczeciński, współpracownik Klempina, dr Kratz, otrzymał możliwość napisania historii rodziny von Kleist. W tym celu zostały mu przez zainteresowanych udostępnione konieczne akta. Podobnie było z archiwum rodu Zitzewitzów, które pochodziło z przełomu stuleci XVII i XVIII. Założył je Rüdiger Otto von Zitzewitz (zm. 1714), właściciel kilku majątków w powiecie sławieńskim. Jeden z jego następców Friedrich von Zitzewitz wspomniane archiwum znacznie powiększył. Akta te częściowo uporządkował w latach 1895–1900 Max Stojentin, przygotowując swą fundamentalną pracę *Geschichte des Geschlechts von Zitzewitz.* Ale dopiero w październiku 1938 r. archiwalia rodu von Zitzewitz z Motarzyna przekazano jako depozyt do Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Rozwój nauk historycznych, objawiający się zainteresowaniem nie tylko dla historii politycznej, lecz także zagadnień gospodarczych i społecznych wywołał konieczność dotarcia i opracowania źródeł umożliwiających zajęcie się tą problematyką. Pomocna w tym względzie była reforma całej służby archiwalnej w 1867 r., wprowadzona przez Ottona von Bismarcka.

We wrześniu 1876 r. Pomorski Sejmik Miejski postanowił, aby dokumenty i akta miejskie deponowano w archiwum państwowym. W 1879 r. archiwum szczecińskie otrzymało jako pierwszy depozyt z tej kategorii akt historyczny zasób magistratu Banie[226]. Pod koniec XIX w. obserwuje się stopniowe przejmowanie w depozyt przez archiwum w Szczecinie zasobu historycznego archiwów miejskich i w mniejszej skali kościelnych oraz spuścizn i akt z archiwów rodowych. Jeśli chodzi o archiwa rodowe, były to stosunkowo niewielkie dopływy wobec ogromu przechowywanych archiwaliów w wielu miejscowo-

[225] Cytat za L.Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej*…, s. 144.
[226] H. Branig, *Das Staatsarchiv Stettin und die Pflege*…, s. 85.

ściach pomorskich. Jednym z większych nabytków było w 1907 r. zdeponowanie w archiwum szczecińskim akt rodziny von Dewitz, rodu pomorskiego posiadającego liczne majątki ziemskie.

Dla państwowych archiwistów najważniejsza w pierwszym rzędzie była informacja o zasobie. Wymagało to wykonania inwentaryzacji archiwów niepaństwowych. Zwłaszcza przy świadomości, że akta nieurzędowe, głównie rodowe, przechowywane są często w nieodpowiednich warunkach: na strychach, w wieżach lub w pomieszczeniach piwnicznych pomorskich dworów i pałaców. Straty wśród archiwaliów tego typu powodowały też zmiany w myśleniu właścicieli posiadłości.

Jednak Archiwum Państwowe w Szczecinie, ze względu również na inne statutowe zadania, nie mogło samodzielnie przejąć tej pracy. W tym celu pomocna okazała się wspomniana już instytucja o nazwie Komisja Historyczna Pomorza. Była ona ściśle powiązana z archiwum państwowym.

Komisje w działalności praktycznej zajmowały się wspomnianą ewidencją zasobu aktowego nieobjętego nadzorem przez archiwa państwowe. Komisje powstawały w okresie żywej dyskusji nad rolą i znaczeniem dziejów regionalnych w badaniach historycznych.

Aż do końca XIX w. stosunek zdecydowanej większości badaczy uniwersyteckich do problematyki badań nad historią regionalną (Landesgeschichte) był negatywny. Odnoszono się z nieufnością do osób zajmujących się regionalistyką, traktując je jako amatorów pozbawionych naukowego warsztatu[227]. Jednakże pod koniec XIX w., kiedy zaczęły powstawać katedry na uniwersytetach zajmujące się badaniami niemieckich obszarów wschodnich, stosunek do badań regionalnych uległ zmianie. Impulsy przyszły z Pomorza. To właśnie profesor mediewistyki uniwersytetu w Greifswaldzie Ernst Bernheim był pierwszym, który stawiał na równorzędnej płaszczyźnie badania ogólnoniemieckie i lokalne. Dla Bernheima historia regionalna była odrębną dziedziną nauki. Określał ją jako historię lokalną (Lokalgeschichte), i traktował jako historię kultury, którą widział w powiązaniu z historią powszechną Niemiec. Bernheim wskazywał, że historia regionalna jest niezbędna do opisania rozwoju politycznego Niemiec, jako całości[228], traktując regionalne opracowania za nieodzowną podstawę wszelkich prac o charakterze ogólniejszym, a nawet podstawę tworzenia syntez[229]. Myśli Bernheima rozwijał i kontynuował Karl Lamprecht, wybitny historyk gospodarczy i metodolog na uniwersytecie lipskim. Dzięki niemu od około 1900 r. historia regionalna znalazła swe miejsce na uniwersytetach, stając

[227] Tamże, s. 62.

[228] E. Bernheim, *Lokalgeschichte und Heimatkunde in ihrer Bedeutung für Wissenschaft und Unterricht*, „Pommersche Jahrbücher", 1 (1900), s. 24.

[229] L. Turek-Kwiatkowska, *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w XIX wieku*, Szczecin 1989, s. 192.

się odrębną dyscypliną[230]. Od 1916 r. na mocy rozporządzenia ministra spraw duchowych i kształcenia, ogłoszonego 2 grudnia 1915 r. wprowadzono ją jako przedmiot nauczania w szkołach średnich[231].

Komisja Historyczna Pomorza powstała w Prusach stosunkowo późno, bo 34 lata po pierwszej, założonej w pruskiej prowincji Saksonii. Na spotkaniu odbytym 10 marca 1910 r. wyrażono życzenie nadprezydenta, podparte autorytetem Generalnego Dyrektora Reinholda Kosera, rozpoczęcia inwentaryzacji niepaństwowych archiwów[232].

Już latem 1910 r. pracownik archiwum dr Otto Grotefend, mając pisemne pełnomocnictwo nadprezydenta prowincji, rozpoczął prace inwentaryzacyjne zasobów archiwów niepaństwowych powiatu greifswaldzkiego. Jak napisał później, na wykonanie tych prac miał tylko siedem tygodni, objeżdżając poszczególne miejscowości tego powiatu. W 11. roczniku „Pommersche Jahrbücher" Grotefend wydał drukiem sprawozdanie obrazujące stan zasobu archiwaliów niepaństwowych i prywatnych powiatu greifswaldzkiego w układzie alfabetycznym miejscowości[233]. Ogółem odwiedził on 31 miejscowości, w tym cztery miasta: Greifswald, Gützkow, Lassan, Wolgast. Największe kłopoty miał Grotefend z archiwami prywatnymi, gdyż do niektórych z nich był fizycznie trudny dostęp (np. brak klucza do szaf itp.), lub niechęć do udostępniania akt przez właścicieli. Grotefend uważał, iż pierwszą formą zabezpieczania dokumentów przechowywanych w posiadaniu przez osoby prywatne, było robienie odpisów tych dokumentów względnie ich regestów, w takim zakresie, jak było to możliwe. W 1913 r. Grotefend opublikował w postaci odrębnej książki opis archiwów powiatu szadzkiego, plon swych podróży odbytych w miesiącach letnich w 1911 i 1912 r. po 57 miejscowościach tego powiatu[234]. Na 80 stronach znajdował się tam ogólny opis materiału archiwalnego zgromadzonego w czterech miastach powiatu szadzkiego (Kreis Saatzig): Chociwel (Freienwalde), Dobrzany (Jakobshagen), Ińsko (Nörenberg) i Suchań (Zachan) oraz 53 wsi w większości rycerskich. Grotefend wykonał wówczas również inwentaryzację sąsiedniego powiatu pyrzyckiego (Kreis Pyritz), lecz wybuch I wojny światowej uniemożliwił wydanie jej drukiem. Książka ukazała się dopiero w roku 1924[235].

---

[230] R. Unterstell, *Klio in Pommern. Die Geschichte der pommerschen Historiographie 1815 bis 1945*, Köln-Weimar-Wien 1996, s. 2.

[231] Por. M. Wehrmann, *Der preussische Ministerialerlaß über den Geschichtsunterricht an den höheren Schulen und die Heimatgeschichte*, „Korrespondenz-Blatt", 1916, Nr. 1–2, s. 2–5; tegoż, *Die Heimatgeschichte im Unterrichte der höheren Schulen*, „Korrespondenz-Blatt", 1917, Nr. 7–8, s. 204–206.

[232] APSz, NPPP, 3171, k. 24.

[233] O. Grotefend, *Ergebnisse einer Archivreise im Kreise Greifswald*, „Pommersche Jahrbücher", 11 (1910), s. 111–194.

[234] Tenże, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Saatzig in Pommern*, Stettin 1913.

[235] Tenże, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Pyritz in Pommern*, Stettin 1924.

W okresie I wojny światowej nie prowadzono prac nad inwentaryzacją archiwów niepaństwowych. Intensywne działania rozpoczęto w drugiej połowie lat 20. XX w., co będzie omówione w rozdziale następnym.

Rozdział 2.
Działalność archiwum w czasach Republiki Weimarskiej

2.1. Sytuacja ogólna

Po wielkim dziejowym dramacie, jakim była I wojna światowa, następowała z wolna zmiana we wszystkich funkcjach archiwum. Było to związane z faktem zwiększonego napływu archiwaliów, liberalizacją prawa w zakresie udostępniania na szerszą skalę niż dawniej, rozwojem badań regionalnych, na co wpływało zwłaszcza przyspieszenie prac nad inwentaryzacją archiwów niepaństwowych. Na wszystkie te zmiany zasadniczy wpływ miała sytuacja polityczna po upadku monarchii Hohenzollernów.

Konsekwencje polityczno-społeczne I wojny światowej były wielką traumą dla całego społeczeństwa niemieckiego. 28 czerwca 1919 r., a więc w piątą rocznicę zamachu w Sarajewie na arcyksięcia Ferdynanda, delegacja niemiecka w Sali Lustrzanej w Wersalu, musiała podpisać traktat pokojowy ustalony przez zwycięskie, wielkie mocarstwa podczas konferencji w Paryżu. Rozpacz związana z postanowieniami tego dokumentu była w Niemczech powszechna. Kościół ewangelicki ogłosił dzień żałoby narodowej.

Warto przytoczyć słowa Zarządu Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie, tak ściśle powiązanego z Archiwum Państwowym, które doskonale oddają uczucia powszechne w całych Niemczech. W sprawozdaniu rocznym towarzystwa napisano w 1919 r. m.in.: […] *nasze wojska z powodzeniem przez więcej niż cztery lata powstrzymywały nieprzyjaciela z dala od naszych granic. I teraz taki upadek!* […] *Niemieckim zwyczajem znowu podniesiemy się. W ciągu 7 lat po Jenie odrodziły się Prusy, a po ich poniżeniu w 1850 r. potrzeba było trzy razy po 7 lat, aby powstało nowe niemieckie cesarstwo pod przewodnictwem Prus. Nasze towarzystwo, które jako cel postawiło sobie całkowite zobowiązanie do dążenia by poznać ojczyźnianą przeszłość, jest też do tego powołane, żeby narodowe podwaliny umacniać, żeby nasza ojczyzna w przyszłości na nowo powstała*[236]. Przekonania te miały całkowite poparcie władz niezależnie od opcji politycznych. Ówczesny Nadprezydent Prowincji Pomorze Julius Lippmann, przedstawiciel szczeciń-

[236] „Monatsblätter", 1919, Nr. 9/10, s. 38. Szerzej M. Szukała, *Powstanie i działalność Towarzystwa…*, s. 177–178.

skich liberałów, w apelu wystosowanym do Pomorzan stwierdzał, iż *odstąpienie jakiegokolwiek niemieckiego terytorium byłoby zamachem na sprawiedliwość i człowieczeństwo, zamachem na pokój światowy. Co jest niemieckie musi niemieckie pozostać*[237].

Dotychczasowy obojętny stosunek wobec kwestii polskiej, w konsekwencji skutków wojny zmienił się podobnie, jak i w innych pruskich prowincjach. Do tego doszedł narastający wiosną i latem 1919 r. kryzys rewolucyjny w Niemczech, który doprowadził również na Pomorzu do rozruchów. W Szczecinie doszło do krwawych zajść, wskutek czego, padło wielu zabitych[238]. Napiętą sytuację wewnętrzną wzmogła jeszcze gorycz i upokorzenie na wieść o ostatecznych rezultatach pokoju podpisanego w Wersalu. Zmiany graniczne sprawiły, że Pomorze stało się prowincją graniczną. To spowodowało, iż prasa pomorska różnych odcieni zaczęła bić na alarm, ostrzegając społeczeństwo przed polskim niebezpieczeństwem. Poczucie zagrożenia miało wpływ na rozwój antypolskich uczuć ludności pomorskiej, nie mówiąc o nastrojach w sferach elit intelektualnych[239]. Charakterystyczna była postawa wybitnego historyka Pomorza, Martina Wehrmanna. On również, jak wielu, bardzo boleśnie przeżył klęskę Niemiec i zmiany granic na wschodzie. Republikę Weimarską i tzw. dyktat wersalski uważał za upokorzenie narodu niemieckiego i dlatego wstąpił do stowarzyszenia grupującego zwolenników marszałka Hindenburga, kontestującego rzeczywistość powojenną[240]. W ogłoszonym w 1927 r. artykule pt. *Polnische Gefahr für Pommern in Vergangenheit und Gegenwart* (*Polskie zagrożenie w przeszłości i teraźniejszości dla Pomorza*) Wehrmann napisał: *Pomorze stało się ziemią graniczną i tym samym przyjęło ciężkie, ale święte zadanie. Ona jest niemiecka i chce niemiecką pozostać! Od zachodu, na tę ziemie nadmorską przyszli nasi ojcowie i pilną i niezmordowaną pracą uczynili to, co jest dzisiaj – przynieśli niemiecką kulturę. Pruscy królowie nie tylko tę pracę kontynuowali, ale ją do końca doprowadzili przez kolonizację Niemców w XVIII w. Jest naszym obowiązkiem niemieckość naszego kraju wiernie strzec i zachować*[241]. Ostrzeżenie przed polską ekspansją zawarte jest również w monografii Wehrmanna poświęconej historii Gryfic. Pisał w niej, że ziemia nadmorska przed 650 laty stała się niemiecka. I teraz, kiedy Słowia-

[237] Cytat za: W. Stępiński, *Społeczeństwo pruskiej prowincji Pomorze wobec powstania II Rzeczypospolitej w latach 1918–1919. Psychologiczne i polityczne przesłanki postaw społeczeństwa pogranicza*, w: *Polska wobec idei integracji europejskiej w latach 1918–1945. Zbiór studiów*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 2000, s. 122.

[238] A. Czarnik, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie Republiki Weimarskiej 1919–1933*, Poznań 1983, s. 24–26.

[239] Szerzej W. Stępiński, *Społeczeństwo pruskiej prowincji…,* s. 97–133.

[240] Wehrmann był członkiem Hindenburg-Ausschuss zu Stettin (R. Unterstell, *Martin Wehrmann (1861–1937) als Historiograph Pommerns*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa Forschung", 44 (1995), H. 3, s. 387.

[241] M. Wehrmann, *Polnische Gefahr für Pommern in Vergangenheit und Gegenwart*, „Ostdeutscher Heimatkalender", 6 (1927), s. 60.

nie się podnoszą i wyciągają ręce po te ziemie, naród niemiecki musi przeciw tej pożądliwości wystąpić[242]. Powszechnie panowało przekonanie o niebezpieczeństwie zagrażającym ze strony Polski. Postawa Wehrmanna była typowa dla środowiska intelektualnego Pomorza. Poglądy takie wyrażali archiwiści, nauczyciele, muzealnicy. W instytucjach zajmujących się historią i archeologią Pomorza pojawił się wyraźny nurt rewizjonistyczny wobec Polski.

Frustracja szerokich warstw społeczeństwa łączyła się z katastrofalną sytuacją gospodarczą Niemiec wyrażającą się na co dzień hiperinflacją, której apogeum nastąpiło w 1923 r. Smutne były słowa Generalnego Dyrektora Archiwów Pruskich Kehra w 1924 r., podczas otwarcia nowego gmachu Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem (Geheimes Staatsarchiv in Berlin-Dahlem), mówiącego że dzieło jego poprzednika Kosera przez wojnę zostało zniszczone, i że jak się wyraził *zostaliśmy odrzuceni na stan sprzed 1900 r.*[243]. Kehr miał na myśli utratę pruskich archiwów w Poznaniu, Kłajpedzie oraz w Gdańsku. W tym ostatnim przypadku archiwum stało się podległe Senatowi Wolnego Miasta Gdańska. W skali ogólnoniemieckiej stracono również archiwa w Alzacji i Lotaryngii oraz w Schleswigu. Do tego wszystkiego w Prusach nastąpiła również redukcja archiwalnych etatów. W 1924 r. spadek etatów wynosił 10%, na stanowiskach kierowniczych jeszcze więcej, bo około 20%. Ograniczanie liczby pracowników w archiwach następowało z jednoczesnym wzrostem nabytków, gdy dla przykładu w okresie od 1919 do 1929 w tajnym archiwum zasób wzrósł o 50%[244].

Wspomniany ogólnoniemiecki kryzys gospodarczy dawał się we znaki szczecińskiemu archiwum. Dyrektor H. Hoogeweg musiał borykać się z wielkimi trudnościami natury materialnej. Jak donosił w sprawozdaniu do Generalnego Dyrektora w okresie od 10 do 26 listopada i od 17 do 31 grudnia 1919 r. archiwum musiało być zamknięte z powodu braku opału. Ogrzewanie budynku administracyjnego od 27 listopada do 16 grudnia 1919 r. było możliwe jedynie dlatego, że archiwum otrzymało niespodziewanie 90 cetnarów koksu[245]. Dla pracowników we wszystkich prawie pomieszczeniach budynku magazynowego pobyt był fizycznie trudny do zniesienia, gdyż temperatura spadała często poniżej zera stopni Celsjusza. W okresie zim 1919/1920 i 1920/1921 Hoogeweg i magazynier Wolter przebywali co prawda w budynku archiwum, ale tylko dlatego, że pokój dyrektora był ogrzewany. Jednak inni pracownicy archiwum, jak O. Grotefend i G. Kupke uzyskali gościnę w ogrzewanych pokojach Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek)[246].

---

[242] M. Wehrmann, *Geschichte von Land und Stadt Greifenberg*, Greifenberg 1927, s. 178.
[243] P. Kehr, *Ein Jahrhundert preußischer Archivverwaltungs…*, s. 19.
[244] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich…*, s. 18–19.
[245] APSz (D), nr 38, s. 169.
[246] Tamże, s. 168.

W marcu 1920 r. w czasie rozruchów w Szczecinie, archiwum było także zamknięte. Wtedy w skali ogólnoniemieckiej nastąpiła nieudana próba zamachu stanu tzw. pucz Kappa, popieranego przez część Reichswehry, kiedy chciano obalić socjaldemokratyczny rząd. Również w Szczecinie dotychczasowy prezydent policji, socjaldemokrata Paul Fenner został usunięty ze stanowiska i zastąpiony przez wojskowego. W odpowiedzi na zamach stanu prawicy, lewica proklamowała strajk. Stanęły w mieście tramwaje, gazownia i wodociągi. Doszło do starć, padli zabici[247]. Wtedy oddziały Reichswehry obsadziły gmachy publiczne m.in. budynek archiwum szczecińskiego. Został on zajęty na cztery dni przez 26-osobowy pododdział wojskowy z 4 karabinami maszynowymi, które wystawiono w oknach budynku administracyjnego. Żołnierze zajęli gabinet dyrektora oraz pokój pracowników usuwając stamtąd wszystkie akta, książki i inwentarze. Magazyn w tym czasie musiał być całkowicie zamknięty, bez jakiegokolwiek dostępu. Jednak, jak stwierdził Hoogeweg, w sprawozdaniu dla Generalnego Dyrektora, *nie doszło do żadnej strzelaniny i pomijając śmieci, jakie ci żołnierze zostawili, pomieszczenia nie zostały zdewastowane*[248].

W następnych latach sytuacja gospodarcza Republiki Weimarskiej była trudna. Pracownikom archiwum w 1922 r. przydzielano na zimę ziemniaki dając z ministerstwa finansów specjalne wsparcie[249]. Nic dziwnego więc, iż archiwiści czuli sentyment do dawnych dobrych przedwojennych lat cesarstwa. Chociaż już w kwietniu 1920 r. Hoogeweg jako dyrektor złożył przysięgę, w obecności nadprezydenta prowincji, na wierność konstytucji Republiki Weimarskiej. Następnie w obecności dyrektora podobną przysięgę złożyli pracownicy archiwum[250]. Jednak dopiero we wrześniu 1922 Generalny Dyrektor nakazał na polecenie rządu pruskiego usunąć z budynku archiwum wszelkie monarchiczne insygnia, flagi jak również popiersia, obrazy i inne ikonograficzne przedstawienia ostatnich królów pruskich i ich rodzin[251]. Hoogeweg w piśmie do Generalnego Dyrektora stwierdził, że została usunięta z drzewca gmachu archiwum flaga królestwa Prus[252]. Na jej miejsce wywieszono flagi z kolorami Rzeszy (Reichsfarben) czarno-czerwono-złoty i kolorami Pomorza (Landesfarben) niebiesko-białe[253].

W kwestii warunków lokalowych, to pod koniec lat 20., w związku ze

[247] Szerzej o tych wydarzeniach w Szczecinie zob.: W. Stępiński, *Życie polityczne w Szczecinie w latach 1919–1939*, w: *Dzieje Szczecina*…, s. 755–758.

[248] APSz (D), nr 38, s. 178.

[249] APSz (D), nr 5, s. 29–31.

[250] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1489, akta personalne Hoogewega z lat 1919–1930, pismo Nadprezydenta Prowincji Pomorze do Generalnego Dyrektora Archiwów Pruskich w Berlinie z dnia 20 kwietnia 1920 r.

[251] APSz (D), nr 5, s. 14, Okólnik Generalnego Dyrektora z dnia 30 września 1922 r.

[252] Tamże, s. 15, pismo Hoogewega z 6 października 1922 r.

[253] Tamże, s. 807.

zwiększonym napływem akt, archiwum szczecińskie zaczęło odczuwać duże trudności. W 1928 r. dyrektor Grotefend złożył wniosek do Generalnej Dyrekcji Archiwów Pruskich w Berlinie o powiększenie budynku magazynowego o 6 m, w kierunku południowym, ponieważ jego zapełnienie zasobem archiwalnym wynosiło wtedy już około 95%. Półek wolnych było jedynie na zapełnienie aktami 393 m.b. Planowane rozszerzenie budynku spowodowałoby powiększenie miejsca na półkach o około 2000 m.b. Jednak prawdopodobnie światowy kryzys gospodarczy, który dotknął dotkliwie Niemcy w 1929 r. i w latach następnych, uniemożliwił przeprowadzenie tych prac. W 1929 r. sytuację lokalową w magazynie uratowało na jakiś czas przekazanie do Berlina-Dahlem przechowywanych w Szczecinie depozytów gdańskich[254].

Ze względów finansowych wszelkie wcześniejsze prace modernizacyjne miały więc charakter cząstkowy. Jak świadczą o tym sprawozdania wysyłane do Generalnego Dyrektora, starano się każdego roku wykonać jakieś niewielkie prace remontowe polepszające standard budynku administracyjnego i magazynowego. I tak w 1925 r. wytapetowano pokój archiwistów i kancelarię[255]. Natomiast w 1926 r. zrobiono to samo z gabinetem dyrektora, gdzie dodatkowo pomalowano sufit i podłogę. Nastąpiła wtedy też naprawa obu kotłów centralnego ogrzewania[256]. W 1925 r. na dachu budynku zmieniono drzewce sztandaru, które było już zardzewiałe. Istniały plany wprowadzenia solidniejszych zabezpieczeń przed kradzieżą, lecz w kolejnych sprawozdaniach wspominano jedynie, że prace te nie zostały wykonane. Przyczyną był oczywiście brak środków finansowych. Jedynie została w 1925 r. naprawiona brama na podwórze[257]. W 1928 r. pomalowano okna i naprawiono powierzchnię dziedzińca[258]. W 1930 r. przełożono częściowo dach na obu budynkach[259], a w 1931 – wymieniono rynny[260]. Nowy dyrektor Erich Randt w tym samym roku kazał naprawić drzewce sztandarowe na dachu i jak podkreślił w sprawozdaniu do Generalnego Dyrektora, dokonano tego bez uszkodzenia dachówek. Ściany i podłogi w magazynie zostały impregnowane. Zmodernizowano również windę. W budynku administracyjnym wytapetowano pokój, w którym przechowywano inwentarze. Wymalowano ściany toalety, trzy okna zaopatrzono w żaluzje. Na wniosek Wyższego Urzędu Budownictwa (Hochbauamt), w magazynie umieszczono sześć gaśnic pianowych[261].

---

[254] Szerzej na ten temat J. Grzelak, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900–2000…*, s. 19–21.
[255] APSz (D), nr 38, s. 245.
[256] Tamże, s. 258.
[257] Tamże, s. 245.
[258] Tamże, s. 275.
[259] Tamże, s. 296.
[260] Tamże, s. 307.
[261] Tamże.

2.2. Stan personalny

Po zakończeniu I wojny światowej w Archiwum Państwowym w Szczecinie zatrudnionych było czterech pracowników merytorycznych: dyrektor dr Hermann Hoogeweg i radcy archiwalni dr Georg Kupke, dr Jean Henri Lulvés i dr Otto Grotefend. W takim składzie zespół ten pracował do 1 października 1923 r., kiedy na emeryturę odszedł Hoogeweg[262]. Hoogeweg skończył 65 lat już w maju 1922 r., lecz Generalny Dyrektor zwrócił się do premiera Prus z prośbą o wydłużenie pracy Hoogewega o półtora roku, ze względu na jego pracę badawczą istotną dla nauki pomorskiej[263], a w kilka miesięcy później, od 1 kwietnia 1924 r. na przyspieszoną emeryturę wysłano Lulvésa[264].

Według stanu z grudnia 1923 r. zatrudnionych było również trzech pracowników technicznych: palacz i pomocnik (Heizer und Hilfsdiener) Rudolf Lindenblatt, sekretarz archiwalny (Archivsekretär) Paul Thomas (zatrudniony od września 1920 r.)[265], oraz pracownik pomocniczy (Amtsgehilfe) Mathias Wolter[266].

Jeśli chodzi o inne zmiany kadrowe, to na miejsce Hermanna von Petersdorffa przyszedł 1 października 1919 r. wspomniany dr Georg Kupke[267], zmuszony do opuszczenia archiwum poznańskiego, gdyż Wielkopolska z Poznaniem została przyłączona do odradzającej się Polski.

G. Kupke należał do starszego pokolenia archiwistów, gdyż urodził się 5 września 1866 r. w Poznaniu. Był synem nauczyciela Wilhelma Kupke. Uczęszczał do gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu i tam otrzymał w 1888 r. świadectwo maturalne. W latach 1888–1891 studiował filologię i historię na uniwersytetach we Wrocławiu, Berlinie i Halle. 12 grudnia 1891 r. otrzymał tytuł doktora na uniwersytecie w Halle. Od stycznia 1892 do kwietnia 1893 r. pracował w Archiwum Państwowym w Poznaniu[268]. 11 kwietnia 1893 r. został asystentem w Królewskim Pruskim Instytucie Historycznym w Rzymie, placówki podległej, jak już wspomniano, Generalnemu Dyrektorowi. Kupke pracował tam pod kierownictwem prof. Waltera Friedensburga

[262] Tak wynika z pisma Generalnego Dyrektora do Nadprezydenta Prowincji Pomorze, APSz, NPPP, nr 3127, s. 52.

[263] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1489, akta personalne Hermanna Hoogewega, pismo Generalnego Dyrektora do premiera Prus z dnia 20 kwietnia 1922 r.

[264] APSz, NPPP, nr 3127, s. 72, Pismo Generalnego Dyrektora do Nadprezydenta Prowincji Pomorze.

[265] APSz (D), nr 1086, s. 32, akta personalne Paula Thomasa (ur. 20 maja 1886 r. w Gräfehainichen, pow. Bitterfeld).

[266] APSz (D), nr 5, s. 584.

[267] APSz (D), nr 1051, akta personalne Georga Kupke.

[268] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1538 s. 1, akta personalne Georga Kupke z lat 1891–1918, życiorys własnoręcznie napisany w Rzymie 15 października 1898 r. W poszycie tym znajduje się także dyplom tytułu doktorskiego, s. 6.

i zajmował się opracowaniem sprawozdań nuncjatur Rzeszy z lat 1550–1555[269]. W styczniu 1901 r. wrócił do pracy w archiwum poznańskim. W marcu 1908 r. został mianowany radcą archiwalnym, a od 1 kwietnia 1911 r. przeniesiono go do archiwum w Schleswigu[270]. Tam opracowywał dokumenty do kodeksu dyplomatycznego (Schleswig-Holsteinischen Urkundenbuch). 1 października 1918 r. ponownie przeniesiony został do Poznania, mimo iż Nadprezydent Prowincji Schleswig-Holstein był przeciwny tej decyzji[271]. W 1919 r. po ostatecznych zmianach przynależności państwowej Wielkopolski, Komisariat Naczelnej Rady Ludowej reprezentujący wówczas władze polskie, 9 kwietnia 1919 r. zwolnił wszystkich pruskich urzędników, w tym archiwistów, i 16 kwietnia mianował dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu prof. Józefa Paczkowskiego. Georg Kupke z ramienia pruskich władz archiwalnych przekazał wtedy komisyjnie archiwum stronie polskiej[272]. W jakiś czas potem opuścił on na zawsze swoje rodzinne miasto, udając się do Szczecina. Mieszkał tu przy Friedrichstrasse 19 (ul. Narutowicza)[273].

3 sierpnia 1922 r. przeniesiony został z archiwum w Hanowerze dr Jean Lulvés[274]. W zasadzie miał on skierowanie do Szczecina już w 1917 r., lecz załatwił sobie odroczenie u Generalnego Dyrektora. Mimo, że w Szczecinie przebywał krótki czas, warto na tę osobę zwrócić uwagę ze względu na jego zainteresowania naukowe wykraczające poza historię Pomorza. Zachowały się o nim w registraturze, w szczecińskim archiwum, 2 poszyty akt przedstawiające dość szczegółowo tę postać.

Jean Lulvés wywodził się z rodziny pochodzącej z Francji o zainteresowaniach artystycznych. Jego dziadek Antoine Frédéric był znanym miedziorytnikiem i rytownikiem. Pracował w Rouen w Normandii i przeniósł swój warsztat do alzackiej Miluzy. Tam urodził mu się syn, Jean Lulvés senior (1833–1889), który stał się znanym malarzem rodzajowym. Dziś jego obrazy o tematyce historycznej osiągają dość wysokie ceny na aukcjach antykwarycznych. Jean Lulvés senior studiował architekturę wnętrz w Berlinie, przez czas jakiś pracował w rodzinnej Francji następnie w Belgii i ostatecznie osiadł w Berlinie.

---

[269] APSz (D), nr 1051, s. 68; też GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1538, s. 24, akta personalne Georga Kupke.

[270] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1538, akta personalne Georga Kupke, w tej części poszytu brak paginacji.

[271] Tamże, pismo nadprezydenta do rządu pruskiego (Staatsministerium).

[272] *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926. Kronika*, pod red. W. Łopacińskiego, „Archeion", 4 (1928), s. 146. O tych wydarzeniach również A. Warschauer, *Zur Geschichte des Preussischen Staatsarchiv zu Posen*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen", 1919, Nr. 2/3, s. 45.

[273] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 1539, według stanu z 1921 r. (brak paginacji).

[274] APSz (D), nr 38, s. 207. Patrz: M. Szukała, *Z tradycji naukowej Archiwum Państwowego…*, s. 135–140. Informacje są częściowo oparte na tym przyczynku.

Malarstwo było jego pasją. Stał się znany i wykonywał liczne zamówienia artystyczne. Jego dziełem były m.in. w Moskwie dekoracje historyczne w Sali im. Aleksandra Newskiego na Kremlu. Pracował również jako malarz w Rzymie. Stamtąd w 1865 r. wrócił do Berlina, gdzie kontynuował prace artystyczne[275].

Z małżeństwa z Margarethe 16 marca 1866 r. urodził się syn, który po ojcu otrzymał imię Jean. W 1890 r. Jean Lulvés junior ukończył studia historyczne w Berlinie otrzymując tytuł doktora i następnie wszedł do służby archiwalnej pracując od 1 sierpnia 1891 do 31 marca 1893 r. jako asystent w Archiwum Miejskim w Akwizgranie. Od 1 kwietnia 1893 do 31 marca 1901 r. zatrudniony był jako pracownik pomocniczy przy opracowaniu Repertorium Germanicum we wspomnianym już Królewskim Pruskim Instytucie Historycznym w Rzymie[276]. Lulvés pracował, podobnie jak wcześniej wspomniany jego kolega G. Kupke, pod kierownictwem prof. Waltera Friedensburga. Owocem ośmiu lat pobytu Lulvésa w Rzymie była praca źródłowa zawierająca regesty dokumentów papieskich dotyczących niemieckiej Rzeszy z XIV i XV w. (*Repertorium Germanicum. Regesten aus den päpstlichen Archiven zur Geschichte des Deutschen Reiches und seiner Territorien im 14. und 15. Jahrhundert. 1. Pontifikat Eugen IV (1431–1447)*, Berlin 1897). Był jej współautorem we współpracy z Johannesem Hallerem, Josephem Kaufmannem i redakcją wydawnictwa Roberta Arnolda.

W marcu 1901 r. w rząd pruski w Berlinie zadecydował o przeniesieniu Lulvésa z dniem 1 kwietnia tego roku z Rzymu do Archiwum Państwowego w Hanowerze. Tegoż dnia miał się on zameldować u Nadprezydenta Prowincji Hanower, a następnie zgłosić się do dyrektora archiwum[277]. Lulvés w liście z Rzymu z dnia 13 marca 1901 r. do dyrektora archiwum w Hanowerze stwierdził, iż ze względu na dużą ilość pracy w porozumieniu z Generalnym Dyrektorem Pruskich Archiwów prof. Reinholdem Koserem, oraz redaktorem wydawnictwa *Repertorium Germanicum* dr. Robertem Arnoldem zdecydowano, iż będzie w stanie przyjechać do Hanoweru dopiero 9 kwietnia[278]. Jednak za zgodą Generalnego Dyrektora Kosera otrzymywał często delegacje celem wyjazdów do Rzymu, gdzie zajmował się opracowaniem papieskich tzw. artykułów zaprzysiężonych (*articuli iurati*). W niemieckiej historiografii termin ten tłumaczony jest jako „päpstliche Wahlkapitulationen", czyli treści uzgodnień na konklawe między kardynałami a kandydatem na papieża. Praktyka ta została zakazana dopiero na początku XX w. przez papieża Piusa X rozporządzeniem *Vacante sedes Apostolica* z 25 grudnia 1904 r.[279]. Lulvés zajął się opracowaniem tre-

[275] H.A. Müller, *Allgemeines Künstler-Lexikon. Leben und Werke. Die berühmsteten bildenden Künstler,* Bd. 3, Frankfurt a. M. 1921, s. 59.

[276] APSz (D), nr 1053, s. 15–16.

[277] APSz (D), nr 1053, s. 3–6, pismo z dnia 2 marca 1901 r.

[278] Tamże, s. 7–8.

[279] H.J. Becker, *Die päpstlichen Wahlkapitulationen*, w: *Wahlkapitulationen in Europa*, hrsg. v. H. Duchhardt, Göttingen 2015, s. 13.

ści ustępstw kandydatów na papieża wobec wybierających ich kardynałów, od okresu soboru w Konstancji do 1730 r.[280]. Wynikiem tych prac były ogłoszone artykuły, do dziś cytowane w literaturze przedmiotu[281]. W tym czasie nawiązując do rodzinnej tradycji artystycznej, Lulvés wydał krótką interesującą rozprawę o prawdziwych wizerunkach Fryderyka Wielkiego w obrazach i ilustracjach usuwając na ten temat wiele mitów i fałszywych twierdzeń[282].

Pobyty w Rzymie w formie delegacji płatnej trwały niekiedy po parę miesięcy w roku i odbywały się do wiosny 1915 r. tj. do wejścia Włoch do wojny po stronie państw Ententy. Wtedy oczywiście działalność Instytutu Historycznego w Rzymie została zawieszona. Lulvés na stałe powrócił do Hanoweru. W trakcie częstych wyjazdów do Rzymu w jego życiu osobistym nastąpiła zmiana, gdyż ożenił się 5 kwietnia 1905 r.[283]. Skomplikowało to trochę jego życie, gdyż żona miała obszerne mieszkanie w Berlinie-Charlottenburgu, przy Momsennstrasse 32, do którego on się przeniósł. Wielkim zaskoczeniem dla niego było otrzymanie 22 lutego 1917 r. następującego pisma od rządu w Berlinie. Warto je zacytować, gdyż doskonale przedstawia ówczesną praktykę przenoszenia służbowego:

Postanowiłem, w interesie służby, Wielce Szanownego Pana z dniem 1 lipca bieżącego roku przenieść jako archiwistę do Archiwum Państwowego w Szczecinie […]. *W Szczecinie zamelduje się Pan u Pana Nadprezydenta, a w siedzibie archiwum przy Karkutschstrasse 13 przedstawi się Pan Panu dyrektorowi archiwum. W Szczecinie otrzyma Pan rocznie 6 tysięcy marek i jako dodatek do mieszkania 920 marek (zamiast jak dotychczas 800)* […] *koszty przeprowadzki odnoszą się do najkrótszej trasy między Hanowerem a Szczecinem – 399 km, Pańskie koszty podróży i diety w podwójnej wysokości z poświadczeniem dyrektora archiwum przedłożone będą Panu Nadprezydentowi* […][284].

Jean Lulvés załatwił jednak sobie u Generalnego Dyrektora Paula Fridolina Kehra odroczenie tej decyzji, ze względu na sytuację rodzinną. Lulvés znał Kehra z pracy w Pruskim Instytucie Historycznym w Rzymie, gdzie Kehr po Friedensburgu do maja 1915 r. był dyrektorem. Kehr załatwił mu w okresie do 1922 r. zajęcie w Berlinie w Zentral-Einkaufsgesellschaft. Formalnie Lulvés pozostał pracownikiem Archiwum Państwowego w Szczecinie. Pobyt Lulvésa w Berlinie był przez Kehra przedłużany w formie płatnego urlopu[285]. Wywo-

[280] APSz (D), nr 1053, s. 49, 55, 89.

[281] J. Lulvés, *Päpstliche Wahlkapitulationen. Ein Beitrag zur Entwicklungsgeschichte des Kardinalats*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken", 12 (1909), s. 212–235; tegoż, *Die Machtbestrebungen des Kardinalats bis zur Aufstellung der ersten päpstlichen Wahlkapitulation*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken", 13 (1910), s. 73–102; tegoż, *Die Machtbestrebungen des Kardinalkollegiums gegenüber dem Papsttum*, „Mitteilungen des Instituts für Oesterreichische Geschichtsforschung", 34 (1914), s. 455–483.

[282] J. Lulvés, *Das einzige glaubwürdige Bildnis Friedrichs des Großen als König*, Hannower 1913.

[283] APSz (D), nr 1053, s. 16.

[284] APSz (D), nr 1052, s. 1.

[285] Tamże, s. 34, 37, 39.

ływało to niezadowolenie urzędu nadprezydenta prowincji. Kehr wysyłał do nadprezydenta pisma wyjaśniające w sprawie Lulvésa[286]. W okresie tej nieobecności Lulvés jedynie okazjonalnie pojawiał się w Szczecinie. W czasie pobytu w Berlinie wydał wtedy po francusku pracę na temat okupacji angielskiej w Calais datującej się od czasów wojny stuletniej[287]. Z uwagi na jej wartość naukową praca ta została wznowiona w 2011 r.

Jego urlop skończył się ostatecznie w 1922 r. Jak wynika z pisma Hoogewega do nadprezydenta prowincji, 3 sierpnia 1922 r. Lulvés ostatecznie objął swe obowiązki w szczecińskim archiwum[288]. Ponieważ nadal nie posiadał mieszkania w Szczecinie, a żona mieszkała, jak już było wcześniej wspomniane, w Berlinie-Charlottenburgu, Generalny Dyrektor prof. Kehr zgodził się na finansowanie z budżetu archiwalnego kosztów przejazdów pociągiem w wagonie III klasy ze Szczecina do Berlina[289]. Jednak w styczniu 1924 r. trudna sytuacja finansowa w Niemczech spowodowała, iż administracja archiwalna nie mogła dalej opłacać podróży Lulvésa. Na mocy przysługującego prawa 26 lutego 1924 r. premier Prus Otto Braun z dniem 31 marca skierował radcę archiwalnego dr. Jeana Lulvésa na emeryturę[290]. 58-letni Lulvés już poważnie chory, mieszkał przez następne lata w Berlinie, gdzie zmarł w 1928 r.

Na jego miejsce skierowano do Szczecina 1 kwietnia 1924 r. dr. Friedricha Graniera. Był on potomkiem francuskich hugenotów. Urodził się 1 maja 1893 r. w Berlinie. Jego ojciec dr Hermann Granier również był archiwistą. F. Granier studiował historię starożytną we Wrocławiu, Besançon i Monachium. Studia przerwał mu udział w I wojnie światowej, tak że dokończył je dopiero w 1922 r. na uniwersytecie w Berlinie. Granier również nie przebywał długo w Szczecinie. 30 czerwca 1925 r. został przeniesiony do archiwum w Berlinie-Dahlem. Zmobilizowany w czasie II wojny światowej, dostał się do niewoli rosyjskiej i zmarł w lutym 1946 r. w wyniku dystrofii. Dokładna dzienna data śmierci jest nieustalona[291].

W tym czasie nastąpiły też zmiany w obsadzie pracowników technicznych. 7 sierpnia 1925 r. zmarł pracownik pomocniczy i palacz Rudolf Lindenblatt. Na jego miejsce 15 września zatrudniono Karla Gehma (ur. 11 grudnia 1882 r.). Był on zatrudniony w archiwum do 28 sierpnia 1939 r. i ponownie od 24 października 1939 r. do końca istnienia niemieckiego archiwum[292].

---

[286] APSz, NPPP, nr 3127, s. 12–16.

[287] J. Lulvés, *Calais sous domination anglaise 1347–1558*, Berne 1918.

[288] APSza, NPPP, nr 3127, s. 20.

[289] APSz (D), nr 38, s. 154, 159.

[290] Tamże, s. 209.

[291] APSz (D), nr 38, s. 230; B. Poll, *In Memoriam Friedrich Granier*, „Der Archivar", 1953, H. 2, s. 106–112. też: E. Henning, Ch. Wegeleben, *Archivare beim Geheimen Staatsarchiv in Berlin-Dahlem*, „Jahrbuch für Brandenburgische Landesgeschichte", 27 (1976), s. 166.

[292] APSz (D), nr 38, s. 245; APSz (D), nr 1109 I, s. 138, 189, akta personalne Karla Gehma.

Kolejna zmiana wśród tej kategorii pracowników nastąpiła w marcu 1929 r., kiedy przez długie lata związany z archiwum urzędnik pomocniczy Mathias Wolter, który opracowywał, jak wynika ze sprawozdań również niektóre zespoły, przeszedł na emeryturę. Na jego miejsce przyszedł policjant Willi Nemitz z Koszalina. Zatrudniony został od 18 marca 1929 r. najpierw na okres próbny, a od 1 października 1929 r. ostatecznie na stałe jako magazynier[293]. Nemitz urodzony 21 września 1897 r. w Lęborku był związany ze szczecińskim archiwum do 1945 r. Odegrał kluczową rolę w ewakuacji zasobu w czasie II wojny światowej[294].

Po odejściu F. Graniera, 1 kwietnia 1926 r. na jego etat został zatrudniony, przeniesiony z archiwum wrocławskiego, radca archiwalny dr Hans Bellée[295].

Hans Bellée urodził się w Zgorzelcu 6 lutego 1889 r. Ojciec jego Max był urzędnikiem ministerialnym, matką była Anna z domu Grosser. Gimnazjum wraz z maturą ukończył w Poznaniu. W latach 1908–1913 studiował historię na uniwersytetach w Monachium i Berlinie. Doktorat obronił w 1913 r. na podstawie pracy o stosunkach Polski z Kurią Rzymską w latach 1414–1424 (*Polen und die römische Kurie in den Jahren 1414–1424*). Od kwietnia 1913 r. do maja 1914 r. pracował jako wolontariusz w Archiwum Państwowym w Poznaniu, następnie w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie. Powołany do armii w czasie I wojny światowej, został z niej zwolniony z powodu choroby płuc. Od kwietnia 1916 do listopada 1918 r. pracował w służbie archiwalnej Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. W 1919 r. skierowany został do Archiwum Państwowego w Münster, a od 1920 r. do archiwum we Wrocławiu i mianowany tam w 1921 r. radcą archiwalnym. Ponieważ znał język polski, na życzenie prof. Alberta Brackmanna, w czerwcu 1933 r. został przeniesiony ze Szczecina ponownie do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem, celem jednoczesnego wzmocnienia składu pracowników „Publikationsstelle". W berlińskim archiwum pracował do 1954 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Zmarł 6 stycznia 1960 r. w Berlinie[296].

H. Bellée starał się, aby jego omówienia polskiego piśmiennictwa w „Baltische Studien" były kompetentne i wyczerpujące, pozbawione napastliwości[297]. Był on pracownikiem etatowym „Publikationsstelle" i z jego ramienia inicjował badania nad niemieckością na Śląsku, w Marchii Granicznej, w Prusach Wschodnich, Polsce i krajach bałtyckich[298].

---

[293] APSz (D), nr 38, s. 287; APSz (D), nr 1085, s. 1, akta personalne Willi Nemitza.

[294] Patrz rozdział V.

[295] APSz (D), nr 1045, s. 8.

[296] Jego spuścizna przechowywana jest w GStA PK (VI HA Nl Hans Bellée). Również informacje o nim: BA BL, R 153, nr 1; też: W. Leesch, *Die deutschen Archivare*, Bd. 2, s. 57; także G. Zimmermann, *Hans Bellée*, „Der Archivar", 23 (1970), H. 1, s. 131–132.

[297] Omówienia dotyczyły prac wielu polskich historyków, archeologów, językoznawców. W 1939 r. Bellée wspomniał o rozprawie pt. *Magdeburg i Poznań*, 23-letniego wówczas naukowca z Poznania Gerarda Labudy, porównując ją z książką A. Brackmanna *Magdeburg als Haupstadt des Ostens im frühen Mittelalter* (H. Bellée, *Polonica*, „Baltische Studien", NF, 41 (1939), s. 223–224.

[298] APSz (D), nr 792.

6 stycznia 1930 r. przeniesiono z Berlina dr. Hansa Friedricha Franza Frederichsa. Był on archiwistą politycznie zaangażowanym, zdeklarowanym nazistą i to niekoniunkturalnym, bo został członkiem NSDAP jeszcze w 1932 r. wtedy jako jeden z nielicznych, w całej służbie archiwalnej.

Hans Frederichs urodził się w Berlinie-Charlottenburgu 20 maja 1903 r. Maturę uzyskał w 1922 r. w Gimnazjum Groeninga w Stargardzie. Następnie przez rok studiował fizykę i chemię na uniwersytecie w Rostocku, a od 1923 r. historię na uniwersytetach w Tybindze i Berlinie. W berlińskim uniwersytecie w 1926 r. obronił pracę doktorską o uczonych na dworze Karola Wielkiego pt. *Die Gelehrten um Karl der Grossen in ihren Schriften, Briefen und Gedichten*. Do 1929 r. był współpracownikiem Instytutu Historii w Berlinie. Następnie został zatrudniony w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. W 1934 r., pracując już w Szczecinie, osiągnął najwyższy stopień w administracji archiwalnej tytuł państwowego radcy archiwalnego[299].

1 lipca 1930 r. nastąpiła zasadnicza zmiana na stanowisku dyrektora szczecińskiego archiwum, gdyż Otto Grotefend zrezygnował na własną prośbę i przeszedł jako radca archiwalny do archiwum w Hanowerze, gdzie później do 1942 r. pełnił obowiązki dyrektora[300].

Koniec okresu kierowania przez Grotefenda placówką szczecińską zbiegł się z czasem przejmowania kierownictwa administracji archiwalnej przez prof. Alberta Brackmanna, od 1929 r. Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych. Ta nominacja Brackmanna miała istotne znaczenie w historii całej służby archiwalnej. Nastąpiło jej silne upolitycznienie, w stopniu dawniej nieznanym, a sam Brackmann stał się jej czołowym przedstawicielem[301]. Brackmann podkreślał

---

[299] W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd. 2, s. 164; też: E. Henning, Ch. Wegeleben, *Archivare beim Staatsarchiv in Berlin-Dahlem 1924–1974*, „Jahrbuch für Brandenburgische Landesgeschichte", 27 (1976), s. 166.

[300] APSz (D), nr 38, s. 296

[301] O Brackmannie liczne artykuły i fragmenty w książkach, zwłaszcza: T. Musial, *Staatsarchive*…; J. Weiser, *Geschichtes*…, s. 111–143; L. Santifaller, *Albert Brackmann. Zum Gedächtnis an den zehnjährigen Todestag 17. März 1952*, „Der Archivar", 15 (1962), H. 4, s. 317–328; , też: H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech,* Warszawa-Poznań 1982, s. 554–559; A. Kosiński, *Polityczny profesor*, „Przegląd Zachodni", 1947, nr 11–12, s. 980–992; I. Haar, *Historiker im Nationalsozialismus*s. 106–115 i n.; M. Fahlbusch, *Wissenschaft im Dienst*…, s. 178–181 i n.; M. Burleigh, *Germany turns eastwards…,* s. 43 i n.; tegoż, *Albert Brackmann (1871–1852) Ostforscher. The years of retirement*, „Journal of Contemporary History", 23 (1988), nr 4, s. 573–588; tegoż, *Wissenschaft und Lebenswelt: Generaldirektor Brackmann und die nationalsozialistische Ostforschung*, „Werkstatt Geschichte", 8 (1994), s. 68–75; H. Goetting, *Brackmann Albert Theodor Johann Karl Ferdinand*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 2, Berlin 1955, s. 504–505; H. Meinert, *Albert Brackmann und das deutsche Archivwesen*, „Archivalische Zeitschrift", 49 (1954), s. 127–138; E. Vollert, *Albert Brackmann und die ostdeutsche Volks- und Landesforschung*, w: *Deutsche Ostforschung. Ergebnisse und Aufgaben seit dem ersten Weltkrieg*, Bd. 1, hrsg. v. H. Aubin, O. Brunner, W. Kohte, J. Papritz, Leipzig 1942, s. 3–11; W. Ohnsorge, *Albert Brackmann *24.06 1871, +17.3.1952*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte", 89 (1952), s. 348; Zwłaszcza niedawno opublikowany ciekawy artykuł S. Kriese, *Albert Brackmann und Ernst Zipfel. Die Generaldirektoren im Vergleich*, w: *Archivarbeit im und für den Nationalsoziasmus*…, s. 17–94.

rolę badacza w nowych czasach stwierdzając, iż nauka niemiecka potrzebuje politycznie myślących historyków, zaangażowanych w ukazywanie rozwoju niemieckości na wschodzie, a nie tylko specjalistów od historii regionalnej[302]. Dlatego po raz pierwszy w dziejach zjazdów archiwistów, na 22. zjeździe archiwistów niemieckich i austriackich oraz towarzystw historycznych, który odbywał się w Linzu w dniach 14–16 września i w Wiedniu 17–20 września 1930 r.[303] Generalny Dyrektor w wystąpieniu określił zasady politycznego zaangażowania archiwisty. A. Brackmann w swojej mowie, omówił rolę w nauce powołanego niedawno Instytutu Archiwistyki (Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung in Berlin-Dahlem), podkreślił konieczność aktywizacji ideologicznej archiwistów. Oświadczył, że w obecnych czasach archiwista ma dużo zadań do wypełnienia, które we wcześniejszym okresie nie istniały. Archiwista nie może uciec od problematyki współczesnej nauki. Minęły czasy – podkreślał Brackmann – kiedy archiwista w swojej pracy mógł ograniczać się jedynie do spraw archiwalnych[304].

Nowy Generalny Dyrektor stanowisko po Grotefendzie, zaproponował zrazu dr. Johannesowi Schultzemu archiwiście z Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem. Ten jednakże odmówił prof. Brackmannowi, gdyż jak twierdził nie znał Pomorza i zasobu szczecińskiego archiwum[305]. Wobec tego A. Brackmann mianował 1 października 1930 r. dyrektorem archiwum w Szczecinie, radcę archiwalnego Ericha Randta z Archiwum Państwowego we Wrocławiu[306].

E. Randt był tak znaczącą postacią w administracji archiwalnej, że wymaga uwagi nie tylko ze względu na jego pracę w Szczecinie[307]. Urodził się 17 maja 1887 r. w Polaszkach Nowych (Neupaleschen), w powiecie Kościerzy-

---

[302] *Wir brauchen in erster Linie politisch denkende Historiker, und zwar nicht Spezialhistoriker für eine bestimmte Provinz oder ein bestimmtes Sachgebiet der Geschichte, sondern Vertreter der allgemeinen Geschichtswissenschaft, weil das politische Geschehen in der deutschen Grenzmark und die Entwicklung des Deutschtums in den Nachbarstaaten im Zusammenhange der deutschen Gesamtentwicklung verstanden werden will* cytat z listu Brackmanna do profesora slawistyki Maxa Vasmera, za: J. Hackmann, *Der Kampf um die Weichsel". Die deutsche Ostforschung in Danzig von 1918–1945*, „Zapiski Historyczne", 58 (1993), s. 38.

[303] GStA PK, I HA, Rep. 224 A, nr 28, *Hauptversammlung des Gesamtvereines der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine und des 22. Deutschen Archivtags.*

[304] A. Brackmann, *Das Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung am Geheimem Staatsarchiv in Berlin-Dahlem*…, s. 1.

[305] J. Schultze (1881–1976) od 1914 do 1950 r. pracował w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. Po II wojnie światowej do późnej starości był profesorem nauk pomocniczych historii na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie Zachodnim. W 1976 r. wydał własnym sumptem wspomnienia, w których bardzo ostro ocenił stosunki w berlińskim świecie archiwalnym. Uważał m.in. że generalni dyrektorzy jak Kehr i Brackmann, w przeciwieństwie do R. Kosera, nie mieli większego pojęcia o archiwistyce i otaczali się niewłaściwymi ludźmi. J. Schultze, *Meine Erinnerungen*…, s. 48.

[306] APSz (D), nr 38, s. 296.

[307] Por. M. Szukała, *Pruskie archiwa państwowe*…, s. 197. Informacje biograficzne są w dużej części przedrukiem z tej książki.

na, w ówczesnej prowincji Prusy Zachodnie. Był synem nauczyciela i organisty Richarda Randta i Marii z domu Uthke. Od 1899 r. Erich Randt uczęszczał do gimnazjum w Malborku. W latach 1907–1912 studiował filologię, historię i prawo na uniwersytecie we Wrocławiu. Poznał wtedy archiwistę dr. Konrada Wutkego, który odegrał w jego życiu zawodowym istotną rolę. Wutke namówił go, aby poświęcił się archiwistyce. Na ostatnim roku studiów Randt przeniósł się na uniwersytet w Królewcu, gdzie w 1912 r. obronił pracę doktorską o anabaptystach w Prusach Wschodnich i na Litwie do 1772 r. (*Die Mennoniten in Ostpreußen und Litauen bis zum Jahre 1772)*. Ostatecznie zainspirowany przez Wutkego, wstąpił do służby archiwalnej. W następnych dwóch latach do marca 1914 r. pracował w Archiwum Państwowym w Królewcu, a potem do wybuchu I wojny światowej w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie i w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Zmobilizowany, 13 listopada 1916 r. w bitwie nad Sommą dostał się do niewoli angielskiej, w której przebywał do końca 1919 r. W czasie pobytu w niewoli nauczył się języka polskiego, co w późniejszych latach określiło i ułatwiło zarazem realizację jego drogi zawodowej. W styczniu 1920 r. ponownie zatrudniony został w archiwum w Berlinie, a od kwietnia 1921 r. rozpoczął jako radca archiwalny wieloletnią pracę w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, gdzie zajął się historią Śląska. Wydał we współpracy z ówczesnym dyrektorem archiwum Konradem Wutke szereg publikacji oraz regesty do dziejów Śląska z lat 1334–1342. Silnie zaangażował się w sprawy badań wschodnich wchodząc od 1922 r., jako członek zarządu, do Komisji Historycznej Śląska i jako współredaktor od 1926 r. zarówno „Zeitschrift für die Geschichte Schlesiens", jak i „Schlesische Geschichtsblätter". Jednakże w 1930 r. musiał zamienić zainteresowania ziemiami śląskimi na pomorskie, ze względu na wspomniane przeniesienie do Szczecina. Randt był wysoko ceniony przez swoich zwierzchników zarówno przez Brackmanna, jak i kolejnego Generalnego Dyrektora Ernsta Zipfela. Ten ostatni określił go jako *człowieka wybitnego, zdolnego, starannego, z którym zawsze współpracowałem harmonijnie, zarówno w planowaniu, jak i działaniu*[308]. Zdecydowało to ostatecznie o późniejszej karierze Randta[309].

W stosunkowo niedługim czasie nastąpiła kolejna zmiana personalna w archiwum szczecińskim, bo długoletni jego pracownik Georg Kupke 1 października 1931 r. przeszedł na emeryturę[310]. Zmarł 22 stycznia 1950 r. w Berlinie.

[308] T. Winter, *Die deutsche Archivwissenschaft…*, s. 200.

[309] W archiwum szczecińskim zachowała się niewielka spuścizna Randta składajaca się z materiałów dotyczących jego działalności m.in. w Komisji Historycznej Pomorza (APSz (D), nr 797).

[310] APSz (D), nr 38, s. 308; też: APSz (D), nr 1051, s. 68.

2.3. Gromadzenie zasobu

W tym czasie nie obserwuje się nagłego wzrostu nabytków w porównaniu z okresem poprzednim. Dopiero w ostatnim roku omawianego okresu zauważa się wzrost, który zapowiadał poważną zmianę ilościową w latach 30. XX w.

Tabela nr 4. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1919–1932.

Rok	Ilość nabytków
1919	17
1920	13
1921	17
1922	9
1923	12
1924	17
1925	15
1926	25
1927	16
1928	26
1929	22
1930	13
1931	22
1932	32

Źródło: APSz (D), nr 445b i 445c.

W okresie weimarskim zwłaszcza do 1926 r. w stosunku do czasów I wojny światowej nie zanotowano zwiększenia liczby nabytków. Potem mimo pewnego spadku w 1930 r. obserwuje się systematyczny wzrost, którego apogeum nastąpił pod koniec lat 30. Przeanalizujmy nabytki z lat 1919–1932 z sądów, instytucji administracji państwowej, depozyty władz samorządowych i kościelnych, jak też różnego rodzaju spuścizny.

Jeśli chodzi o akta sądowe to najważniejszym nabytkiem, szczególnie podkreślonym przez Grotefenda w sprawozdaniu było otrzymanie w 1924 r., wcześniej przechowywanych w archiwum w Wetzlar, ca 2500 fascykułów **Sądu Kameralnego Rzeszy w Wetzlarze** (Reichskammergericht in Wetzlar)[311].

Jeśli chodzi o **Wyższy Sąd Krajowy** w Szczecinie to przekazał on archiwum 22 sierpnia 1924 r. 39 j.a.[312], 7, 11 i 12 listopada 1925 r. 3 wózki (*Handwa-*

[311] APSz (D), nr 38, s. 228 i 229. Brak informacji o przejęciu akt Sądu Kameralnego Rzeszy w *Zugangsbuch für Archivalien 1877 bis 1927*; APSz (D), nr 445b; L. Turek-Kwiatkowska, *Akta Sądu Kameralnego Rzeszy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Archeion", 39 (1963), s. 141–152.

[312] APSz (D), nr 445b, s. 58.

gen) pełne akt (*voll Akten*)[313], 13 października 1928 r. – 49 j.a.[314], 27 maja 1930 r. tylko 1 j.a.[315], zaś 24 czerwca 1931 r. – 187 j.a., w tym 177 j.a. personalnych[316].

Napływały też akta z **sądów krajowych**. I tak z Sądu Krajowego w Greifswaldzie nadesłano 14 listopada 1921 r. 12 j.a.[317], zaś 19 maja 1925 r. – 6 j.a.[318]. Z Sądu Krajowego w Szczecinie przekazano 13 marca 1926 r. – 11 j.a.[319], 6 grudnia 1930 r. – 9 j.a.[320], a 30 stycznia 1931 r. – 21 j.a.[321]. Sąd Krajowy w Słupsku przekazał 17 marca 1928 r. 1 j.a.[322]. Z Sądu Krajowego ze Stargardu przekazano 10 grudnia 1921 r. – 13 j.a.[323], 22 czerwca 1928 r. – 8 j.a.[324], a 1 lipca 1931 r. – 6 j.a.[325].

Jednak archiwum zanotowało w tym okresie, podobnie jak w czasie I wojny światowej, stosunkowo też dużo nabytków z kilku miast, będących siedzibami sądów niższej instancji, tj. z **sądów obwodowych**. Zdecydowanie najwięcej dopływów było z Sądu Obwodowego w Szczecinie. W latach 1919–1932 sąd ten przekazał akta 17 razy. I tak w 1919 r.: 20 maja – 1 j.a., 27 czerwca – 6 ksiąg hipotecznych i 2 lipca – 3 j.a.[326]. W roku 1920 były dwie akcesje: 30 lipca przekazano 33 j.a. i 29 października – 16[327]. 2 lutego 1921 r. – 38 j.a.[328], a 14 listopada tego roku – 27[329]. 16 grudnia 1922 przejęto 19 j.a.[330], 3 marca 1923 r. – 1[331], 20 maja 1924 r. – 26[332], 20 maja 1925 r. – 44[333], 19 czerwca 1926 r. – 18[334], 11 czerwca 1927 r. – 23[335], 19 lipca 1928 r. – 14[336], 24 maja 1929 – 21[337], 10 czerwca 1931 r. – 14[338], 13 czerwca 1932 r. – 14 j.a.[339].

---

313 Tamże, s. 59.
314 APSz (D), nr 445c, s. 3.
315 Tamże, s. 5.
316 Tamże, s. 7.
317 APSz (D), nr 445b, s. 55.
318 Tamże, s. 58.
319 Tamże, s. 59.
320 APSz (D), nr 445c, s. 6.
321 Tamże.
322 Tamże, s. 2.
323 APSz (D), nr 445b, s. 55.
324 APSz (D), nr 445c, s. 3.
325 Tamże, s. 7.
326 APSz (D), nr 445b, s. 52.
327 Tamże, s. 54.
328 Tamże.
329 Tamże, s. 55.
330 Tamże, s. 56.
331 Tamże.
332 Tamże, s. 57.
333 Tamże, s. 58.
334 Tamże, s. 60.
335 Tamże, s. 61.
336 APSz (D), nr 445c, s. 3.
337 Tamże, s. 4.
338 Tamże, s. 7.
339 Tamże, s. 9.

Nabytki z innych sądów obwodowych nie były już tak liczne jak ze Szczecina: 27 września 1932 r. z Dobrzan – 55 j.a.[340], 28 grudnia 1932 r. z Gartz (Oder) – 2 j.a. oraz ze zlikwidowanego Sądu Obwodowego w Penkun przekazano akta w liczbie 92 j.a.[341], 10 marca 1919 r. z Gryfic – 1 j.a.[342], zaś 14 sierpnia 1929 r. – 3[343], 12 lipca 1920 r. z Lęborka – 1 j.a.[344], 16 grudnia 1929 r. z Pasewalku – 10[345]. 28 lipca 1921 r. ze Stargardu – 40[346], 28 maja 1930 r. 171 j.a. duplikatów ksiąg metrykalnych[347], zaś 14 listopada 1931 r. – 1295 j.a., w tym testamenty i 30 ksiąg gruntowych[348]. 17 sierpnia 1932 r. z Trzebiatowa – 43 j.a. (w tym księgi hipoteczne i duplikaty ksiąg metrykalnych)[349], zaś z Wolina 3 marca 1932 r. – 53 j.a., w tym 51 duplikatów ksiąg metrykalnych[350].

Jeśli chodzi o akta administracji państwowej to przede wszystkim należy zwrócić uwagę na nabytki z urzędu nadprezydenta prowincji, jak też z trzech rejencji: koszalińskiej, stralsundzkiej i szczecińskiej, akta landratur, jak też urzędów domenalnych, urzędów katastralnych, urzędów finansowych, poczty i kolei. Na częstotliwość nabytków wpływała sytuacja gospodarcza. I tak np. w 1922 r. dopływ akt z urzędów państwowych nie był znaczący z powodu dużych trudności finansowych państwa zwłaszcza dotyczących podróży służbowych i transportowych[351].

W omawianym okresie zarejestrowano, że **Nadprezydent Prowincji Pomorze** (Oberpräsident von Pommern) 8 grudnia 1925 r. przekazał 37 j.a.[352]. Duża ilościowo akcesja nastąpiła w kilka lat później, gdy z tego urzędu przekazano 6 czerwca 1931 r. ok. 3000 j.a.[353].

Jeśli chodzi o **rejencje** to urząd w Koszalinie, 8 października 1921 r. przekazał 18 pieczęci służbowych[354], 10 marca 1924 r. przekazano mapę księstwa kamieńskiego[355], 15 kwietnia 1926 r. 2 j.a.[356], a 22 czerwca 1926 r. nadeszło 293 j.a. (5 skrzyń)[357]. Z rejencji w Stralsundzie przekazano 12 kwietnia 1926 r. 7 j.a.[358]. Ze

[340] Tamże, s. 9.
[341] Tamże, s. 10.
[342] APSz (D), nr 445b, s. 52.
[343] APSz (D), nr 445c, s. 4.
[344] APSz (D), nr 445b, s. 54.
[345] APSz (D), nr 445c, s. 5.
[346] APSz (D), nr 445b, s. 55.
[347] APSz (D), nr 445c, s. 5.
[348] Tamże, s. 7.
[349] Tamże, s. 9.
[350] Tamże, s. 8.
[351] APSz (D), nr 38, s. 213.
[352] APSz (D), nr 445b, s. 59.
[353] APSz (D), nr 445c, s. 6.
[354] APSz (D), nr 445b, s. 55.
[355] Tamże, s. 57.
[356] Tamże, s. 59.
[357] Tamże, s. 60.
[358] Tamże, s. 59.

Szczecina urząd przekazał 15 stycznia 1924 r. 1 j.a., a 23 stycznia kolejne – 2[359], 10 marca 1926 r. nadesłano 12 j.a.[360].

Odnosząc się do **landratur**, to z Greifswaldu nadesłano 11 września 1919 r. 42 j.a.[361]. Z Kamienia przywieziono 31 marca 1920 r. 15 worków akt[362], 4 listopada 1922 r. 21 j.a.[363], a 12 listopada 1924 r. 1 j.a.[364]. Ze Sławna przekazano 1 kwietnia 1921 r. 11 j.a.[365]. Z Białogardu 23 maja 1921 r. – 16.j.a.[366]. Ze Słupska nadesłano 19 grudnia 1921 r. 29 j.a.[367], a z Gryfina 2 czerwca 1924 r. – 6[368].

Jako, iż zamysłem było przyspieszenie przekazywania dokumentacji do archiwum, dyrektor archiwum w styczniu 1925 r. przeprowadził rozmowy z prezesami rejencji szczecińskiej, koszalińskiej i stralsundzkiej. W wyniku tych ustaleń urzędy powiatowe zobowiązane zostały do sporządzenia, a następnie przekazania do archiwum sumarycznego spisu starych akt, które mają w swoim zasobie[369].

W wyniku tych ustaleń w 1926 r. nastąpiło przekazanie archiwaliów z kilku landratur. I tak 25 marca z Gryfina 4 j.a.[370], 22 kwietnia z Bergen (Rugia) – 6, 26 kwietnia z Miastka– 1 i tego samego dnia z Greifswaldu przekazano – 1[371]. 17 maja przekazano z Anklam– 2 j.a., z 18 maja z Bytowa– 2, 29 maja z Bobolic – 1, 29 czerwca z Lęborka – 2[372]. 6 września 1929 r. z landratury w Stargardzie przekazano 19 j.a. i tego samego roku 8 października z landratury z Kamienia przesłano kolejną akcesję – 19 j.a.[373]. Stosunkowo duży napływ nastąpił 13 listopada 1930 r. z landratury Randow, kiedy to do archiwum przejęto 115 j.a.[374]. 15 października 1932 r. z landratury w Świdwinie dostarczono do archiwum 47 j.a.[375]. W tym samym roku landrat w Anklam przekazał archiwum 1 skrzynię akt, uzupełniając wspomniany skromny nabytek z roku 1926[376].

Jeżeli chodzi o nabytki z **urzędów domenalno-rentowych** (Domänerentämter), to w omawianym okresie zarejestrowano jedynie przesłanie akt z 4 urzędów: 24

[359] APSz (D), nr 445b, s. 57.
[360] Tamże, s. 59.
[361] Tamże, s. 53.
[362] Tamże.
[363] Tamże, s. 56.
[364] Tamże, s. 58.
[365] Tamże, s. 54.
[366] Tamże, s. 55.
[367] Tamże.
[368] Tamże, s. 58.
[369] APSz (D), nr 38, s. 244.
[370] APSz (D), nr 445b, s. 59.
[371] Tamże.
[372] Tamże, s. 60.
[373] APSz (D), nr 445c, s. 4.
[374] Tamże, s. 6.
[375] Tamże, s. 9.
[376] Tamże, s. 10.

kwietnia 1920 r. z Wolina – 341 j.a.[377], 13 marca 1924 r. ze Stepnicy – 39[378], 15 sierpnia 1929 r. z Trzebieży – 4 [379] oraz 18 sierpnia 1931 r. z Nowogardu 1 tonę, tj. ok. 800 j.a.[380].

25 sierpnia 1930 r. archiwum otrzymało z Urzędu Katastralnego w Słupsku 3 mapy separacyjne[381]. Był to jedyny nabytek zarejestrowany w omawianym okresie z **urzędów katastralnych**.

W kwestii przejmowania dokumentacji **wyższych urzędów budownictwa** (Hochbauämter) to 20 listopada 1920 r. z urzędu w Stralsundzie nadesłano 16 j.a.[382], 18 czerwca 1923 r. ze Sławna – 1 skrzynię akt[383], a z Lęborka otrzymano 21 maja 1927 r. 27 j.a.[384].

Archiwum Rzeszy w Poczdamie przesłało do Szczecina 6 lipca 1925 r. 2 skrzynki (*Kisten*) akt **Głównego Urzędu Celnego** (Hauptzollamt) Szczecina, Głównego Urzędu Celnego w Wolgast oraz **Głównej Dyrekcji Poczty** (Oberpostdirektion) w Koszalinie[385]. 21 maja 1927 r. **Dyrekcja Kolei Rzeszy** (Reichbahndirektion) w Szczecinie przekazała 15 j.a.[386].

W 1928 r. archiwum otrzymało szereg nabytków z **urzędów skarbowych** (Finanzämter): 3 maja z Białogardu – 6 j.a., 4 maja z Nowogardu – 4, 9 maja ze Szczecina i powiatu Randow – 8, 11 maja z Kołobrzegu – 5 oraz ze Szczecina-Południe także 5 j.a., 19 czerwca ze Szczecina-Północ – 5 j.a., 21 czerwca z Łobza – 3, 22 czerwca ze Szczecinka – 4, 3 lipca ze Stargardu – 4, 31 lipca z Kamienia – 5, 30 lipca z Pyrzyc – 5 i 6 października z Pasewalku – 5 j.a.[387]

Inną kategorią przejmowanych akt były materiały archiwalne otrzymywane od władz samorządowych, które przekazywano, co do zasady, w formie depozytów. W omawianym okresie rejestruje się stosunkowo dużo tego rodzaju nabytków, zwłaszcza akt **magistratów.** Największym pod względem wielkości (ciężarówka akt) był depozyt akt miasta Kołobrzegu, który przybył do archiwum 2 lutego 1923 r. Już latem 1922 r., jak pisał w sprawozdaniu Georg Kupke, rozmawiał on w sprawie akt Kołobrzegu z nadburmistrzem tego miasta dr. Lehmannem. Nadburmistrz Lehmann oświadczył, iż nieuporządkowane akta są gotowe do wysyłki do archiwum szczecińskiego[388]. Dodatkowo z Kołobrzegu otrzymano 6 maja 1926 r. jeszcze 5 j.a.[389].

---

377 APSz (D), nr 445b, s. 53.
378 Tamże, s. 57.
379 APSz (D), nr 445c, s. 4.
380 Tamże, s. 7.
381 Tamże, s. 6.
382 APSz (D), nr 445b, s. 54.
383 Tamże, s. 56.
384 Tamże, s. 60.
385 Tamże, s. 59.
386 Tamże, s. 60
387 APSz (D), nr 445c, s. 2–3.
388 APSz (D), nr 38, s. 206.
389 APSz (D), nr 445b, s. 60.

Kolejnym ważnym nabytkiem było przejęcie 12 lutego 1923 r. (35 centnarów) oraz 16 lutego (2 samochody meblowe pełne akt) depozytu miasta Stargardu[390]. Miasto Stargard przysłało kolejne akta 4 i 5 grudnia 1927 r. w postaci 1 samochodu meblowego pełnego archiwaliów[391], 6 maja 1931 r. dosłało 11 dokumentów[392], a 19 sierpnia 1931 r. 84 j.a.[393].

Ważne nabytki otrzymało archiwum od władz miasta Szczecina. 2 listopada 1923 r. magistrat w Szczecinie przekazał 1 paczkę akt[394]. 10 kwietnia 1924 r. władze Szczecina uzupełniły ten depozyt o 514 dokumentów. Były to wartościowe źródła dotyczące dziejów Szczecina z lat 1272–1818, dotychczas przechowywane w Bibliotece Miejskiej[395]. 22 maja 1925 r. magistrat szczeciński przekazał archiwum kolejne akta. Były to dwa samochody pełne archiwaliów[396]. 13 marca 1929 r. archiwum otrzymało kolejny pojedynczy dokument z 1627 r.[397].

17 kwietnia 1925 r. władze miasta Lassan nadesłały 1 dokument[398]. Od władz Lęborka 24 stycznia 1929 r. archiwum przejęło w depozyt 7 j.a.[399], a 25 października tego samego roku z Dobrej (Nowogardzkiej) przekazano w depozyt 618 j.a.[400]. 14 marca 1930 r. miasto Słupsk przesłało 202 j.a.[401], 20 maja Treptow a. Tollensee (Altentreptow) dało 3 skrzynie akt[402], 20 listopada 1931 r. uzupełnione akcesją 28 j.a.[403] 4 marca 1931 r. magistrat Darłowa nadesłał w depozyt 3 j.a., a tego samego dnia z Damgarten otrzymano 2 j.a.[404], 28 maja 1931 r. z urzędu tego przekazano księgę bractwa kurkowego[405], a 8 stycznia 1932 r. księgę miejską[406]. 9 lipca 1932 r. magistrat Trzebiatowa przekazał 1 skrzynię akt[407].

Jak widać z przedstawionego powyżej opisu w omawianym okresie od władz różnych miast pomorskich otrzymano w depozyt znaczące ilości akt, chociaż co jest zrozumiałe najwięcej ich nadeszło ze Szczecina i Stargardu.

390 Tamże, s. 56–57.
391 Tamże, s. 61.
392 APSz (D), nr 445c, s. 6.
393 Tamże, s. 7.
394 APSz (D), nr 445b, s. 57.
395 Tamże.
396 APSz (D), nr 38, s. 243–244; APSz (D), nr 445b, s. 59.
397 APSz (D), nr 445c, s. 4.
398 APSz (D), nr 445b, s. 58.
399 APSz (D), nr 445c, s. 4.
400 Tamże, s. 5.
401 Tamże.
402 Tamże.
403 Tamże, s. 7.
404 APSz (D), nr 445c, s. 6.
405 Tamże, s. 7.
406 Tamże, s. 8.
407 Tamże, s. 9.

Z **wydziałów powiatowych (Kreisausschuße)** archiwum otrzymało akta w 1926 r.: 29 maja z Bobolic – 1 j.a., 27 lipca z Białogardu – 10 j.a. oraz 18 sierpnia z Grimmen – 1 j.a. oraz 6 pieczęci)[408].

Jeśli chodzi o akta szkolne to 10 stycznia i 27 maja 1920 r. przesłano do archiwum 63 paczki i 35 tomów akt **Fundacji Mariackiej**[409].

Liczne **spuścizny** otrzymywało archiwum jak akta rodziny von Dewiz-Wussow (7 stycznia i 12 kwietnia 1919 r. – 1 skrzynia książek i 63 j.a.), a 23 kwietnia przyjechał samochód meblowy pełen akt rodziny von Saldern[410]. Był to dopływ, gdyż już wcześniej, kilka tygodni po zakończeniu wojny, 6 grudnia 1918 r., archiwum przejęło 6 skrzyń archiwaliów tej rodziny[411]. Do wartościowych spuścizn można zaliczyć 1 paczkę akt i dokumentów, która została przekazana 3 lutego 1920 r. Były to materiały dr. Friedricha Salisa, znanego badacza historii Pomorza, poległego w 1914 r.[412] 24 lutego 1922 r. dr Hugo Lemcke, przewodniczący towarzystwa historycznego przekazał szczecińskiemu archiwum list Bogusława XIV[413]. 25 marca 1922 r. archiwum otrzymało 1 zeszyt zawierający materiał genealogiczny do historii rodziny von Trampe[414]. W 1929 r. otrzymano kilka spuścizn: 4 stycznia von Gerlacha, 11 stycznia von Borckego, 17 stycznia von Köllera, 4 lutego von Belowa, 10 sierpnia von Kameke. 6 sierpnia z arsenału (Zeughaus) w Berlinie przekazano w depozyt mapę oblężenia Szczecina z 1677 r.[415] W 1931 r. otrzymano następujące spuścizny: 29 kwietnia od rodziny von Somnitz-Chabrow – 5 skrzyń dokumentów i poszytów, 9 maja od von Gerlach-Passow – 14 paczek oraz spuściznę prof. Eduarda Beintkera z gimnazjum z Anklam w ilości 12 j.a. Materiały te dotyczyły szpitala Świętego Ducha w Anklam. Poza tym P. Riepert z Berlina-Friedenau przekazał 1 czerwca 4 manuskrypty, a 23 czerwca hrabia Hahn ofiarował 1 książkę o majątku Hoff. Archiwum otrzymało również 3 sierpnia 76 map, a 15 grudnia Uniwersytecka Biblioteka w Greifswaldzie przesłała odpis księgi miejskiej z Damgarten[416].

W większości przejmowanie kolejnych materiałów archiwalnych do zasobu archiwum w Szczecinie było zasługą licznych wizyt pracowników archiwum szczecińskiego w archiwach państwowych, samorządowych i prywatnych. I tak przykładowo interesujące jest sprawozdanie Randta o jego wizycie w dniach od 24 do 26 października 1932 r. na Pomorzu Środkowym. Randt wyjechał ze Szczecina pociągiem o godz. 10.35 do Lęborka z przesiadką w Koszalinie

[408] APSz (D), nr 445b, s. 60.
[409] Tamże, s. 54.
[410] Tamże, s. 52.
[411] Tamże.
[412] Tamże, s. 53.
[413] Tamże, s. 55.
[414] Tamże, s. 65.
[415] APSz (D), nr 445c, s. 4–5.
[416] Tamże, s. 6–7.

o 13.11. Do Lęborka przybył o godz. 15:06. Przeprowadził tam po południu kontrolę reponowanej registratury landratury mając na względzie rychłe przejęcie akt przez archiwum szczecińskie. W tym celu przeprowadził rozmowę z landratem. O godz. 20.25 wyjechał z Lęborka i o 22.13 dotarł do Bytowa, gdzie przenocował. Następnego dnia przed południem przebywał w Sądzie Obwodowym w Bytowie, gdzie zapoznał się z reponowaną registraturą i spotkał się z nauczycielem Erichem Winguthem w sprawie inwentaryzacji archiwów niepaństwowych powiatu bytowskiego. O godz. 12.00 wyjechał z Bytowa i wrócił do Lęborka przyjeżdżając tam o 13.46. Udał się do Sądu Obwodowego w Lęborku, gdzie również sprawdzał reponowaną registraturę. O godz. 16.47 wyjechał do Koszalina dokąd przybył o 19.41. W Koszalinie przenocował i następnego dnia 26 października 1932 r. odwiedził urząd rejencji, landraturę i sąd obwodowy celem przejęcia akt. Zaczął tę pracę, jak napisał w sprawozdaniu, o godz. 8.00, a skończył o 15.15. O godz. 16.04 wyjechał pociągiem do Szczecina, dokąd dotarł o 18.52. Te dokładne dane wynikają ze sprawozdania Randta poświadczającego koszty podróży wagonem II klasy, które przedstawił w kasie Rejencji Szczecińskiej, skąd miał otrzymać zwrot 87,50 RM[417].

Generalny Dyrektor nie mając zastrzeżeń do kwestii merytorycznej sprawozdania Randta zwrócił, jednakże uwagę, że jazdę wagonem II klasy można rozliczyć jedynie, jeżeli odległość między stacjami wynosi ponad 100 km. Zakwestionował więc rozliczenie II klasy na odcinku z Lęborka do Bytowa. Powinno być rozliczenie na wagon III klasy. Brackmann zwrócił także uwagę, iż odległość Lębork-Bytów-Koszalin przez Sławno jest krótsza niż droga Bytów-Lębork-Koszalin. Randt musiał więc na nowo napisać sprawozdanie i wystawiony rachunek przesłać tym razem do rządu pruskiego (Staatsministerium) w Berlinie[418].

Zwiększająca się liczba nabytków powodowała, że problemem archiwum szczecińskiego stał się brak miejsca w magazynie. Widoczne było to wyraźnie pod koniec lat 20. XX stulecia. Ponieważ w okresie kryzysu gospodarczego nie można było liczyć na rozbudowę istniejącego lub budowę nowego budynku, Randt przeprowadził uporządkowanie układu akt. Na początku dokonał przemieszczenia depozytów w magazynie, jak się wyraził według wzorów wrocławskich.

Najważniejszym osiągnięciem organizacyjnym Randta był podział zasobu na określone grupy zespołów lub poszczególne zespoły z nadaniem im numerów repozyturowych (Rep.). Ten układ ułatwiał cytowanie w literaturze naukowej, a zwłaszcza orientację w zasobie, bowiem, aby odszukać jednostkę archiwalną, wystarczyło wskazać numer repozytury, miejscowość (w przypadku grupy zespołów) i sygnaturę. Randt uważał, iż nowy system pozwala na lepsze

[417] APSz (D), nr 42, s. 10, 15, 16.
[418] Tamże, s. 19.

wykorzystanie pomieszczeń magazynowych. I rzeczywiście odzyskano prawie 1,5 km półek, co na krótko złagodziło problem braku miejsca[419].

W okresie Republiki Weimarskiej coraz bardziej przywiązywano wagę do rozwoju **biblioteki archiwalnej** i w sprawozdaniach sprawy jej zajmowały coraz więcej miejsca. Książki najczęściej otrzymywano jako dary, albo je kupowano ze środków finansowych przeznaczonych przez Generalnego Dyrektora (patrz tabela nr 5)[420].

Tabela nr 5. Nabytki do biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1921–1932.

Rok	Ilość tytułów. W nawiasie ilość woluminów
1921	78 (78)
1922	76 (82)
1923	56 (59)
1924	118 (123)
1925	183 (228)
1926	131 (144)
1927	166 (166)
1928	152 (152)
1929	176 (181)
1930	157 (166)
1931	208 (221)
1932	358 (387)

Źródło: APSz (D), nr 38.

Po 1933 r., jak będzie o tym mowa później, zaczęto rozgraniczać w części sprawozdania archiwalnego dotyczącej biblioteki, książki i czasopisma. Będą wymieniane również tytuły ważniejszych nabytków oraz wysokość finansowej dotacji Generalnego Dyrektora na zakupy książkowe.

2.4. Opracowanie zasobu

W pierwszym okresie po zakończeniu wojny opracowanie zasobu podobnie, jak i inna działalność w archiwum, było w dużym stopniu ograniczone ze względu na duże trudności natury materialnej, o czym była mowa wcześniej. Jednak mimo tych kłopotów prace nad opracowaniem zasobu w pewnym stopniu prowadzono tyle, że w ograniczonym zakresie.

Po I wojnie światowej w pierwszej kolejności zajęto się opracowaniem najstarszych materiałów w zasobie. Wiele z nich było już zamkniętymi zespołami, co pozwalało na całkowite wykonanie prac.

[419] M. Stelmach, *Zarys działalności*…, s. 21.
[420] Dane od 1921 r.

Dyrektor Hoogeweg zajmował się nadal aktami kościelnymi prowadząc od początku swojej pracy w Szczecinie działania nad stworzeniem wspomnianego sumariusza dokumentów kościelnych. W roku 1922, przedostatnim swojej działalności w Szczecinie, zajmował się dokumentami zakonów rycerskich: templariuszy, joannitów i zakonu krzyżackiego zebranymi z różnych zespołów, a także dokumentami klasztorów brygidek Marienkron i augustianek Sankt Annen ze Stralsundu[421].

23 stycznia 1920 r., archiwista dr Georg Kupke w swoim kilkuzdaniowym sprawozdaniu za IV kwartał roku 1919 podał, że pomimo wielkich trudności zaczął porządkować akta Sądu Nadwornego Księstwa Szczecińskiego w Stargardzie (Stargarder Hofgericht). Niska temperatura i korzystanie jedynie ze światła dziennego, uniemożliwiały dłuższe przebywanie w magazynie[422]. W kolejnych sprawozdaniach Kupke informował o toku prac nad tym zespołem. W 1928 r. uporządkował on akta tego sądu (nazwiska do liter „N–S")[423], a w 1929 r. do litery „W". Ostatecznie Kupke, jak podał w sprawozdaniu, zakończył pracę nad tym zespołem w 1930 r.[424] W międzyczasie porządkował również depozyt akt miejskich Stargardu[425] oraz przed przejściem na emeryturę co nastąpiło 30 września 1931 r., zajął się od października 1930 r. spuścizną rodziny von Saldern, kontynuując pracę Grotefenda[426].

Od 1922 do 1923 r. w opracowaniu Sądu Nadwornego w Stargardzie pomagał Kupkemu dr Lulvés, który w sprawozdaniu za rok 1922 podał, iż w tym zespole zajmował się aktami procesowymi na literę L m.in. sprawami rodziny von Lettow i von Lockstaedt liczącymi 70 i 120 jednostek[427]. W sprawozdaniu za rok 1923 r. pisał, iż w pierwszym półroczu kontynuował prace nad aktami procesowymi zespołu Sąd Nadworny w Stargardzie na literę L i początek litery M i doszedł do obszernych akt dotyczących sporów rodziny von Manteuffel (750 j.a), sporządzając regesty dokumentów. W drugim półroczu natomiast zajęty był różnymi pracami w bibliotece, m.in. prowadził księgę wpływów oraz sprawował nadzór w pracowni naukowej [428].

Wspomniany dr F. Granier w czasie swojego stosunkowo krótkiego zatrudnienia w szczecińskim archiwum, jak wynika z jego sprawozdań z 7 lipca i 3 października 1924 r., zajmował się aktami sądowymi, w tym aktami Trybunału w Wismarze (Tribunal in Wismar), zaczął wykonywać repertorium akt Konsystorza w Greifswaldzie (Konsistorium in Greifswald), opracował akta Kapituły Katedralnej w Kamieniu Pomorskim (Domkapitel in Kammin in Pommern) i uporządkował

[421] APSz (D), nr 38, s. 204.
[422] Tamże, s. 170.
[423] Tamże, s. 276.
[424] Tamże, s. 301.
[425] Tamże, s. 292.
[426] Tamże, s. 301.
[427] Tamże, s. 207.
[428] Tamże, s. 222.

depozyt Superintendenta w Uznamiu[429] Friedrich Granier wykonał odpisy dokumentów rodziny von Hoverbeck w archiwach w Polsce z ksiąg grodzkich z XVII w., sporządził spis akt miasta Białogardu oraz rozpoczął opracowanie listów króla Prus Wilhelma I z lat 1856–1860 do siostry Charlotty (Aleksandra Romanowa) cesarzowej Rosji, wdowy po cesarzu Mikołaju I. Poza tym F. Granier zajął się też spuścizną aktową i biblioteką konserwatora zabytków Hansa Lutscha[430].

Otto Grotefend zajmował się najpierw w 1919 r. zbiorem Bohlena, kontynuując pracę Petersdorffa i od października tego roku również porządkował depozyt akt rodziny von Saldern, kończąc prace nad dokumentami rodziny von der Osten[431]. Kontynuował te prace w latach następnych. Mozolną pracę nad zbiorem Bohlena, Grotefend zakończył na początku 1923 r. prawdopodobnie ze względu na przejęcie kierownictwa nad całością archiwum po odejściu Hoogewega. Jednak nadal kontynuował opracowanie spuścizny rodziny von Saldern[432]. Od 1924 r. zajął się również wykonywaniem regestów dokumentów miasta Szczecina, depozytu, który archiwum otrzymało w tym roku. Do 1928 r. zrobił ogółem 529 regestów dokumentów z lat 1278–1856.[433].

H. Bellée natomiast zajmował się aktami sądowymi. W swoim sprawozdaniu za rok 1926 napisał, iż kontynuował prace po Granierze, porządkując akta Trybunału w Wismarze, Sądu Apelacyjnego w Greifswaldzie (Appellationsgericht in Greifswald), zajmował się także deponowanymi aktami Kościoła Mariackiego w Gryficach (Marienkirche in Greifenberg), a także rozpoczął spisywać mapy. Bellée współpracował też przy obsłudze pracowni naukowej i zajmował się przez pewien czas biblioteką[434]. W roku następnym doktor Bellée kontynuował prace nad wspomnianym Sądem Apelacyjnym w Greifswaldzie, zaczął również opracowywać dopływ akt do zespołu Rejencja Szczecińska oraz ukończył spis map. Prace nad Sądem Apelacyjnym w Greifswaldzie Bellée prowadził jeszcze w 1930 r.[435]. Zajmował się również innymi aktami sądowymi. I tak w sprawozdaniu ze stycznia 1929 r. za rok 1928 Bellée podał, iż opracowywał akta Sądu Nadwornego w Greifswaldzie i na nowo je uporządkowywał, a także zajął się deponowanymi aktami Superintendenta w Demminie[436].

[429] APSz (D), nr 715, s. 220–221.

[430] APSz (D), nr 38, s. 233.

[431] APSz (D), nr 38, s. 170; APSz (D), nr 715, s. 196.

[432] Tamże, s. 215.

[433] Księgę Grotefenda z regestami w tłumaczeniu na język polski wydało Archiwum Państwowe w Szczecinie. Wydrukowano jedynie 462 regesty, pomijając 67, które dotyczyły spraw niezwiązanych bezpośrednio z miastem Szczecinem; *Regesty dokumentów miasta Szczecina z lat 1243–1856*, oprac. i tłum.: R. Gaziński, J. Grzelak, J. Podralski, Szczecin 1993. W trzy lata później wyszły te regesty również w języku oryginału: *Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243–1856*, vorbeireitet von B. Frankiewicz, J. Grzelak, Bd. 1–2, Szczecin 1996.

[434] APSz (D), nr 38, s. 256.

[435] Tamże, s. 301.

[436] Tamże, s. 276.

Natomiast H. Frederichs od początku swego pobytu w Szczecinie porządkował akta Trybunału w Wismarze kontynuując prace Graniera. W 1931 r. wykonał akta tego sądu od litery L do Z. Zaczął też prace przy *Pommersches Urkundenbuch*[437]. W roku następnym Frederichs opracowywał depozyty kościoła Mariackiego w Słupsku (Marienkirche in Stolp) i kościoła w Złocieńcu, oraz zaczął opracowywać katalog geograficzno-osobowo-rzeczowy biblioteki archiwalnej[438].

2.5. Udostępnianie zasobu

Po upadku monarchii zliberalizowano dostęp do materiałów archiwalnych dla użytkowników. Państwo jednak precyzyjnie określało, jakie akta można udostępniać i komu. Różnicowało też opłaty lub brak opłat w zależności od tematyki badań. Inaczej również traktowano swoich obywateli, a inaczej cudzoziemców. Już 5 maja 1919 r. Generalny Dyrektor prof. Paul Fridolin Kehr zarządził, iż na mocy pełnomocnictwa otrzymanego od rządu pruskiego, granice chronologiczne korzystania z akt przesunięto na rok 1870, tj. do wybuchu wojny francusko-pruskiej. Zezwolenie na korzystanie wydawał dyrektor archiwum, a w szczególnych przypadkach Generalny Dyrektor[439]. Korzystanie z akt w pracowni naukowej było bezpłatne.

Od 1 marca 1921 r. korzystanie w pruskich archiwach było dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Wprowadzono jednak opłaty za korzystanie z akt do celów komercyjnych i prywatnych (zwłaszcza w zakresie poszukiwań genealogicznych). Wysokość tych opłat zmieniała się często ze względu na inflację. Były to zezwolenia udzielane za opłatą na rok, pół roku, miesiąc, tydzień lub dzień[440].

Korzystanie do celów naukowych było natomiast bezpłatne. Generalny Dyrektor pruskich archiwów przesłał pismem okólnym datowanym na 24 kwietnia 1921 r., listę instytucji naukowych szczebla Rzeszy, państwa pruskiego i innych niemieckich państw związkowych, wolnych od wszelkich opłat, niezależnie od charakteru poszukiwań archiwalnych. Na tej liście znajdowała się m.in. Komisja Historyczna Pomorza[441]. W innym rozporządzeniu Generalnego Dyrektora wskazano, że zwolnienie z opłat dotyczy również studentów, osób duchownych, nauczycieli, jak i badaczy historii regionalnej[442].

W kilkanaście dni później 5 maja 1921 r. Generalny Dyrektor przesłał regulamin udostępniania w pruskich archiwach (*Benutzungsordnung für die preußi-*

[437] Tamże, s. 320.
[438] Tamże, s. 345.
[439] APSz (D), nr 4, s. 164.
[440] APSz (D), nr 5, s. 632.
[441] APSz (D), nr 4, s. 323, 324.
[442] APSz (D), nr 5, s. 634.

schen Staatsarchive). W pierwszym paragrafie zaznaczano, iż każdy użytkownik składa podanie do dyrektora archiwum o zezwolenie na korzystanie z akt za pośrednictwem archiwisty dyżurującego w pracowni naukowej. Podkreślono (§3), iż pracownia czynna jest od poniedziałku do piątku przez osiem, a w soboty – pięć godzin. Zaznaczono (§10), że biblioteka archiwalna jest tylko do użytku służbowego, i tym samym nie jest dostępna dla użytkowników. Wskazano, w ostatnim §12, iż publikowane przez użytkownika książki i artykuły przygotowane na podstawie źródeł archiwalnych powinny być przekazywane do archiwum, w którym on z tych materiałów korzystał[443].

Na szczeblu premiera pruskiego, któremu podporządkowane były bezpośrednio archiwa państwowe zastanawiano się nad kolejną zmianą granic chronologicznych udostępniania akt. W rezultacie na mocy rozporządzenia premiera Prus Ottona Brauna z 19 stycznia 1923 r., ustalono je dla obywateli niemieckich na rok 1866 r., to jest początek wojny austriacko-pruskiej[444]. Ta cezura była jednakże regresem wobec zarządzenia Generalnego Dyrektora z 1919 r., kiedy wybrano datę 1870 r. Cezurę dla cudzoziemców ustalono na rok 1800[445].

Po okresie inflacji Generalny Dyrektor rozporządzeniem z 14 stycznia 1925 r. wprowadził następujące opłaty dla korzystających z pracowni naukowej we wszystkich archiwach pruskich: za cały rok – 300 RM (Reichmark), za pół roku – 150, za 1 miesiąc – 40, za 1 tydzień – 15, za 1 dzień – 3 RM. Za prowadzenie kwerendy dla petenta pobierano opłatę w wysokości od 3 do 20 RM. Płatność za przesyłkę pocztą wyników zleconej kwerendy wynosiła 3 RM[446]. Dla porównania należy wspomnieć, iż pracownik merytoryczny w archiwum szczecińskim zarabiał wówczas miesięcznie 600 RM netto[447]. Opłaty te dotyczyły osób, których badania miały charakter komercyjny i genealogiczny.

Po kilku latach cennik ten uległ zmianie na korzyść korzystających i według rozporządzenia premiera Prus z 7 maja 1932 r. ceny za korzystanie do celów komercyjnych i prywatnych kształtowały się następująco: za 1 rok – 175 DM, za pół roku – 100, za miesiąc – 30, za tydzień – 12, za 1 dzień – 2,50 DM. Za prowadzenie kwerendy dla petenta pobierano opłatę od 2,50 do 18 DM, zaś przesyłka materiałów pocztą był to koszt 2,50 DM[448].

Na mocy kolejnego rozporządzenia premiera Brauna, z 17 maja 1929 r., archiwum szczecińskie i inne archiwa pruskie mogły do celów naukowych za zgodą dyrektora archiwum udostępniać obywatelom niemieckim materiały archiwalne do 1888 r., tj. od wstąpienia na tron króla Prus i cesarza niemieckiego

[443] APSz (D), nr 4, s. 332–333.
[444] APSz (D), nr 5, s. 168.
[445] Tamże. Patrz M. Szukała, *Zasady udostępniania materiałów…*, s. 90–91.
[446] APSz (D), nr 5, s. 632.
[447] Np. Georg Kupke w listopadzie 1925 r. zarabiał 601,20 RM (netto), 668,00 RM (brutto), APSz (D), nr 5, s. 718.
[448] APSz (D), nr 6, s. 256.

Wilhelma II. Cudzoziemcom pozostawiono nadal granicę do 1800 r. W wypadku wątpliwości dyrektor archiwum o ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie udostępnienia akt konkretnej osobie miał się zwracać do Nadprezydenta Prowincji i Generalnego Dyrektora.

Premier Prus w swoim rozporządzeniu podkreślił, iż materiały archiwalne dotyczące osób żyjących mogą być udostępniane wyłącznie za jego specjalnym zezwoleniem[449]. Ponieważ stosunkowo dużo było spraw dyskusyjnych, to w piśmie ministra spraw nauki i wychowania z dnia 28 grudnia 1929 r. przesłanym do rektorów ważniejszych uczelni niemieckich umieszczono zalecenie, aby profesorowie przed ustaleniem z doktorantami tematyki badań konsultowali się najpierw z archiwami państwowymi, czy akta do danej tematyki będą udostępnione[450].

W kwestii korzystania z akt przez cudzoziemców, kierując się względami politycznymi, ustalono specjalne zasady dla polskich badaczy. Byli oni szczególnie „wyróżnieni" ze wszystkich cudzoziemców ze względu na napięte w latach 20. i początku 30. stosunki polsko-niemieckie. Generalny Dyrektor Archiwów Pruskich prof. Albert Brackmann nakazał w piśmie do Archiwum Państwowego w Szczecinie (odpis tego pisma przesłał Brackmann do dyrektorów archiwów we Wrocławiu i Królewcu) z dnia 23 stycznia 1930 r., że […] *polskie wnioski o korzystanie z archiwaliów należy traktować z największą ostrożnością. Pruskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i administracja archiwalna stoją na stanowisku, że nasze archiwalia nie są do tego, aby je dostarczać Polsce do jej politycznych planów. Dlatego proszę ostrzec burmistrzów miast wschodniej części Pomorza przed wpływającymi wnioskami ze strony badaczy polskich na korzystanie z akt w archiwach miejskich* […]. Brackmann podkreślił, iż Polska w dużym stopniu ogranicza korzystanie z akt niemieckim obywatelom, zwłaszcza w Archiwum Państwowym w Poznaniu[451]. W uzupełnieniu tego pisma Brackmann w liście do dyrektora archiwum szczecińskiego Ottona Grotefenda z 3 marca 1930 r., wskazał, iż *zezwolenie na korzystanie z akt przez Polaków w archiwach pruskich będzie udzielane jedynie na drodze dyplomatycznej*[452]. Jako pretekst wprowadzenia tego sposobu udostępniania wykorzystano incydent z historykiem polskim Ferdynandem Papèe. Mianowicie, uzyskał on zgodę Generalnego Dyrektora na korzystanie z akt w archiwum w Królewcu. Jednak zgodę cofnięto wskutek sprzeciwu MSZ w Berlinie, motywowanego tym, iż syn Papéego, konsul polski w Królewcu, znany był z antyniemieckiego nastawienia. Cofnięcie zgody na korzystanie akt przez Papéego doprowadziło do skandalu opisanego w prasie polskiej i retorsji polskiej służby archiwalnej wobec obywateli niemieckich. Właśnie dlatego, aby uniknąć na przyszłość takiej sytuacji wprowadzono procedurę

[449] APSz (D), nr 6, s. 17.
[450] Tamże, s. 81; też: M. Szukała, *Zasady udostępniania materiałów*…, s. 91.
[451] APSz (D), nr 6, s. 72.
[452] Tamże, s. 75.

drogi dyplomatycznej przy załatwianiu podań o korzystanie z akt[453]. W notatce służbowej dyrektor archiwum szczecińskiego Otto Grotefend z 5 kwietnia 1930 r. napisał: *dzisiaj w archiwum pojawił się dr Mieczysław Wronowski z Warszawy z prośbą o korzystanie z akt dotyczących pomorskiej historii kościoła do 1618 r. Zamierza on też korzystać z kościelnych archiwów. W sprawie korzystania z akt kazałem mu się zwrócić do pana Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów, a w sprawie korzystania z archiwów kościelnych do urzędu Konsystorza. Wronowski zamierza napisać historię reformacji na Pomorzu, a odnośna niemiecka literatura jest jemu znana*[454].

Jednak nie wszystkich obywateli polskich traktowano jednakowo. Nie potrzebowali korzystać z drogi dyplomatycznej w sprawie zezwolenia, obywatele polscy pochodzenia niemieckiego. Takie zarządzenie wydał Brackmann w piśmie do Archiwum Państwowego w Szczecinie z 11 maja 1931 r.[455]. Później zaostrzano politykę w sprawie udostępniania, gdyż na mocy zarządzenia Generalnego Dyrektora z 8 czerwca 1931 r. zakazano polskim badaczom korzystania w niemieckich archiwach z akt z lat 1772–1871[456].

Tabela nr 6. Użytkownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1919–1932.

Rok	Liczba korzystających
1919	112
1920	144
1921	98
1922	43
1923	87
1924	130
1925	117
1926	155
1927	209
1928	195
1929	208
1930	254
1931	304
1932	397

Źródło: APSz (D), nr 38, s. 164, 176, 189, 218, 238, 250, 270, 282, 289, 297, 313, 331.

[453] Cz. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym 1919–1939*, Warszawa 1969, s. 154–155.

[454] APSz (D), nr 6, s. 74.

[455] Tamże, s. 171.

[456] S. Lehr, *Restriktionen für polnische Historiker in preußischen Archiven? Die Behandlung der Benutzungsanträge polnischer Staatsbürger (1928–1939)*, w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus...*, s. 229.

W szczecińskim archiwum zaraz po zakończeniu wojny zaobserwowano, określony jako *pomyślny* (*erfreuliche*), wzrost liczby użytkowników w pracowni naukowej. Jednak w czasie kryzysu gospodarczego w 1922 r. nastąpił gwałtowny spadek tej liczby. We wspomnianym roku z pracowni korzystały tylko 43 osoby. W następnym roku – 1923 – pracownia zarejestrowała już 87 użytkowników. Od owego czasu odnotowywano stały ich wzrost z wyjątkiem 1928 r., kiedy nastąpił niewielki spadek. Wzrost liczby użytkowników do 130, których zanotowano w 1924 r., zdarzył się, jak napisano w sprawozdaniu, z powodu większego zainteresowania sprawami genealogicznymi, a z drugiej strony na to zwiększenie wpłynęła poprawa sytuacji gospodarczej, zwłaszcza dzięki stabilizacji marki niemieckiej. Jak podkreślono w sprawozdaniu wszystkie te czynniki stymulowały wzrost ilości prac naukowych[457]. W następnych latach notowano dalszy wzrost liczby korzystających, która w 1932 r. osiągnęła rekordowy wynik dla całego omawianego okresu – 397 użytkowników.

W udostępnianiu ważną rolę odgrywało wykonywanie kwerend na zapytania pisemne (patrz tabela nr 7).

Tabela nr 7. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1919–1932.

Rok	Kwerendy od osób prywatnych	Od urzędów
1919	105	139
1920	103	83
1921	55	49
1922	72	78
1923	59	81
1924	54	97
1925	70	81
1926	47	104
1927	49	145
1928	69	122
1929	57	127
1930	85	88
1931	80	113
1932	68	73

Źródło: APSz (D), nr 38, s. 164, 176, 189, 218, 238, 250, 270, 282, 289, 297, 313, 331.

Jeśli chodzi o petentów prywatnych, to notowano na początku tego okresu najwyższy pułap 105 zapytań listownych otrzymanych przez archiwum szczecińskie. W latach następnych ilość listów wahała się 47 w 1926 r. do 85 w 1930. Najczęściej tematyka listów dotyczyła spraw genealogicznych. Ilość kwerend,

[457] Tamże, s. 228.

które otrzymywało archiwum od instytucji wahała się w różnych latach: w 1919 r. było to 139, w 1921 r. nastąpił spadek na 49. Od tego roku w zasadzie listów przybywało do 1927 r. Ich liczba osiągnęła w tym roku najwyższy pułap w opisywanym okresie, czyli 145. Były to listy nadesłane przez różne urzędy, najczęściej dotyczyły spraw genealogicznych, a w mniejszym zakresie historii regionu.

2.6. Działalność naukowa

W pierwszym sprawozdaniu po zakończeniu wojny, za rok 1919, wspomniano, iż prace duńskie dotyczące historii tego kraju, nie napływały do biblioteki ze względu na zmieniający się gwałtownie kurs walut. Bez przeszkód natomiast bezpłatnie archiwum otrzymywało publikacje szwedzkie[458]. Jednak trudności z nabyciem obcojęzycznych publikacji nie miały wówczas większego wpływu na działalność naukową pracowników, bo podobnie jak w czasie I wojny światowej w dużym stopniu ta działalność była twórczym wykorzystaniem ich pracy zawodowej przy opracowaniu zespołów, czy tworzeniu regestów dokumentów. Szczególnie było to widoczne u O. Grotefenda, który stosunkowo dużo publikował, zwłaszcza w czasopismach „Baltische Studien" i „Monatsblätter". W jego przypadku godna podkreślenia jest szerokość zainteresowań, duża staranność i wybitne umiejętności warsztatowe. Widać to w całym okresie jego działalności w Szczecinie. Najlepszym przykładem zalet tego badacza były artykuły i przyczynki zamieszczane w miesięczniku „Monatsblätter". Bowiem w tym piśmie ogłaszano przyczynki, krótkie artykuły, lub wypisy źródłowe, niekiedy kilkustronicowe, co pozwalało dać wyraz różnorodnym zainteresowaniom związanym z historią Pomorza.

I tak, w jednym numerze „Monatsblätter", Grotefend dał krótką informację na temat dokumentacji dotyczącej galerii portretów księcia pomorskiego Filipa II[459]. W innym ogłosił artykuł o mieszkańcach miejscowości domeny Darłowo z wykazem nazwisk mieszkańców z kilkudziesięciu wsi. Była to rejestracja stanu po wojnie trzydziestoletniej[460]. Swoim zainteresowaniom sfragistycznym dał wyraz ogłaszając w 1921 r. krótki artykuł o najstarszej pieczęci miasta Słupska z pierwszej ćwierci XIV stulecia[461]. W kilka lat później przekazał do druku, ale już w „Baltische Studien", obszerny artykuł o pieczęciach biskupów kamieńskich i kapituły katedralnej[462]. W kolejnym artykule w „Monatsblätter" omówił najstarszą księgę wpisów osób nowo przyjętych do prawa miejskiego

[458] Tamże, s. 168.

[459] O. Grotefend, *Zur Porträtsammlung Herzog Philipps II von Pommern*, „Monatsblätter", 1919, Nr. 3, s. 11–12.

[460] Tenże, *Die Dörfler des Amts Rügenwalde i. J. 1648*, „Monatsblätter", 1920, Nr. 3/4, s. 11–14.

[461] Tenże, *Das älteste Siegel der Stadt Stolp*, „Monatsblätter", 1921, Nr. 7/8, s. 31–32.

[462] Tenże, *Die Siegel der Bischöfe von Kammin und ihres Domkapitels*, „Baltische Studien", NF, 26 (1924), s. 191–234.

Szczecina[463]. Grotefend zreferował drugie wydanie historii Pomorza Martina Wehrmanna, oraz jego publikację najstarszej księgi miejskiej Szczecina, i książki o historii korporacji kupieckiej[464]. Opisał również pracę Ericha Gülzowa pt. *Ernst Moritz Arndt in Stralsund*[465]. Te teksty były krótkimi ocenami publikacji o różnej tematyce związanej z Pomorzem[466]. Rzadziej O. Grotefend prezentował się jako prelegent. Przykładowo można tu wspomnieć o jego wykładzie dla członków towarzystwa historycznego w listopadzie 1923 r. dotyczącym życia codziennego w pomorskich klasztorach, opartym na *liber beneficiorum* klasztoru darłowskich kartuzów (Marienkron)[467].

Zainteresowania Otto Grotefenda sytuowały go blisko zagadnień genealogicznych. Najważniejszą jego pracą było wydanie w 1923 r. drugiego tomu dokumentów rodu pomorskiego von der Osten. Była to kontynuacja edycji z roku 1914[468]. W dwa lata później ogłosił w „Baltische Studien" rozprawę, w której przedstawił dzieje różnych linii rodziny von Trampe od wieku XIII do XVIII[469]. W wartościowym piśmie „Unser Pommerland" ogłosił artykuł o klasztorze pod Darłowem[470]. Do publikowania mniejszych objętościowo prac Grotefend wykorzystywał oczywiście „Monatsblätter". Tak było z krótkim przyczynkiem dotyczącym rodziny von Lilienanker[471], jak również z zapiskami rektora szkoły w Słupsku Paula Lütkemanna z 1690 r., odnośnie tematów szkolnych sztuk teatralnych[472]. W tym samym periodyku opublikował przyczynek o utalentowanych dzieciach z XVII i XVIII w. zmarłych młodo, jak poetka Sybille Schwartz oraz syn pastora ze Stralsundu Karl Ehrenfried Rehfeld, który jako pięcioletni chłopiec czytał książki z biblioteki naukowej ojca[473]. Niedługi czas potem doktor Grotefend ogłosił wykazy studentów pomorskich z przełomu XVI/XVII w. na uniwersytecie w Helmstedt[474]. Ta ostatnia publikacja ukazała się już po wyjeździe badacza do Hanoweru. Grote-

[463] Tenże, *Das älteste Stettiner Bürgerbuch*, „Monatsblätter", 1923, Nr. 1/2, s. 2–6.

[464] M. Wehrmann *Geschichte von Pommern*, Gotha 1921 (O. Grotefend, „Monatsblätter", 1922, Nr. 3/4, s. 16); tenże, *Das älteste Stettiner Stadtbuch (1305–1352)*, Stettin 1921 (O. Grotefend, „Monatsblätter", 1922, Nr. 2, s. 8); tenże, *Die Korporation der Kaufmannschaft zu Stettin 1821–1921*, Stettin 1921 (O. Grotefend, „Monatsblätter", 1922, Nr. 2, s. 8).

[465] „Monatsblätter", 1922, Nr. 5/6, s. 23–24.

[466] „Monatsblätter", 1922, Nr. 7/8, s. 33–34; 1922, Nr. 9/10, s. 42, 46.

[467] O. Grotefend, *Bilder aus dem pommerschen Klosterleben*, informacja o wykładzie w „Monatsblätter", 1923, s. 1.

[468] Tenże, *Geschichte des Geschlechts von der Osten*, Bd. 2: *Urkundenbuch 1401–1500*, Stettin 1923.

[469] Tenże, *Die Familie von Trampe. Geschichte eines pommerschen Geschlechts*, „Baltische Studien", NF, 27 (1925), s. 1–157.

[470] Tenże, *Das Kartauserkloster bei Rügenwalde*, „Unser Pommerland", 1924, H. 9, s. 157–168.

[471] Tenże, *Die Herkunft der Familie von Lilienanker*, „Monatsblätter", 1927, Nr. 3, s. 35–37.

[472] Tenże, *Eine Schul-Aufführung in Stolp im Jahre 1690*, „Monatsblätter", 1930, Nr. 11, s. 157–162.

[473] Tenże, *Ein pommersches Wunderkind*, „Monatsblätter", 1930, Nr. 2, s. 23–25.

[474] Tenże, *Pommern auf der Universität Helmstedt*, „Monatsblätter", 1931, Nr. 10, s. 145–150.

fend publikował też krótkie artykuły w gazetach codziennych. Tak było z jego artykułem na temat okupacji francuskiej[475]. Z Hanoweru w 1931 r. nadesłał artykuł o sporze o obsadę parafii św. Mikołaja w Stralsundzie do numeru okolicznościowego „Baltische Studien" przygotowanego w związku z 70. rocznicą urodzin Martina Wehrmanna[476].

Dyrektor H. Hoogeweg pozostał wierny swoim zainteresowaniom odnośnie historii Kościoła, publikując artykuł źródłowy o jednym z klasztorów z XIII w., który miał swoje dobra w okolicach Gartz (Oder) i Szczecina[477]. Już po opuszczeniu przez Hoogewega Szczecina wyszła jego prawie 300-stronicowa książka, która była zbiorem dokumentów do historii rodu von Heydebreck i stanowiła pierwszy tom zamierzonej całości[478]. Ukazało się również omówienie tej publikacji autorstwa Grotefenda[479]. Za najważniejszą pracę Hoogewega, plon jego dziesięcioletniej pracy w szczecińskim archiwum, można traktować książkę o pomorskich klasztorach[480].

Hermann Hoogeweg doceniał wartość archiwów miejskich do swoich badań. Już na emeryturze, w 1928 r. zajął się zasobem archiwum miejskiego w Stralsundzie. Podkreślił ten fakt zamieszczając w numerze okolicznościowym „Baltische Studien" dotyczącym Stralsundu, dzieje tworzenia się od średniowiecza zasobu archiwalnego, będącego podstawą późniejszego archiwum miejskiego[481]. Niewątpliwie wyjazd Hoogewega ze Szczecina był wielką stratą dla pomorskiej nauki podobnie, jak kilka lat później, odejście Grotefenda.

Georg Kupke opracował obszerną monografię miasta Police *Geschichte der Stadt Pölitz* od pierwszej wzmianki do lat 70. XIX w.[482] Kupke zajmował się również tematami odległymi od pomorskich, o czym świadczy wykład wygłoszony (wraz z pokazem przeźroczy) w marcu 1922 r. na temat architektury starożytnego Rzymu. Autor opierał się na kolorowych diapozytywach wykonanych przez siebie podczas pracy w Pruskim Instytucie Historycznym w Rzymie[483]. Należy też wspomnieć o jego krótkim artykule wykorzystującym przejętą przez archiwum spuściznę von Gerlacha z Parsowa. G. Kupke, z jednostek tej spuścizny zawierających prywatną korespondencję, omówił listy gen. Bo-

[475] Tenże, *Aus Pommerns Franzosenzeit*, „Ostseezeitung", styczeń 1923.

[476] Tenże, *Der Kampf um die Besetzung der Stralsunder Nikolai-Pfarrkirche 1326–1348*, „Baltische Studien", NF, 33 (1931), H. 1, s. 89–104.

[477] H. Hoogeweg, *Das Kloster Wilhelmstal*, „Monatsblätter", 1921, Nr. 9, s. 36–37.

[478] Tenże, *Geschichte des Geschlechts von Heydebreck. Urkundenbuch*, Bd. 1: *1245–1500*, Stettin 1924.

[479] „Monatsblätter", 1924, Nr. 11, s. 44.

[480] H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1– 2, Stettin 1924–1925. Materiały rękopiśmienne do tej pracy znajdują się w APSz w zbiorze Rękopisy i Spuścizny (dalej RiS), nr 143–145.

[481] Tenże, *Die Entstehung des Stralsunder Stadtarchiv*, „Baltische Studien", NF, 30 (1928), s. 85–103.

[482] Rękopis i maszynopis tej pracy przechowywane są w APSz, RiS, nr 232–233.

[483] „Monatsblätter", 1922, Nr. 5/6, s. 22.

gislava Friedricha Emanuela von Tauentzien z czasów oblężenia przez wojska pruskie Szczecina bronionego przez Francuzów w 1813 r.[484].

Odległe od problematyki pomorskiej były zainteresowania naukowe Jeana Lulvésa. W sprawozdaniu dotyczącym spraw naukowych za rok 1922 Lulvés podał, iż ogłosił 8 artykułów związanych z historią Kościoła katolickiego, m.in. z wyborem na papieża Piusa XI, w większości wydanych w Monachium, Berlinie i Greifswaldzie[485]. Lulvés opublikował także artykuły o archiwach zakładowych będące plonem jego wspomnianej wyżej pracy w Berlinie w czasie I wojny światowej, od 1917 r.[486]. W 1923 r. Lulvés ogłosił także dwa przyczynki o Francesco Nitti, premierze Włoch w latach 1919–1920[487], jak też o niemieckiej okupacji we Francji po 1871 r. opierając się na raportach ambasadora francuskiego w Berlinie, Anne Armand de Gontaut-Biron[488].

Po odejściu Grotefenda redakcję „Monatsblätter" przejął Hans Bellée. W miesięczniku tym zamieszczał wiele omówień literatury naukowej, w tym publikacji polskich[489], nie ogłaszał natomiast artykułów. W numerze okolicznościowym „Baltische Studien" z okazji 70. rocznicy urodzin Martina Wehrmanna Bellée zamieścił bibliografię prac tego pomorskiego badacza od pierwszej publikacji w roku 1882 poczynając[490]. W ogólnoniemieckim „Jahresberichte für Deutsche Geschichte" w dziale *Pomorze i Meklemburgia* zamieszczał informacje o publikacjach historycznych[491]. Dla Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu (Osteuropa Institut in Breslau) H. Bellée przetłumaczył na niemiecki 200-stronicową pracę Zygmunta Wojciechowskiego *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego* wydaną

---

[484] G. Kupke, *Tauentzien und die Belagerung von Stettin im Jahre 1813*, „Monatsblätter", 1923, Nr. 3/4, s. 15–16.

[485] APSz (D), nr 38, s. 209.

[486] J. Lulvés, *Technische Betriebsarchive*, „Monatsschrift Technik und Wirtschaft", 1922, H. 2, s. 65–72; tegoż, *Industrielle Bertriebsarchive*, „Umschau in Technik und Wirtschaft", 1922, Nr. 47; „Beiblatt der Voss-Zeitung", 1.12.1922; tegoż, *Nutzen industrieller Betriebsarchive nach den Erfahrungen eines Elektrizitätskonzerne*, „Technische Rundschau (Berliner Tageblatt)" 29 (1923), Nr. 16 z dnia 16.04.1923.

[487] J. Lulvés, *Francisco Nitti*, „Wirtschaftliche Rundschau der Preußischen Jahrbücher", 2 (1923), H. 7/8; tegoż, *Francesco Nitti und Rheinlandgreuel*, „Deutsche Zeitung", Nr. 127, 16 März 1923.

[488] J. Lulvés, *Die deutsche Okkupation in Frankreich, nach den Aufzeichnungen des Botschafters de Gontaut-Biron*, „Deutsche Allgemeine Zeitung", 4 November 1923 (Morgenausgabe).

[489] „Monatsblätter", 1932, Nr. 1, s. 12; omówienie rozprawy Józefa Widajewicza, *Najdawniejszy piastowski podbój Pomorza*, „Slavia Occidentalis", 10 1931, s. 13–117, oraz w tym samym numerze „Monatsblätter", s. 15, artykułu Zygmunta Wojciechowskiego, *Ze slawistyki i badań nad wschodem niemieckim w Niemczech*, „Roczniki Historyczne", 7 (1931), s. 82–112.

[490] H. Bellée, *Die Arbeiten Martin Wehrmanns in zeitlicher Folge*, „Baltische Studien", NF, 33 (1931), H. 1, s. 271–321.

[491] H. Bellée, *Jahresberichte für deutsche Geschichte*, 5 (1929), Berlin 1931, §52 *Mecklenburg und Pommern*, s. 454–459.

w Poznaniu 1928 r. Niemieckie tłumaczenie Belléego wyszło w 1930 r.[492]. Praca ta ukazała się w ramach niemieckich badań wschodnich, w których zarówno H. Bellée, jak i E. Randt byli mocno zaangażowani, jako pierwsi badacze w szczecińskim archiwum. Będzie o tym szerzej mowa w rozdziale następnym.

Erich Randt był szczególnie zainteresowany historią stosunków polsko-niemieckich. Podobnie, jak Bellée, znał język polski i mógł czytać polską literaturę historyczną. Prowadził przez kilka lat jej krytyczny przegląd w „Baltische Studien". Miał też wykłady w Szczecinie i innych miastach pomorskich na temat historiografii polskiej. W listopadzie i grudniu 1932 r. mówił w Muzeum Pomorskiej Starożytności (Provinzialmuseum pommerscher Altertümer) przy Luisenstrasse 27/28 (ul. Staromłyńska) w Szczecinie i w Szkole Średniej dla Dziewcząt (Mädchen-Mittelschule Am neuen Tor) w Stargardzie na temat początków stosunków polsko-zachodniopomorskich w świetle najnowszych polskich badań[493]. Obszerny artykuł na ten temat Randt opublikował w „Baltische Studien"[494].

W 1931 r. uczcił 70-lecie urodzin Martina Wehrmanna przedstawiając go jako wybitną postać pomorskiej historiografii[495]. Wcześniejsza praca E. Randta w archiwum wrocławskim zaowocowała artykułem o stosunkach pomorsko-śląskich w okresie średniowiecza[496]. W 1931 r. Randt opublikował ponadto kolejny artykuł związany ze Śląskiem, traktujący o klasztorze cystersów w Henrykowie w ziemi ziębickiej[497].

Dość dużo publikował zwłaszcza w „Monatsblätter" Hans Frederichs. Już na początku swojej pracy w szczecińskim archiwum ogłosił krótki artykuł o najstarszym dokumencie pomorskim z XIV w., napisanym na papierze, pochodzącym z klasztoru w Kołbaczu[498].

W tym samym 1930 r. opublikował przyczynek uzupełniający o życiu i działalności matematyka, lekarza i poety, Davida Herlitza (Herliciusa) profesora uniwersytetu greifswaldzkiego[499]. Uzupełniający, dlatego, że w poprzednim numerze „Monatsblätter", osobą Davida Herlitza zajął się profesor medycyny

[492] Z. Wojciechowski, *Das Ritterrecht in Polen vor den Statutem Kasimirs des Grossen*, Breslau 1930.
[493] „Monatsblätter", 1932, Nr. 11, s. 168; 1932, Nr. 12, s. 180.
[494] E. Randt, *Die neuere polnische Geschichtsforschung über die polnischen Beziehungen West-Pommerns zu Polen im Zeitalter Kaiser Ottos des Grossen*, „Baltische Studien", NF, 34 (1932), s. 97–157.
[495] Tenże, *Martin Wehrmann als Geschichtsforscher Pommerns*, „Pommersche Heimatpflege", 2 (1931), H. 2, s. 61–85.
[496] Tenże, *Grenzbeziehungen der schlesischen Piasten Herzog Heinrich I und Herzog Heinrich II mit Herzog Barnim I von Pommern-Stettin und den Bistum Kammin*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens", 65 (1931), s. 183–204.
[497] Tenże, *Die Bedeutung des Klosters Heinrichau für die Kultur des Münsterberger Landes*, w: *Münsterberger Land. Ein Heimatbuch*, Münsterberg 1931, s. 83–88.
[498] H. Frederichs, *Die älteste Papierurkunde Pommerns*, „Monatsblätter", 1930, Nr. 4, s. 46–51.
[499] Tenże, *Zur Lebensgeschichte des David Herlitz*, „Monatsblätter", 1930, Nr. 11, s. 162–166.

uniwersytetu greifswaldzkiego Walther Schönfeld, publikując krótki, ale treściwy artykuł o tej ciekawej postaci z czasów księstwa pomorskiego[500].

W innym numerze „Monatsblätter", Frederichs zajął się omówieniem rękopisu pracy prof. Paula Nießena o gęstości zaludnienia miasta Szczecina do końca czasów książęcych[501], którą profesor przekazał w 1929 r. Towarzystwu Historii i Starożytności Pomorza. Frederichs podkreślał ważność naukową tej pracy i na końcu swojego artykułu wyraził prorocze słowa, iż byłoby stratą dla nauki historycznej, jeżeliby dzieło Nießena pozostało zagrzebane jako rękopis w zasobie towarzystwa. W tymże 1931 r. Frederichs wydał drukiem w Berlinie wspomnianą wcześniej dysertację doktorską pod skróconym nieco tytułem[502].

W roku następnym w „Monatsblätter", Frederichs zajął się tematem demografii publikując krótką informację o zaludnieniu miasta Kamienia w 1332 r.[503]. W podobnie krótkim komunikacie badacz opisywał niejednoznaczności w źródłach dotyczące okresu przejęcia osady Podjuchy (Podejuch) przez miasto Szczecin[504]. Również on podobnie jak Grotefend, Bellée i Randt, napisał artykuł z okazji 70. rocznicy urodzin Wehrmanna i zamieścił go w okolicznościowym numerze „Baltische Studien". W tym artykule zajął się kultem św. Ottona z Bambergu w średniowieczu, cytując liczne prace Wehrmanna[505]. W zeszycie drugim tego rocznika, Frederichs napisał krótki przyczynek na temat przodków burmistrza Kołobrzegu Joachima Nettelbecka, obrońcy miasta w 1807 r.[506].

Frederichs omawiał też ukazujące się publikacje naukowe. Zajął się, m.in. pracami profesora uniwersytetu w Greifswaldzie Adolfa Hofmeistra o XIII-wiecznych początkach miasta Greifswaldu i o uniwersytecie w tym mieście[507]. W innym omówieniu przedstawił publikację Friedricha Hayna o dawnych widokach Gryfina[508].

---

[500] W. Schönfeld, *David Herlicius weiland Stadtphysikus von Prenzlau, Anklam, Stargard, Lübeck, Professor der Mathematik an der Universität Greifswald, Astrologe und Poeta laureatus*, „Monatsblätter", 1930, Nr. 10, s. 142–153.

[501] H. Frederichs, *Paul von Nießen: Die Bevölkerung Stettins bis zum Ende der herzoglichen Zeit*, „Monatsblätter", 1931, Nr. 1, s. 18–26.

[502] H. Frederichs, *Die Gelehrten um Karl den Großen*, Berlin 1931.

[503] Tenże, *Ueber die Einwohnerzahl der Stadt Kammin im Jahre 1332*, „Monatsblätter", 1932, Nr. 5, s. 76–77.

[504] Tenże, *Wann kam Podejuch an Stettin?*, „Monatsblätter", 1931, Nr. 6, s. 89–90.

[505] Tenże, *Missa Sancti Ottonis*, „Baltische Studien", NF, 33 (1931), H. 1, s. 47–64.

[506] Tenże, *Ueber die Vorfahren des Joachim Nettelbeck*, „Baltische Studien", NF, 33 (1931), H. 2, s. 93–95.

[507] „Monatsblätter", Nr. 10, 1932, s. 150–151. Chodziło o: A. Hofmeister, *Wann ist die Stadt Greifswald gegründet?*, Bamberg 1932, s. 19; „Greifswalder Abhandlungen zur Geschichte d. Mittelalters", Nr. 1 i w „Monatsblätter", 1932, Nr. 7, s. 112; *Die geschichtliche Stellung der Universität Greifswald*, Greifswald-Bamberg 1932.

[508] „Monatsblätter", 1931, Nr. 5, s. 78–79. Chodziło o: F. Hayn, *Das Stadtbild von Greifenhagen in seiner historischen Entwicklung*, Greifenhagen 1930.

2.7. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych

Problemy związane z dostępem do archiwaliów samorządowych, kościelnych i prywatnych z okresu sprzed I wojny światowej spowodowały, iż centralne władze archiwalne postanowiły na drodze prawnej przeprowadzić ustawę zobowiązującą właścicieli archiwów niepaństwowych do przymusowego przekazania swojego zasobu archiwom państwowym jako depozytu. Na początku 1922 r. archiwista Heinrich Otto Meisner, pracujący w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie, ongiś pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie, sformułował projekt przepisu w nowym prawie archiwalnym, w którym państwo przejmowałoby kontrolę nad wszystkimi komunalnymi, kościelnymi i prywatnymi archiwami. Dla niestosujących się wobec zarządzeń państwowej służby archiwalnej przewidziane były wysokie kary pieniężne. Przeciw temu projektowi wystąpiły władze kościelne. Do protestu dołączyły się archiwa miejskie i właściciele archiwów rodowych. Ten opór spowodował zarzucenie planowanych przedsięwzięć prawnych. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych była więc prowadzona według dotychczasowych reguł zakładających równość poszczególnych podmiotów wobec prawa[509].

Następna próba usankcjonowania prawnej dominacji państwa nad archiwami niepaństwowymi nastąpiła w okresie III Rzeszy, o czym będzie mowa później.

W czasie I wojny światowej przerwano wszelkie prace Komisji Historycznej Pomorza, która wraz z archiwum szczecińskim prowadziła inwentaryzację archiwów niepaństwowych. Pełna reaktywacja działalności komisji nastąpiła dopiero w 1925 r., po przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego w Niemczech. Zainicjowało ją uchwalenie 8 października 1925 r. nowego statutu.

Po odrodzeniu komisji jej podstawowym zadaniem było, obok inwentaryzacji archiwów niepaństwowych, przede wszystkim wykonanie w ścisłej współpracy z archiwum Państwowym, kolejnego tomu kodeksu dyplomatycznego Pomorza (*Pommersches Urkundenbuch*)[510]. Już w 1924 r. Grotefend skończył opracowywać zasób archiwów niepaństwowych powiatu pyrzyckiego, jednak przejęte mniej więcej w tym czasie obowiązki dyrektora uniemożliwiły mu dalszą tego rodzaju pracę[511].

Zajęli się tym inni pracownicy archiwum szczecińskiego. Na walnym zgromadzeniu członków Komisji Historycznej 8 listopada 1928 r. dr Hans Bellée

[509] N. Reimann, *Archivgesetzgebung im Nationalsozialismus. Ein gescheiterter Versuch*, w: *Das deutsche Archivwesen und der Nationalsozialismus*, hrsg. v. R. Kretzschmar, A.M. Eckert, H. Schmitt, D. Speck, K. Wisotzky, Essen 2007, s. 46–47.

[510] Do 1907 r. wydano sześć tomów tej edycji. Opracowania kolejnego tomu podjęli się archiwiści Hans Frederichs i Erich Sandow. Tom 7. wyszedł w 1934 r., suplement do tomów 1–7 w 1940 r.

[511] O. Grotefend, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Pyritz in Pommern*, Stettin 1924.

przedstawił publikację dotyczącą inwentaryzacji archiwów niepaństwowych z powiatu Demmin. Książka ta zachowywała układ formalny poprzednich prac Grotefenda[512].

Bellée odwiedził 40 miejscowości powiatu, w tym trzy miasta: Altentreptow, Demmin i Jarmen. W 1931 r. wydał kolejną książkę poświęconą podobnemu zagadnieniu tym razem powiatu Nowogard[513]. Już w czasie II wojny światowej ukazała się w druku publikacja jego autorstwa na temat powiatu Anklam[514].

W pracy inwentaryzacyjnej uczestniczył też dr Georg Kupke, który opublikował materiały informacyjne z archiwów niepaństwowych powiatu słupskiego, jako plon swej podróży na ten teren w okresie letnim w latach 1927–1929[515]. W 1930 r. Kupke wydał powiat koszaliński[516]. W 1932 r. ukończył inwentaryzację archiwów niepaństwowych z powiatów Gryfice i Kamień, która opublikowana została w roku następnym[517].

W ogłoszonej oddzielnej notatce G. Kupke podkreślał wielkie znaczenie tych inwentaryzowanych materiałów dla historyków regionalnych i genealogów. Opisywał też problemy, jakie miał, podobnie jak kilkanaście lat temu Grotefend. Zwłaszcza przeprowadzając kontrole w archiwach rodowych. Niekiedy umówieni właściciele byli nieobecni lub wręcz nie chcieli pokazać archiwiście dokumentów pochodzących nieraz z odległych czasów, które traktowali, jako prywatne i tym samym poufne[518].

Inwentaryzacje archiwów niepaństwowych wykonywano do początku II wojny światowej. Dopiero w 2000 r. z rękopisu wydano opis zasobu archiwów powiatu Bytów autorstwa Ericha Wingutha, według stanu 1939/1940[519].

Trwająca z przerwami trzydziestoletnia akcja inwentaryzacji archiwów niepaństwowych objęła swym zasięgiem 11 powiatów, co stanowiło 1/3 wszystkich powiatów pomorskich w granicach Pomorza z 1938 r. Była to jedna z podsta-

---

[512] H. Bellée, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Demmin in Pommern*, Stettin 1928.

[513] Tenże, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Naugard in Pommern*, Stettin 1931.

[514] Tenże, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Anklam in Pommern*, Stettin 1941.

[515] G. Kupke, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Stolp in Pommern*, Stettin 1929.

[516] Tenże, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Köslin in Pommern*, Stettin 1930.

[517] Tenże, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Kammin und Greifenberg in Pommern*, Stettin 1933.

[518] Tenże, *Die Inventarisation der nichtstaatlichen Archive in Pommern*, „Pommersche Heimatpflege" 1930, H. 2, s. 56.

[519] E. Winguth, *Die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Bütow in Pommern nach dem Stand von 1939/1940*, Einleitung und Kommentar K.-D. Kreplin, H.T. Porada, D. Schleinert, „Baltische Studien", NF, 88 (2000), s. 115–143.

wowych prac informacyjnych Komisji Historycznej i Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Świadomość bogactwa materiałów źródłowych do dziejów regionu przechowywanych na obszarze całego Pomorza w licznych archiwach miejskich, kościelnych i prywatnych doprowadziła do tego, że Starosta Krajowy (Landeshauptmann), postanowił na wniosek dyrektora archiwum szczecińskiego powołać w 1931 r. Ośrodek Doradztwa Archiwalnego (Archivberatungstelle), kierownictwo którego objął dr Georg Kupke. W budynku Landeshaus instytucja ta otrzymała służbowy pokój[520].

Zadaniem ośrodka, który wtedy podlegał jeszcze pośrednio Archiwum Państwowemu w Szczecinie, było udzielanie fachowych porad archiwom niepaństwowym, zwłaszcza prywatnym. Zajmowali się tym tzw. opiekunowie archiwalni (Archivpfleger) działający w poszczególnych powiatach pomorskich. W stosunkowo krótkim czasie zanotowano wzrost zaufania posiadaczy prywatnych archiwów. Większość z nich zrozumiała motywy, jakimi kierowała się służba archiwalna wobec archiwów rodowych i spuścizn.

Mimo, iż postulowana przez administrację archiwalną zmiana przepisów na rzecz rozciągnięcia kontroli nad archiwami niepaństwowymi nie powiodła się, to jednak dzięki pracy Ośrodka Doradztwa Archiwalnego do okresu II wojny światowej następował do szczecińskiego archiwum duży dopływ akt z zasobu archiwów niepaństwowych.

[520] H. Branig, *Das Staatsarchiv Stettin und die Pflege…*, s. 88.

Rozdział 3.
Archiwum szczecińskie w okresie III Rzeszy (do wybuchu II wojny światowej w 1939 r.)

3.1. Sytuacja ogólna. Stan personalny

Czas panowania narodowych socjalistów dla instytucji państwowych, jakimi były archiwa, był niezwykle znaczący. W okresie tym placówki, mimo zachowania wysokiego poziomu praktyki i teorii archiwalnej, podobnie jak wszystkie instytucje państwowe, stały się instytucjami upolitycznionymi w stopniu dotychczas nieznanym, a archiwista w okresie nazizmu z jednej strony zobowiązany był do zachowania etyki zawodowej związanej z wysokimi wymaganiami merytorycznymi i poczucia obowiązku jako urzędnik państwowy, z drugiej zaś był poddany konfrontacji z oczekiwaniami ze strony reżimu wymagającego całkowitej lojalności i wierności idei narodowosocjalistycznej[521].

Zarząd Zrzeszenia Niemieckich Archiwistów Państwowych (Vereinigung der deutschen staatliche Archivare) poświadczył na swoim zgromadzeniu w Królewcu 4 września 1933 r. ustami H.O. Meisnera (dawnego pracownika szczecińskiego archiwum) zasadę wodzostwa (*Führerprizip*). W kilka dni później Meisner posłał Hitlerowi oświadczenie o wierności środowiska archiwalnego w następujących słowach: *Niemieccy archiwiści jako strażnicy zabytków piśmiennictwa naszego narodu i jego dumnej tradycji utwierdzają w działaniu Führera i ślubują jemu uroczyście wierność w walce o Niemcy dobrego prawa*[522]. Doskonałą puentą tych słów była wypowiedź Generalnego Dyrektora Alberta Brackmanna, który na 25. zjeździe archiwistów w 1934 r. w Wiesbaden podkreślił, iż archiwiści muszą być zaangażowani politycznie, odrzucając postawę koncentrującą się jedynie na pracy archiwalno-naukowej, określając takich badaczy z lekkim odcieniem pogardy: *Zdziwaczali strażnicy martwych, zakurzonych papierów*[523].

[521] W służbie archiwalnej przed 1933 r. niewielu było członków NSDAP. Z nich można wymienić Hansa Frederichsa oraz Ernsta Zipfela, Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych w latach 1936–1945. Obaj wstąpili do partii nazistowskiej w 1932 r. Po przejęciu władzy przez Hitlera prawie wszyscy archiwiści stali się członkami NSDAP, T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 11, 28.

[522] Tamże, s. 32–33.

[523] Tamże, s. 15.

Nastąpiło wtedy, jak się wyraził jeden z badaczy tematu, silne wzmocnienie integracji archiwów z politycznymi celami narodowosocjalistycznej dyktatury[524]. Rasistowskie ustawy norymberskie z 1935 r. narzuciły archiwom nowe zadania, gdyż badania rodowe (*Sippenforschung*), dotychczas politycznie obojętne zajęcie genealogów, stały się w kontekście antysemickiej polityki państwa ważnym elementem pracy archiwalnej[525].

Z drugiej strony zwiększone obowiązki nakazane przez władze państwowe i partyjne, jak też względy obiektywne, jakim był bezprecedensowy wzrost liczby nabytków, spowodowały, iż archiwa państwowe otrzymały większe środki na modernizację budynków, jak też zelżał ilościowo ograniczony dotychczas gorset liczby etatów[526]. W latach 1933–1940 wzrost liczby pracowników w całej pruskiej służbie postępował systematycznie od 120 osób w 1933, do 222 w 1936 i 260 w 1940 r.[527]. Natomiast w szczecińskim archiwum wzrost liczby pracowników procentowo był duży (80–100%), lecz liczbowo niewielki, 3–4 osoby, i to ze względu na fakt, iż w archiwum pracowało dotychczas niedużo osób. Jak się później, już po II wojnie światowej, wyraził Hans Bellée, w latach 30. XX w. nastąpiła w pruskiej służbie archiwalnej koncentracja sił kadrowych, zwłaszcza w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem centralnej placówce przechowującej aktowy zasób historyczny państwa pruskiego. Krótko przed wybuchem wojny pracowało tam już 85 osób (na początku XX w. około 20). Wzrost ten miał swoje uzasadnienie, gdyż dziennie archiwum berlińskie przeciętnie odwiedzało 60 użytkowników. W innych archiwach, jak już wspomniano wzrost liczby etatów był umiarkowany[528].

W okresie III Rzeszy obserwuje się w archiwum szczecińskim zwiększenie środków finansowych zwłaszcza na polepszenie warunków pracy. Jak już wspomniano w 1937 r. zainstalowano światło elektryczne w budynku magazynowym, co umożliwiło pracę niezależnie od światła dziennego i bez korzystania z lamp naftowych, niebezpiecznych ze względu na możliwość spowodowania pożaru. W tymże roku powstała pracownia fotograficzna. Już na początku jej działania od 1 kwietnia do 31 grudnia 1937 r. wykonano 338 fotokopii[529]. W 1934 r. założono w budynku administracyjnym toaletę dla pań, gdyż wśród korzystających w pracowni naukowej pojawiały się coraz częściej kobiety[530].

Nastąpiły również udogodnienia w podróżach służbowych. Rozwój techniki spowodował, iż archiwiści mogli korzystać z linii lotniczych. Deutsche Lufthansa oddział w Szczecinie w piśmie z 6 grudnia 1934 r. do Archiwum

[524] M. Herrmann, *Archivgutschutz*…, s. 173.
[525] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*..., s. 119.
[526] M. Herrmann, *Archivgutschutz*…, s. 173.
[527] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 30–31.
[528] H. Bellée, *Der Ausgang des Preußischen Geheimen Staatsarchivs*, „Der Archivar", 7 (1954), H. 1, s. 24.
[529] APSz (D), nr 39, s. 60.
[530] D. Schleinert, *Das Staatsarchiv Stettin*…, s. 115.

Państwowego w Szczecinie wskazały, iż pracownicy mogą korzystać w podróżach służbowych z planowych lotów np. do Berlina w cenie biletu kolejowego wagonu II klasy[531].

W sprawie oflagowania budynku rozporządzenie premiera Prus z 8 czerwca 1935 r. nakazywało, że na froncie gmachu powinna wisieć flaga Rzeszy czarno-biało-czerwona, nawiązująca do cesarstwa, natomiast na masztach flaga ze swastyką[532]. Jednak od września 1935 r. flaga ze swastyką, przy zachowaniu kolorystyki cesarstwa, stała się jedyną obowiązującą.

Jeśli chodzi o sprawy personalne archiwum, zwiększył się stan etatowy instytucji. Jednak początkowo w pierwszej połowie 1933 r. zatrudnionych było jedynie 7 osób (Erich Randt, Adolf Diestelkamp, Hans Frederichs, Theodor Ulrich, Paul Thomas, Willy Nemitz, Karl Gehm)[533]. Jak wynikało z planu pracy za rok 1937 w archiwum szczecińskim zatrudnionych było już 13 osób, w tym 5 pracowników merytorycznych[534].

W okresie do 1939 r. pracowało 6 archiwistów na etatach urzędniczo-naukowych.

Rotacje kadr były duże. W 1933 r. przyszedł dr Erich Sandow, który już 1 kwietnia tego roku przeniesiony został do archiwum wrocławskiego, a na jego miejsce przyszedł dr Theodor Ulrich, przesunięty tego dnia z archiwum w Magdeburgu. Natomiast 1 lipca 1933 r. dr Bellée przeszedł do Tajnego Archiwum Państwowego, a na jego miejsce przyszedł radca archiwalny dr Adolf Diestelkamp z Archiwum Państwowego w Magdeburgu. Wkrótce objął on kierownicze stanowisko w strukturze szczecińskiego archiwum piastując je do 1945 r.

Adolf Diestelkamp urodził się 30 stycznia 1900 r. w Hanowerze. W latach 1918–1922 studiował historię w Getyndze i Fryburgu Bryzgowijskim. Na tym ostatnim uniwersytecie otrzymał tytuł doktora za monografię dotyczącą rozwoju rzemiosła krawieckiego w Niemczech do końca XVI w. (*Die Entwicklung des Schneidergewerbes in Deutschland bis zum Ausgang des 16. Jhs.)*. W 1922 r. został archiwalnym wolontariuszem w tajnym archiwum w Berlinie. W latach 1924–1929 pracował w Archiwum Państwowym w Magdeburgu. Przeszedł szybko stopnie kariery archiwalnej, w 1925 r. był asystentem archiwalnym, a w 1929 r. uzyskał najwyższy tytuł w służbie archiwalnej, państwowego radcy archiwalnego (Staatsarchivrat). Po II wojnie światowej zatrudniony był w Archiwum Państwowym w Münster, potem w Archiwum Państwowym w Hanowerze, a od 1952 aż do śmierci pracował w Archiwum Federalnym w Koblencji, gdzie zmarł 26 lutego 1955 r.[535]. Jak się o nim wyraził w latach 30. XX w., Generalny Dyrektor Zipfel: *Szczególnie go cenię za jego bezbłędną świadomość celu na sposób żołnierski*[536].

[531] APSz (D), nr 42, s. 40.
[532] APSz (D), nr 1003, s. 49.
[533] APSz (D), nr 6, s. 214.
[534] APSz (D), nr 39, s. 61.
[535] „Der Archivar", 8 (1955), s. 140.
[536] T. Winter, *Die deutsche Archivwissenschaft*…, s. 200.

W latach 30. XX w. w archiwum szczecińskim następowały kolejne częste zmiany personalne.

31 marca 1934 r. dr Theodor Ulrich przeniesiony został do archiwum w Hanowerze[537]. W kwietniu tego roku wrócił do Szczecina dr E. Sandow, a od 16 lipca 1934 r. zatrudniony został dr Hans Branig[538]. Miał wtedy 29 lat i w przyszłości stał się znanym badaczem historii Pomorza. Etatowo związany był z archiwum w Szczecinie do 1943 r.

H. Branig urodził się 6 czerwca 1906 r., na Śląsku w miejscowości Złotniki Lubańskie (Goldentraum), gdzie jego ojciec był pastorem. Wkrótce rodzina przeniosła się do Berlina. W 1925 r. Hans Branig rozpoczął studia historii, germanistyki i anglistyki na uniwersytecie w Berlinie, a następnie w Greifswaldzie. Studiował u wybitnych naukowców: w Berlinie u Friedricha Meineckego, a w Greifswaldzie u Adolfa Hofmeistra. Doktorat obronił na podstawie dysertacji dotyczącej stosunków prusko-rosyjskich podczas pierwszej wojny śląskiej w XVIII w. Po ukończeniu studiów w Instytucie Archiwistyki w Berlinie-Dahlem w 1934 r. został skierowany do Szczecina najpierw jako pomocnik archiwalny (Archivhilfsarbeiter), a od 1936 r. jako asystent archiwalny (Archivassistent); później mianowano go asesorem[539]. Przed samym wybuchem wojny asesor archiwalny H. Branig rozporządzeniem (*Erlaß*) Hitlera wydanym 20 kwietnia 1939 r. z ważnością od 1 kwietnia został mianowany państwowym radcą archiwalnym. Dyrektor archiwum polecił treść rozporządzenia kanclerza Rzeszy o awansie Braniga ogłosić w dwóch szczecińskich dziennikach „Pommersche Zeitung" i „Stettiner Generalanzeiger"[540].

W 1935 r. nastąpiła poważna zmiana kadrowa, wśród pracowników merytorycznych. 1 kwietnia 1935 r. Randt został przeniesiony na wymarzone przez niego stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu[541].

---

[537] APSz (D), nr 1045, s. 8.

[538] APSz (D), nr 38, s. 379. Hans Branig zm. 28 kwietnia 1985 r. w Jügesheim (Hesja) - „Der Archivar", 39 (1986), s. 247.

[539] W. Vogel, *Hans Branig. Nachrufe*, „Der Archivar", Jg. 39, 1986, H. 2, s. 248–250.

[540] APSz (D), nr 22, s. 1; akta personalne Braniga z lat 1934–1943, APSz (D), nr 1057.

[541] Erich Randt był dyrektorem Archiwum Państwowego we Wrocławiu do 1939 r. W czasie wojny, w okupowanej Polsce, w Krakowie, kierował Zarządem Archiwów (Archivverwaltung), który został przemianowany w 1941 r. na Dyrekcję Archiwów Generalnego Gubernatorstwa (Direktion der Archive des Generalgouvernements). W każdej siedzibie dystryktu powstały urzędy archiwalne, W Warszawie i Krakowie działały od 1939, w Lublinie i Radomiu od 1940 r. i we Lwowie w dystrykcie Galicja od sierpnia 1941 r. Urzędy te były obsadzone przez Niemców. Sprawowały nadzór nad poszczególnymi archiwami, które według zarządzenia Randta kierowane były przez Polaków. Niemcy doceniali fachowe umiejętności archiwistów polskich i nie mając do obsady polskich archiwów profesjonalnej niemieckiej kadry znającej zasób, zostawili na stanowiskach Polaków zadawalając się jedynie nadzorem. W tym czasie pojawił się problem, który miał zasadnicze znaczenie dla losu zasobu polskich archiwów. Zipfel jako Generalny Dyrektor Archiwów Pruskich chciał raz na zawsze rozwiązać problem sporu archiwalnego o akta, datującego się od I wojny

Na jego miejsce powołano w Szczecinie dr. Adolfa Diestelkampa[542].
Następowały dalsze zmiany kadrowe wśród pracowników merytorycznych. I tak 2 listopada 1936 r. rozpoczął pracę w szczecińskim archiwum dr Franz Engel. Urodził się 28 czerwca w Schwerinie. Studiował historię, germanistykę i geografię na uniwersytecie w Heidelbergu w 1927 r. Jeden semestr w 1929 r. studiował w Monachium, wrócił następnie do Heidelbergu, studiował też w Kilonii[543]. 1 maja 1933 r. wstąpił do NSDAP uzyskując numer członka 2 804 369. Był też w SA osiągając w 1937 r. stopień plutonowego (Rottenführera)[544]. W grudniu 1935 r. ukończył podyplomowe studia w Instytucie Archiwistyki w Berlinie[545].

światowej. Chciał mianowicie na teren III Rzeszy wywieźć wiele zespołów w całości lub je dzieląc. Jeszcze pod koniec 1939 r. zaczęto wywózkę akt do Berlina. Polscy archiwiści sabotowali prace i jak mogli utrudniali te działania. Początkowo Randt podzielał zdanie swojego zwierzchnika. Później jednak zmienił pogląd. Polscy archiwiści mu uświadamiali, że wywóz akt to łamanie konwencji haskiej, co było przestępstwem, lecz na zatrzymaniu akcji wywozu zaważył czynnik najważniejszy. Gubernator Frank nie chciał pozbywać się niczego ze swego „królestwa" i był zasadniczo przeciwny wywozowi akt z Generalnego Gubernatorstwa. Randt uważał też, zwłaszcza w 1942 r., iż Generalne Gubernatorstwo jest tworem trwałym, na długie lata kolonią niemiecką i tym samym wszelkie wywożenie nie ma sensu. Zwłaszcza, że miało powstać centralne Archiwum Generalnego Gubernatorstwa. W okresie późniejszym w obawie przed nadchodzącym frontem nastąpiły przemieszczenia zasobu archiwalnego, lecz na obszarze polskich terenów np. do opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu. I tam przewiezione akta ocalały. Natomiast tragiczny los stał się udziałem archiwów warszawskich. Zaplanowana ewakuacja archiwów warszawskich zniweczona została przez wybuch powstania. Pod koniec wojny, od 16 października 1944 r. Randt został dyrektorem Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem i tym samym stał się zastępcą Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych. Po wojnie Randt w ramach denazifikacji został zatrzymany przez aliantów na terenie Niemiec, i przez krótki czas pracował jako robotnik budowlany, lecz zwolniono go ze względu na dobre opinie uzyskane od polskich archiwistów. Od kwietnia 1947 r. przekazywał polskiej misji wojskowej w Berlinie informacje na temat miejsc przechowywania wywiezionych do Niemiec zasobów polskich archiwów. Nie wrócił już do pracy archiwalnej. Erich Randt zmarł 6 maja 1948 r. w Berlinie. Pochowany został na górskim cmentarzu w Sonthofen w Bawarii. Informacje o działalności Randta w Krakowie w dzienniku archiwisty A. Kamińskiego, *Diariusz podręczny 1939–1945*, Warszawa 2001, również: S. Radoń, *Dr Erich Randt w opinii archiwistów polskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1995, t. 1, s. 126–141. Politykę archiwalną Randta w okupowanej Polsce interesująco nakreślił S. Lehr w: *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie"…* Inne publikacje: M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna…*; też: K.G. Bruchmann, *Erich Randt (1887–1948)*, „Zeitschrift für Ostforschung", 6 (1957), H. 3, s. 404–411; A. Diestelkamp, *Erich Randt zum Gedächtnis*, „Der Archivar", 2 (1949), H. 2, s. 82–88; zob. biogram Randta w: W. Leesch, *Die deutschen Archivare*, Bd. 2, s. 473; M. Schoebel, *Gelehrsamkeit und Bürokratie*…, s. 77–88.

[542] APSz (D), nr 38, s. 407–408.

[543] M. Manke, *Franz Engel (1908–1967). Historiker und Archivar zwischen Mecklenburg, Pommern und Niedersachsen*, w: *Die Historische Kommission für Pommern 1911–2011. Bilanz und Ausblick*, hrsg. v. N. Jörn, H.T. Porada, Köln-Weimar 2018, s. 279–315.

[544] APSz (D), nr 1060, s. 25, akta personalne dr. Franza Engela.

[545] Tamże, s. 2–3.

W Szczecinie F. Engel dość szybko awansował. W kwietniu 1938 r. został asystentem archiwalnym, a w maju tego roku asesorem archiwalnym. Jednak po zawarciu w rodzinnym Schwerinie małżeństwa z Liesel Kühne w czerwcu 1937 r. starał się o przeniesienie do meklemburskiej służby archiwalnej. Zabiegi te trwały dosyć długo, bo dopiero w styczniu 1939 r. już jako radca archiwalny Engel opuścił pruską służbę archiwalną i został zatrudniony za zgodą dyrektora dr. Streckera w Tajnym i Głównym Archiwum w Schwerinie (Geheimes- und Hauptarchiv in Schwerin)[546]. Był to powrót do miasta rodzinnego, z którym związał się już do końca życia. Zmarł w 1967 r., a krótkie wspomnienie o nim napisał wtedy Hans Branig[547].

Niektórzy współpracownicy Randta i Diestelkampa łączyli zainteresowania naukowe z wyraźnym zaangażowaniem politycznym w duchu nowych narodowosocjalistycznych czasów, jak wspomniany dr Hans Frederichs, członek NSDAP już od 1932 r. Jednak po kilku latach spędzonych w Szczecinie w 1936 r. przeniesiony został do archiwum w Królewcu. Po wyjeździe do Królewca, Frederichs chciał uczestniczyć w badaniach wschodnich. Jednak paradoksalnie jego ideowa bliskość z ruchem narodowosocjalistycznym wcale mu nie pomagała. Świadczyła o tym korespondencja z Brackmannem, w której Generalny Dyrektor próbował delikatnie, ale i wyraźnie zniechęcić Frederichsa do współpracy. W sprawie tej współpracy zwrócił się do Brackmanna prosząc go o zatrudnienie jako współpracownika „Publikationsstelle" i „Północno-Wschodnioniemieckiej Wspólnoty Badawczej" (Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft)[548]. A. Brackmann odpisał mu, iż wielu niemieckich naukowców zaangażowanych jest w badania wschodnie i cieszy go, iż również Frederichs chce w nich uczestniczyć. Lecz podkreślił, iż warunkiem uczestnictwa w działalności obu organizacji jest znajomość języka polskiego. Wyraźnie napisał Frederichsowi, iż jeśli myśli o współpracy z „Publikationsstelle", musi nauczyć się tego języka. Dopiero po rozpoczęciu nauki – jak stwierdził Brackmann – sprawa przyjęcia stanie się aktualna[549]. Jednak to nie zniechęciło Frederichsa. W kilka tygodni później pojechał do Szczecina, gdzie robił wraz z archiwistą Sandowem, korekty do 7. tomu *Pommersches Urkundenbuch.* Napisał wtedy kolejny list do Brackmanna, w którym zawiadomił go, iż zaczął uczyć się intensywnie języka polskiego i wobec tego chętnie podjąłby się tematu z historii nowożytnej lub najnowszej. Po powrocie do Królewca napisał ponownie do Brackmanna, i na początku listu wyraził dezaprobatę dla warunków lokalowych archiwum w Szczecinie, w przeciwieństwie do nowoczesnego budynku archiwum króle-

[546] Tamże, s. 141.
[547] H. Branig, *Franz Engel 1908–1967*, „Baltische Studien", NF, 54 (1968), s. 125.
[548] Bundesarchiv Berlin-Lichtenfelde, R 153, nr 1113, pismo Frederichsa do Brackmanna z dnia 9 marca 1936 r.
[549] Tamże, pismo Brackmanna do Frederichsa z dnia 19 marca 1936 r.

wieckiego. Jednak stwierdził, iż zaawansowanie opracowania akt w Szczecinie jest bardziej wdrożone, niż w Królewcu. Wspomniał Brackmannowi, iż dyrektor Max Hein zaproponował mu temat dotyczący osadnictwa na obszarze Prus Wschodnich z lat 1466–1600. Frederichs prosił Brackmanna o ustosunkowanie się do propozycji Heina, podkreślając, że do jesieni jego znajomość polskiego będzie tak zaawansowana, iż będzie mógł korzystać z polskiej literatury[550]. Brackmann przyjął z zadowoleniem wiadomość, iż Frederichs będzie niedługo mógł czytać w języku polskim i tym samym będzie działał, jak napisał, *w służbie niemieckich badań wschodnich*. Jednak Brackmann uważał, iż wspomniany temat będzie pokrywał się z innymi tematami prowadzonymi przez dyrektora Heina i archiwistów z Królewca: Hermanna Golluba i Kurta Forstreutera[551]. Wyraźnie zdenerwowany Frederichs odpisał Brackmannowi, iż nie wiedział, że temat zaproponowany przez dyrektora Heina, jest już opracowany. Jednak w rezultacie M. Hein zrezygnował na rzecz Frederichsa z opracowania tematu osadnictwa w Prusach Wschodnich w okresie od roku 1466 do 1600[552].

Po odejściu prof. Brackmanna ze stanowiska Generalnego Dyrektora 1 października 1936 r., sytuacja Frederichsa zmieniła się, gdyż jego następca dr Ernst Zipfel był, podobnie jak H. Frederichs, zdeklarowanym nazistą. W 1938 r. Zipfel przeniósł go ponownie do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem. Równocześnie w Instytucie Archiwistyki został docentem. W 1942 r. Frederichs dalej awansował, gdyż zatrudniono go w urzędzie Generalnego Dyrektora. Jednak w 1944 r. został powołany do Wehrmachtu. W ostatnich dniach wojny, prawdopodobnie 2 maja 1945 r., poległ pod Trebbinem broniąc Berlina[553].

Na miejsce Frederichsa przeniesiono do Szczecina dr. Erwina Hölka z Brandenbursko-Pruskiego Archiwum Dworskiego w Berlinie. Hölk rozpoczął pracę w szczecińskim archiwum 1 kwietnia 1936 r., lecz jego pobyt był bardzo krótki, bo 1 października 1936 r. skierowano go do Archiwum Rzeszy w Poczdamie[554].

Ideologicznie związany, jak Frederichs, z narodowym socjalizmem był też dr Fritz Morré, pracownik archiwum szczecińskiego od kwietnia 1937 r., pełniący obowiązki dyrektora tego archiwum od jesieni 1939 do lata 1941 r. W archiwum szczecińskim zachowało się po nim wiele dokumentów. Był człowiekiem o dominującej osobowości, przedstawicielem najmłodszego pokolenia niemieckich naukowców, którzy w latach 30. XX w., aktywnie zaangażowali się w realizację ideologicznych celów państwa nazistowskiego.

---

[550] Tamże, pismo Frederichsa do Brackmanna z dnia 12 maja 1936 r.

[551] Tamże, pismo Brackmanna do Frederichsa z dnia 6 czerwca 1936 r.

[552] Tamże, pismo Frederichsa do Brackmanna z dnia 10 czerwca 1936 r.

[553] W. Leesch, *Die deutschen Archivare…*; też: E. Henning, Ch. Wegeleben, *Archivare beim Staatsarchiv in Berlin…*

[554] APSz (D), nr 1056, s. 1–18, akta personalne Erwina Hölka.

Morré, to postać charakterystyczna dla tego okresu, ponieważ posiadał oprócz dobrego warsztatu historyka i archiwisty, temperament publicysty politycznego, udokumentowany licznymi artykułami w pismach o niekiedy propagandowym charakterze. Bibliografia jego prac zawiera około 40 pozycji w tym jedną książkę i dwie obszerne rozprawy opublikowane w ostatnich sześciu latach krótkiego, niespełna 30-letniego życia[555]. Ponieważ Morré odegrał ważną, kierowniczą rolę w szczecińskim archiwum w ostatnich dwóch latach swego życia, warto go bliżej przedstawić.

Urodził się 12 stycznia 1912 r. w Longeville w pobliżu Metzu, w części Lotaryngii należącej wówczas do Niemiec. Jego ojciec, major Friedrich Morré, służył w tamtejszym garnizonie. Później rodzina na jakiś czas przeniosła się do Koszalina i tam Fritz Morré uczęszczał do gimnazjum, następnie uczył się w Gimnazjum Realnym w Sławnie, a maturę zdał w Gimnazjum Realnym w Kołobrzegu. Od 1930 r. rozpoczął studia z zakresu historii i filologii germańskiej na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim, lecz w rok później przeniósł się do Wiednia, gdzie studiował historię. Specjalizował się w mediewistyce ze szczególnym uwzględnieniem nauk pomocniczych historii przygotowujących do zawodu archiwisty. Od 1932 r. kontynuował studia na uniwersytecie w Berlinie[556]. Tam wszedł w krąg uczniów prof. Alberta Brackmanna, kierownika katedry mediewistyki, który odegrał istotną rolę w życiu naukowym i zawodowym Morrégo. Brackmann był promotorem jego dysertacji doktorskiej i jednocześnie przygotował do pracy archiwalnej kierując go w roku akademickim 1934/1935 do Instytutu Archiwistyki w Berlinie-Dahlem. Brackmann wywarł również istotny wpływ na ukształtowanie się poglądów ideologicznych swego doktoranta, gdyż wprowadził go w problematykę badań wschodnich i tym samym Morré stał się pisarzem zaangażowanym politycznie z zachowaniem naukowego warsztatu według wskazań swego mistrza[557]. Brackmann podkreślał zawsze, że potrzeba zwłaszcza politycznie myślącego historyka (*politisch denkende Historiker*), a nie jedynie wąskiego specjalisty[558]. To było zgodne z duchem nowych narodowosocjalistycznych czasów.

---

[555] Materiały do działalności i twórczości Morrégo przechowywane są w Archiwum Państwowym w Szczecinie, w zespole Archiwum Państwowe w Szczecinie registratura (Staatsarchiv-Dienstregistratur), zwłaszcza należy wymienić 2 poszyty akt personalnych, 1 teczkę z jego publikacjami, jak również akta personalne pracowników archiwum: dr. Gerharda Zimmermanna i dr. Rolanda Seeberga-Elverfeldta, w których znajdują się odpisy listów Morré'a do wyżej wymienionych. Listy te, mimo osobistego tonu, są sprawozdaniami z działalności archiwum szczecińskiego z lat 1940–1941. Niektóre informacje o życiu i działalności dziadka przekazał autorowi poniższej monografii, dr Jörg Morré podczas wizyty w Szczecinie, jak również w późniejszej korespondencji, przesyłając maszynopisowy szkic: *Mein Großvater war ein Ostforscher*.

[556] Życiorys Morrégo (do 1932 r.), zamieszczony jest w jego dysertacji doktorskiej, *Ratsverfassung und Patriziat in Regensburg bis 1400*, Berlin 1935, s. 46.

[557] Według słów Brackmanna: *politische Zielsetzung, aber wissenchaftliche Methode* (cyt. za: J. Morré).

[558] Brackmann w liście do profesora slawistyki Maxa Vasmera, Jörg Hackmann, *„Der Kampf um die Weichsel". Die deutsche Ostforschung in Danzig von 1918–1945*, „Zapiski Historyczne", 58 (1993), s. 38.

W lutym 1935 r. Morré obronił pracę doktorską, która dotyczyła średniowiecznego ustroju miejskiego i patrycjatu Ratyzbony. Od pierwszego lipca następnego roku został zatrudniony w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem na stanowisku pomocniczego pracownika archiwalnego (Archivhilfsarbeiter)[559]. Jednocześnie był związany z „Publikationsstelle" pracując dla „Północno-Wschodnioniemieckiej Wspólnoty Badawczej", organizacji koordynującej badania wschodnie[560]. Współpraca ta trwała aż do śmierci Morrégo. W październiku 1936 r. Morré ożenił się w Schwerinie z Lieselottą Burmeister, z którą miał w następnych latach dwóch synów[561]. W pracy zawodowej stosunkowo szybko awansował. I tak w listopadzie tego samego roku został mianowany asystentem archiwalnym (Archivassitent) z jednoczesną decyzją o przeniesieniu z dniem 1 kwietnia 1937 r. do Archiwum Państwowego w Szczecinie[562]. Od maja 1938 r. był asesorem archiwalnym (Staatsarchivassesor)[563] i następnie 27 września 1939 r. uzyskał najwyższy tytuł w hierarchii archiwalnej stanowisko radcy archiwalnego (Staatsarchivrat)[564].

Morré był szczególnie zaangażowany, jak już wspomniano w badania wschodnie, chociaż w jego twórczości znajdziemy prace nawiązujące do problematyki badań rodowych (*Sippenforschung*)[565].

Innym przedstawicielem, obok Morrégo, tego skrajnie upolitycznionego młodego pokolenia oddanego ideologii państwowej III Rzeszy, był Roland Seeberg-Elverfeldt, przyjęty do archiwum szczecińskiego prawie w tym samym czasie co Morré.

Roland Seeberg-Elverfeldt urodził się 17 sierpnia 1909 r. w fińskiej miejscowości Seiwästo, należącej wówczas do Rosji. Dzieciństwo spędził w St. Petersburgu. Po przejęciu władzy przez bolszewików rodzina przeniosła się do Tartu (Dorpat) w Estonii, gdzie ojciec Rolanda na tamtejszym uniwersytecie był lektorem języków starożytnych. Na tej uczelni młody Seeberg-Elverfeldt zaczął studiować historię, filologię klasyczną oraz słowiańską. Studia kontynuował na uniwersytetach w Królewcu i Jenie. Pracę magisterską dotyczącą historii Tartu obronił w roku 1931[566]. Już w niej zarysowały się zaintereso-

[559] APSz (D), nr 1059, s. 6, akta personalne Fritza Morrégo, pismo prof. Brackmanna, Generalnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 8 sierpnia 1936 r.

[560] M. Burleigh, s. 91, cyt. za: J. Morré.

[561] APSz (D), nr 1059, s. 19, odpis aktu ślubu z 21.10.1936 r. F. Morré z Lieselotte Morré (1911–1999) (data śmierci L. Morré wg informacji uzyskanej od J. Morrégo).

[562] Tamże, s. 23, pismo dr. Zipfela, Generalnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 7 listopada 1936 r.

[563] APSz (D), nr 1059a, s. 49.

[564] Tamże, s. 103–105, z uposażeniem 448,74 RM, pismo dr. Zipfela z 9 października 1939 r.

[565] Wymienić tu należy artykuł Morrégo ogłoszony w dziale „Pommersche Sippenforschung", *Quellen zur Bevölkerungsgeschichte der pommerschen Städte im Stettiner Staatsarchiv*, „Monatsblätter", 52 (1938), s. 97–102.

[566] Praca ta była zatytułowana: *Die Einwohnerschaft von Tartu (Dorpat) zur II. Schwedenzeit (1625–1656) vornehmlich in Ihren estnischen Bestandteilen.* Informacje dotyczące wczesnych lat życia Seeberga-Elverfeldta zaczerpnęto z opracowanego przez Wilhelma Lenza nekrologu, *Roland Seeberg-Elverfeld*, „Der Archivar", 51 (1998), H. 4, s. 756–760.

wania Seeberga-Elverfeldta genealogią i demografią. Po otrzymaniu magisterium opuścił Tartu i rozpoczął studia archiwalne w Instytucie Archiwistyki w Berlinie-Dahlem. Po ukończeniu tego studium Seeberg-Elverfeldt uzyskał od Alberta Brackmanna stypendium ze środków „Publikationsstelle" i jako wolontariusz 6 czerwca 1933 r. rozpoczął pracę w Archiwum Państwowym w Królewcu[567]. Był obywatelem estońskim, a jako urzędnik państwowy, musiał szybko uzyskać obywatelstwo niemieckie. Nie mając uregulowanej tej kwestii pracował już w archiwum królewieckim. Nic dziwnego więc, iż 11 stycznia 1934 r. prezydent policji w Królewcu zwrócił się do dyrektora Heina z zapytaniem jaka jest sytuacja prawna Seeberga-Elverfelda, jako wolontariusza pracującego w urzędzie państwowym[568].

W 1934 r. Seeberg-Elverfeldt obronił pracę doktorską dotyczącą dziejów Prus Książęcych w kontekście polityki elektora brandenburskiego Jerzego Wilhelma wobec Polski za panowania Zygmunta III Wazy[569]. Jego promotorem był wybitny historyk Hans Rothfels[570]. Jednak mimo uzyskania doktoratu jeszcze przez dwa lata pracował w archiwum królewieckim bez etatu, otrzymując jedynie stypendium. Dopiero w grudniu 1935 r. Brackmann postanowił zatrudnić go na stały etat[571].

Oficjalnie Roland Seeberg-Elverfeldt stał się urzędnikiem państwowym 20 stycznia 1936 r. po złożeniu przepisowej przysięgi na wierność Adolfowi Hitlerowi[572]. W kilka miesięcy po rozpoczęciu pracy, 1 lipca 1936 r. został awansowany na asystenta archiwalnego z wynagrodzeniem 277 marek[573]. Po niedługim stosunkowo okresie zatrudnienia w królewieckim archiwum, Generalny Dyrektor Pruskich Archiwów Państwowych dr Ernst Zipfel z dniem 1 maja 1937 r. przeniósł Seeberga-Elverfeldta do Archiwum Państwowego w Szczeci-

[567] APSz (D), nr 1058, s. 1, akta personalne Rolanda Seeberga-Elverfeldta, list Brackmanna z 12 maja 1933 r. do dyrektora Archiwum Państwowego w Królewcu Maxa Heina, polecający Seeberga-Elverfeldta jako pracownika pomocniczego, nieetatowego, którego wynagrodzeniem jest stypendium.

[568] APSz (D), nr 1058, s. 9.

[569] Maszynopis tej pracy pt. *Die preussischen Stände und Polen unter Kürfürst Georg Wilhelm bis zum Tode König Sigismund III. (April 1632)* przechowywany jest w APSz, RiS, nr 356.

[570] H. Rothfels należał do badaczy zaangażowanych w problematykę Ostforschung. W jednym z artykułów pt. *Problem des Nationalismus im Osten* napisał, że przeznaczeniem niemieckiego narodu jest przestrzeń życiowa w Europie Środkowej, a wschodnia część tej przestrzeni nie ma naturalnych granic ponieważ jako przedpole podlega niemieckim wpływom, I. Haar, *Historiker im Nationalsozialismus. Deutsche Geschichtswissenschaft und der „Völkstumskampf" im Osten*, Göttingen 2002, s. 124.

[571] APSz (D), nr 1058, s. 23, Pismo Brackmanna do Seeberga-Elverfeldta z dnia 29 grudnia 1935 r., z zawiadomieniem go, że od dnia 2 stycznia 1936 r. przyjęty jest do służby archiwalnej.

[572] *Ich schwöre: Ich werde dem Führer des Deutschen Reiches und Völkes, Adolf Hitler, treu und gehorsam sein, die Gesetze beachten und meine Amtspflichten gewissenhaft erfüllen, so wahr mir Gott helfe* – tekst przysięgi podpisany przez Seeberga-Elverfeldta, APSz (D), nr 1058, s. 32.

[573] APSz (D), nr 1058, s. 44.

nie, odwołując jednocześnie ze Szczecina do Królewca dr. Ericha Sandowa[574]. Działalność Seeberga-Elverfeldta była wysoko doceniana przez zwierzchników i latem 1938 r. awansowano go na stanowisko asesora archiwalnego, a 1 czerwca 1939 na radcę archiwalnego[575].

Do niezaangażowanych politycznie, mimo że był członkiem partii narodowosocjalistycznej, należał Gerhard Zimmermann przyjęty do szczecińskiego archiwum na krótko przed wybuchem wojny[576].

Gerhard Zimmermann urodził się 2 lipca 1909 r. w Grodkowie (Grottkau) na Śląsku Opolskim, w katolickiej wielodzietnej rodzinie[577]. Miał dziewięcioro rodzeństwa. Uczęszczał do gimnazjum (Carolinum) w pobliskiej Nysie, gdzie otrzymał maturę w 1928 r. Następnie studiował na uniwersytecie we Wrocławiu, najpierw 4 semestry teologię katolicką i filozofię, a od 1930 r. historię, germanistykę i geografię. Od stycznia 1933 r. pracował jako asystent uniwersytecki. W latach 1934 i 1935 ogłosił przyczynki poświęcone swojej rodzinnej miejscowości i jej okolicom[578]. Należał do Komisji Historycznej Śląska. Z jej ramienia uczestniczył w przygotowywaniu edycji *Schlesisches Urkundenbuch*. W tym celu przeprowadzał kwerendy źródłowe w archiwach w Warszawie i Krakowie. Doktoryzował się w 1936 r. pracą o Kapitule Katedralnej we Wrocławiu w okresie reformacji i kontrreformacji[579]. Podobnie jak wielu związanych zawodowo z państwowymi instytucjami, Zimmermann 1 maja 1937 r. wstąpił do NSDAP otrzymując numer członkowski 6 991 333[580].

Od października 1937 r. do marca 1939 r. uczęszczał, jak większość wówczas przyszłych archiwistów, do Instytutu Archiwistyki w Berlinie-Dahlem. Po zdaniu 9 czerwca 1939 r. egzaminu końcowego z wynikiem dobrym, już 16 czerwca 1939 r. rozpoczął praktykę archiwalną w Archiwum Państwowym w Szczecinie[581]. Po przybyciu do Szczecina zamieszkał najpierw przy Falken-

[574] APSz (D), nr 1058, s. 52 i 56. Poufna notatka Zipfela z 10 stycznia 1937 r. (pomyłkowo datowana na 1936 r.) oraz jego pismo do Seeberga-Elverfeldta z dnia 18 lutego 1937 r.

[575] APSz (D), nr 1058a, s. 79, pismo Generalnego Dyrektora z dnia 27 września 1939 r.

[576] Patrz: M. Szukała, *Archiwista Gerhard Zimmermann w świetle akt. Przyczynek do dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie w okresie II wojny światowej*, „Stargardia", 4 (2006), s. 243–250.

[577] W. Vogel, *Nachrufe. Gerhard Zimmermann*, „Der Archivar", 48 (1995), H. 4, s. 725–728.

[578] *Zum 700-jährigen Ortsjubiläum von Altgrottkau und Klein-Neudorf*, „Grottkauer Zeitung", 1934 oraz *Beiträge zur Gründungsgeschichte der Stadt Grottgau*, „Grottkauer Heimatkalender" 1935.

[579] W dwa lata później praca ta wyszła drukiem: *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500–1600). Verfassungsgeschichtliche Entwicklung und persönliche Zusammensetzung*, Weimar 1938.

[580] APSz (D), nr 1027. 1 maja 1937 r. wstąpiło do NSDAP kilka milionów Niemców. Z archiwistów szczecińskich wstąpili wtedy Adolf Diestelkamp (nr członkowski 5 745 105) oraz Fritz Morré (nr 4 521 926) natomiast Seeberg-Elverfeldt zapisał się do NSDAP wcześniej bo 1 maja 1933 r. (nr 2 581 987). Bezpartyjnym był Rolf Reuter.

[581] APSz (D), nr 1062, s. 1, akta personalne Gerharda Zimmermanna, pismo Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych Ernsta Zipfela z dnia 13 czerwca 1939 r. do dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie (do wiadomości G. Zimmermanna).

walderstrasse 37 (ob. Al. Wojska Polskiego), później przy Grünstrasse 44 (ob. ul. 5 Lipca)[582].

Generalny Dyrektor Ernst Zipfel dnia 1 sierpnia 1939 r. mianował G. Zimmermanna referendarzem archiwalnym (Staatsarchivreferendar). Dyrektor podkreślił w piśmie nominacyjnym, iż do końca 1939 r., Zimmermann nie otrzyma pełnych praw urzędnika państwowego i w każdej chwili może być zwolniony[583]. Warunkiem objęcia obowiązków służbowych było złożenie i podpisanie (w obecności dyrektora archiwum), w dniu nominacji na referendarza archiwalnego tzw. protokołu zaprzysiężenia (*Niederschrift über die Vereidigung*) na wierność Adolfowi Hitlerowi[584].

Innym człowiekiem całkowicie niezaangażowanym politycznie był Rolf Reuter, przyjęty do archiwum szczecińskiego pięć miesięcy przed wybuchem wojny. Spośród pracowników merytorycznych Archiwum Państwowego w Szczecinie według stanu osobowego z sierpnia 1939 r., a więc bezpośrednio w przededniu wybuchu wojny, okazał się on jedynym, któremu było dane aż do maja 1944 r. uczestniczyć w pracach szczecińskiego archiwum[585].

Rolf Reuter urodził się 19 czerwca 1909 r. w Lubece. Jego ojciec, dyrektor gimnazjum w 1915 r. poległ na froncie I wojny światowej jako kapitan. Matka od młodości ciężko chora zmarła w 1929 r. przed ukończeniem 40 roku życia. Pozbawiony rodziców mając niespełna 20 lat, Rolf korzystając z pomocy finansowej dalszej rodziny odbył studia prawnicze i historyczne na uniwersytetach w Monachium i Hamburgu. Następnie od listopada 1932 r. pracował jako referendarz w Sądzie Obwodowym w Lubece, ale z dniem 28 października 1933 r. został przez Senat Wolnego Miasta Lubeki zwolniony z sądownictwa. W stycz-

[582] APSz (D), nr 1027.

[583] APSz (D), nr 1062, s. 9, pismo Zipfela z dnia 22 lipca 1939 r.

[584] Tamże.

[585] Kreśląc sylwetkę Rolfa Reutera Autor opierał się na materiałach z zespołu przedwojennej registratury archiwum (nr 39, 44, 1106), zwłaszcza dużo informacji znajduje się w jego teczce personalnej (nr 1061). Źródła te jednakże nie pozwalały na wyjaśnienie pewnych kwestii, zwłaszcza dotyczących okresu przed zatrudnieniem Reutera w Szczecinie, jak i w naświetleniu okoliczności jego śmierci. Pomocne okazały się w tej kwestii kserokopie dokumentów, przekazane w 2006 r. przez Rainera Reutera z Flensburga młodszego syna Rolfa Reutera. Ten zbiór dokumentów łącznie z przechowywanymi już wcześniej w archiwum szczecińskim, pozwolił na naszkicowanie działalności Rolfa Reutera, swoistego outsidera w czasach szaleństwa ideologicznego i II wojny światowej. Nadmienić należy, iż w pomnikowym leksykonie osobowym archiwistów niemieckich Wolfganga Leescha *Die deutschen Archivare*, Bd. 1–2, München-New York-London-Paris 1985–1992 – brak biogramu Rolfa Reutera. Wspomniane materiały źródłowe pozwoliły Autorowi napisać szkic o tej postaci: *Archiwista Rolf Reuter (1909–1945) w świetle materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 20 (2007), s. 101–111. W dużym stopniu z niego korzystam.

niu 1935 r. obronił pracę doktorską dotyczącą lubeckiego prawa karnego do końca XVI w. na wydziale prawa i nauki o państwie uniwersytetu w Hamburgu. 28 czerwca 1936 r. ożenił się ze swoją rówieśniczką, Ilsą Dorotheą Caroliną Paulsen pochodzącą z Berlina-Charlottenburga. W 1937 r. urodził mu się syn Wolfgang, a w 1940 r. drugi syn, Rainer. Od kwietnia 1936 do listopada 1937 r. Rolf Reuter odbył studia podyplomowe w Instytucie Archiwistyki w Berlinie-Dahlem[586].

17 listopada 1937 r. rozpoczął pracę jako wolontariusz w Archiwum Państwowym w Hamburgu. W tym okresie zaczęły się jego kłopoty ze zdrowiem i często był nieobecny w pracy. Starał się o etat, który łączył się z objęciem stanowiska asystenta archiwalnego, ale pismo dyrektora placówki prof. Heinricha Reincke z 4 kwietnia 1938 r. rozwiało wszelkie nadzieje. Reincke pisał do Reutera: […] *jak Pan wie z moich pisemnych i słownych oświadczeń, że na etat mogę zaproponować osobę, która dobrze czuje się w państwie narodowosocjalistycznym i stara się działać pozytywnie w koleżeńskiej współpracy* – robiąc aluzje do introwertycznego charakteru Reutera. Reincke pisał dalej: *tego pozytywnego nastawienia dotąd Panu całkowicie brakowało, o czym ja i moi współpracownicy wiele razy Panu przyjacielsko wspominaliśmy*. Jednak Reincke dawał jakąś nadzieję Reuterowi pisząc: *jestem gotowy przyjąć, że to pańskie zdrowie jest przeszkodą. Jeśli Pan sądzi, że kilkumiesięczny wypoczynek w celu ogólnego wzmocnienia da rezultaty, jestem gotowy do końca maja albo czerwca udzielić Panu zwolnienia z wszelkich obowiązków służbowych, a potem jeszcze raz spróbujemy cel osiągnąć*[587]. Ostatecznie Reuter nie uzyskał stałego etatu w archiwum w Hamburgu. Pracował tam do lutego 1939 r. tylko jako wolontariusz, lecz prof. Reincke jednak pomógł mu w staraniach o etat w innej placówce.

29 marca 1939 r. premier Prus mianował Reutera asesorem archiwalnym i tym samym przyjął go do pruskiej służby państwowej. Zawiadomił Reutera o tej decyzji Ernst Zipfel pismem, z tego samego dnia, kierując go do pracy w Archiwum Państwowym w Szczecinie od 1 kwietnia 1939 r.[588].

Rotacje kadrowe następowały również wśród pracowników pomocniczych. Od września 1934 r. w placówce pracował urzędnik archiwalny Gerhard Schönfeld urodzony w Szczecinie 14 października 1902 r.[589]. Wykonywał on prace biurowe, zajmował się też mniej skomplikowanymi kwerendami, jak również biblioteką, opracowywał mniejsze zespoły z XVIII i XIX w. pod nadzorem pracowników naukowych[590]. Pracował do sierpnia 1936 r. Odszedł ze względu na pogłębiającą się chorobę psychiczną[591].

[586] APSz (D), nr 1061, s. 167.
[587] Tamże, s. 152, 153.
[588] Tamże, s. 154.
[589] APSz (D), nr 1088, s. 3, akta personalne Gerharda Schönfeldta.
[590] APSz (D), nr 38, s. 411.
[591] APSz (D), nr 1088, s. 168, akta personalne Gerharda Schönfeldta.

Na jego miejsce przyjęto we wrześniu 1936 r. Ernsta Webera urodzonego w Szczecinie 13 października 1903 r.[592]. Pracował przeszło rok, gdyż w listopadzie 1937 r. odszedł z archiwum[593]. W tym czasie przyjęto do pracy dr. Karla Schulze Bauera, urodzonego 11 grudnia 1889 r. w Langensalza (obecnie Bad Langensalza w Turyngii). Z przerwami będzie pracował w szczecińskim archiwum do początku 1945 r.[594].

Z kolei 2 sierpnia 1937 r. zatrudniono jako pracownika pomocniczego Paula Dittbernera urodzonego 22 maja 1907 r. w Nowym Worowie (Neu Wuhrow) w powiecie szczecineckim. Pracował on do końca II wojny światowej[595].

Następnie 1 grudnia 1937 r., przyjęto kolejnego pracownika pomocniczego Joachima Hildebrandta urodzonego 16 grudnia 1909 r. w Magdeburgu. Zajmował się on pisaniem na maszynie i prowadzeniem registratury[596]. Został zwolniony z pracy w marcu 1940 r. pod zarzutem kradzieży 50 marek z kasy towarzystwa historycznego prowadzonej przez Urszulę Schroeder[597].

1 września 1938 r. z archiwum w Münster przeniesiono do archiwum szczecińskiego pracownika pomocniczego Josefa Savio. Był on w Szczecinie stosunkowo krótko, bo w styczniu 1940 r. przeszedł do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem[598].

Również w sierpniu 1938 r. zatrudniono Dietricha Hildebranda urodzonego 9 stycznia 1910 r. w Dobiegniewie (Woldenberg). Zajmował się w archiwum sprawami administracyjno-biurowymi, jak też wykonywał kwerendy i opracowywał zespoły.

Należy również wspomnieć o pracowniku pomocniczym Adalbercie Holtzu. Nie miał on akademickiego wykształcenia, lecz ze względu na dużą kulturę umysłową i zainteresowania historyczne został przyjęty do pracy przez Diestelkampa, krótko przed wybuchem wojny. Była to niebanalna postać i warto mu poświęcić trochę uwagi.

Adalbert Holtz urodził się 13 grudnia 1905 r. w Świnoujściu. Fascynacja historią Pomorza skłoniła go w 1921 r. wówczas 16-letniego chłopca do zostania członkiem Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza. W kilka lat później zatrudnił się w księgarni firmy wydawniczej Sauniera w Szczecinie. Jego zainteresowania historią, jak też m.in. znajomość języka polskiego spowodowały, iż został 1 kwietnia 1939 r. przyjęty do pracy w archiwum szczecińskim[599].

---

[592] APSz (D), nr 1087 s. 15, akta personalne Ernsta Webera.
[593] Tamże, s. 156.
[594] APSz (D), nr 1045, s. 1.
[595] APSz (D), nr 1109 II, s. 19, akta personalne Paula Dittbernera.
[596] APSz (D), nr 1109/III, s. 1, akta personalne Joachima Hildebrandta.
[597] Tamże, s. 94.
[598] APSz (D), nr 1090, s. 1 i 51, akta personalne Josefa Savio.
[599] APSz (D), nr 1083, s. 30, akta personalne Adalberta Holtza; też: Ch. von der Ropp, *Adalbert Holtz 70 Jahre*, „Baltische Studien", NF, 61 (1975), s. 83.

Generalny Dyrektor dr Zipfel ocenił go w 1942 r. po wizycie w Szczecinie, że wykonuje swoje prace dobrze, lecz musi się wystrzegać zarozumiałości, rozumiejąc, że *w archiwum nie będzie zbyt wielkim* (*er im Archiv nicht zu groß wird*)[600].

Po wojnie aktywnie działał w redakcji reaktywowanego rocznika „Baltische Studien". Napisał w 1974 r. wartościowy artykuł na temat Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza na rocznicę jego 150-lecia istnienia[601]. Zmarł w Hamburgu 21 lipca 1977 r.[602].

W 1937 r. archiwum w ramach rozszerzania zakresu prac doradztwa archiwalnego, zatrudniło dr Gertrud Steckhan, uczennicę Fritza Curschmanna, profesora uniwersytetu greifswaldzkiego. Miała ona zająć się również porządkowaniem depozytów archiwum szczecińskiego[603]. Steckhan była pierwszą kobietą w dziejach archiwum szczecińskiego zatrudnioną na stanowisku merytorycznym, mimo że zaszeregowano ją do Angestellte (urzędnik), a nie najwyższej grupy Beamte[604].

W tym samym roku przyjęto do archiwum stenotypistkę Anneliese Kienass z Nowego Warpna (urodzoną w Szczecinie 28 sierpnia 1916 r.)[605].

Jeśli chodzi o sprawy lokalowe to w 1937 r. nastąpiła przebudowa **budynku administracyjnego**, a w **budynku magazynowym** zainstalowano elektryczne oświetlenie. W budynku administracyjnym w pomieszczeniach piwnicznych wykonano schron przeciwlotniczy zaopatrzony w światło elektryczne i szczelne drzwi chroniące przed atakiem gazowym (*Kampfstoffsiche Türen*) i szyb wentylacyjny z zamknięciem[606].

Wyraźnie odczuwano brak miejsca na akta w magazynie. W marcu 1938 r. Diestelkamp w piśmie do Zipfela poprosił go o rozmowę w Berlinie, celem omówienia różnych spraw, a zwłaszcza palącej kwestii budowy magazynu archiwalnego[607]. Zipfel odpisał, iż 31 marca wraz z radcą archiwalnym dr. Georgiem Winterem przybędzie do Szczecina i poprosił Diestelkampa, żeby na wspólny obiad zaprosił on w imieniu Generalnego Dyrektora dr. Hansa Braniga, gdyż on sam już nie zdąży go zaprosić[608]. Jednak rozmowy te nie przyniosły konkretnego rozwiązania. W lutym 1939 r. Diestelkamp powrócił do tego problemu, ponieważ sprawa była nagląca, wszak zaczęły napływać akta ze

[600] APSz (D), nr 44, s. 127.

[601] A. Holtz, *150 Jahre Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde*, „Baltische Studien", NF, 60 (1974), s. 7–31.

[602] D. Kausche, *Adalbert Holtz*, „Baltische Studien", NF, 63 (1977), s. 81–82.

[603] APSz (D), nr 39, s. 101.

[604] Dosłownie urzędnik, lecz w tym przypadku pracownik naukowy.

[605] APSz (D), nr 1084, s. 3, akta personalne Anneliese Kienaß.

[606] Tamże, s. 127. Szerzej o przekształceniach budynku administracyjnego: J. Grzelak, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900–2000*…, s. 21–24. Rysunki z 1937 (rzuty, przekroje) w APSz, Akta Miasta Szczecina, Akta Nadzoru Budowlanego nr 4279, s. 78–83.

[607] APSz (D), nr 17, s. 1.

[608] Tamże, s. 3.

zlikwidowanej prowincji Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie. Diestelkamp bez ogródek stwierdził, iż magazyn jest *bez reszty wypełniony i zapchany* (*restlos überfüllt und verstopft*). Proponował wynajęcie jakiegoś budynku na potrzeby magazynu, podkreślając, że musi być położony bardzo blisko archiwum. Odniósł się też do innych rozwiązań. Ponieważ zarzucono rozbudowę budynku magazynowego w kierunku południowym, to ze strony Wyższego Urzędu Budownictwa zaproponowano powiększenie budynku magazynowego w górę o dodatkowe siódme piętro (*Geschosses*). Jednak zachodziło niebezpieczeństwo utraty statyczności budynku. Pewnym rozwiązaniem byłoby zmniejszenie wysokości regałów[609]. Propozycje i rozważania Diestelkampa z początku 1939 r. nie miały dalszego ciągu, gdyż wybuch wojny w kilka miesięcy później i ewakuacja zasobu począwszy od 1942 r. rozwiązały problem braku miejsca na akta.

3.2. Gromadzenie zasobu

W latach 30. XX w. zasób archiwum szczecińskiego wyraźnie zaczął się powiększać. Przekazywane były wtedy do archiwum w znacznych ilościach akta sądowe, administracji państwowej i jako depozyty zwłaszcza akta miast, kościelne, cechów oraz spuścizny rodowe. Ten bezprecedensowy wzrost nabytków zaistniał w okresie rozszerzonych zadań archiwum. Było to związane z ogólnoniemiecką „inwentaryzacją rasową" społeczeństwa, oraz wzmożeniem badań nad historią regionalną. Ze względu na te potrzeby społeczno-polityczne działania służby archiwalnej zintensyfikowano celem przejmowania w depozyt wspomnianych akt komunalnych, jak też spuścizn rodowych. Ten szybki wzrost zasobu spowodował problem miejsca w magazynie, jak już wspomniano powyżej, nie rozwiązany do wybuchu II wojny światowej (patrz tabela nr 8).

Tabela nr 8. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1933–1939.

Rok	Ilość nabytków
1933	37
1934	84
1935	99
1936	154
1937	130
1938	196
1939	146

Źródło: APSz (D), nr 445c i 445 d.

[609] APSz (D), nr 39, s. 126.

Szczególnie tendencję wzrostową nabytków widać od 1934 r. Apogeum w ilości 196 dopływów do zasobu nastąpiło w 1938 r. Był to rok rekordowy pod tym względem w dziejach międzywojennego archiwum. Niewątpliwie wzrost nabytków wynikał z polityki państwa nastawionej na badania historii regionu oraz genealogii rodów i rodzin pomorskich. Starano się, aby jak najwięcej akt przejmowały archiwa państwowe. W szczecińskim archiwum duży wzrost nabytków był też rezultatem podróży inspekcyjnych archiwistów do archiwów zakładowych instytucji państwowych, sądowych, jak i miejskich, kościelnych oraz do archiwów prywatnych na obszarze całego Pomorza. Świadczą o tym obszerne sprawozdania z tych podróży F. Morrégo, R. Seelberga-Elverfeldta i F. Engela[610]. Nie można zapominać o działalności opiekunów archiwalnych, która również wpływała na zwiększenie liczby nabytków. Np. w 1936 r. Archiwum otrzymało wtedy ich tyle, że zajęły łącznie 105 m^2 na półkach[611]. W 1937 r. archiwum przejęło akta tylko na 44 m^2, lecz podkreślono, iż 80% nabytków stanowiły depozyty. Mniejszą ilość nadesłanych akt, dyrektor Diestelkamp tłumaczył tym, iż w 1937 r. przeprowadzano remont budynku administracyjnego[612]. W omawianym okresie należy podkreślić przejmowanie przez archiwum szczecińskie w dużej ilości akt cechów, co wcześniej nie występowało. Spowodowane było to ingerencją państwa narodowosocjalistycznego w samorząd gospodarczy rzemiosła (cechów).

Ze względu na dużą ilość nabytków w omawianym okresie skoncentrujmy się na największych pod względem ilościowym aktach z sądów, administracji państwowej, samorządowej, szkolnej, cechów i spuścizn.

Jeśli chodzi o przekazywane akta z sądów różnych instancji to 10 października 1934 r. przyjęto z **Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie** 32 j.a. Były to akta personalne kadry kierowniczej[613]. Kolejna niewielka akcesja nastąpiła 24 lutego 1937 r. i była tylko to tylko 1 j.a. Wyższy Sąd Krajowy w Szczecinie przekazał wtedy księgę hipoteczną z **Sądu Nadwornego w Stargardzie**[614] i tegoż roku 3 sierpnia archiwum otrzymało kolejne 114 j.a.[615], a później po niespełna roku – 25 maja 1938 r. – 5 j.a.[616] Przed samym wybuchem wojny Wyższy Sąd Krajowy w Szczecinie 10 czerwca 1939 r. przekazał jeszcze 4 j.a.[617]

Jeśli chodzi o **sądy krajowe,** to z urzędu w Szczecinie archiwum otrzymało 24 listopada 1933 r. 23 j.a.[618] 12 lutego 1934 r. z tego sądu nastąpiła kolejna

[610] APSz (D), nr 43, s. 1–73.
[611] APSz (D), nr 39, s. 20, 21.
[612] APSz (D), nr 39, s. 129.
[613] APSz (D), nr 445c, s. 18.
[614] APSz (D), nr 445d, s. 3.
[615] Tamże, s. 17.
[616] Tamże, s. 20.
[617] Tamże, s. 40.
[618] APSz (D), 445c, s. 13.

akcesja – 159 j.a.[619] W omawianym okresie, do wybuchu wojny, nie zarejestrowano kolejnych akcesji z tego sądu, ani innych sądów krajowych.

Z **sądów obwodowych** w 1933 r. były liczne nabytki: 4 i 26 stycznia przejęto z Koszalina ogółem 18 j.a.[620] 19 stycznia nadeszła z Bobolic 1 j.a.[621] 25 stycznia z sądu w Gryficach archiwum otrzymało 6 j.a.[622] 28 stycznia ze Stargardu do archiwum przekazano 411 testamentów[623]. Z tego samego urzędu 30 marca przysłano do archiwum kolejne 17 j.a.[624] 24 maja i 14 czerwca z sądu szczecińskiego nadeszło ogółem 8 j.a.[625] Natomiast 11 października archiwum otrzymało dużą ilość akt z Sądu Obwodowego w Lęborku, bo aż 1627 j.a.[626]

W 1934 r. do archiwum nadesłano kolejne akta sądowe: 23 lutego z Gartzu (Oder) – 12 ksiąg hipotecznych[627], z Darłowa 24 lutego – 3 j.a.[628], 27 lipca otrzymano 15 j.a. z sądu szczecińskiego[629] i ponownie z tego sądu 20 listopada 7 j.a.[630], 8 sierpnia przysłano akta z Koszalina. Było to 9 j.a.[631], 21 sierpnia z Sądu Obwodowego w Polanowie nadeszło do archiwum 165 j.a.[632], a z Drawska – 414 j.a.[633]

W 1935 r. nastąpiły liczne przekazania akt z różnych sądów obwodowych. I tak: 1 lutego z Gryfic – 13 j.a.[634] Ponownie z Gryfic nadesłano akta 5 czerwca. Były to księgi gruntowe i hipoteczne, jak również duplikaty ksiąg metrykalnych[635]. 14 lutego nadeszły z sądu w Sławnie 3 j.a.[636] Z tego samego sądu 23 marca nastąpił kolejny dopływ – 13 j.a.[637] 14 lutego przekazano archiwum szczecińskiemu księgi wieczyste z Barth, a 18 lutego nadesłano ze Słupska 54 j.a.[638] 7 czerwca przekazano 19 j.a. z sądu łobeskiego[639]. Kolejne akcesje 5 j.a. i 12 j.a. z Sądu Obwodowego w Szczecinie nastąpiły 4 maja i 12 czerwca,

[619] Tamże, s. 17.
[620] Tamże, s. 11.
[621] Tamże.
[622] Tamże.
[623] Tamże.
[624] Tamże.
[625] Tamże, s. 12.
[626] Tamże, s. 13.
[627] Tamże, s. 15.
[628] Tamże.
[629] Tamże, s. 17.
[630] Tamże, s. 19.
[631] Tamże, s. 17.
[632] Tamże.
[633] Tamże, s. 18.
[634] Tamże, s. 21.
[635] Tamże, s. 24.
[636] Tamże, s. 21.
[637] Tamże, s. 23.
[638] Tamże, s. 22.
[639] Tamże, s. 24.

a z sądu koszalińskiego 24 czerwca – 3 j.a., zaś 7 sierpnia – 2 j.a.[640] 10 lipca sąd w Nowogardzie przekazał 38 j.a.[641] 10 września nadeszło z sądu w Stargardzie 27 j.a.[642] 10 lipca 1935 r. i 20 grudnia nastąpiły kolejne akcesje z Sądu Obwodowego w Drawsku – 395 j.a. (były to testamenty), a w grudniowym dopływie – 9 j.a.[643]

W 1936 r. istotne były kolejne akcesje z sądów obwodowych: 11 stycznia – 2 wózki akt ze Szczecina[644]. Kolejne akcesje z sądu w Szczecinie nastąpiły 17 marca – 76 j.a., 19 maja (bez podania ilości), 3 listopada – 8 j.a i 9 grudnia – 22 j.a.[645] 10 lutego przekazano 207 j.a. z Sądu Obwodowego w Szczecinku[646]. 17 lutego archiwum przejęło 7 worków i 1 skrzynię akt z Bobolic[647]. 22 lutego przekazano 27 j.a. z Koszalina. Również z tego sądu przekazano 8 października 3 księgi hipoteczne[648]. 6 czerwca z sądu w Kołobrzegu nadszedł duży dopływ w ilości 2729 j.a.[649], 19 czerwca ze Stargardu 224 testamenty[650], a 24 czerwca nadeszły akta z Gryfina[651]. 8 października z sądu w Świdwinie przekazano 1 j.a.[652], a 29 grudnia 5 j.a. z Anklam[653].

W 1937 r. w porównaniu do lat poprzednich z sądów obwodowych było niedużo nabytków bo tylko 5: i tak 11 czerwca archiwum otrzymało 22 j.a. z Sądu Obwodowego w Szczecinie[654]. 12 sierpnia przekazano księgi hipoteczne z Kalisza Pomorskiego[655], 8 września 3 j.a. z Koszalina[656], 9 listopada ze Stepnicy[657], zaś 19 grudnia archiwum przejęło 16 worków akt z Sądu Obwodowego w Wolinie[658].

Więcej nabytków z sądów obwodowych było w 1938 r. I tak 23 stycznia archiwum szczecińskie otrzymało 3 worki akt z Sądu Obwodowego w Ińsku[659]. Natomiast 24 marca przekazano do archiwum 4 paczki akt z Nowogardu[660],

[640] Tamże, s. 24–26.
[641] Tamże, s. 25.
[642] Tamże, s. 27.
[643] Tamże, s. 25 i 29.
[644] Tamże, s. 30.
[645] Tamże, s. 30, 32–33, 39, 40.
[646] Tamże, s. 30.
[647] Tamże, s. 31.
[648] Tamże, s. 32, 38.
[649] Tamże, s. 36.
[650] Tamże, s. 40.
[651] Tamże.
[652] Tamże, s. 38.
[653] Tamże, s. 40.
[654] APSz (D), 445d, s. 5.
[655] Tamże, s. 19. (dopływ ten wpisano później w 1938 r.).
[656] Tamże, s. 7.
[657] Tamże, s. 12.
[658] Tamże, s. 11.
[659] Tamże, s. 14
[660] Tamże, s. 16.

a 13 maja archiwum szczecińskie przejęło akta sądowe z Wolina i Franzburga[661]. 1 czerwca natomiast sądy ze Szczecina i Bobolic przekazały 15 i 16 j.a.[662] Natomiast 1 i 19 lipca Sąd Obwodowy w Kamieniu Pomorskim przekazał ogółem 22 j.a.[663] 29 sierpnia z Kalisza Pomorskiego nadeszło 5 j.a.[664] 29 listopada z sądu w Koszalinie przekazano 7 skrzyń akt[665], a 31 grudnia Sąd Obwodowy w Kołobrzegu nadesłał do archiwum szczecińskiego 14 worków akt[666].

W 1939 r. do chwili wybuchu wojny, Archiwum Państwowe w Szczecinie otrzymało jedynie 3 nabytki akt z sądów obwodowych. 8 stycznia sąd w Świnoujściu przekazał 4 worki akt[667], 8 lutego i 26 czerwca nastąpiły akcesje akt z Sądu Obwodowego w Szczecinie. Z sądu szczecińskiego ważne było przekazanie, co podkreślił Diestelkamp w swoim sprawozdaniu, 7000 testamentów[668].

Jeśli chodzi o administrację państwową to stosunkowo dużo akcesji było, w porównaniu do okresów wcześniejszych, z urzędu **nadprezydenta prowincji**. 12 czerwca 1936 r. archiwum otrzymało stamtąd dużą akcesję liczącą 1803 j.a.[669], a 25 sierpnia przejęto 191 j.a.[670] i kolejne akcesje, które nastąpiły 7 i 9 września. Były to stosunkowo nieduże ilościowo nabytki, bo liczyły 2 i 21 j.a.[671] 3 listopada archiwum otrzymało z urzędu nadprezydenta 22 j.a.[672], a 25 listopada 11 j.a.[673] Dalsze akcesje nastąpiły w 1937 r. I tak: 6 stycznia nadprezydent przekazał 5 j.a., a 14 stycznia kolejne 44[674], 20 grudnia archiwum otrzymało następne akta w ilości 780 j.a.[675]

W 1938 r. archiwum przejęto liczne dopływy z urzędu nadprezydenta: 5 stycznia – 3 j.a.[676], 8 marca dużą akcesję 780 j.a.[677], 18 maja kolejne 780 j.a.[678], 11 lipca dopływ liczył 189 j.a.[679], a 19 października 65 fascykułów[680], 29 listopada

661 Tamże, s. 19.
662 Tamże, s. 20.
663 Tamże, s. 22.
664 Tamże, s. 25.
665 Tamże, s. 30.
666 Tamże, s. 32.
667 Tamże, s. 33.
668 Tamże, s. 35 i 40; APSz (D), nr 39, s. 262.
669 APSz (D), nr 445c, s. 32.
670 Tamże, s. 39.
671 Tamże, s. 37.
672 Tamże, s. 38.
673 Tamże, s. 39.
674 APSz (D), nr 445d, s. 1.
675 Tamże, s. 13, zapis w styczniu 1938 r.
676 Tamże.
677 Tamże, s. 16.
678 Tamże, s. 19.
679 Tamże, s. 24.
680 Tamże, s. 28.

4 j.a.[681] i 2 grudnia 13 j.a.[682] Jak podkreślił dyrektor Diestelkamp w sprawozdaniu, w tych kilku nabytkach 1938 r. była tzw. tajna registratura (*Geheimregistratur*) nadprezydenta prowincji, z aktami do 1934 r.[683].

Jeszcze przed wybuchem wojny w 1939 r. urząd ten przekazał archiwum 3 lutego – 501 j.a.[684] Kolejne akcesje, niewielkie pod względem ilości, nastąpiły 9 lutego – 5 j.a, a 10 lutego przekazano 27 stempli[685]. 9 maja archiwum otrzymało kolejną partię akt – 79 j.a.[686] Była to ostatnia akcesja z urzędu nadprezydenta zanotowana w okresie pokoju.

Jeśli chodzi o **urzędy rejencji** to w 1933 r. nastąpiły duże, pod względem ilości jednostek aktowych, akcesje: rejencja koszalińska nadesłała co prawda 23 marca jedynie 2 j.a., to jednak 22 czerwca ze szczecińskiej rejencji nadeszło 1417 j.a. i tego samego dnia ze zlikwidowanej stralsundzkiej 3687 j.a.[687] 11 czerwca 1934 r. archiwum otrzymało dość dużą akcesję 484 j.a. z urzędu rejencji koszalińskiej[688], a 17 listopada urząd ten przekazał 1 pieczęć[689] oraz 6 listopada 1935 r. nastąpiła kolejna akcesja 9 j.a.[690] 10 lipca 1934 archiwum przejęło 2 j.a. z rejencji szczecińskiej[691]. Z tego samego urzędu 3 czerwca 1935 r. przejęto 21 j.a.[692], a 11 maja 1936 r. 2 paczki akt[693]. 14 września 1936 r. rejencja szczecińska przekazała 65 j.a. Akademii Pedagogicznej[694] i kolejna akcesja nastąpiła 28 sierpnia w liczbie 16 j.a.[695] 26 października 1938 r. przekazano z rejencji szczecińskiej 1200 map XVIII-wiecznych[696], a 18 lutego 1939 r. kolejne mapy w liczbie 139[697]. Po zmianie granic prowincji pomorskiej 1 lipca 1939 r. archiwum szczecińskie otrzymało 46 j.a. rejencji pilskiej[698].

Jeśli chodzi o **akta policyjne** to 11 listopada 1934 r. archiwum otrzymało z Policji Państwowej w Szczecinie 52 j.a.[699] 30 września 1935 r. Prezydent

[681] Tamże, s. 30.
[682] Tamże, s. 31.
[683] APSz (D), nr 39, s. 131.
[684] APSz (D), nr 445d, s. 34.
[685] Tamże, s. 35.
[686] Tamże, s. 39.
[687] APSz (D), nr 445c, s. 11 i 14.
[688] Tamże, s. 16.
[689] Tamże, s. 19.
[690] Tamże, s. 30.
[691] Tamże, s. 17.
[692] Tamże, s. 24.
[693] Tamże, s. 32.
[694] Tamże, s. 38.
[695] Tamże, s. 39.
[696] APSz (D), nr 445d, s. 28.
[697] Tamże, s. 36.
[698] Tamże, s. 42.
[699] APSz (D), nr 445c, s. 19.

Policji w Szczecinie nadesłał 206 j.a.[700] 19 grudnia 1936 r. z Prezydium Policji otrzymano plan budynku[701]. W 1934 r. od lutego do lipca burmistrzowie: Węgorzyna, Maszewa, Trzebiatowa, Gützkow, Uekermünde, Franzburga, Bań, Polanowa, Łeby, Torgelow, Dobrej Nowogardzkiej, Stralsundu, jako szefowie policji na swoim terenie przekazywali akta policyjne do archiwum szczecińskiego[702].

W ciągu omawianego okresu archiwum szczecińskie otrzymało poważne ilości akt z urzędów powiatowych **(landratur)**. I tak 1 marca 1934 r. landrat powiatu Resko z siedzibą w Łobzie przekazał 1 paczkę akt[703]. W kilka dni później 5 marca archiwum otrzymało od starostwa ze Słupska 4 j.a.[704] Kolejny nabytek miał miejsce 8 marca, kiedy z landratury z Kamienia Pomorskiego otrzymano paczkę akt[705], a 18 maja z Bytowa nadszedł do archiwum szczecińskiego dość duży nabytek w ilości 189 j.a.[706] Z kolei 9 kwietnia 1935 r. ze Sławna przekazano 31 j.a.[707] i w tym samym roku 16 listopada z powiatu Szadzko nadesłano 215 j.a.[708]

W następnym roku – 1936 – archiwum otrzymało akta z kolejnych 2 landratur. I tak 8 maja 21 j.a. z Ueckermünde[709], zaś 28 listopada nadesłano 2 pieczęcie z Koszalina[710].

W 1937 r. były również 2 nabytki: 19 stycznia landrat Białogardu przekazał 27 stempli[711], a 26 stycznia ze Sławna otrzymano 1 j.a.[712]

W 1938 r. było już 6 nabytków: 12 stycznia z powiatu Randow 5 j.a.[713], 6 kwietnia z powiatu Sławno otrzymano duży dopływ w ilości 907 j.a.[714] 30 maja przekazano akta powiatu Bytów[715]. 27 czerwca nadszedł stosunkowo duży nabytek 322 j.a. z powiatu Słupsk[716]. 20 lipca przekazano 474 j.a. z powiatu Lębork[717], a 9 grudnia archiwum w Szczecinie otrzymało 239 j.a. z powiatu Kołobrzeg[718].

W 1939 r. wśród nabytków z landratur trzeba wymienić 2 skrzynie akt z powiatu Kamień Pomorski, które archiwum szczecińskie przejęło 26 stycznia[719].

---

[700] Tamże, s. 28.
[701] Tamże, s. 40.
[702] Tamże, s. 14–17.
[703] Tamże, s. 15.
[704] Tamże.
[705] Tamże.
[706] Tamże, s. 16.
[707] Tamże, s. 23.
[708] Tamże, s. 30.
[709] Tamże, s. 32.
[710] Tamże, s. 39.
[711] APSz (D), nr 445d, s. 1.
[712] Tamże.
[713] Tamże, s. 14.
[714] Tamże, s. 17.
[715] Tamże, s. 20.
[716] Tamże, s. 22.
[717] Tamże, s. 24.
[718] Tamże, s. 31.
[719] Tamże, s. 34.

Następnie trzeba wspomnieć o dwóch dużych dopływach z 2 i 6 lutego z powiatu Szadzko z siedzibą w Stargardzie liczących ogółem 20 worków akt[720]. 15 maja z powiatu Złotów nadesłano 2 skrzynie akt[721], a 5 czerwca archiwum przejęło 4 worki, i 1 skrzynię akt z powiatu Świnoujście. 8 lipca z tego samego urzędu nadeszło 313 j.a.[722]

W omawianym okresie nie zarejestrowano dopływów z urzędów domenalnych. Z **Urzędu Katastralnego** w Stralsundzie 3 października 1938 r. przekazano mapy[723]. Trzeba jednak wspomnieć o nabytkach z **urzędów skarbowych**. I tak 18 stycznia 1939 r. archiwum szczecińskie otrzymało 1 j.a. z Urzędu Skarbowego w Nowogardzie[724], a 25 stycznia dostało 2 skrzynie i 2 paczki akt z analogicznego urzędu w Wałczu[725]. Kolejne nabytki miały miejsce 2 lutego 2 paczki akt z Urzędu Skarbowego z Trzcianki[726], 11 lutego 1 j.a. ze Szczecina-Randow[727], a 17 lutego również, 1 j.a. z Piły[728].

Jeśli chodzi o akta **magistratów** to w 1933 r. 2 maja magistrat w Polanowie przekazał 1 j.a.[729], a 5 sierpnia od władz Złocieńca za pośrednictwem prof. Nießena archiwum otrzymało 15 j.a.[730]. Duży depozyt archiwum przejęło 26 października w ilości 1426 j.a. z magistratu Lęborka[731].

8 października 1934 r. z Lęborka przyszła kolejna akcesja w liczbie 311 j.a.[732], a 22 października władze miasta Tribsees przekazały 135 j.a.[733], 26 listopada burmistrz Jarmen przesłał plan miasta[734]. W następnych tygodniach do końca roku podobne plany przekazali burmistrzowie miast: Lęborka, Złocieńca, Drawska, Ińska, Sianowa, Sławna, Czaplinka, Miastka, Tribsees, Stargardu, Loitz, Bytowa[735].

3 kwietnia 1935 r. archiwum otrzymało w depozyt akta miasta Lęborka (626 j.a.)[736], od burmistrza Bobolic nadeszło 17 lipca 510 j.a.[737], a od burmistrza Gartzu (Oder) 29 sierpnia przekazano 1783 j.a.[738]

[720] Tamże, s. 34 i 35.
[721] Tamże, s. 39.
[722] Tamże, s. 40 i 41.
[723] Tamże, s. 27.
[724] Tamże, s. 44, zapis został dokonany w sierpniu 1939 r.
[725] Tamże, s. 34.
[726] Tamże.
[727] Tamże, s. 44.
[728] Tamże, s. 35.
[729] APSz (D), nr 445c, s. 11.
[730] Tamże, s. 12.
[731] Tamże, s. 13.
[732] Tamże, s. 18.
[733] Tamże.
[734] Tamże, s. 19.
[735] Tamże, s. 19 i 20.
[736] Tamże, s. 23.
[737] Tamże, s. 26.
[738] Tamże, s. 27.

W 1936 r. depozyty akt otrzymano z kilku miast: 14 kwietnia ze Stargardu nadesłano 108 j.a.[739], 12 czerwca z Demmina, 1 j.a.[740] Duży dopływ 650 j.a. nastąpił 5 lipca z Nowogardu, i w tym samym dniu magistrat Łeby przesłał pieczęć miasta[741]. 6 sierpnia natomiast z Pasewalku nadesłano tylko 1 j.a.[742] Magistrat Drawska przesłał 22 września 1 mapę[743], a 30 listopada władze Szczecina przesłały plan miasta[744].

W 1937 r. nastąpiły dalsze przekazania akt z jeszcze większej liczby magistratów: z Polic 26 lutego i 18 lipca ogółem 9 j.a.[745], Goleniowa 30 sierpnia – ok. 150 j.a, z Grimmen również 30 sierpnia 3 j.a. akt, które dotyczyły gminy żydowskiej[746]. Kilka magistratów w 1937 r. przekazywało też jednostki aktowe dotyczące gmin żydowskich. I tak z Suchania otrzymano 2 września 1 j.a., z Pyrzyc również 2 września 2 jednostki, Dąbia 3 września 1 j.a z lat 1828–1847, z Tribsees 4 września 1 j.a. z lat 1846–1875[747], z Demmina 15 września 3 j.a.[748] 2 września nadeszły od burmistrza Widuchowej 2 j.a.[749] 16 grudnia 1937 r. miasto Ińsko nadesłało również swoje akta[750], natomiast 31 grudnia tego samego roku archiwum otrzymało 48 j.a. z Treptow a. d. Tolense (Altentreptow)[751].

3 stycznia 1938 r. nadburmistrz Koszalina przesłał 212 j.a. Składały się na nie akta personalne[752]. Podobny rodzaj akt w liczbie 631 przekazał 2 lutego burmistrz Wolgast[753]. 5 marca od burmistrza Nowego Warpna otrzymano 3 j.a. m.in. księgę miejską[754], natomiast 5 maja burmistrz Wierzbna przekazał 4 j.a.[755] Z miasta Anklam nadeszło 239 j.a. 18 maja[756]. 8 czerwca burmistrz Pyrzyc przekazał 1 j.a., dotyczącą gminy żydowskiej[757]. 21 czerwca miasto Stargard nadesłało 10 worków i 3 skrzynie akt[758]. 1 lipca burmistrz Wolgast przekazał 3 księgi miejskie, a burmistrz Dąbia 8 lipca nadesłał 2 j.a. z 1684 i 1699 r.[759] 8 lipca

[739] Tamże, s. 35.
[740] Tamże, s. 33.
[741] Tamże, s. 35.
[742] Tamże, s. 36.
[743] Tamże, s. 38.
[744] Tamże, s. 40.
[745] APSz (D), nr 445d, s. 2 i 6.
[746] Tamże, s. 6.
[747] Tamże.
[748] Tamże, s. 7.
[749] Tamże, s. 17, informacja zapisana w roku 1938.
[750] Tamże, s. 12.
[751] Tamże, s. 13.
[752] Tamże, s. 14.
[753] Tamże, s. 15.
[754] Tamże, s. 16.
[755] Tamże, s. 18.
[756] Tamże, s. 19.
[757] Tamże, s. 21.
[758] Tamże.
[759] Tamże, s.23.

nastąpił kolejny dopływ ze Stargardu – 5 skrzyń akt, a 11 sierpnia z Nowego Warpna nadeszły 32 j.a.[760] 12 września burmistrz Wolgastu przekazał 3 j.a.[761] 3 grudnia nadeszły akta miasta Lęborka[762].

2 stycznia 1939 r. burmistrz miasta Garz na Rugii przekazał w depozyt 5 skrzyń akt[763]. Duży dopływ nastąpił 6 lutego kiedy burmistrz Nowego Warpna przesłał 1348 j.a., a 1 kwietnia uzupełnił 8 workami akt[764]. 21 lutego burmistrz Kamienia Pomorskiego przekazał księgę miejską z lat 1780–1816, a 10 marca burmistrz miasta Banie oddał szczecińskiemu archiwum w depozyt 278 j.a.[765]. 3 kwietnia burmistrz Lęborka przekazał 1717 j.a.[766] 30 czerwca miasto Wolgast nadesłało 631 j.a., 6 lipca ze Szczecinka otrzymano 23 j.a.[767] 28 lipca miasto Białogard przesłało 487 j.a., a miasto Pyrzyce 26 j.a.[768] Ostatnimi nabytkami akt miejskich przed wybuchem wojny było otrzymanie 4 sierpnia od burmistrza Treptow a. d. Tolense 1 j.a. i 8 sierpnia od burmistrza Połczyna Zdroju 39 j.a.[769]

Z powyższego zestawienia wynika, iż w okresie 1933–1939 nastąpił w porównaniu do okresu wcześniejszego bezprecedensowy wzrost depozytów akt miejskich.

Z **wydziałów powiatowych** archiwum otrzymało akta 12 marca 1934 r. z Bytowa. Było to 105 j.a.[770] 14 sierpnia 1935 r. Wydział Powiatowy w Kamieniu Pomorskim przekazał 6 pieczęci i 24 j.a. dotyczące spraw cechowych[771]. 8 maja 1936 r. z Ueckermünde przesłano 2 j.a.[772], a 14 listopada z Wydziału Powiatowego w Greifswaldzie archiwum szczecińskie przejęło 2 paczki akt[773], a przeszło miesiąc później z Anklam przekazano 5 j.a. personalnych[774]. Dużym stosunkowo nabytkiem było otrzymanie 18 lipca 1939 r. z Wydziału Powiatowego w Białogardzie 123 j.a.[775]

Z innych nabytków trzeba wspomnieć o przekazaniu z Archiwum Państwowego w Królewcu 5 maja 1936 r. 6 planów portu w Świnoujściu[776].

---

[760] Tamże, s. 24.
[761] Tamże, s. 26.
[762] Tamże, s. 31.
[763] Tamże, s. 33.
[764] Tamże, s. 35 i 37.
[765] Tamże, s. 36.
[766] Tamże, s. 37.
[767] Tamże, s. 41.
[768] Tamże, s. 43.
[769] Tamże.
[770] APSz (D), 445c, s. 16.
[771] Tamże, s. 26.
[772] Tamże, s. 35.
[773] APSz (D), nr 445d, s. 11.
[774] Tamże, s. 13.
[775] Tamże, s. 42.
[776] APSz (D), nr 445c, s. 32.

Kolegium Jageteuflów (Jageteufel Stiftung) przesłało do archiwum 11 lutego 1934 r. 45 j.a.[777]

Jeśli chodzi o przekazywanie do archiwum akt kościelnych to 20 grudnia 1935 r. Konsystorz Szczeciński przekazał w depozyt księgę metrykalną wsi Rambin na Rugii z lat 1597–1747[778]. 3 lipca 1936 r. archiwum otrzymało z tego urzędu 22 j.a.[779], a 8 czerwca 1938 r. – 9 j.a.[780]

Od 1936 do 1939 r. napłynęły do archiwum szczecińskiego akta około 70 cechów z różnych miejscowości[781].

Ważnymi nabytkami były otrzymywane przez archiwum szczecińskie różnego rodzaju **spuścizny**. Na uwagę zasługują przekazane dokumenty rodziny szlacheckiej von Kleist z Tychowa w powiecie sławieńskim[782]. 1 września 1934 r. archiwum szczecińskie otrzymało od nich 159 j.a., w tym pojedyncze dokumenty oraz poszyty[783]. Następny nabytek z Tychowa miał miejsce 23 marca 1935 r., kiedy przekazano 7 tablic genealogicznych tej rodziny[784]. Kolejne dokumenty przesłał hrabia Kleist, równo rok później 23 marca 1936 r. (4 drewniane skrzynie zawierające przywileje)[785], uzupełniając dokumentami 18 sierpnia[786], oraz następnymi dokumentami rodowymi, które przekazał 26 lutego 1937 r.[787]

Innym nabytkiem było przejęcie 25 października 1934 r. archiwaliów (44 j.a.) rodziny von Woedtke ze wsi Otoki[788]. Natomiast rodzina von Schöning z Moskorzyna przekazała 28 stycznia 1934 r. 38 j.a. i 1 karton pełen listów[789], 11 lutego 1936 r. 7 j.a.[790], a 18 czerwca 1939 r. dodatkowo 4 j.a.[791]

Archiwum rodziny von Lepel z miejscowości Neuendorf na wyspie Uznam zaczęło być przekazywane do szczecińskiej placówki od 13 maja 1935 r.[792] Kolejne akcesje nastąpiły 25 maja 1938 r. – 12 j.a. i 30 lipca tego samego roku – 7 j.a.[793]

Dużym nabytkiem było otrzymane w depozyt 7 i 18 października 1938 r. archiwum rodziny von Zitzewitz z Motarzyna. Było to 5 skrzyń liczących ogó-

[777] Tamże, s. 14.
[778] Tamże, s. 29.
[779] Tamże, s. 35.
[780] APSz (D), nr 445d, s. 21.
[781] APSz (D), nr 445c, s. 33–34, 37; APSz (D), nr 445d, s. 2–3, 5, 10–11, 18, 23, 38.
[782] W Tychowie rodzina von Kleistów miała swoją siedzibę od 1509 r.
[783] APSz (D), nr 445c, s. 17.
[784] Tamże, s. 22.
[785] Tamże, s. 40.
[786] Tamże, s. 36.
[787] APSz (D), nr 445d, s. 1.
[788] APSz (D), nr 445c, s. 18.
[789] Tamże, s. 14.
[790] Tamże, s. 30.
[791] APSz (D), nr 445d, s. 40.
[792] APSz (D), nr 445c, s. 24.
[793] APSz (D), nr 445d, s. 20 i 24.

łem 365 j.a.[794] Z innych nabytków akt rodowych trzeba wspomnieć o aktach rodziny von Putkammer 21 czerwca i 17 października 1935 r.[795] 26 listopada 1937 r. rodzina von Somnitz z Września przekazała 125 j.a., a 12 kwietnia (jedną skrzynkę akt), a 8 grudnia 1937 r., archiwalia przekazała rodzina von Somnitz z Charbrowa[796]. W 1936 r. archiwum otrzymało księgę kamery (Kammerbuch) księcia Ernesta Bogusława de Croy'a z 1637 r. i spuściznę Ludwiga von Gerlacha[797].

Trzeba wspomnieć o spuściznach wybitnych historyków pomorskich. 18 maja 1933 Paul von Nießen przekazał 2 fotokopie dokumentów[798], 29 listopada 1935 r. archiwum otrzymało od niego manuskrypt jego pracy[799].

22 września 1934 r. Martin Wehrmann przekazał w darze 2 j.a.[800], a 7 września 1935 r. dał archiwum 3 fotokopie dokumentów[801]. Po jego śmierci w grudniu 1937 r. na podstawie zapisu testamentowego archiwum otrzymało 38 j.a. ze spuścizny Wehrmanna. Większą część tej spuścizny otrzymało Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza[802].

W 1938 r. archiwum przejęło wartościowe archiwalia domu sierot w Stargardzie (Weisenhaus Stargard). Z depozytów i zakupów należy wymienić m.in. otrzymanie z Archiwum Państwowego w Królewcu dokumentu z 1351 r. z klasztoru Neuenkamp, z Meklemburskiej Biblioteki Krajowej w Schwerinie przywileju cechowego z 1616 r. Pomorskie Muzeum Krajowe w Szczecinie (Pommersche Landesmuseum in Stettin) przekazało patenty mistrzowskie i fotokopie pieczęci. Od różnych ofiarodawców archiwum otrzymało: przywilej huty w Torgelow, list cesarza Rudolfa do księcia pomorskiego Jana Fryderyka z 1590 r. w sprawie handlu solą, akta bractwa kurkowego w Gartz (Oder), reces wsi Geesow, zbiór artykułów o pomorskiej historii ze spuścizny Ebla[803]. Apteka „Pod lwem" W. Seichtera w Szczecinie przekazała w 1933 r. przywilej wydany 28 lipca 1545 r.[804]

W 1939 r. archiwum szczecińskie otrzymało z Archiwum Państwowego w Królewcu dokumenty z 1299 i 1333 r. Z Archiwum Państwowego w Düsseldorfie przekazano księgę sądową miasta Słupska z lat 1602–1611. Od pani Rohrmoser ze Szczecina archiwum dostało mapę Prus. Jednym z nabytków było też 8 dokumentów lennych rodu von Meseritz[805].

[794] Tamże, s. 27.
[795] APSz (D), nr 445c, s. 25 i 28.
[796] Tamże, s. 23 i APSz (D), nr 445d, s. 10 i 11.
[797] APSz (D), nr 39, s. 18.
[798] APSz (D), nr 445c, s. 12.
[799] Tamże, s. 28.
[800] Tamże, s. 18.
[801] Tamże, s. 27.
[802] APSz (D), nr 445d, s. 12.
[803] APSz (D), nr 39 s. 132.
[804] APSz (D), nr 445c, s. 11.
[805] APSz (D), nr 39, s. 262. Wykaz wszystkich nabytków w 1939 r.: APSz (D), nr 445, s. 33–47.

Przekazywanie akt w depozyt do archiwum było zwłaszcza w III Rzeszy powszechną praktyką połączoną z zastrzeżeniami własności i warunków korzystania. Wiązało się to z ogólną polityką państwa, w którym zintensyfikowano badania rodowe (*Sippenforschung*) na skalę dotychczas nieznaną.

Formalnie zasób i obszar działania archiwum zwiększył się przez fakt, iż od grudnia 1938 r. Archiwum Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie w Pile po zlikwidowaniu tej prowincji, stało się oddziałem (Zweigstelle) archiwum szczecińskiego[806]. W obszar działania archiwum szczecińskiego weszło dodatkowo 5 powiatów dawnej prowincji Marchii Granicznej i 2 powiaty nowomarchijskie. Formalne przejęcie tego dodatkowego zasobu nastąpiło w styczniu 1939 r.[807].

Problemem przy dużej liczbie nabytków były kryteria brakowania. Zastanawiano się jak to czynić, gdyż pracownicy archiwum mieli trudności w brakowaniu posługując się jedynie spisami zdawczo-odbiorczymi. W wypadku akt personalnych podkreślano, iż powinny być zachowane akta osób znaczących w dziejach Pomorza. Ogólnie wskazywano, iż akta personalne są ważnymi materiałami dla ustalania tzw. aryjskości danej osoby[808].

Również **biblioteka archiwalna** poprzez zakupy i dary otrzymywała jak się wyraził Diestelkamp *znaczące uzupełnienia* (*erhebliche Ergänzungen*). Dużo książek otrzymywano w darze, przede wszystkim od Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, Komisji Historycznej Pomorza, jak też od innych pruskich archiwów państwowych.

W 1933 r. biblioteka archiwalna powiększyła swój stan ogółem o 596 pozycji katalogowych (1213 woluminów)[809]. W 1934 r. otrzymała 579 pozycji (639 woluminów)[810]. W 1935 r. powiększyła swój stan katalogowy o 802 pozycje (ogółem 1060 woluminów) i 13 map[811].

W latach następnych zaczęto w sprawozdaniu różnicować nabytki biblioteczne według podziału na książki i czasopisma, jak również wymieniać tytuły ważniejszych nabytków. I tak, w 1936 r. biblioteka otrzymała w drodze zakupów i darów 368 tomów książek, 117 numerów czasopism i 3 mapy[812]. Wtedy dla biblioteki kupiono, lub otrzymano w darze, m.in. 7 tomów *Urkundenbuch für Niederschlesien,* 2 tom *Repertorium Germanicum* oraz *Regesten der Erzbischöfe von Mainz, Lexikon für Theologie und Kirche*, *Reichsregisterbuch Karls V*.

[806] APSz (D), nr 34, s. 1.
[807] APSz (D), nr 39, s. 118. Szerzej: J. Stojanowski, *Losy archiwum b. prowincji pruskiej „Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen),* „Archeion" 27 (1957), s. 95–118.
[808] APSz (D), nr 39, s. 21, 22, 69.
[809] APSz (D), nr 38, s. 357.
[810] Tamże, s. 380.
[811] APSz (D), nr 38, s. 420.
[812] APSz (D), nr 39, s. 30.

W 1937 r. przyrost był trochę mniejszy, bo otrzymano 346 tomów książek i 103 numery czasopism. Do katalogu nie dopisano żadnej mapy[813]. W 1937 r. jako jeden z ważniejszych nabytków wymieniono w sprawozdaniu nabycie 45. tomu monumentalnej edycji politycznej korespondencji Fryderyka Wielkiego, jak również Friedricha von Schrötera – *Wörterbuch der Münzkunde*, jak też *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder seit dem Westfälische Frieden* oraz 9 tom *Lexikon für Teologie und Kirche*[814].

W 1938 r. biblioteka zanotowała znaczny wzrost katalogowy, bo otrzymała 410 tomów książek, 187 numerów czasopism i 4 mapy[815]. Z ważniejszych otrzymanych wówczas dzieł należy wymienić 90 książek ze spuścizny prof. Paula von Nießena. Archiwum otrzymało wtedy również wydawnictwa źródłowe, m.in. barona vom Steina 7 tomów *Briefwechsel, Denkschriften und Aufzeichnungen* w opracowaniu Ericha Botzenharta[816].

W 1939 r. nastąpił gwałtowny spadek ilości nabytków książek. Biblioteka otrzymała czy kupiła tylko 164 tomy. W mniejszym stopniu nastąpił spadek ilości numerów czasopism – 157[817]. Z ważniejszych otrzymanych tytułów książek, Fritz Morré w sprawozdaniu wymienił *Deutsches Städtebuch* E. Keysera, t. 1, W. Wattenbacha i R. Holtzmanna *Deutsche Geschichtsquelle*, t. 1–2, jak też 46. tom wspomnianej wcześniej korespondencji Fryderyka Wielkiego oraz książkę H.F. Schmida pt. *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarorganisation auf westslawischen Boden*.

Realizowano plan opracowania zasobu biblioteki archiwalnej istniejącej obok biblioteki towarzystwa historycznego. Pod opieką dr. Hansa Braniga panna Kienass wykonywała przez kilka lat spis mów pogrzebowych książęcych pastorów[818].

Na zakupy książek biblioteka archiwalna otrzymała w 1936 r. od Generalnego Dyrektora 1141 marek[819], w 1937 – 868 marek[820], a w 1939 – 820 marek[821]. Pensja pracownika merytorycznego wynosiła wtedy około 400 marek miesięcznie.

3.3. Opracowanie zasobu

Duża liczba nabytków notowana zwłaszcza od drugiej połowy lat 30. powodowała, że wzrastała ilość pracy przy opracowaniu zasobu. Mimo, iż zwiększyła się obsada kadrowa, to jednak trzeba było korzystać z pomocy osób niezwiązanych etatowo z archiwum szczecińskim. W 1933 r. pięciu wolontariuszy

[813] Tamże, s. 77.
[814] Tamże, s. 74.
[815] Tamże, s. 152.
[816] Tamże, s. 138.
[817] Tamże, s. 276.
[818] Tamże, s. 26–27, 74, 118.
[819] Tamże, s. 27.
[820] Tamże, s. 27, 74.
[821] APSz (D), nr 39 s. 265.

wykonywało indeksy do niedużych zespołów urzędów domenalnych, landratur i sądów[822]. Prof. Alfred Haas, znawca historii i genealogii rodów na Rugii, opracował w latach 1932–1938 zespół Sądu Landwójtowskiego w Bergen (Rugia), a dr Wilhelm Biereye wykonał indeks rzeczowy i osobowy do inwentarza Haasa[823]. Hans Belleé natomiast w 1933 r., krótko przed swoim odejściem do Berlina, tworzył repertorium akt miasta Treptow a. d. Tollense. W ciągu roku dalece zaawansował wykonanie tej pomocy archiwalnej dla zespołu mającego 2100 j.a. z podziałem na grupy rzeczowe z indeksami[824]. W tym czasie korzystając z zachowanych starych repertoriów dokonano skontrum zespołów Archiwum Książąt Szczecińskich i Archiwum Książąt Wołogoskich. Ostemplowano akta tych zespołów sygnaturami archiwalnymi[825]. W tym samym 1933 r. dr Ulrich kontynuował prace porządkowe przy zbiorze Bohlena kwalifikując jednostki archiwalne do poszczególnych zespołów[826].

W 1936 r. konieczna była nadal pomoc z zewnątrz przy pracach w trakcie przekazywania akt do archiwum. Na prośbę dyrektora archiwum urząd nadprezydenta przekazał dwóch kancelistów do dyspozycji archiwum, aby pod kierunkiem pracownika naukowego pomagali przy opracowaniu spisu akt Kolegium Szkolnego Prowincji Pomorskiej w Szczecinie[827].

Wartościowym zespołem był Konsystorz Szczeciński. W roku 1878 Rejencja w Stralsundzie oddała akta dawnego terytorium szwedzkiego Pomorza urzędowi konsystorza szczecińskiego, który w 1891 r. przekazał je Archiwum Państwowemu w Szczecinie. Kolejne akta urzędu konsystorza archiwum otrzymało w 1901 r.[828] Już w 1911 r. w archiwum szczecińskim dr Max Hein (który w okresie międzywojennym i wojennym do 1945 r. był dyrektorem Archiwum Państwowego w Królewcu), rozpoczął porządkowanie tych materiałów. Ograniczył się jednak tylko do skontrum. Potem przez długi czas w ogóle się tym zespołem nie zajmowano. W latach 1936–1937 dr Karl Schulze-Bauer sporządził pięciotomowy inwentarz, w którym scalono 2 akcesje z 1891 i 1901 r., nadając mu układ, z podziałem nie zawsze konsekwentnym na zasadnicze grupy: *Generalia*, *Synodalia* oraz akta parafii i sądowe jako akta specjalne (*Specialia*). Nie scalono jednak trzeciej akcesji również z 1901 r. dołączając ją tylko na końcu inwentarza[829]. Wstęp do tego inwentarza napisał Adolf Diestelkamp.

[822] APSz (D), nr 38, s. 362.
[823] APSz (D), nr 39, s. 26 i 137. Szerzej o historii tego sądu i jego aktach: P. Gut, *Z dziejów archiwum Rugijskiego Sądu Landwójtowskiego w Bergen (Rügensches Landvogteigericht in Bergen*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 17 (2003), s. 77–87.
[824] APSz (D), nr 38, s. 364.
[825] Tamże, s. 366.
[826] Tamże, s. 369.
[827] APSz (D), nr 39, s. 23.
[828] B. Tuhan-Taurogiński, *Zespoły…*, s. 199.
[829] APSz (D), nr 1324–1327, tom 1–5 inwentarza zespołu.

W 1936 r. Erich Sandow porządkował akta nadprezydenta i zajmował się aktami Kolegium Szkolnego, Akademii Pedagogicznej w Szczecinie, Prezydium Policji, Sądem Obwodowym w Koszalinie[830].

Hans Branig natomiast zajmował się w 1936 r. aktami miasta Nowogardu oraz z deponowanymi aktami 59 cechów. Prace te wykonywał razem z dr. Schulze-Bauerem[831]

W Szczecinie historia rodów pomorskich była domeną zainteresowania dr. Rolanda Seeberg-Elverfeldta. Od 1937 r. kontynuował on tworzenie ogromnej kartoteki osobowej, która do 1938 r. liczyła już ponad 60 tysięcy kart katalogowych. Wykorzystano do jej sporządzenia takie zespoły, jak Kamera Wojenno-Skarbowa w Szczecinie, Rejencja Szczecińska oraz Matrykuła Szwedzka z końca XVII w. i Kataster Pruski z 1717 r. Franz Engel pod koniec 1937 r. wykonał inwentarz zbioru Martina Wehrmanna po śmierci tego wybitnego historyka Pomorza. Na mocy testamentu Wehrmanna większa część jego rękopiśmiennej spuścizny, jak już było wcześniej wspomniane, została przekazana Towarzystwu Historii i Starożytności Pomorza (nr 1–259), natomiast notatki do historii szkolnictwa i zbiór regestów dokumentów archiwum szczecińskiemu (nr 1–38)[832].

3.4. Udostępnianie zasobu

Cezurą w omawianym okresie przy udostępnianiu akt dla obywateli niemieckich bez specjalnego zezwolenia był rok 1888. Dla cudzoziemców granicę ustalono na rok 1800. Zezwolenia wydawane były przez Generalnego Dyrektora i nadprezydenta prowincji[833]. Na początku rządów nowego reżimu nastąpiło dalsze obniżenie opłat przy korzystaniu z akt do celów komercyjnych i genealogicznych. Według rozporządzenia premiera Prus z 15 maja 1934 r. cennik był następujący: za rok korzystania – 100 RM, za pół roku – 60, za miesiąc – 15, za tydzień – 4, za 1 dzień – 1, opłata za informację – 1, przesyłka pocztowa – 1 DM[834].

Od 1934 r. archiwum było czynne dla petentów od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00, a w soboty od 8.00 do 13.00. Ze względu na zwiększającą się liczbę użytkowników w niedługi czas potem zmieniono godziny urzędowania pracowni w dni powszednie – od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 18.00, natomiast soboty pozostały bez zmian. Pojawiły się sugestie z różnych stron, aby archiwum było otwarte do godziny 19.00 ze względu na to, iż niektórzy korzystający pracują do godziny 17.00. Jednak, jak stwierdził Diestelkamp w sprawozdaniu, przedłużenie działalności pracowni naukowej do godziny

[830] APSz (D), nr 39, s. 33, sprawozdanie E. Sandowa z 22 lutego 1937 r.
[831] Tamże, s. 34, sprawozdanie H. Braniga z 22 lutego 1937 r.
[832] Repertorium akt spuścizny – APSz (D), nr 1593 i 1917.
[833] APSz (D), nr 15, s. 33.
[834] APSz (D), nr 9, s. 196.

19 byłoby *poważnym obciążeniem* (*starke Beanspruchung*) archiwistów[835]. Wynikało to też z tego, iż ze względu na niewielki liczbowo stan kadrowy pracownicy merytoryczni archiwum dzielili się obowiązkami we wszystkich zakresach zarówno w opracowaniu, udostępnianiu, jak i w nadzorze. Również kwerendy wykonywano rotacyjnie. W pracowni naukowej dyżury odbywały się według ustalonego planu. Także dyrektor miał dyżur w pracowni naukowej, jak i wykonywał kwerendy. Pracownia była czynna cały rok, bez przerwy w okresie letnim.

Prace budowlano-remontowe budynku administracyjnego w 1937 r. spowodowały przywrócenie godzin działalności archiwum z 1934 r. tj. do godz. 16.00. Nowe godziny udostępniania akt wywoływały niezadowolenie osób licznie korzystających w latach 30. z pracowni naukowej. W listopadzie 1938 r. dyrektor Diestelkamp za pośrednictwem Nadprezydenta Prowincji Pomorze zwrócił się do Generalnego Dyrektora z postulatem przywrócenia obowiązywania dawnych godzin pracy z przerwą obiadową, gdyż aktualnie obowiązujące szkodzą badaniom regionalnym, tak ważnym, jak się wyraził w piśmie, w państwie narodowosocjalistycznym[836]. Jednak te starania nie przyniosły żadnego rezultatu o czym świadczy rozporządzenie dyrektora z 16 października 1938 r. Dyrektor podkreślił w nim, iż archiwum czynne jest od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00, w soboty od 8.00 do 13.00. Rozporządzenie to dyrektor polecił przekazać dziennikom „Pommersche Zeitung" i „Stettiner General Anzeiger" celem ogłoszenia[837].

Tabela nr 9. Użytkownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1933–1939.

Rok	Liczba korzystających
1933	638
1934	788
1935	885
1936	489
1937	451
1938	536
1939	339

Źródło: APSz (D), nr 38, s. 358, 385, 425; APSz (D), nr 39, s. 39, 99, 155, 287.

Liczba korzystających mniejsza czy większa nie zawsze świadczyła o liczbie odwiedzin. Liczby te były zawsze większe, gdyż jedna osoba mogła wiele razy przebywać w danym roku w pracowni naukowej. W 1934 r. archiwum szcze-

[835] APSz (D), nr 39, s. 6, sprawozdanie z 19 lutego 1937 r.
[836] APSz (D), nr 18, s. 57, pismo Diestelkampa z dnia 19 listopada 1938 r.
[837] APSz (D), nr 22, s. 7–8.

cińskie miało 3165 odwiedzin[838], w 1935 – 3130[839], w 1936 – 4258[840], w 1937 – 3630[841], w 1938 – 3697[842], a w 1939 – 2722 odwiedzin[843].

Po 1933 r. nastąpił wzrost liczby użytkowników stymulowany przez politykę ideologiczną państwa, wspierającą masowe zainteresowania historią regionu jak również, co było nowością, badania genealogiczne pod względem rasowym.

Na wzrost liczby petentów w 1935 r. niewątpliwie miały wpływ ustawy norymberskie z września 1935 r., które zobowiązywały urzędników państwowych do przeprowadzania poszukiwań genealogicznych celem poświadczenia swojego tzw. aryjskiego pochodzenia. Biorąc pod uwagę cały okres III Rzeszy, najwięcej odwiedzających było w 1936 r. Choć liczba petentów nie była zbyt wielka (489), w porównaniu do innych lat, to jednak w 1936 r. zanotowano w pracowni naukowej 4258 odwiedzin. Ogólny wzrost liczby użytkowników i odwiedzin wynikał też z intensyfikacji badań nad historią regionalną, po zakończeniu I wojny światowej. Na spadek odwiedzin w 1939 r. miał wpływ niewątpliwie wybuch II wojny światowej.

Dla ewidencji prowadzono specjalną księgę użytkowników (*Benutzungstagebuch*) w układzie alfabetycznym według nazwisk. Każdy korzystający wpisywany był w danym roku tylko raz, przez to łatwo było obliczyć liczbę korzystających osób z pracowni naukowej[844]. Użytkownik mógł wielokrotnie odwiedzać pracownię i tam prowadzono też księgę odwiedzin. Używano też innej miary w obliczeniach, która miała obrazować działalność pracowni naukowej. Tą miarą była ilość czasu zużytego przez użytkowników.

Tabela nr 10. Użytkownicy zagraniczni (cudzoziemcy) Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1937 i 1938.

Kraj	Liczba cudzoziemców 1937 r.	Liczba cudzoziemców w 1938 r.
Austria	5	–
Dania	2	1
Holandia	3	–
Norwegia	–	3
Polska	1	3
Szwajcaria	2	2
Szwecja	5	2

[838] APSz (D), nr 997, s. 1–99, lista odwiedzających – poszczególne dni od stycznia do grudnia.
[839] APSz (D), nr 998, s. 1–101, lista odwiedzających – poszczególne dni od stycznia do grudnia.
[840] APSz (D), nr 999, s. 1–127, lista odwiedzających – poszczególne dni od stycznia do grudnia.
[841] APSz (D), nr 1000, s. 1–112, lista odwiedzających – poszczególne dni od stycznia do grudnia.
[842] Tamże, s. 112–225, lista odwiedzających – poszczególne dni od stycznia do grudnia.
[843] Tamże, s. 225–284, lista odwiedzających – poszczególne dni od stycznia do grudnia.
[844] APSz (D), nr 39, s. 59.

USA	–	1
Węgry	–	1
Wielka Brytania	–	–
Włochy	1	2
Wolne Miasto Gdańsk	27	14

Źródło: APSz (D), nr 39, s. 155.

W 1939 r. odwiedziło archiwum szczecińskie jedynie 5 cudzoziemców: 1 z Danii, 1 z Polski (prof. Kot) oraz 3 ze Szwecji[845].

Inną formą udostępnania były kwerendy.

Tabela nr 11. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1933–1939.

Rok	Dla osób prywatnych	Dla urzędów
1933	141	98
1934	336	155
1935	557	165
1936	339	162
1937	430	385
1938	398	374
1939	17	56

Żrodło: APSz (D), nr 38, s. 358, 385, M. Stelmach, *Zarys działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie…*, s. 24.

W 1939 r. wykonano kwerendy dla petentów z Danii – 1, Estonii – 1, Finlandii – 2, Holandii – 1 (wskazano, iż pytający był Żydem), ze Szwecji – 6 (w tym wskazano, że jeden petent był Żydem) i Wielkiej Brytanii – 1[846].

Interesujące jest prześledzenie ogólnych zasad użytkowania zasobu zwłaszcza, przez cudzoziemców pochodzących z Polski. Sytuacja trochę się zmieniła w okresie III Rzeszy w porównaniu do czasów weimarskich. Jednak zmiana nastąpiła w niewielkim tylko stopniu w praktyce, bez zmian formalnych. Mimo polepszenia się stosunków polsko-niemieckich, po zawarciu układu o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r. nie wypracowano wspólnych zasad formalnych udostępniania zasobu obywatelom obu państw. Nadal udzielano zgody polskim obywatelom na korzystanie z akt na drodze dyplomatycznej[847]. Dla niemieckiej strony jednym z najważniejszych kryteriów przy przyznawaniu zgody na korzystanie czy wykonywanie kwerend korespondencyjnie był stosunek petenta polskiego do państwa niemieckiego. Dlatego starano się czy-

[845] Tamże, s. 285.
[846] Tamże.
[847] APSz (D), nr 1003, s. 8–9, *Benutzungsordnung*.

tać wszystko, co pisali polscy naukowcy czy dziennikarze, na temat stosunków polsko-niemieckich nie tylko aktualnych, lecz też historycznych. W okresie od 1934 do 1939 r. od kilku do kilkunastu polskich naukowców rocznie starało się o zgodę na korzystanie z akt w pruskich archiwach. Około 1/3 nie udzielono zezwoleń[848]. Od tych, którzy tę zgodę uzyskali, wymagano w kwerendach źródłowych nie odchodzenia od zgłoszonego uprzednio tematu. Inaczej traktowano obywateli polskich niemieckiego pochodzenia. Uzyskiwali oni zezwolenie na korzystanie poza drogą dyplomatyczną.

W 1936 r. Wolfgang Kohte z ramienia „Publikationsstelle" na wniosek prof. Hansa Uebersbergera, sporządził zestawienie nazwisk kilkudziesięciu badaczy polskich, które stało się dla Generalnego Dyrektora pomocniczym kompendium przy ocenie polskich naukowców z punktu widzenia interesów niemieckich. W. Kohte przy nazwiskach dołączył swoiste oznaczenia symboliczne (+ *geeiegnet, – odpowiedni*), (– *ungeeignet, – nieodpowiedni*), (*?Bedenken, – wątpliwości*), (*0 keine ausreichenden Angaben – brak wystarczających danych*), (*00 – keine Nachrichten – brak informacji*)[849].

Jedną z ostatnich osób z Polski, która krótko przed wybuchem wojny korzystała z akt w Szczecinie, był prof. Stanisław Kot z Krakowa. Otrzymał on zezwolenie na korzystanie w archiwach w Berlinie, Wrocławiu i Szczecinie w październiku 1936 r.[850]. W dniach 13 i 14 marca 1939 r. pracował on w Archiwum Państwowym w Szczecinie[851]. 13 marca Kot wypożyczył 17 poszytów ze zbioru rękopisów (Handschriften), ze zbioru Loepera (Loepersche Sammlung) i Kościoła Bugenhagena (Bugenhagen Kirche), a 14 marca – 7 poszytów z Archiwum Książąt Szczecińskich i ze zbioru Loepera[852].

Brak jasnych kryteriów przy udzielaniu zezwoleń na korzystanie z akt przez polskich badaczy wywoływało niezadowolenie również w kierownictwie niektórych archiwów państwowych. Przykładem jest pismo E. Randta z 1938 r. do E. Zipfela. Randt postulował, iż wskazane byłoby wprowadzenie jasnych reguł dopuszczenia polskich badaczy do archiwów wschodnich prowincji. Wtedy, jak stwierdzał, byłoby to korzystne dla strony niemieckiej, bo kierując się zasadą wzajemności, obowiązywałyby w Polsce podobne reguły. W celu wypracowania tych zasad, Randt proponował Generalnemu Dyrektorowi Pruskich Archiwów zorganizowanie spotkania w Berlinie dyrektorów archiwów, prze-

[848] Dla przykładu od lipca 1936 r. do sierpnia 1938 r. na 18 wniosków, 6 załatwiono odmownie GStA PK, I HA, Rep. 178 A, nr 11, vol. III.

[849] BA BL, R 153, nr 44. Spis z dnia 27 maja 1936 r. Patrz: M. Szukała, *Udostępnianie akt polskim naukowcom…*, s. 110–119. Warto zwrócić uwagę na ważny artykuł S. Lehra, *Restriktionen für polnische Historiker…*, s. 221–258.

[850] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 11, vol. III, s. 248.

[851] APSz (D), nr 6, s. 233, notatka pracownika archiwum szczecińskiego dr. Hansa Braniga do Generalnego Dyrektora z dnia 6 kwietnia 1939 r.

[852] APSz (D), nr 988, s. 96. Patrz: M. Szukała, *Zasady udostępniania materiałów archiwalnych…*, s. 93.

wodniczących komisji historycznych i instytutów wschodnich[853]. Jednak do wybuchu wojny w 1939 r. nie ustalono określonych reguł udostępniania akt dla obywateli polskich. Niemcy w okresie 1934–1939 zliberalizowali przepisy nieformalnie, jedynie wobec polskich badaczy bliskich obozowi sanacyjnemu[854].

3.5. Działalność naukowa

Badania naukowe archiwistów były koordynowane i stymulowane przez Generalnego Dyrektora, czego przykładu dostarcza praca szczecińskich archiwistów nad kolejnym tomem pomorskiego kodeksu dyplomatycznego (*Pommersches Urkundenbuch*). Tom 7. (dokumenty z lat 1326–1330) w opracowaniu Hansa Frederichsa został wydany pod auspicjami Komisji Historycznej. W sprawozdaniu dyrektor Randt relacjonował na początku 1935 r. Generalnemu Dyrektorowi, że 25-arkuszowa praca H. Frederichsa jest w druku od jesieni 1934 r. Niebawem książka ta ukazała się drukiem, jako pierwsze wydanie. W 1936 r. wykonano dodruk. Było to duże osiągnięcie archiwum państwowego, bo poprzedni 6. tom, część 2 pod redakcją szczecińskiego archiwisty dr. Ottona Heinemanna z dokumentami z roku 1325 ukazał się dość dawno, bo w 1907 r. Erich Randt wspomniał też w sprawozdaniu, że dr Sandow zaczął opracowywać suplement do tomów I–VI *Pommersches Urkundenbuch*[855]. Suplement ten ukazał się łącznie z nowym wydaniem tomu VII w 1940 r.

Podobnie, jak w okresie wcześniejszym, działalność naukowa pracowników w dużym stopniu realizowana była przez publikowanie artykułów na różne tematy w roczniku „Baltische Studien" oraz miesięczniku „Monatsblätter". Pisma te nie zmieniły swojej formy i zawartości treściowej po dojściu narodowych socjalistów do władzy. Wpływ nowego reżimu widać było jedynie w preferowaniu artykułów poświęconych genealogii. Jednak następowały zmiany organizacyjne mające na celu ograniczenie samorządności instytucji niepaństwowych. W nowym statucie Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza wprowadzono zapis, że przewodniczącym tego towarzystwa z urzędu miał być

[853] M. Szukała, *Pruskie archiwa*…, s. 109.

[854] Np. tak było w październiku 1935 r., kiedy Uniwersytet Jagielloński zwrócił się do władz niemieckich o zgodę na korzystanie z akt w archiwach dla dr Wandy Bobkowskiej. Zainteresowania jej dotyczyły tematu organizacji szkolnictwa pruskiego na obszarze rozbiorowym w okresie 1795–1830. Ogólny temat pracy brzmiał: *Pedagogiczne prądy w polskim szkolnictwie na początku XIX w.* Bobkowskiej chodziło o wpływ neohumanizmu na szkolnictwo w zaborze pruskim. Prośbę UJ w sprawie Bobkowskiej gorąco poparł ambasador III Rzeszy w Warszawie, Hans Adolf von Moltke, który zwrócił się do MSZ w Berlinie o umożliwienie korzystania z akt w archiwach w Królewcu i we Wrocławiu, podkreślając, iż jest ona siostrą wiceministra Aleksandra Bobkowskiego, zięcia prezydenta Mościckiego. Zgodę oczywiście otrzymała, mimo, iż dyrektor AP w Królewcu dr Max Hein w tej sprawie oponował. M. Szukała, *Pruskie archiwa*…, s. 105.

[855] APSz (D), nr 38, s. 403.

dyrektor Archiwum Państwowego, a wiceprzewodniczącym dyrektor Muzeum Krajowego. Spowodowało to, iż pisma towarzystwa stały się instytucjonalnie zależne bezpośrednio od administracji archiwum i muzeum. Wyrażało to się tym, iż np. na pracowników archiwum spadł obowiązek redagowania sprawozdań z walnych zgromadzeń, zebrań zarządu oraz spotkań naukowych[856].

Pracownicy archiwum kierowali redakcjami tych pism. Po odejściu H. Belléego ze Szczecina, redaktorem naczelnym „Monatsblätter" w sierpniu 1933 r. został H. Frederichs. Kierował on miesięcznikiem do sierpnia 1935 r. i próbował nadać „Monatsblätter", ze względu na swoje, jak już wcześniej wspomniano, zaangażowanie polityczne, narodowosocjalistyczny profil, m.in. planował wydać numer okolicznościowy poświęcony historii NSDAP. Z tych zamierzeń nic nie wyszło, ponieważ Frederichsa przeniesiono służbowo do Królewca, a następnie do Berlina[857]. Po nim redaktorem naczelnym miesięcznika był E. Sandow, a od czerwca 1937 – H. Branig.

Sam Hans Frederichs publikował w tym czasopiśmie różnego rodzaju źródłowe przyczynki. Omówił m.in. dokument lokacyjny miasta Dąbie (Altdamm). Podkreślił on, iż nie zachował się średniowieczny dokument lokacyjny dotyczący Dąbia i swoje wywody oparł na późniejszym, XVI-wiecznym odpisie[858]. W innym artykule ogłoszonym w „Monatsblätter" z tego samego roku, który był numerem poświęconym 450 rocznicy urodzin Marcina Lutra, zajął się dziejami uniwersytetu greifswaldzkiego w przededniu reformacji[859]. W 1935 r. Frederichs zamieścił krótką informację o klasztorze obserwantów w Lęborku na początku XVI w., który był odgałęzieniem zakonu franciszkańskiego[860]. Był to ostatni naukowy ślad działalności Frederichsa na Pomorzu, bo w niedługi czas potem, przeniesiony służbowo do Królewca, opuścił na zawsze szczecińską placówkę.

Archiwistą, który w służbie nowego reżimu łączył zainteresowania naukowe z publicystycznym temperamentem, był Fritz Morré. On, jak większość młodych niemieckich intelektualistów z entuzjazmem przyjął dojście do władzy nazistów[861]. Dał temu wyraz w 1933 r. w krótkim artykule *Zur Ausbildung des zukünftigen Geschichtslehrers* (*Wzór nauczyciela historii w nowej epoce historycznej*)[862].

---

[856] Wyraźnie to widać od roku 1934 kiedy sprawozdania z walnych zgromadzeń towarzystwa historycznego redagowali w „Monatsblätter" kolejni dyrektorzy archiwum (Randt i Diestelkamp), a sprawozdania z zebrań zarządu oraz spotkań naukowych pisali pracownicy archiwum (Sandow, Engel, Branig, Morré, Zimmermann).

[857] APSz, Pomorskie Towarzystwo Historyczno-Archeologiczne, nr 83, s. 84, list Frederichsa do Hansa Volza z 13 maja 1935 r.

[858] H. Frederichs, *Die Gründungsurkunde der Stadt Altdamm*, „Monatsblätter", 1933, Nr. 1, s. 27–30.

[859] Tenże, *Die Universität Greifswald am Vorabend der Reformation*, „Monatsblätter", 1933, Nr. 11, s. 169–174.

[860] Tenże, *Das Bulltenkloster in Lauenburg*, „Monatsblätter", 1935, Nr. 5, s. 78–79.

[861] Był członkiem SA od 1931 i NSDAP od 1937 r. (cyt. za: J. Morré).

[862] F. Morré, *Zur Ausbildung des zukünftigen Geschichtslehrers*, „Wissen und Dienst", 2 (1933), s. 52–53.

Morré omawiając rozporządzenie ministerialne wskazywał, że głównym celem nowego państwa (narodowosocjalistycznego) jest wykształcenie wykładowcy historii zajmującego się przede wszystkim opracowaniem germańskiej prehistorii, niemiecką kolonizacją na wschodzie, oraz dziejami najnowszymi. Badania nad dziejami kolonizacji obszarów na wschód od Łaby, według Morrégo, były *ważną bronią* (*wichtige Waffe*) przeciw polskim pretensjom terytorialnym. Szkic ten nie różnił się zbytnio od wielu podobnych z tamtego okresu i mimo propagandowego tonu, wyraźnie określał zainteresowania 21-letniego F. Morrégo tematyką „niemieckiego wschodu", której pozostał on wierny aż do śmierci. Bezsprzecznie widać tu wpływ A. Brackmanna, wówczas duchowego mistrza Morrégo. Wpływ ten zaznaczył się szczególnie w zainteresowaniu Morrégo dziejami stosunków polsko-niemieckich, jak również stosunków Polski z innymi krajami. Śledził on pilnie polską i niemiecką literaturę dotyczącą problematyki historii i archeologii pogranicza pomorskiego, co odzwierciedlało się zwłaszcza w publikowaniu licznych omówień drukowanych prac. Fritz Morré wpisywał się w ogólny ton niemieckiej historiografii, która i po 1934 r., (tj. po zawarciu paktu o nieagresji między Polską i Niemcami), kierując się ówczesnymi wytycznymi polityki III Rzeszy, jedynie pozornie zajęła bardziej życzliwą postawę wobec państwa polskiego, niż we wcześniejszym okresie Republiki Weimarskiej[863]. Jednakże instytucje takie jak „Publikationsstelle" z założenia nastawione były na konfrontację i polemikę z tezami polskich archeologów i historyków z Instytutu Bałtyckiego w Gdyni i Toruniu, oraz Uniwersytetu Poznańskiego. Potwierdzenie tych tendencji znajdujemy w licznych szkicach i omówieniach Morrégo, jak np.: *Bücher des Ostens*[864], *Polens kulturelle Auslandspropaganda*[865], *Grenzfragen im Osten*[866], *Das Auslandspolentum*[867],

[863] Wyrazem tej postawy była praca zbiorowa historyków niemieckich pod red. A. Brackmanna *Deutschland und Polen*, München-Berlin 1933, przygotowana na Międzynarodowy Kongres Historyków w Warszawie latem 1933 r. Praca ta była pomyślana jako próba obiektywnego przedstawienia antagonizmu polsko-niemieckiego. W przedmowie wyrażano nadzieję na rozwój polsko-niemieckiej przyjaźni (H. Olszewski, *Nauka historii w upadku...*, s. 134). Jednocześnie w poszczególnych artykułach podkreślano wielowiekową wiodącą rolę cywilizacyjną Niemiec na wschodzie. Teza ta dominowała w niemieckiej historiografii i była podstawą poglądów Brackmanna, który uważał, że każda próba zwrócenia się Polski przeciw swemu przyjacielowi, jakim są Niemcy musi się dla niej skończyć katastrofą (tamże, s. 557). *Deutschland und Polen* potraktowana została przez historyków polskich jako pamflet historyczny, jako dzieło wyolbrzymiające niemiecką kolonizację i rolę niemieckiej kultury na obszarze ziem polskich (J. Dutkiewicz, K. Śreniowska, *Zarys historii historiografii polskiej*, Cz. III: 1900–1939, Łódź, 1959, s. 255).

[864] F. Morré, *Bücher des Ostens*, „Das Bollwerk", 1934, H. 1, s. 38–39.

[865] F. Morré, *Polens kulturelle Auslandspropaganda*, „Burschenschaftliche Blätter", 1936, nr 11, s. 39–41.

[866] F. Morré, *Grenzfragen im Osten*, „Jahresberichte für deutsche Geschichte", 11 (1935), s. 609–620; 12 (1936), s. 595–609; 13 (1937), s. 596–612.

[867] F. Morré, *Das Auslandspolentum*, „Nation und Staat", 9 (1936), s. 565–578, 12 (1936), s. 754–759; 4 (1937), s. 203–221; 5 (1937), s. 292–312.

Eine englische Stimme zur deutsch-polnischen Grenzziehung nach dem Weltkriege[868], *Polen und Ungarn*[869].

W *Bücher des Ostens* Morré postulował intensyfikację badań nauki niemieckiej nad problematyką pomorską gdyż, jak wyraźnie podkreślał, nauka polska od zakończenia wojny wykorzystując rezultaty badań archeologicznych uwypuklała w licznych publikacjach tezę o słowiańskim pochodzeniu Pomorza[870]. Nawiązując do wydanej książki *Deutschland und Polen…,* doktor Morré twierdził, że niewiele można się z niej dowiedzieć o Pomorzu w przeciwieństwie do Śląska, Prus Zachodnich i Wschodnich. Ubolewał, że prowincja pomorska nie wydała wielkich twórców literatury, którzy by ją rozsławiali, takich jak Gerhart Hauptmann mieszkający na Śląsku, czy Hermann Sudermann i Agnes Miegel z Prus Wschodnich[871].

W dwa lata później w pracy *Grenzfragen im Osten* opublikowanej w „Jahresberichte für deutsche Geschichte", roczniku pod redakcją Alberta Brackmanna i Fritza Hartunga, Morré szeroko omawiał 7. Międzynarodowy Kongres Historyczny w Warszawie oraz jego reperkusje związane z wystąpieniem niemieckiej delegacji z tekstem *Deutschland und Polen*. Podkreślał, że strona polska w późniejszych recenzjach tej pracy, które ukazały się w „Kwartalniku Historycznym" w zeszycie 4 z 1934 r., okazała brak zrozumienia dla intencji niemieckich i wyraźnie wyczuć można było u niektórych recenzentów ton osobistej niechęci historyków polskich do kolegów z Niemiec[872].

W *Grenzfragen im Osten* Fritz Morré zajmował się polską i niemiecką historiografią, dotyczącą szerzej pojętego Pomorza (Pommern i Pommerellen), nie ograniczającego się tylko do prowincji pomorskiej. Zorientowany był w najnowszej historycznej literaturze polskiej. Z uznaniem pisał o stosunkowo dużym piśmiennictwie środowiska archeologów i historyków, w większości z Gdyni, Torunia i Poznania. Korzystając prawdopodobnie z tłumaczeń „Publikationsstelle" ogłaszał krótkie omówienia prac Józefa Feldmanna, Oskara Haleckiego, Józefa Kostrzewskiego, Leona Koczego, Kazimierza Tymienieckiego, Zygmunta Wojciechowskiego, Stanisława Zakrzewskiego i wielu innych. F. Morré traktował swoje omówienia prac historyków polskich, jako okazję do polemiki o charakterze politycznym; akcenty polemiczne wobec historiografii polskiej były również obecne w artykułach odnoszących się do okresu średniowiecza, jak np. w obszernej rozprawie źródłowej o znaczeniu rodu Święców z XIV w. dla kolonizacji niemieckiej Pomorza Gdańskiego[873].

---

[868] F. Morré, *Eine englische Stimme zur deutsch-polnischen Grenzziehung nach dem Weltkriege*, „Jomsburg", 1 (1937), s. 89–91.

[869] F. Morré, *Polen und Ungarn*, „Burschenschaftliche Blätter", 1938, nr 10, s. 213–215.

[870] F. Morré, *Bücher des Ostens*..., s. 38.

[871] Tamże, s. 39.

[872] F. Morré, *Grenzfragen im Osten*, „Jahresberichte für deutsche Geschichte", 11 (1936), s. 611.

[873] F. Morré, *Die Swenzonen in Ostpommern. Aufstieg und Herrschaft 1269–1357*, „Baltische Studien", NF, 41 (1939), s. 34–98. Morré wychwalał Święców uważając, że mieli oni słuszność usiłując przekazać władzę nad Pomorzem Gdańskim, Brandenburgii prawowitym spadkobiercom po Wacławie III, polemizując otwarcie z całą historiografią polską począwszy od Długosza, która postępowanie Święców uważała za zdradę.

Do tego tematu o gdańskim rodzie nawiązał Morré na wykładzie 20 marca 1939 r. w ramach comiesięcznych wykładów Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza. Historia rodu Święców stała się okazją dla prelegenta do polemiki z historiografią polską. Nie obyło się bez aktualnych akcentów politycznych. Na tym zebraniu uczestnicy uczcili uroczyście powołanie Protektoratu Czech i Moraw[874].

Wyraźnie była uwypuklona teza o *wiecznym prawie Niemców do wschodnich prowincji granicznych...* Było to twierdzenie programowe, jak podkreślał kolega Morrégo, Hans Branig w roku 1938[875].

W tekstach o charakterze propagandowym, w dużym stopniu odnoszących się do współczesności, Morré nie ukrywał swoich poglądów politycznych. Pisał, że państwo polskie nie miało prawa do posiadania wybrzeży bałtyckich, ponieważ, jak twierdził, Polacy źle zinterpretowali 13 punkt deklaracji prezydenta Wilsona, z którego wynikało, że prawo Polski do swobodnego dostępu do morza nie było równoznaczne z zajęciem terytoriów u ujścia Wisły przez państwo polskie, lecz jedynie było prawem do korzystania z wolnego dostępu do niemieckich portów bałtyckich.

Polsce, według F. Morrégo, nie udało się w Wersalu całkowicie osiągnąć swoich celów, mimo poparcia Francji, gdyż sprzeciwiła się temu Anglia. Stworzono jednak sztuczny twór administracyjny Wolne Miasto Gdańsk, gdzie zdecydowaną większość ludności stanowili Niemcy[876].

Doktor Morré wyraźnie nawiązywał do poglądów prof. Brackmanna na temat polityki polskiej na Bałtyku, twierdzącego, że Polska w ciągu wieków nie miała w zasadzie polityki morskiej, poza okresem po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., a materialnym dowodem tej polityki o wyraźnie antyniemieckim wydźwięku było zbudowanie portu w Gdyni[877].

W innym krótkim omówieniu pracy angielskiego historyka J.F.D. Morrowa[878], Fritz Morré zajął się problemem tzw. korytarza. Ubolewał, że Morrow, podobnie jak wielu Anglików, nie rozumie złożoności problemu również o charakterze psychologicznym, bowiem dla wielu Niemców było traumą rozdzielenie Prus Wschodnich od Rzeszy, polskim terytorium państwowym na mocy *dyktatu wersalskiego*. Zarzucał angielskiemu historykowi, że nie poznał wielu ważnych źródeł (w tym też polskich), dotyczących problematyki ziem

[874] *Bericht über die Versammlung am 20 März 1939*, „Monatsblätter", 1939, Nr. 4, s. 100.

[875] H. Branig, *Bericht über die Versammlung am 14 November 1938*, „Monatsblätter", 1938, Nr. 12, s. 264.

[876] F. Morré, *Polens „Ostseepolitik"*, „Osteuropa" 14 (1939), H. 11/12 – cytat za: J. Morré.

[877] Przy okazji omówienia artykułu A. Brackmanna, *Die Anfänge der polnischen Ostseepolitik*, „Jomsburg", 1 (1937), s. 129–142 (F. Morré, *Grenzfragen im Osten*, „Jahresberichte für deutsche Geschichte", 13 (1937), s. 603).

[878] F. Morré, *Eine englische Stimme...* Morré omawiał tu książkę J.F.D. Morrow, L.M. Sieveking, *The peace settlement in the german-polisch borderlands. A study of conditions to-day in the pre-war Prussian provinces of East und West Prussia.*, London 1936.

u ujścia Wisły jak również, że przyczynę konfliktu narodowościowego polsko-niemieckiego widzi jedynie w junkrach i państwie pruskim.

Inny pracownik archiwum szczecińskiego Roland Seeberg-Elverfeldt poświęcił się w dużej mierze problematyce genealogicznej. Zainteresowanie to zgadzało się z wytycznymi państwa narodowosocjalistycznego, przywiązującego wielką wagę do opracowania swoistej inwentaryzacji rasowej społeczeństwa niemieckiego. Dyrektor Diestelkamp zdecydowanie popierał doktora Seeberga-Elverfeldta w badaniach nad genealogią, gdyż uważał, że archiwa w okresie narodowosocjalistycznej rewolucji mają specjalne zadania do wykonania, a jednym z nich są badania rodowe i dlatego należy je wspierać[879].

Ogólne stwierdzenie Adolfa Diestelkampa zostało uzupełnione przez Rolanda Seeberga-Elverfeldta wyraźnym podkreśleniem znaczenia tych materiałów dla badań narodowych i rasowych. Pisał on w narodowosocjalistycznej stylistyce o źródłach archiwalnych, jako pomocnych, zwłaszcza w ponownym zakorzenieniu idei *krwi i ziemi,* wartości ojcowizny oraz wiedzy o narodowości, rasie i przynależności rodowej w najszerszych kręgach niemieckich mieszkańców Pomorza[880].

Prowadzenie i kierowanie badaniami rodowymi z podkreśleniem aspektu rasowego, spowodowało, że Roland Seeberg-Elverfeldt stał się redaktorem genealogicznego dodatku do „Monatsblätter" pod tytułem „Pommersche Sippenforschung". Dodatek ukazywał się jako kwartalnik od kwietnia 1938 do kwietnia 1939 r. R. Seeberg-Elverfeldt ogłosił w nim przyczynek o zakonniku z Eldeny Antonie Remlingu, który w okresie reformacji został pastorem, założył rodzinę i miał kilkoro dzieci. Badacz przedstawił historię tej rodziny do końca XVII stulecia[881].

Roland Seeberg-Elverfeldt redagował również czasopismo „Mitteilungsblatt der Pommerschen Vereinigung für Stamm- und Wappenkunde". Zainteresowania genealogią oraz dziejami ziem krajów bałtyckich zaowocowały licznymi omówieniami książek o tej tematyce, które publikował w „Baltische Studien". Omówienia dotyczyły pozycji zarówno poświęconych ogólnej problematyce rodowej[882], jak również publikacji odnoszących się do genealogii znaczących osób ze świata polityki, np. do drzewa genealogicznego Hermanna Göringa[883]. Doktor Seeberg-Elverfeldt omawiał także prace z dziejów Estonii, gdzie minęła jego młodość, jak również Prus Wschodnich[884].

---

[879] A. Diestelkamp, *Das Staatsarchiv Stettin seit dem Weltkriege*…, s. 80–81.

[880] R. Seeberg-Elverfeldt, *Quellen zur ländlichen Familienforschung*…, s. 96.

[881] Tenże, *Die Nachkommen des Eldenaer Mönches Anton Remling,* „Monatsblätter", 1939, Nr. 4, s. 80–84.

[882] „Baltische Studien", NF, 39 (1937) s. 451–452.

[883] Tamże, s. 465–466.

[884] „Baltische Studien", NF, 39 (1937), s. 382, 442, 447 i 448; „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 364–366.

Jego trochę starszy wiekiem i stażem kolega, Hans Branig zajmował się tematami nie związanymi z aktualną polityką państwa, np. w „Baltische Studien" opisał pobyt wojsk polskich na Pomorzu w okresie przemarszu oddziałów napoleońskich wiosną 1807 r.[885]. Interesująca była jego analiza ksiąg adresowych jako źródeł pomocnych do badania historii Pomorza ogłoszona w tym samym piśmie kilka lat później[886].

Doktor Diestelkamp jako dyrektor archiwum przejął z urzędu kierownictwo nad Komisją Historyczną Pomorza, oraz nad rocznikiem „Baltische Studien". W okresie kierowania „Baltische Studien" w latach 1933–1939 ogłosił w nim w dwóch częściach, opierając się na dawnych badaniach Roberta Klempina, Martina Wehrmanna i Hermanna Hoogewega, papieskie dokumenty odnoszące się do Pomorza z lat 1378–1415[887]. Napisał też artykuł o początku istnienia klasztoru cystersów Michaelstein w Blankenburgu w górach Harzu[888]. Oprócz tego omówił kilkadziesiąt książek naukowych. W „Monatsblätter" natomiast Diestelkamp opublikował artykuł o pomorskich towarzystwach naukowych i instytucjach, takich jak biblioteki, muzea i również archiwa (w tym archiwum szczecińskie) zajmujących się problematyką regionalną[889]. W 1936 r. z jego inicjatywy ukazał się drugi tom *Pommersche Lebensbilder*, czyli życiorysów wybitnych Pomorzan i podjęto prace przygotowawcze nad trzecim tomem tego cyklu[890]. W 1937 r. z ramienia Komisji Historycznej kontynuowano prace nad atlasem historycznym Pomorza, inwentaryzacją archiwów niepaństwowych kolejnych powiatów pomorskich, przygotowywano edycję *Pommersches Urkundenbuch*, prowadzono dalsze prace nad toponomastyką Pomorza i pomorską bibliografią.

W 1938 r. ukazał się kwietniowy numer „Monatsblätter" poświęcony wyłącznie archiwum szczecińskiemu. Prawie wszyscy pracownicy naukowi z urzędującym dyrektorem Diestelkampem i byłym dyrektorem Randtem na czele ogłosili artykuły na tematy związane z tą instytucją[891].

Ta wielość prac naukowych, które wykonali szczecińscy archiwiści spowodowała, że już w lipcu 1935 r. Generalny Dyrektor Albert Brackmann stwierdził, iż Archiwum Państwowe w Szczecinie stanowi centrum pomorskich ba-

[885] H. Branig, *Die Polen in Pommern im Frühjahr 1807*, Baltische Studien", NF, 37 (1935), s. 223–236.

[886] Tenże, *Staats- und Adresskalender und andere Handbücher für Pommern*, „Baltische Studien", NF, 40 (1938), s. 225–232.

[887] A. Diestelkamp, *Päpstliche Urkunden zur Geschichte Pommerns von 1378–1415*, Tl. 1, „Baltische Studien", NF, 36 (1934), s. 268–275; Tl. 2, „Baltische Studien", NF, 37 (1935), s. 274–281.

[888] A. Diestelkamp, *Die Anfänge des Klosters Michaelstein,* „Jahrb. Sachsen u. Anhalt", 10 (1934), s. 106–118.

[889] Tenże, *Gesellschaften und Einrichtungen zur Pflege der Heimatgeschichte in Pommern*, „Monatsblätter", 1936, Nr. 10, s. 158–168.

[890] Ukazał się w 1939 r.

[891] Wykaz artykułów patrz: przypis nr 49.

dań regionalnych[892]. Była to szczególnie znacząca opinia, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że na terenie Pomorza działał, tak zasłużony w badaniach pomorzoznawczych, uniwersytet w Greifswaldzie.

Jeśli chodzi o udział w pracach o charakterze edukacyjnym, to należy wspomnieć o uczestnictwie pracowników archiwum przed samym wybuchem wojny w przygotowaniu wystawy na Dni Kultury Gau (*Kulturgau*) od 11 maja do 15 czerwca 1939 r. poświęconej duchowej wartości Pomorza (*Das geistige Pommern*)[893].

3.6. Kwestia antysemityzmu w służbie archiwalnej

Żydzi w Niemczech przed 1914 r. czuli się stosunkowo bezpiecznie, bez większych przeszkód i z dużym powodzeniem działali na płaszczyźnie gospodarczej czy kulturalnej. Napotykali jednak na istniejące jeszcze prawne ograniczenia w osiąganiu stanowisk kierowniczych w służbie państwowej. Chociaż, co trzeba przyznać, notowane były nieliczne przypadki w latach 70. i 80. XIX w. zajmowania przez Żydów nawet stanowisk ministerialnych w rządach niektórych państw niemieckich[894].

W służbie archiwalnej należy wspomnieć o dr. Adolfie Warschauerze z żydowskiej rodziny, ktory był wykładowcą na poznańskiej akademii, potem w latach 1912–1915 dyrektorem Archiwum Państwowego w Gdańsku, a w okresie 1915–1918 zarządzał archiwami w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim.

Jednak generalnie dla Żydów dopiero po I wojnie światowej wszystkie stanowiska włącznie z rządowymi stanęły otworem[895]. Ostatecznie więc dzieła emancypacji Żydów zapoczątkowanego w XIX w. dokończyła Republika Weimarska. Wtedy to padły formalne i nieformalne bariery, które w czasach wilhelmińskich jeszcze faktycznie wykluczały ich ze służby państwowej[896]. Nic dziwnego więc, że koła konserwatywne oraz radykalnej prawicy, zwłaszcza narodowosocjalistycznej i duża część młodego pokolenia ze środowisk studenckich[897] piętnowały Republikę Weimarską, określając ją jako żydowską z powodu wprowadzania Żydów na stanowiska rządowe[898].

---

[892] APSz (D), nr 793, list Brackmanna do Diestelkampa z 26 lipca 1935 r.

[893] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 2763, k. 273.

[894] T. Nipperdey, *Deutsche Geschichte 1866–1918*, Bd. 1: *Arbeitswelt und Bürgergeist*, München 1990, s. 401.

[895] R. Grundberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. II, Warszawa 1987, s. 359–360.

[896] D.J.K. Peukert, *Republika Weimarska. Lata kryzysu klasycznego modernizmu*, Warszawa 2005, s. 166.

[897] W 1927 r. aż 77 % studentów pruskich głosowało za ustawą o samorządzie akademickim, która wykluczała uczestnictwo Żydów w korporacjach studenckich. Pruskie ministerstwo oświaty w odpowiedzi na tę niedemokratyczną ustawę studencką musiało odmówić studentom, gwałcącym demokrację, prawa do autonomii. (R. Grundberger, *Historia społeczna*…, s. 40).

[898] Tamże, s. 361.

Po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów, od samego początku ich rządów, kwestia pochodzenia rasowego urzędników państwowych stała się niezwykle ważna dla nowego reżimu. Jednym z jego pierwszych posunięć było uchwalenie ustawy *O odrodzeniu stanu urzędniczego* (*Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums*) z 7 kwietnia 1933 r. Na jej podstawie usunięto ze służby państwowej nie-Aryjczyków[899]. Jednak na żądanie prezydenta Hindenburga ustawa ta nie obejmowała osób żydowskiego pochodzenia, które wstąpiły do służby państwowej przed I wojną światową oraz Żydów-kombatantów i ich dorosłych dzieci. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 11 kwietnia 1933 r. określało jako nie-Aryjczyka osobę pochodzenia żydowskiego, tj. taką, której przynajmniej jedno z rodziców lub dziadków było Żydem[900]. Dalsza nowelizacja ustawy, która nastąpiła 20 lipca 1933 r. umożliwiała jednak usuwanie z pracy Żydów-kombatantów[901]. Uzupełniające rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelma Fricka z dnia 1 września 1933 r. wyjaśniało, że o pochodzeniu żydowskim nie decyduje przynależność religijna, lecz przynależność rasowa. Żydami, więc w rozumieniu tego rozporządzenia okazywały się też osoby cieszące się przez lata w Niemczech pełnią praw obywatelskich, nie mające nic wspólnego z religią i kulturą żydowską, których przodkowie przeszli np. w XIX w. na chrześcijaństwo[902]. Osoby te dopiero po uchwaleniu ustaw antysemickich niejako pod przymusem zaczęły dostrzegać swoją żydowską tożsamość.

Jedną z instytucji, która musiała się zastosować do postanowień ustawy kwietniowej były archiwa państwowe.

Jeżeli odniesiemy się do badania zjawiska antysemityzmu w służbie archiwalnej III Rzeszy, to należy rozpatrywać je w trzech aspektach, odpowiadających zasadniczym formom, w których odzwierciedlała się polityka rasistowska państwa narodowosocjalistycznego. Pierwszą z tych form było usunięcie z archiwów państwowych pracowników pochodzenia żydowskiego, drugą ograniczenie lub uniemożliwienie Żydom korzystania z zasobu archiwalnego, a trzecią uczestnictwo, wraz innymi instytucjami, w przywłaszczaniu przez państwową służbę archiwalną żydowskiego zasobu pochodzącego z gmin wyznaniowych, jak również z archiwów osób prywatnych tzw. niearyjskiego pochodzenia[903].

Problem pracowników żydowskiego pochodzenia w archiwach był jednak marginalny, gdyż w całej etatowej służbie archiwalnej dotyczył on jedynie kilkunastu zatrudnionych osób. Żydzi pracowali w archiwach centralnych, takich

[899] W. Wilhelmus, *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004, s. 150.

[900] B.M. Rigg, *Żydowscy żołnierze Hitlera. Nieznana historia nazistowskich ustaw rasowych i mężczyzn pochodzenia żydowskiego w armii niemieckiej*, Warszawa-Kraków 2005, s. 97–98.

[901] *Die Juden in Deutschland 1933–1945. Leben unter nationalsozialischer Herrschaft*, hrsg. v. W. Benz, München 1996, s. 740.

[902] Tamże.

[903] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 43.

jak Archiwum Rzeszy czy Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie-Dahlem. Osoby pochodzenia żydowskiego prawdopodobnie nie pracowały w archiwach prowincjonalnych, gdyż brak jest informacji o jakichkolwiek zwolnieniach. Interpretacja ustawy stwarzająca wyjątki pozwoliła administracji archiwalnej na niekonsekwentne traktowanie poszczególnych przypadków osób pochodzenia żydowskiego. I tak w 1933 r. zwolniono z pracy dr. Alexa Beina z Archiwum Rzeszy, w roku następnym z tego archiwum usunięto dr. Hansa Goldschmidta, a w 1936 r. Martina Löwenthala. Inny los spotkał dr. Ludwiga Dehio, syna znanego historyka sztuki Georga Dehio, według ustawy ćwierćkrwi Żyda (*Vierteljude*)[904], ze strony matki. Ojcem jej był Ludwig Friedländer, żydowskiego pochodzenia profesor filologii na uniwersytecie w Królewcu. Generalny Dyrektor Pruskich Archiwów Państwowych Albert Brackmann wyraźnie chroniąc jednego ze swoich najbardziej zasłużonych pracowników, przeniósł Dehio w październiku 1933 r. z prestiżowego Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem do Brandenbursko-Pruskiego Archiwum Dworskiego w Berlinie-Charlottenburgu, gdzie szczęśliwie Dehio doczekał końca czasów nazistowskich[905]. Inne z kolei były losy dr. Ernsta Posnera, którego stryj Max Posner był również archiwistą. E. Posner, półkrwi Żyd (*Halbjude*) ze strony ojca, został w listopadzie 1935 r. zwolniony z tajnego archiwum w Berlinie-Dahlem, stracił również stanowisko docenta w Instytucie Archiwistyki. Mimo, że odsunięty od pracy zawodowej, otrzymywał jednak, jako kombatant I wojny światowej nadal wynagrodzenie i mógł ponadto do końca 1938 r. prowadzić badania archiwalne przy edycji publikacji dotyczącej historii administracji. W okresie nowego etapu prześladowań Żydów zapoczątkowanego w 1938 r. został aresztowany i znalazł się na 6 tygodni w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Na skutek interwencji z wysokiego szczebla zwolniono go stamtąd i w 1939 r. udało się Posnerowi wyjechać przez Szwecję do USA, gdzie od 1940 r. był profesorem na uniwersytecie w Waszyngtonie[906].

Innym przejawem antysemityzmu w archiwach państwowych było stopniowe ograniczanie i w rezultacie zakazywanie Żydom korzystania z zasobu archiwalnego. Bowiem jednym z celów państwa narodowosocjalistycznego było uniemożliwienie im prowadzenia pracy naukowej, nawet w zakresie prywatnym. Już 15 grudnia 1934 r. wyszło zarządzenie zakazujące uzyskania ha-

[904] Półkrwi Żydzi (I stopnia) musieli mieć dwóch dziadków Żydów, a ćwierćkrwi (II stopnia) – jednego (B.M. Rigg, *Żydowscy żołnierze Hitlera*…, s. 119).

[905] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 43; także: J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 123–124.

[906] W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd. 2: *Biographisches Lexikon*, München-London-New York-Paris 1992, s. 461–462. Szerzej o Posnerze, o jego działalności w Niemczech oraz w USA, w interesującym artykule A. Menne-Haritz, *Ernst Posner. Professionalität und Emigration*, w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933*, hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015, s. 111–141.

bilitacji przez tzw. niearyjczyków[907], a od 15 kwietnia 1937 zabroniono Żydom uzyskiwania tytułu naukowego doktora[908].

Utrudnianie dostępu do materiałów źródłowych w archiwach wpisywało się więc w ogólną politykę odsuwania osób pochodzenia żydowskiego od życia intelektualnego i było szykaną, która dotyczyła dużo większej liczby osób, niż w opisanych powyżej przykładach usunięcia Żydów ze służby archiwalnej. W tym przypadku nadgorliwość administracji archiwalnej w dziele ograniczania w korzystaniu z zasobu przez tzw. niearyjczyków była nieporównanie większa, niż przy zwalnianiu z pracy kolegów żydowskiego pochodzenia. Wprowadzone wobec Żydów zakazy w dużym stopniu inspirowane były przez władze naczelne archiwów bez czekania na postanowienia władz państwowych. 6 marca 1935 r. Generalny Dyrektor Albert Brackmann w memoriale przekazanym władzom zwierzchnim, wystąpił z propozycją wprowadzenia całkowitego zakazu korzystania przez Żydów z zasobu archiwalnego, poza aktami dotyczącymi problematyki historii żydostwa. Jednakże rozporządzenie premiera Prus z 20 czerwca 1935 r. zezwalało na korzystanie Żydom z większości zasobu archiwalnego, za zgodą Generalnego Dyrektora, poza materiałami dotyczącymi historii żydostwa XIX i XX w.[909]. Jednak w opinii administracji archiwalnej przepisy ograniczające korzystanie z zasobu nie były wystarczająco surowe. W 1937 r. na dorocznym zjeździe dyrektorów archiwów w Gotha, ówczesny Generalny Dyrektor dr Ernst Zipfel zaproponował obostrzenia w przepisach, które by znacznie ograniczały Żydom dostęp do zasobu archiwalnego. Swoje sugestie przekazał władzom państwowym 8 marca 1938 r. i już 24 marca tegoż roku na mocy rozporządzenia premiera Prus archiwa zdecydowanie ograniczyły udostępnianie akt Żydom i tzw. mieszańcom (*Mischlinge*)[910].

Ograniczenia nie obejmowały korzystania z takich materiałów, jak księgi metrykalne, a więc podstawowego źródła genealogicznego, jak również archiwaliów dotyczących dziejów narodu żydowskiego[911]. Takie były wytyczne §13 regulaminu korzystania z materiałów archiwalnych archiwum szczecińskiego z 1938 r. W zasadzie treść tego regulaminu nie różniła się wcale od wspomnianego regulaminu z 1921 r. poza dodanym paragrafem 13 w sprawie Żydów[912]. W 1938 r. minister spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus, Wilhelm Frick potwierdził w rozporządzeniu, iż Żydzi w archiwum mogą korzystać jedynie z takich akt, które dotyczą ich żydowskiego pochodzenia[913].

---

[907] *Die Juden in Deutschland*…, s. 741.

[908] Tamże, s. 744.

[909] APSz (D), nr 1003, s. 13.

[910] Tamże, paragraf 13 regulaminu korzystania z akt (*Benutzungsordnung*) szczecińskiego archiwum głosił: *Juden ist die Benutzung staatlicher Archive außer zu familiengeschichtlichen Zwecken und zur Erforschung des jüdischen Volkstums untersagt*.

[911] Tamże.

[912] APSz (D), nr 15, s. 36.

[913] M. Szukała, *Pruskie archiwa*…, s. 113.

Cofnięto również specjalne, nieliczne zezwolenia przyznawane naukowcom pochodzenia żydowskiego. Takie zezwolenia na korzystanie z akt dotyczyło m.in. dr. Helmy Stern, autorki wielotomowej pracy *Der preußische Staat und die Juden*, oraz wspomnianych już dr. Ernsta Posnera kontynuującego prace nad *Acta Borussica*[914], oraz dr. Hansa Goldschmidta. Wszystkie te zezwolenia zostały anulowane w 1938 r. Charakterystyczny jest poufny okólnik Generalnego Dyrektora z dnia 24 stycznia 1938 r. nadesłany do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Dr E. Zipfel zawiadamia w nim wszystkie archiwa państwowe, że premier Prus zakazuje natychmiast dr. Goldschmidtowi korzystania z akt[915]. W dalszym ciągu tego pisma Zipfel, opierając się na ustaleniach konferencji dyrektorów archiwów w Gotha, przypomina wszystkim dyrektorom i pracownikom archiwów o konieczności chronienia interesów państwa i narodu, przez bezwzględne stosowanie się do ustaw norymberskich. Zipfelowi w szczególności chodziło o kwestię poważnego ograniczenia udostępniania akt archiwalnych Żydom i tzw. mieszańcom[916]. Liberalniejsze podejście miał Zipfel wobec udostępniania Żydom materiałów archiwalnych dotyczących genealogii z zastrzeżeniem, aby liczba Żydów i „mieszańców" korzystających z tych źródeł była w odpowiedniej proporcji wobec liczby korzystających aryjczyków[917].

Dalsze konsekwentne ograniczanie korzystania z zasobu archiwalnego przez Żydów nastąpiło na mocy rozporządzenia z 7 stycznia 1939 r., kiedy to zakazano Żydom i tzw. mieszańcom zarówno niemieckim jak i cudzoziemskim wstępu do pracowni naukowych wszystkich niemieckich archiwów państwowych, i badania genealogiczne mogli oni prowadzić tylko na drodze korespondencyjnej. Wspomniane badania genealogiczne, prowadzone były powszechnie w latach 30. w archiwach państwowych (jak również w parafiach kościelnych różnych wyznań) w celu obowiązkowego udowodnienia przez pracowników państwowych swojego aryjskiego pochodzenia. Jak stwierdził w 1937 r. dr Franz Knöpfler, Dyrektor Generalny Bawarskich Archiwów Państwowych na zjeździe archiwalnym w Karlsruhe, że *nie ma polityki rasowej* […] *bez archiwów i archiwistów*[918].

---

[914] J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*..., s. 124.

[915] APSz (D), nr 1103, s. 36, *Herr Preuß. Ministerpräsident angeordnet hat, daß dem Dr. Goldschmidt die weitere Benutzung sofort untersagt wird, und daß den gestellten und künftigen Benutzungsanträgen nicht mehr stattgegeben wird.*

[916] Tamże, s. 37. *Ich benutze diese Gelegenheit, im Anschluß an meine Ausführungen in der Direktorenkonferenz in Gotha nochmal darauf hinzuweisen, daß Juden und jüdischen Mischlingen gewiß nicht allgemein die Benutzung gesperrt werden kann, daß aber alle Archivleiter als nationalsozialistische Beamte stets ernsthaft zu prüfen haben, ob Benutzungen von Juden und jüdischen Mischlingen in der durch die Nürnberger Gesetzgebung festgelegten Linie liegen oder den Interessen von Volk und Staat widersprechen. In solchen Fällen wird sich immer ein Grund für die Ablehnung der Benutzung finden.*

[917] Tamże, *Gegen Benutzungen von Juden und jüdischen Mischlingen auf dem Gebiet der Familienforschung werden, im allgemeinen wenigstens, keine Bedenken bestehen, doch ist darauf Rücksicht zu nehmen, daß die Zahl der nicht rein arischen Benutzer zur Zahl der rein arischen Benutzer in einem angemessenen Verhältnis stelt..*

[918] J. Weiser *Geschichte der preußischen Archivverwaltung*…, s. 124, *… es gibt keine Rassenpolitik… ohne Archive, ohne Archivare*.

Zarządzenia te odnosiły się również do obcokrajowców tzw. niearyjskiego pochodzenia chcących korzystać z zasobu niemieckich archiwów. Władze archiwalne udzielając zezwoleń, na korzystanie z akt dla cudzoziemców, brały pod uwagę czynnik rasowy i starały się zachować w tej kwestii dużą ostrożność i przezorność. We wspomnianym regulaminie było podkreślone że jeżeli Żydowi w nieświadomości jego pochodzenia wydano zezwolenie na korzystanie z akt, to zezwolenie to z mocy prawa jest od początku nieważne[919].

Żydzi zwracali się z podaniami do archiwów przede wszystkim w związku z realizacją ustaw z 25 lipca i 17 sierpnia 1938 r., wchodzących w życie od 1 stycznia 1939 r., która nakazywała im składanie wniosków o obowiązkowe otrzymanie nowych dokumentów tożsamości (*Kennkarte*) łącznie z przymusowym dopisaniem dodatkowych imion dla kobiet – Sara, dla mężczyzn – Izrael[920]. Obowiązek uczestniczenia w wykonaniu tej antysemickiej ustawy spadł więc w dużym stopniu na służbę archiwalną. Archiwa państwowe pośredniczyły w wydawaniu Żydom odpisów aktów urodzenia również z duplikatów (*Nebenregister*) ksiąg urzędów stanu cywilnego, które znajdowały się w sądach obwodowych. W Archiwum Państwowym w Szczecinie przechowywane są podania osób pochodzenia żydowskiego, które musiały dokonać tej upokarzającej rejestracji zmiany imion. Zachowana w archiwum szczecińskim wspomniana korespondencja dotyczy przede wszystkim spraw genealogicznych. W księgach rejestrujących osoby korzystające z zasobu archiwalnego na drodze korespondencyjnej przy nazwiskach osób pochodzenia żydowskiego figuruje czerwona litera „J". I tak np. w 1938 r. na ogółem 2473 nadesłanych listów do Archiwum Państwowego w Szczecinie 335 pochodziło od Żydów[921], a w roku 1939 na 2472 listów już tylko 168 pochodziło od Żydów. Pisma od osób pochodzenia żydowskiego nadchodziły nie tylko ze Szczecina i innych miast pomorskich, lecz również z Berlina, Halle, Kolonii, Stuttgartu, Drezna, Wrocławia, także z zagranicy – z Amsterdamu i Sztokholmu. W 1940 r. na ogółem 838 listów, od Żydów nadeszło 13[922], w 1941 na 796 listów – 40, w 1942 – na 617 – 17, a w 1943 na 320 listów – 4[923]. Ostatni list otrzymany przez archiwum w Szczecinie od osoby pochodzenia żydowskiego nadszedł 13 kwietnia 1943 r. od pani E. Manase z Berlina-Wilmersdorfu w sprawie poszukiwań genealogicznych rodziny Benjamin[924].

Oprócz materiałów genealogicznych otrzymywanych przez archiwa od sądów obwodowych, archiwa przejmowały również zasób należący do gmin żydowskich. Akcja ta zapoczątkowana w 1937 r. z inicjatywy Instytutu Rzeszy Histo-

[919] APSz (D), nr 1003, s. 5; też: APSz (D), nr 15, s. 36.
[920] *Die Juden in Deutschland*…, s. 746.
[921] APSz (D), nr 39, s. 155.
[922] APSz (D), nr 993.
[923] APSz (D), nr 994.
[924] Tamże, s. 258.

rii Nowych Niemiec (Reichsinstitut für Geschichte des Neuen Deutschlands) zobowiązywała archiwa państwowe do inwentaryzacji przejmowanego zasobu żydowskiego (Judaica)[925]. Przejęcie tego zasobu następowało w okresie nowej fali wzmożonych prześladowań Żydów. I tak np. akcesję źródeł żydowskich do archiwum szczecińskiego obserwuje się od 1938 r. Obrazują to materiały zachowane w AP w Szczecinie. Przygotowania do przejmowania akt gmin żydowskich zaczęły się w 1937 r. Już na początku tego roku AP w Szczecinie zwracało się do poszczególnych urzędów powiatowych oraz magistratów z zapytaniem o istniejące gminy żydowskie, nazwiska przewodniczących gmin i ich adresy oraz liczbę członków, a zwłaszcza o zachowane księgi metrykalne[926]. I tak np. burmistrz Kołobrzegu w lutym 1937 r. w oparciu o akta policyjne nadesłał archiwum w Szczecinie spis 127 członków gminy żydowskiej z nazwiskami i adresami[927]. W marcu 1937 przesłał kolejny dokładniejszy spis również z datami urodzeń 184 osób obejmujący zarówno Żydów, jak i półkrwi Żydów[928], a burmistrz Kalisza Pomorskiego spis 25 członków tamtejszej gminy[929]. We wrześniu 1937 r. archiwum szczecińskie przejęło część akt gminy żydowskiej w Złocieńcu[930]. Dalsze przejęcia miały charakter planowy na podstawie rozporządzenia Generalnego Dyrektora z dnia 28 listopada 1938 r. o przejęciu zasobu żydowskiego przez archiwa państwowe (*Verordnung zur Sicherstellung des Schrift-und Archivguts der Juden in Deutschland*). Już 10 listopada 1938 r., a więc nazajutrz po „nocy kryształowej" dyrektor Diestelkamp przeprowadził rozmowę z przedstawicielem służby bezpieczeństwa (SD), aby akta synagog po uprzednim sprawdzeniu ich zawartości przez SD i gestapo, zostały przekazane archiwum państwowemu[931]. Przejęcie akt synagog poszczególnych miast pomorskich szło dość opornie, mimo starań w terenie opiekunów archiwalnych, gdyż wiele tych materiałów zostało już zabranych przez takie instytucje jak wspomniane SD, gestapo, NSDAP i Instytut Rzeszy[932]. Archiwalia przekazywano również do Centralnego Archiwum Niemieckich Żydów (Gesamtarchiv der deutschen Juden) w Berlinie. Tylko część materiałów trafiała do archiwów państwowych. 3 października 1938 r. archiwum szczecińskie otrzymało 31 j.a. z gminy żydowskiej w Koszalinie[933], 17 listopada 3 j.a. gminy w Gartz (Oder) oraz 2 j.a. z Kalisza Pomorskiego[934], a 23 listopada gminy w Złotowie (10 j.a.)[935]. Kolejne nabytki nastąpiły w grudniu 1938 r. Były

[925] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 47.
[926] APSz (D), nr 706.
[927] Tamże, s. 166–168.
[928] Tamże, s. 173–179.
[929] Tamże, s. 149.
[930] APSz (D), nr 445d, s. 8.
[931] D. Schleinert, *Das Staatsarchiv Stettin*…, s. 119.
[932] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 48.
[933] APSz (D), nr 445d, s. 27.
[934] Tamże, s. 32.
[935] Tamże, s. 30.

to akta żydowskie z Człuchowa i Białego Boru (po 47 j.a.), oraz Wolina (2 j.a.)[936]. 4 stycznia 1939 r. archiwum szczecińskie przejęło 2 j.a gminy żydowskiej w Bobolicach[937], 1 kwietnia 1939 r. natomiast przekazano kolejne 2 jednostki archiwalne gminy żydowskiej w Wolinie[938].

Prawdopodobnie już w okresie II wojny światowej, archiwum w Szczecinie otrzymało część akt gmin żydowskich z lat 1801–1938 skonfiskowanych uprzednio przez gestapo po „Nocy Kryształowej" z miejscowości: Biały Bór – 4 j.a., Bobolice –3 j.a., Debrzno – 1 j.a., Kołobrzeg – 1 j.a., Koszalin – 21 j.a., Szczecin – 9 j.a., Stargard – 7 j.a., Świnoujście – 38 j.a., Złotów – 10 j.a. Materiały te dotyczą wewnętrznych spraw gmin, takich jak: statuty gmin, przepisy w zakresie rytuału religijnego, wybory rad, protokoły posiedzeń, księgi kasowe, budowa synagog[939].

Jeśli chodzi o zasób archiwum szczecińskiej synagogi, to archiwum otrzymało tylko szczątkową część jej zasobu. W sprawozdaniu podkreśla się, że w czasie pożaru żydowskiej świątyni brak zrozumienia dla wartości materiałów historycznych ze strony policji i straży pożarnej (*mangelnde Verständnis der Polizei und Feuerwehr*) spowodowało, iż zdecydowana większość archiwum żydowskiego Szczecina uległa zniszczeniu[940].

Ostatnie przejęcie akt żydowskich przez archiwum szczecińskie nastąpiło 15 lipca 1942 r. kiedy otrzymano materiały synagogi w Dobiegniewie (Woldenberg)[941].

Przedstawiony krótki zarys form antysemityzmu w archiwach państwowych na przykładzie Archiwum Państwowego w Szczecinie, nie wyczerpuje oczywiście całej złożoności tematu[942]. Archiwa państwowe, w oparciu o obowiązujące wówczas prawa uczestniczyły w planowej, podzielonej na etapy polityce dyskryminacji Żydów i tzw. mieszańców. Celem tej polityki było przede wszystkim wykorzenienie Żydów z życia naukowego poprzez uniemożliwienie prowadzenia przez nich badań naukowych. Archiwa uczestniczyły też w procederze faktycznego rabunku spuścizny aktowej wytworzonej przez gminy żydowskie.

Konkludując, archiwa państwowe chcąc nie chcąc, w oparciu o ówcześnie panujące prawa, przyłączały się, podobnie jak inne urzędy III Rzeszy, do szykanowania społeczności żydowskiej, którą jak się później okazało, przeznaczono na fizyczne wyniszczenie.

---

936 Tamże, s. 31–32.

937 Tamże, s. 33.

938 APSz (D), nr 445d, s. 37.

939 *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac., R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa-Szczecin 2002, s. 408–409.

940 APSz (D), nr 39, s. 165.

941 APSz (D), nr 445d, s. 72.

942 Poświęciłem temu tematowi artykuł: *Antysemityzm w służbie archiwalnej III Rzeszy na przykładzie Archiwum Państwowego w Szczecinie. „Aryjskość" jako warunek dostępu do zasobów archiwalnych świetle przepisów i praktyki w pruskiej prowincji Pomorze w latach 1933-1945*, w: *Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, pod red. M. Jaroszewicza i W. Stępińskiego, Warszawa 2007, s. 295–304.

3.7. „Niemieckie badania wschodnie" w archiwum szczecińskim. Problem kaszubszczyzny[943]

Kwestia niemieckich badań wschodnich (*Deutsche Ostforschung*) łączy archiwum szczecińskie z centralnie koordynowaną z Berlina problematyką o charakterze politycznym.

Zjawisko to wystąpiło po I wojnie światowej, a swoje apogeum miało w okresie III Rzeszy. Po tej wojnie bowiem wśród polskich i niemieckich archeologów, historyków, historyków sztuki, etnografów, geografów i językoznawców toczyły się spory na płaszczyźnie pozornie naukowej, a w rzeczywistości politycznej, ujawniające poważny konflikt między Niemcami a odrodzoną Polską.

Problematyka badań wschodnich była jedną z głównych w historiografii niemieckiej w okresie Republiki Weimarskiej, a zwłaszcza III Rzeszy[944]. Badania te po I wojnie światowej stanowiły podbudowę ideologiczną do rewindykacji terytoriów utraconych na mocy postanowień traktatu wersalskiego[945]. Ważna rola w tym procesie przypadła instytucjom takim, jak założona na początku 1934 r. wspomniana wcześniej „Publikationsstelle" wspomagana merytorycznie w dużym stopniu przez archiwa państwowe. Nieprzypadkowo więc „Publikationsstelle", zajmująca się przede wszystkim gromadzeniem i tłumaczeniem na niemiecki piśmiennictwa historyków polskich, powstała przy Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem[946]. Duchowym jej patronem był

---

[943] Podrozdział oparty jest w dużej mierze na książce cytowanej już wcześniej: M. Szukała, *Pruskie archiwa państwowe…*

[944] Zagadnieniu temu w szerszym zakresie poświęcona jest obszerna praca zbiorowa, *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, pod red. J. Krasuskiego, G. Labudy, A.W. Walczaka, Poznań, część I–1974, II–1984, III–1991. Praca angielskiego historyka poświęcona badaniom wschodnim w III Rzeszy: M. Burleigh, *Germany turns eastwards…,* oparta jest na zespole archiwalnym Publikationsstelle przechowywanym w Berlinie-Dahlem.

[945] Takie były tezy zjazdu Związku Historyków Niemieckich (Verband Deutscher Historiker), poświęconego problematyce niemieckiego Wschodu, który odbył się w 1926 r. we Wrocławiu (H. Olszewski, *Nauka historii w upadku…*, s. 108).

[946] „Publikationsstelle" powstała z inicjatywy A. Brackmanna, ale kierował ją (do 1945 r.) ówczesny radca archiwalny, później dyrektor Pruskiego Tajnego Archiwum Państwowego, dr Johannes Papritz. Ogółem przetłumaczono 531 publikacji historyków i archeologów polskich, najwięcej prac profesorów: Kazimierza Tymienieckiego, Zygmunta Wojciechowskiego, Józefa Kostrzewskiego, Karola Górskiego i Leona Koczego. Tłumaczenia te przeznaczone były do użytku służbowego dla historyków i archeologów niemieckich, którzy byli zobowiązani do podawania w swoich pracach jedynie numerów stron oryginału, zaznaczonych na poszczególnych stronach maszynopisów tłumaczenia. Nie wolno było wspominać w publikacjach, że korzystało się z tłumaczenia „Publikationsstelle". (O historii i znaczeniu „Publikationsstelle" J. Baumgart, *Tajna organizacja nauki niemieckiej*, „Przegląd Zachodni", 1947, nr 11–12, s. 969–980. Spis 233 przetłumaczonych przez „Publikationsstelle" polskich książek i większych rozpraw, ogłosił J. Baumgart, *Co tłumaczyła „Publikationsstelle"*, „Przegląd Zachodni", 1948, nr 1, s. 44–63.

wspomniany już wcześniej, prof. Albert Brackmann, w latach 1929–1936 Generalny Dyrektor Archiwów Państwowych, jeden z wybitniejszych historyków dziejów Polski i stosunków polsko-niemieckich. Stał się on w Niemczech nazistowskich główną postacią odpowiedzialną za instytucjonalizację badań historycznych, których celem było „odpierać polskie pretensje terytorialne"[947]. Zadanie to stawiał Brackmann również podległym sobie placówkom archiwalnym, przede wszystkim tym, których zasób pochodził z terenów zamieszkałych przez ludność zarówno polską, jak i niemiecką. Dotyczyło to zwłaszcza Archiwum Państwowego w Szczecinie[948] w okresie kierowania instytucją przez dyrektorów: Ericha Randta i Adolfa Diestelkampa.

Za czasów kierownictwa Randta obserwuje się narastające zaangażowanie archiwum szczecińskiego w badania wschodnie, z ich politycznymi aspektami, w stopniu dotychczas nie znanym. Erich Randt był jedną z głównych postaci *Ostforschung*, zarówno w Szczecinie jak i później w Archiwum Państwowym we Wrocławiu.

Z inicjatywy Randta w „Baltische Studien" czasopiśmie Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, którego Randt był przewodniczącym w latach 1933–1935, publikowano od 1933 r. w dziale „Forschungsberichte" pod tytułem *Polonica* obszerne omówienia polemiczne dotyczące prac historyków polskich ze środowiska Instytutu Bałtyckiego w Toruniu i Gdyni oraz Uni-

[947] Prof. Albert Brackmann stał na czele „Północnoniemieckiej Wspólnoty Badawczej" (Norddeutsche Forschungsgemeinschaft) od 1935 r. noszącej nazwę „Północno-Wschodnia Niemiecka Wspólnota Badawcza". Organizacja ta, założona przy „Publikationsstelle", śledziła ruch naukowy za granicą, zajmowała się kolportażem literatury historyczno-propagandowej, zbierała materiały kartograficzne obszarów Polski i krajów bałtyckich (H. Olszewski, *Nauka historii w upadku*…, s. 380–381). Brackmann był też członkiem założonego w 1935 Instytutu Rzeszy Historii Nowych Niemiec. W 1935 r. objął również kierownictwo nad Archiwum Rzeszy (Reichsarchiv), (H. Olszewski, *Nauka historii w upadku*…, s. 555). Działalności Brackmanna poświęcony jest obszerny artykuł A. Kosińskiego, *Polityczny profesor*, „Przegląd Zachodni", 1947, nr 11–12, s. 980–992. Kosiński zarzucał Brackmannowi, że: *Sprzągł zupełnie jawnie naukę z doraźnymi celami politycznymi państwa niemieckiego...* wciągnął – wbrew przyjętym umowom międzynarodowym towarzystwa naukowe niemieckie działające w Polsce do powyższej pracy i podporządkował je instytucji naukowej znajdującej się w Niemczech i działającej tajnie, nie dotrzymywał lojalnie umowy polsko-niemieckiej z 1934 r., przygotowując materiały i publikacje propagandowe nastawione wrogo wobec wszystkiego co polskie. Na końcu Kosiński potępił Brackmanna za *zdemoralizowanie całej grupy młodych badaczy niemieckich, którym narzucił nie tylko kierunek, ale i cel badań* (A. Kosiński, *Polityczny profesor*..., s. 991).

[948] Również po 1936 r. Brackmann, nie będąc już wtedy Generalnym Dyrektorem Archiwów Państwowych, z ramienia Północno-Wschodniej Niemieckiej Wspólnoty Badawczej, zwrócił się do Archiwum Państwowego w Szczecinie z propozycją ściślejszej współpracy (APSz (D), nr 790, s. 2, list Brackmanna do Diestelkampa z 25 maja 1938 r.). Diestelkamp zapewnił Brackmanna, że archiwum szczecińskie badania wschodnie uważa za swoje główne zadanie i będzie ściśle współpracować z Północno-Wschodnią Niemiecką Wspólnotą Badawczą (tamże, s. 3, list Diestelkampa do Brackmanna z 10 czerwca 1938 r.).

wersytetu Poznańskiego[949]. *Polonica* są niezwykle interesującym dokumentem szczególnego zainteresowania archiwistów szczecińskich (w tym przypadku E. Randta) naukowym piśmiennictwem polskim. Jego oceny nie były zdawkowe, lecz stanowiły próbę głębszego spojrzenia na problematykę stosunków polsko-niemieckich w okresie kilku wieków. Charakterystyczne jest, że *Polonica* zaczęły się ukazywać w okresie, kiedy następowała zmiana w stosunkach polsko-niemieckich po objęciu władzy przez Hitlera. *Polonica* Randta były treściowo rozbudowane i podzielone na różne tematy. Tak było w drugich *Polonicach* 1932/1933[950], które warto scharakteryzować, aby przedstawić zawartą w ich problematykę. Randt w części pierwszej (*Bibliographie*) zajął się polskimi i niemieckimi bibliografiami polskich prac historycznych dotyczących basenu Morza Bałtyckiego, które ukazały się w 1932 r. Były to prace m.in. Karola Maleczyńskiego, Ludwika Finkla, Przemysława Dąbkowskiego, Kazimierza Nitscha, Ernsta Wermckego[951]. W części drugiej (*Institute, Zeitschriften*) omówił publikacje polskich i niemieckich instytutów; (Ostland-Institut w Gdańsku, Instytut Bałtycki w Toruniu, Zachodniosłowiański Instytut w Poznaniu)[952]. Część trzecia (*Warschauer Historikertag*) poświęcona była międzynarodowemu zjazdowi historyków w Warszawie, który odbył się od 21 do 29 sierpnia 1933 r. Randt wskazał na kontrowersje między historykami polskimi a niemieckimi, jakie zarysowały się na tym zjeździe, kiedy strona niemiecka przedstawiła książkę pod redakcją Alberta Brackmanna na temat tysiącletnich stosunków polsko-niemieckich (*Deutschland und Polen…)*[953]. W zamyśle Brackmanna, książka nie miała być *publikacją walki* (*Kampfschrift*), lecz jak pisał on do jednego z autorów publikacji Gerharda Rittera, powinna odpowiadać tradycji niemieckiej historiografii o historyczno-uniwersalnym ujęciu tematu[954]. Jeszcze jaśniej A. Brackmann określił ideę publikacji w liście do Hitlera z 11 sierpnia 1933 r. przesyłając mu książkę. Wyjaśniając w liście, że praca była odpowiedzią na fałszywe przedstawienie ze strony polskiej i francuskiej problematyki historii stosunków polsko-niemieckich[955]. Książka złożona z 19 artykułów pomyślana, więc została, w intencji niemieckiej, jako próba obiektywnego przedstawienia

[949] E. Randt, *Polonica 1931–32*, „Baltische Studien", NF, 35 (1933), s. 296–309; *Polonica 1932–33*, „Baltische Studien", NF, 36 (1934), s. 286–309; H. Bellée, *Polonica 1933–34*, „Baltische Studien", NF, 37 (1935), s. 287–294; *Polonica 1934–35*, „Baltische Studien", NF, 38 (1936), s. 351–361; *Polonica 1936–37*, „Baltische Studien", NF, 39 (1937), s. 303–318; *Polonica 1937–38*, „Baltische Studien", NF, 40 (1938), s. 260–273; *Polonica*, „Baltische Studien", NF, 41 (1939), s. 221–231; *Polonica*, „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 267–273.

[950] E. Randt, *Forschungsberichte. Polonica 1932/33...*

[951] Tamże, s. 286–287.

[952] Tamże, s. 287–288.

[953] Tamże, s. 288–289.

[954] Ch. Cornelißen, *Gerhard Ritter. Geschichtswissenschaft und Polityk im 20. Jahrhundert*, Düsseldorf 2001, s. 248.

[955] BA BL, R 153, nr 218; też: M. Burleigh, *Germany*…, s. 64.

wielowiekowego sąsiedztwa polsko-niemieckiego. W przedmowie autorstwa Alberta Brackmanna i Karla Brandi wyrażano nadzieję, że badacze niemieccy kwestię postrzegania historycznych stosunków między Polską i Niemcami skierują na inne tory w celu lepszego zrozumienia wzajemnego obu narodów[956]. W swoim krótkim sprawozdaniu ze zjazdu historyków E. Randt, broniąc *Deutschland und Polen…* opierając się na historyku Manfredzie Laubercie polemizował z książką polskiego historyka Oskara Haleckiego wydaną w Paryżu 1933 r. (*La Pologne de 963 á 1914. Essai de synthèse historique*). Podkreślał, że właśnie ta książka rozdawana na zjeździe służyła polskiej propagandzie. W kolejnej części swoich „Poloniców" doktor Randt, zajął się polskimi dokonaniami przy opracowaniu atlasów, tworzeniu geograficznego słownika, jak też herbów miast polskich (*Polnische Atlasarbeiten. Polnisches geographisches Wörterbuch. Wappenbuch Polens*). Omówił m.in. prace Stanisława Kozierowskiego, Władysława Semkowicza, jak i Mariana Gumowskiego[957]. W kolejnej części (*Einzeldarstellungen*) poświęconej poszczególnym pracom uczonych takiej miary jak: Józef Widajewicz, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski, Karol Górski i in., Randt wszedł z nimi w polemikę w sprawie kluczowej i konfliktowej dla obu historiografii polskiej i niemieckiej, problematyce kolonizacji niemieckiej i polskiej na ziemiach nadbałtyckich[958]. Szósta część „Poloniców" (*Ostsee*) poświęcona była polskiej literaturze naukowej z lat 1929–1931 dotyczącej kwestii bałtyckiej. Ocenione zostały prace m.in. Władysława Konopczyńskiego, K. Tymienieckiego, Wacława Sobieskiego. Ostatnią część (*Korridorfrage*) Randt poświęcił pracom odnoszącym się do kwestii tzw. „korytarza". Przedstawił polemiczne głosy niemieckie wobec publicystyki Kazimierza Smogorzewskiego berlińskiego korespondenta sanacyjnej „Gazety Polskiej".

Polonica są ważnym źródłem stanu świadomości historiograficznej obu narodów w latach 30. XX w. Trzeba podkreślić, iż takie szerokie spojrzenie na to zjawisko miało miejsce w Szczecinie i prowadzone było przez naukowca-archiwistę.

Opisane *Polonica* z lat 1932–1933 były ostatnimi napisanymi przez Randta. Po jego odejściu do Wrocławia w 1935 r., kolejne *Polonica* do 1940 r. redagował Hans Bellée wówczas przebywający w Berlinie. Zachował on poziom merytoryczny wypowiedzi swego poprzednika.

Jednym z tematów badawczych, silnie akcentowanych w tych konfrontacjach polsko-niemieckich, był problem kaszubszczyzny, który doskonale wpisywał się w program badań wschodnich. Ta kwestia nie odgrywała w niemieckich badaniach roli marginalnej i w prowadzonej propagandzie „korytarzowej" była jednym z jej ważnych elementów. Niemcy próbowali podważyć twier-

[956] *Deutschland und Polen*…, s. III–IV.
[957] Tamże, s. 290–292.
[958] Tamże, s. 292–305.

dzenia polskie, iż Kaszubi są Polakami, krzewiąc wśród tej ludności tendencje separatystyczne. Problem kaszubszczyzny był jednym z przedsięwzięć badawczych, interesujących szczególnie Ericha Randta. Planował on sporządzenie słownika słowiańskich nazw Pomorza. Nie był on językoznawcą i pracę tę z jego inspiracji wykonywał prof. Friedrich Lorentz, wybitny badacz kaszubszczyzny z Sopotu.

Prawie swe całe życie związał Lorentz z ziemią kaszubską, mieszkając najpierw w Wejherowie, następnie w Kartuzach, i wreszcie w Sopocie. W 1920 r. został członkiem Instytutu Zachodniosłowiańskiego w Poznaniu, który wydawał jego prace. Cieszył się dużym poważaniem ze strony polskich językoznawców[959]. Współpracował również z polskim Instytutem Bałtyckim i nakładem tej instytucji w 1934 r. ukazała się praca pt. *Kaszubi. Kultura ludowa i język* – wspólne dzieło Lorentza, Adama Fischera i Tadeusza Lehra-Spławińskiego. Było to symptomatyczne, iż powierzono napisanie pierwszej części dotyczącej kultury Kaszub niemieckiemu językoznawcy, który, co trzeba przyznać, był wybitnym znawcą języka kaszubskiego. W książce tej Lorentz stwierdził iż, *pomimo pewnych różnic kultura kaszubska, o ile chodzi o zjawiska odziedziczone jest identyczna z polską. Nowsze zdobycze kulturalne przejęli Kaszubi od Niemców; przede wszystkim w dziedzinie kultury materialnej prawie nie ma różnic pomiędzy Kaszubami, a sąsiednimi terytoriami niemieckimi.* […] *Zostali więc Kaszubi mimo zewnętrznego przyswojenia sobie zdobyczy kultury niemieckiej wewnętrznie tem, czem byli od początku, ludem słowiańskim*[960]. Już wcześniej Lorentz podkreślał, iż Kaszubów do polskości zbliżało wyznanie religijne i nierozsądne działania władz pruskich w okresie Kulturkampfu, które nie rozumiały jak twierdził Lorentz, że Kaszubów łączy z Polakami tylko wspólne wyznanie[961]. W lutym 1934 r. w sprawie słownika Erich Randt zwrócił się do prof. A. Brackmanna, stwierdzając, że opracowanie słowiańskich nazw miejscowości dostarcza dowodów, iż współczesny język kaszubski nie jest żadnym dialektem języka polskiego, lecz niezależnym językiem słowiańskim. Randt w tym przypadku szedł za twierdzeniami Friedricha Lorentza[962] i według tego pierwszego należało ustalić czy nazwy miejscowości Pomorza są słowiańskie, oraz czy mają przedsłowiańskie pochodzenie. E. Randt stwierdzał dalej, iż kwestia tzw. kultury łużyckiej ma istotne znaczenie polityczne dla państwa niemieckiego, ponieważ polscy badacze głoszą, iż pierwot-

[959] A. Kwaśniewska, *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009, s. 180–181. Tam również bibliografia dotycząca Lorentza.

[960] F. Lorentz, *Zarys etnografii kaszubskiej*, w: F. Lorentz, A. Fischer. T. Lehr-Spławiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język,* pod red. J. Borowik, Toruń 1934, s. 137. Za A. Kwaśniewska, *Badania* etnologiczne…, s. 295.

[961] F. Lorentz, *Die Kaschuben*, „Pommersche Heimatpflege", 1931, H. 1, s. 24.

[962] Szerzej na temat Lorentza i zmieniających się jego koncepcji na temat języka kaszubskiego patrz: Z. Szultka, *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Gdańsk 1992, s. 132–154.

ni mieszkańcy obszarów między Wisłą i Łabą byli Polakami[963]. W odpowiedzi na sugestie Randta prof. Brackmann wskazał, iż przy dalszym kontynuowaniu prac nad słownikiem trzeba szczególnie brać pod uwagę zwłaszcza kwestie polityczne. Nie napisał, o co właściwie mu chodziło, ale trzeba pamiętać, iż kilka tygodni przed wymianą tej korespondencji zawarto pakt o niestosowaniu siły między Polską i Niemcami, kończący wieloletni okres napięcia między dwoma państwami. Albert Brackmann wspomniał Erichowi Randtowi, iż w czasie rozmów Waltera Reckego i Maxa Vasmera z władzami państwowymi w sprawie kontynuacji prac nad etymologią nazw miejscowości pomorskich, zastrzeżenia typu politycznego, jednak nie były wysuwane[964]. Doktor Randt w odpowiedzi stwierdził, iż w Szczecinie ze strony władz również nie spotkał się z żadnymi obiekcjami[965].

W kolejnym liście prof. Brackmann wspomniał Randtowi o zastrzeżeniach politycznych gauleitera Gdańska Alberta Forstera. Odnosiło się to do sprawy wykonania słownika. „Publikationsstelle" potrzebowała spisu miejscowości z używanymi nazwami słowiańskimi również po niemieckiej stronie granicy, celem ułatwienia tłumaczeń współczesnych tekstów polskich. A. Brackmann stwierdził, iż powinien być to druk jak najbardziej poufny, aby Polakom nie wpadł on w ręce. Mimo tych zapewnień, gauleiter Forster, uważał, że środki ostrożności nie są jednak wystarczające i z zastrzeżeniami zwrócił się do MSZ. Generalny Dyrektor Brackmann uważał, iż zastrzeżenia Forstera są bezpodstawne, i nie ma żadnej obawy o wykorzystanie tego druku ze strony polskiej, ponieważ już we wstępie będzie wspomniane, że duża ilość polskich nazw miejscowych była wprowadzona w sposób dowolny bez żadnego uzasadnienia historycznego. Prof. Brackmann zawiadomił E. Randta, że tylko jeden z wydziałów MSZ poparł zarzuty Forstera, ale inne urzędy, instytuty naukowe, które mają kłopoty z tłumaczeniami polskich tekstów przyjęły z zadowoleniem plan stworzenia słownika. Nawiązując do kwestii języka kaszubskiego Brackmann stwierdził, iż wszystko, co dzieli słowiańskie nacje służy interesom niemieckim[966]. Sprawa wykonania słownika nazw miejscowości interesowała władze, które jednak uważały, że w nowej sytuacji politycznej nie należy zbyt ostentacyjnie zajmować się tym tematem[967]. Tłumacząc się z faktu kontynuacji prac Albert Brackmann stwierdził w piśmie do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, iż stwarzanie podziału między Kaszubami i Polakami na językowej płaszczyźnie ma również ważne znaczenie polityczne. Podkreślił, iż odrębność

[963] Bundesarchiv Berlin Lichterfelde (dalej BA BL) R 153, nr 1312, pismo Randta do Brackmanna z dnia 20 lutego 1934 r.

[964] Tamże, pismo Brackmanna do Randta z dnia 22 lutego 1934 r.

[965] Tamże, pismo Randta do Brackmanna z dnia 17 kwietnia 1934 r.

[966] Tamże, pismo Brackmanna do Randta z dnia 20 kwietnia 1934 r.

[967] Praca ta wyszła prawie 20 lat po wojnie, F. Lorentz, *Slavische Namen Hinterpommerns*, bearb. von Friedhelm Hinze, Berlin 1964.

języka kaszubskiego od polskiego została już udowodniona przez prof. Friedricha Lorentza w jego *Historii Kaszubów*[968], i tym samym nakreślona została linia politycznego wspomnianego podziału między Polakami i Kaszubami[969].

Po odejściu Randta do Wrocławia w lipcu 1935 r., prof. Brackmann zaproponował nowemu dyrektorowi Archiwum Państwowego w Szczecinie dr. Adolfowi Diestelkampowi, w imieniu Północno-Wschodniej Niemieckiej Wspólnoty Badawczej ścisłą współpracę w sprawie publikacji naukowych dotyczących historii regionu z poparciem towarzystwa „Verein für das Deutschtum im Ausland" i pomorskiego oddziału „Bund Deutscher Osten" w osobie przewodniczącego tej ostatniej organizacji dr. Friedricha Wilhelma Schmidta[970]. Brackmann podkreślał, że Archiwum Państwowe w Szczecinie jest na Pomorzu punktem oparcia dla badań regionalnych i dlatego prosił Diestelkampa o wsparcie[971]. Przedstawił, po porozumieniu ze Schmidtem, następujące zagadnienia badawcze: problem kaszubski, stosunki Pomorza z Polską w czasach słowiańszczyzny od średniowiecza do współczesności, Polacy na Pomorzu w 1935 r., historia osadnictwa, życiorysy znaczących Pomorzan, np. też Kaszubów, jak Johann David Ludwig Graf Yorck von Wartenburg, problemy polityki gospodarczej, zagadnienia etnograficzne, językoznawcze[972]. Adolf Diestelkamp, zgadzając się na współpracę, podkreślił w liście do Brackmanna, że Archiwum Państwowe w Szczecinie razem z Towarzystwem Historii i Starożytności Pomorza są bez wątpienia centrum nie tylko badań ogólnych nad historią regionu, lecz także w szczególności opracowania problematyki kwestii wschodniej[973].

---

[968] F. Lorentz, *Geschichte der Kaschuben*, Berlin 1926. Po polsku wyszło kilka jego książek: *Polskie i kaszubskie nazwy miejscowości na Pomorzu Kaszubskim*, Poznań 1923, *Gramatyka* Pomorska, t. I–III, Poznań 1927–1937, wznowienie Wrocław 1958–1962; *Teksty pomorskie (kaszubskie)*, Kraków 1924; *Zarys etnografii kaszubskiej*, w: *Kaszubi, kultura ludowa i język*, Toruń 1934.

[969] BA BL, R 153, nr 1312, pismo Brackmanna do ministra spraw wewnętrznych z 2 lipca 1934 r. Patrz: uwagi Z. Szultki (*Studia nad rodowodem…*), iż z historycznego punktu widzenia monografia Lorentza *Geschichte der Kaschuben* jest bardzo tendencyjna (s. 182). W innej swojej pracy *Język polski w Kościele evangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, na s. 4 Z. Szultka stwierdził, iż Lorentz przy przygotowywaniu swoich analiz nad językiem kaszubskim nie sięgnął do materiałów źródłowych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie, przez co jego wnioski badawcze wzbudzają wątpliwości lub są całkowicie nieprawdziwe. J. Hackmann natomiast w swojej książce *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996, s. 209, stwierdził iż w publikacjach Lorentza w przeciwieństwie do prac Keysera i Reckego uwypuklone są interesy regionalne i nie ma żądań rewizjonistycznych wobec Polski.

[970] APSz (D), nr 793, s. 76, Brackmann do Diestelkampa 26 lipca 1935 r. List w całości został ogłoszony w dodatku do artykułu M. Szukała, *Stettiner Archivare und die „deutsche Ostforschung"*…, s. 41–42.

[971] APSz (D), nr 793, s. 76.

[972] Tamże.

[973] Tamże, s. 78, Diestelkamp do Brackmanna 17 sierpnia 1935 r.

W sierpniu 1937 r., już po śmierci prof. Friedricha Lorentza, dyrektor Diestelkamp, zwrócił się do Brackmanna w sprawie manuskryptu pracy zmarłego o etymologii nazw miejscowości pomorskich. Adolf Diestelkamp nadmienił, iż nie wie dokładnie, co się stało z tym rękopisem[974]. Ta sprawa leżała na sercu Brackmannowi, bo zwrócił się do prof. Maxa Vasmera, z propozycją przejęcia przez „Publikationsstelle" całej spuścizny naukowej prof. Lorentza z tej racji, iż płaciła mu ona stypendium. W tej sprawie dr Johannes Papritz, bliski współpracownik A. Brackmanna, przy okazji służbowego wyjazdu do Gdańska udał się do Sopotu, aby kwestię przejęcia spuścizny omówić z wdową po Lorentzu[975]. M. Vasmer odpowiedział Brackmannowi, iż w ostatnich miesiącach starał się uzyskać dla uniwersytetu berlińskiego całą spuściznę F. Lorentza. Max Vasmer wspomniał, iż na jej przejęcie uzyskał już pieniądze od ministerstwa kultury i również on korespondencyjnie porozumiał się z panią Lorentz. Zgodził się tylko na ewentualne przekazanie prof. Brackmannowi manuskryptu słownika nazw miejscowości[976]. Z tej korespondencji wyraźnie widać było ze strony Brackmanna próbę monopolizacji badań kaszubskich przez „Publikationsstelle" i Północno-Wschodnią Niemiecką Wspólnotę Badawczą. W styczniu 1938 r. Wolfgang Kohte, stwierdził, iż przekazana do Instytutu Slawistyki w Berlinie spuścizna Lorentza jest nieuporządkowana, a sam słownik, którego rękopis miała przejąć „Publikationsstelle" jest nieukończony. M. Vasmer, w rozmowie z W. Kohtem, zaproponował, aby kontynuację słownika prowadził jego uczeń dr Reinhold Olesch z uniwersytetu w Greifswaldzie[977]. Dyrektor Diestelkamp ze swej strony zasugerował, aby manuskrypt słownika został przekazany do Archiwum Państwowego w Szczecinie[978]. W maju 1938 r. w toku zmian personalnych w Północno-Wschodniej Niemieckiej Wspólnoty Badawczej prof. Brackmann, kierując się, jak podkreślił, *zasadą wodzostwa* (*Führerprinzip*), zaproponował Adolfowi Diestelkampowi i Adolfowi Hofmeistrowi, profesorowi historii średniowiecznej na uniwersytecie w Greifswaldzie[979], funkcję przedstawicieli wspólnoty na Pomorze[980]. W czerwcu Diestelkamp zgodził się na propozy-

[974] BA BL, R 153 nr 1411, pismo Diestelkampa do Brackmanna z dnia 26 sierpnia 1937 r.

[975] Tamże, pismo Brackmanna do Vasmera z dnia 18 listopada 1937 r.

[976] Tamże, pismo Vasmera do Brackmanna z dnia 22 listopada 1937 r.

[977] Tamże, notatka Kohtego z 14 stycznia 1938 r.

[978] Tamże, pismo Diestelkampa do „Publikationsstelle" z dnia 26 stycznia 1938 r.

[979] A. Hofmeister (1883–1956), był jednym z najwybitniejszych historyków niemieckiego średniowiecza i autorem doskonałych edycji źródłowych. W swojej pracy *Der Kampf um die Ostsee vom 9. bis 12. Jahrhundert* (wydania z 1931 i 1940), wystąpił przeciw panującym wówczas poglądom w niemieckiej historiografii o wikińskim pochodzeniu polskiej dynastii i przeciwstawił się mitowi Jomsborga. Ciepłe wspomnienie o tym badaczu napisał G. Labuda, *Adolf Hofmeister*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. IV, z. 1. 1958, s. 503–504.

[980] APSz (D), nr 790, s. 1, Brackmann do Diestelkampa 25 maja 1938 r. List w całości opublikowany w M. Szukała, *Stettiner Archivare*…, s. 43 (mimo, że Brackmann od dwóch lat nie był już Generalnym Dyrektorem Pruskich Archiwów, Diestelkamp tytułował go stale w korespon-

cję Brackmanna[981]. Jednocześnie poprosił on prof. Brackmanna o spotkanie w Berlinie celem przedyskutowania interesujących ich problemów, jak również omówienia współpracy z uniwersytetem w Greifswaldzie[982]. Brackmann umówił się z Diestelkampem na spotkanie w Berlinie w dniu 25 lipca 1938 r.[983]. Po tej rozmowie A. Diestelkamp nadesłał A. Brackmannowi plany związane z wydaniem publikacji o wykopaliskach na wyspie Wolin. W tej kwestii doktor Adolf Diestelkamp uzgadniał szczegóły współpracy z dr. Hermannem Bollnowem historykiem, archeologiem i socjologiem, oraz Ottonem Kunkelem, dyrektorem Muzeum Krajowego w Szczecinie[984].

Krótko przed wybuchem wojny od 22 sierpnia 1939 r. Diestelkamp został wyłączony w dużym stopniu z działalności organizacyjnej i naukowej, gdyż powołano go do Wehrmachtu[985]. W sprawach merytorycznych zastępował go do lata 1941 r. Fritz Morré, który, jak już było wspomniane, mocno był zaangażowany w badaniach wschodnich.

3.8. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych

W okresie III Rzeszy wrócił problem prawnego uregulowania relacji między archiwami niepaństwowymi, a państwową służbą archiwalną. Inicjatywa wyszła, jak już wcześniej wspomniano, ze strony Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych. Na zjeździe archiwalnym w Wiesbaden w 1934 r. Generalny Dyrektor prof. Albert Brackmann wspomniał o konieczności ścisłego nadzoru państwa nad archiwami niepaństwowymi. W listopadzie 1934 r. archiwista dr Georg Winter napisał projekt nowej ustawy archiwalnej, w której wspomniany problem został poruszony. Po kilkunastu miesięcach konsultacji gotowy projekt ustawy z 1936 r. przewidywał, że nad wszystkimi archiwami niepaństwowymi rozciągnięta będzie zwierzchność państwowa w postaci nadzoru Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych. W jednym z paragrafów planowanej ustawy właściciel archiwum (kościelnego, komunal-

dencji Herr Generaldirektor). Brackmann ze swej strony forsował kandydaturę Hofmeistra w strukturach organizacyjnych badań wschodnich, mimo, iż profesor z Greifswaldu, jak wiadomo, wyraźnie różnił się z nim w kwestii znaczenia żywiołu germańskiego w rejonie nadbałtyckim. Jednak Brackmann uważał, iż Hofmeister ze względu na swoje doświadczenie i dorobek naukowy jest najwłaściwszym człowiekiem w strukturach kierowniczych wspólnoty badawczej.

[981] APSz (D), nr 790, s. 3, Diestelkamp do Brackmanna 10 czerwiec 1938 r., przedruk listu w: M. Szukała, *Stettiner Archivare*…, s. 44.

[982] APSz (D), nr 790, s. 7, Diestelkamp do Brackmanna 15 czerwiec 1938, przedruk listu w: M. Szukała, *Stettiner Archivare*…, s. 46.

[983] APSz (D), nr 790, s. 12, Brackmann do Diestelkampa 8 lipiec 1938, przedruk listu w: M. Szukała, *Stettiner Archivare*…, s. 46.

[984] Taką nazwę od 1934 r. nosiło Muzeum Pomorskiej Starożytności.

[985] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 2763, k. 273.

nego, prywatnego) był zobowiązany wykonać repertorium posiadanych materiałów archiwalnych. Wszelkie brakowanie akt bez zgody archiwum państwowego mogło być karane więzieniem do jednego roku. Gotowy dekret, który miał wejść z mocą ustawy został przedstawiony w grudniu 1936 r. do podpisu Hitlerowi. Jednak kanclerz odmówił jego zatwierdzenia, motywując tym, że projekt ten za bardzo ingeruje w prawa prywatnych osób zwłaszcza właścicieli archiwów rodowych. Hitler też miał zastrzeżenia wobec próby ustawowej dominacji administracji państwowej nad archiwami kościelnymi i komunalnymi. Jeszcze w sierpniu 1939 r. próbowano skłonić kanclerza do zmiany zdania. Lecz daremnie. Hitler nie chciał otwierać pola konfliktu z Kościołem (zarówno z katolickim i protestanckim), z władzami miast i właścicielami ziemskimi w trakcie przygotowań do wojny. Do końca istnienia III Rzeszy nie wypracowano, więc ostatecznych zasad współpracy archiwów niepaństwowych z państwową służbą archiwalną, w której administracja państwowa byłaby prawnie dominującą. Pozostała współpraca na mniej więcej równych prawach[986].

Większa ingerencja państwa nie ominęła Komisji Historycznej Pomorza. W 1935 r. nastąpiła jej etatyzacja. Kierownictwo z urzędu nad komisją pełnił starosta krajowy (Landeshauptmann), a w zarządzie, również z urzędu zasiadali dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie, jako sekretarz, dyrektor Banku Prowincjonalnego (Provinzialbank), jako skarbnik, rektor Uniwersytetu Greifswaldzkiego oraz dyrektor Muzeum Krajowego. Placówka posiadała następujące działy: historii, archeologii, badań rodowych, etnografii, historii sztuki i ochrony zabytków, literatury, nauki o dziedziczeniu (*Erbkunde*), przyrodoznawstwa[987].

Zmieniono również jej nazwę. Brzmiała ona odtąd Stacja Badawcza Historii Regionalnej (Landesgeschitliche Forschungsstelle). W 1939 r. Komisja po raz trzeci zmienila nazwę na Krajowa Placówka Badawcza (Landeskundliche Forschungsstelle). W zasadzie nie zmieniono celów jej działania. Według statutu z 21 sierpnia 1939 r. zatwierdzonego przez nadprezydenta prowincji i gauleitera Franza Schwede-Coburga, zadaniem placówki miały być naukowe badania ziemi pomorskiej i jej mieszkańców przez edycje źródłowe i opracowania. W praktyce kontynuowano więc nadal statutowe zadania dawnej komisji, zwłaszcza inwentaryzacji archiwów niepaństwowych.

W 1936 r. Hans Branig zakończył inwentaryzację w powiecie anklamskim, natomiast Adolf Diestelkamp zaplanował prace nad inwentaryzacją w powiecie lęborskim. Roland Seeberg-Elverfeldt oraz Fritz Morré zobowiązali się do wykonania prac inwentaryzacyjnych zasobu archiwów w powiatach reskim i miasteckim.

---

[986] N. Reimann, *Archivgesetzgebung*…, s. 48 i nast.

[987] Landesarchiv Greifswald, Rep. 54, nr 653, s. 1, *Ordnung über Verwaltung der Landeskundliche Forschungsstelle der Provinxz Pommern.*

Wspomniany Roland Seeberg-Elverfeldt, w ramach opracowania zasobu archiwów niepaństwowych z obszaru powiatu Resko, zajął się przede wszystkim opracowaniem bogatego, ze względu na wartości historyczne, zbioru archiwum zamkowego Bismarcka-Ostena przechowywanego w Płotach[988]. W 1939 r. efektem tej pracy było 100-stronicowe omówienie. Jednak w okresie wojny ten inwentarz zaginął, jak wynika z listu Morrégo do Diestelkampa z dnia 9 lipca 1941 r. Seeberg-Elverfeldt był wtedy nieobecny w Szczecinie gdyż oddelegowano go do okupowanego Lublina[989].

W opiece nad historycznym zasobem archiwów niepaństwowych wspomagali państwową służbę archiwalną od 1931 r., co było już wspomniane w rozdziale poprzednim, opiekunowie archiwalni. Ustalono, że na jeden powiat powinno być dwóch takich opiekunów. Rekrutowali się oni najczęściej spośród nauczycieli, urzędników, rzemieślników, zainteresowanych historią regionu, na obszarze którego mieszkali. Podejmowali oni swoje obowiązki po odbyciu kursu udzielanego przez archiwistów Archiwum Państwowego w Szczecinie. Od 1934 r., na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus, z urzędu kierował Ośrodkiem Doradztwa Archiwalnego, dyrektor archiwum państwowego[990]. Jego siedzibę przeniesiono z Landeshaus do budynku archiwum[991]. Stało się to w ramach przejmowania dawnego nadzoru samorządowego przez państwo.

W 1936 r. opiekunów archiwalnych było na terenie Pomorza 39, a 1937 r. – 42[992]. W sprawie ustalenia dokładniejszych zasad działania opiekunów archiwalnych 2 listopada 1937 r. w Muzeum Krajowym zwołano naradę w obecności przedstawicieli urzędów państwowych i samorządowych, władz kościoła ewangelickiego i katolickiego. Wysłuchali oni prelekcji szczecińskich archiwistów Adolfa Diestelkampa, Hansa Braniga, Rolanda Seeberga-Elverfeldta, Fritza Morrégo i jednego z opiekunów archiwalnych ze Stargardu. Referowano różne problemy ochrony archiwaliów państwowych i niepaństwowych[993].

Przywiązywano dużą wagę do uzyskiwania informacji o archiwaliach, bo pod koniec następnego roku, kiedy zlikwidowano prowincję Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie i część jej obszaru przyłączono do prowincji pomorskiej, liczba opiekunów archiwalnych wzrosła do 72. Działali oni oczywiście w porozumieniu z burmistrzami i landratami, jak również z właścicielami archiwów prywatnych. Opiekunowie archiwalni wyszukiwali materiały,

[988] Z powodu częstych nieobecności R. Seeberga-Elverfeldta w pracy związanych z powołaniami na ćwiczenia wojskowe i uczestnictwem w obozach szkoleniowych urzędników państwowych, opracowanie w 1938 r. nie było jeszcze wykonane, APSz (D), nr 39.

[989] APSz (D), nr 44, s. 125.

[990] APSz (D), nr 39, s. 101.

[991] H. Branig, *Das Staatsarchiv Stettin und die Pflege*…, s. 88.

[992] Tamże.

[993] Tamże, s. 103.

które powinny być deponowane w archiwum państwowym. Stanowili więc dla państwowej służby archiwalnej wspomnianą wcześniej cenną pomoc informacyjną. Była też grupa 21 opiekunów archiwalnych mających specjalne zezwolenie władz kościelnych na zajmowanie się aktami parafii i wyższych urzędów kościelnych. Jak podkreślano w sprawozdaniu, powodzenie w pracy zapewniał przede wszystkim dobry prywatny kontakt opiekuna archiwalnego z dysponentem archiwum. Opiekunom np. udało się sporządzić 500 spisów zasobu cechów, z tego do 1938 r. udało się deponować w archiwum szczecińskim ponad 250 archiwów cechowych[994].

Niekiedy uzyskiwano akta w sposób nietypowy, bez wcześniejszej informacji od opiekunów archiwalnych. Tak było np. z archiwaliami dóbr Kunow, miejscowości położonej w pobliżu miasta Schwedt. Z zachowanej notatki służbowej z dnia 25 maja 1939 r. sporządzonej przez Diestelkampa wynika, iż 24 maja 1939 r. o godz. 16.00 pełnomocnik pani Meyer z rodziny po byłym właścicielu majątku Kunow, przekazał archiwum szczecińskiemu akta i dokumenty z oświadczeniem, iż p. Meyer nie zależy już więcej na posiadaniu tych materiałów. Z tej lakonicznej notatki nie wynika czy do przekazanych archiwaliów załączony był ich spis. Datowany później dopisek z dnia 20 czerwca 1939 r., dowodzi, iż z otrzymanych materiałów (akcesja 71/39) utworzono 25 jednostek archiwalnych dając im numerację i zaopatrując w obwoluty. Zespół otrzymał nazwę Akta Dóbr Kunow (Gut Kunow) i numer repozytury 39 (Rep. 39)[995].

[994] APSz (D), nr 39, 164.
[995] APSz (D), nr 331.

Rozdział 4.
Archiwum szczecińskie w okresie III Rzeszy (II wojna światowa 1939–1945)

4.1. Sytuacja ogólna. Stan personalny

Czas II wojny światowej, mimo że w jej początkowym okresie, nie było strat w zasobie pruskich archiwów, patrząc z dzisiejszej perspektywy przyniósł nieobliczalne konsekwencje. Zdawał sobie sprawę z tego już wówczas Generalny Dyrektor dr Ernst Zipfel wydając w czerwcu 1940 r. okólnik oceniający globalnie stan służby archiwalnej i nakreślając ogólne wytyczne przyszłej działalności. Powołując się na swego wielkiego poprzednika, prof. Lancizolle, który już w 1852 r. wydał pierwsze rozporządzenie w sprawie zasad wykonywania sprawozdań służących, jako świadectwo prac archiwum, Zipfel wskazał, iż teraz, w okresie toczącej się wojny, dotychczasowe sprawozdania poszczególnych archiwów powinny być połączone i wydane drukiem, gdyż, jak się wyraził, rok 1939 jest cezurą w dziejach administracji archiwalnej. Wybuch wojny nie tylko spowodował, jak podkreślił Zipfel, spadek liczby użytkowników, lecz nastąpiło zmniejszenie prac przy opracowaniu akt ze względu na braki kadrowe, zwłaszcza młodszego personelu powołanego do armii lub do służby archiwalnej na terenach okupowanych czy wcielonych do Rzeszy. Konieczne, w tych historycznych czasach, według Generalnego Dyrektora, było wydawanie drukiem przewodników po zasobie. Ograniczone powinno było być brakowanie akt. Opracowujący akta miałby być zobowiązany uzasadnić pisemnie konieczność brakowania. Szczególnie, jak podkreślał, Zipfel należało zwrócić uwagę na kontynuowanie inwentaryzacji archiwów niepaństwowych. W związku z tym archiwum powinno angażować się w przejmowanie w depozyt zasobu licznych archiwów rodowych. Ernst Zipfel podnosił również naukową rolę archiwum. Poszczególny archiwista powinien był twórczo (*schöpferisch*) prowadzić badania, zwłaszcza związane z problematyką regionalną. Generalny Dyrektor stwierdził, iż będzie on stymulował i kontrolował prace naukowe pracowników poszczególnych archiwów, gdyż cała służba archiwalna miała zostać włączona w system organizacyjny niemieckiej nauki historycznej[996]. Dyrektor

[996] APSz (D), nr 39, s. 319–326.

Zipfel wiedział co mówi, gdyż odwiedzał osobiście każde pruskie archiwum raz do roku, spędzając 100 dni w roku w podróżach służbowych. Również już jako gość odwiedzał regularnie archiwa w innych częściach Niemiec poza Prusami[997].

Kolejne uwagi Generalny Dyrektor przekazał we wrześniu 1941 r. w memoriale w którym już na samym początku stwierdził, iż liczbowy stan osobowy w archiwach stale się pogarsza. Niewątpliwie na fakt ten wpłynął wybuch wojny z Rosją Radziecką. E. Zipfel stwierdził, iż trudności z obsadą merytoryczną archiwów powodują dalsze osłabienie działalności tych instytucji. Jakie dziedziny trzeba ograniczyć? – zastanawiał się Generalny Dyrektor. Według niego np. ograniczenie nadzoru nad archiwami niepaństwowymi nie leżało jednak w interesie administracji archiwalnej, gdyż godzi to w poznawanie i przejmowanie w depozyt zasobu historycznego. Podobnie, zdaniem Zipfela, było z kwestią doradztwa archiwalnego, które, jak ubolewał, prawie wygasło. Generalny Dyrektor wskazał na niebezpieczeństwa związane z atakami lotniczymi. Ten fakt tym bardziej powinien był skłaniać pracowników archiwów do udziału pracach, które dotychczas wykonywali opiekunowie archiwalni, czyli w ściślejszym nadzorze i ochronie registratur urzędów niepaństwowych, w tym również instytucji kościelnych. Spowodowane przez wojnę ograniczanie udostępniania mogło następować, według zdania Zipfela, przez zmiany godzin otwarcia pracowni naukowej. Jednak nieusprawiedliwione było, według niego, ograniczanie dostępu dla użytkowników do zasobu pozwalającego na badania genealogiczne i historii regionalnej[998].

Uwagi dyrektora Zipfela, jego życzenie intensyfikacji prac archiwalno-naukowych w dużym stopniu pozostało na papierze, gdyż w okresie wojny archiwa przeżywały wspomniany przez niego nieprzezwyciężony kryzys osobowy ze względu na wspomniany brak pracowników merytorycznych wywołany wcieleniem ich do wojska, lub służbowym przeniesieniem do pracy na tereny okupowane. Również dynamicznie zmieniała się sytuacja militarna, co wpływało na podejmowane personalne decyzje administracyjne. Te wszystkie trudności związane z wojną obserwować można było na przykładzie archiwum szczecińskiego.

W momencie wybuchu wojny dyrektor Adolf Diestelkamp znajdował się w wojsku, a jego obowiązki w archiwum od 25 sierpnia 1939 r. pełnił Fritz Morré. Na początku wojny ten ostatni poczynił pierwsze czynności zabezpieczające zasób. Zespoły wartościowe z punktu widzenia historycznego zostały przeniesione z górnych kondygnacji do piwnic budynku magazynowego[999].

Według planów z 1 stycznia 1941 r. w czterokondygnacyjnym budynku administracyjnym w piwnicy znajdowały się: kotłownia, obok pomieszczenie na

[997] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 43.
[998] APSz (D), nr 39, s. 422.
[999] APSz (D), nr 1106, s. 130.

koks, pomieszczenie gospodarcze, kuchnia, schron przeciwlotniczy, dodatkowe pomieszczenie na książki towarzystwa historycznego[1000]. Na parterze połowę kondygnacji na lewo od wejścia zajmowało mieszkanie służbowe magazyniera Nemitza (dzisiaj nadzór, kwerendy krajowe i toaleta) Na prawo znajdowało się pomieszczenie służbowe magazyniera (dzisiaj portiernia) i obok biblioteka towarzystwa historycznego (dzisiaj sala im. B. Tuhana-Taurogińskiego)[1001]. Na I piętrze znajdowały się pomieszczenia: biuro i gabinet dyrektora (jak dzisiaj), biblioteka archiwalna (jak dzisiaj), pomieszczenie na inwentarze (dzisiaj kwerendy zagraniczne), i tak jak dzisiaj pracownia naukowa z pokojem służbowym i obok toaleta[1002]. Na II piętrze były po prawej stronie od wejścia pomieszczenia dla archiwistów (wymieniono na rysunku na prawo od schodów: dr. Braniga, dr Steckhan i dr. Seeberga-Elverfeldta, na lewo: pokoje dr. Morrégo i dr. Reutera, na wprost od schodów biblioteka (tak jak dzisiaj), na prawo registratura (dzisiaj pokój socjalny) oraz na lewo ciemnia fotograficzna (dzisiaj toaleta)[1003].

Generalny Dyrektor czynił próby wyreklamowania Adolfa Diestelkampa z wojska, ze służby pełnionej w pododdziale przeciwlotniczym w Nadrenii, lecz jak stwierdził w piśmie do archiwum szczecińskiego z 1 marca 1940 r., że jest *całkowicie niepewne czy dr Diestelkamp będzie ze służby wojskowej zwolniony lub urlopowany*[1004]. I tak pozostało do końca wojny, chociaż od czasu do czasu Diestelkamp otrzymywał przepustki i odwiedzał niekiedy swoją instytucję. W październiku 1940 r. Diestelkamp otrzymał taką przepustkę z wojska i przewodniczył w Szczecinie zebraniu naukowemu towarzystwa historycznego[1005].

Na co dzień, porucznik, a potem kapitan Diestelkamp wiedział dokładnie co dzieje się w archiwum, bo zastępujący go Fritz Morré był z nim w stałym kontakcie korespondencyjnym i przesyłał mu do jednostki wojskowej sążniste relacje z działalności instytucji[1006]. W odpowiedzi dostawał od Diestelkampa wielostronicowe zapytania, polecenia, porady dotyczące szczegółowych spraw np. opracowanych poszczególnych zespołów. A. Diestelkamp interesował się wszystkim i chciał mieć pełne informacje o działalności archiwum, o postępach w pracy każdego pracownika, jego sytuacji życiowej, stanie zdrowia itp. Po odejściu Morrégo na front, Adolf Diestelkamp prowadził korespondencję z Hermannem Gollubem, lecz już bardziej zdawkową.

Pod koniec 1940 r. sytuacja personalna archiwum była zbyt trudna, aby zapewnić właściwy tok pracy, gdyż z sześciu pracowników merytorycznych czynnych jeszcze w sierpniu 1939 r. pozostało jedynie dwóch: Fritz Morré i Rolf Reuter.

[1000] APSz (D), nr 56, s. 3, plan pomieszczenia piwnicznego.
[1001] Tamże, s. 4, plan parteru.
[1002] Tamże, s. 5, plan I piętra.
[1003] Tamże, s. 6, plan II piętra.
[1004] APSz (D), nr 39, s. 234.
[1005] „Monatsblätter", 1940, Nr. 10–12, s. 114.
[1006] APSz (D), nr 44, s. 28–126, korespondencja z lat 1940–1941.

Szybko zmieniała się sytuacja personalna. I tak dr Hans Branig, już 24 sierpnia 1939 r. powołany do armii, początkowo służył w pododdziale obrony przeciwlotniczej w garnizonie szczecińskim, został jednak wyreklamowany i oddelegowano go w czerwcu 1940 r. do Urzędu Archiwalnego (Archivamt) w Radomiu, potem do analogicznego urzędu w Warszawie. 1 czerwca 1943 r. został formalnie zwolniony z pruskiej służby archiwalnej i przeniesiono go do administracji archiwalnej Generalnego Gubernatorstwa[1007].

Jego kolega dr Roland Seeberg-Elverfeldt pracował od lutego 1940 r. w Urzędzie Archiwalnym w Lublinie, a dr Gerhard Zimmermann służył w wojskach okupacyjnych w północnej Francji. Natomiast w Szczecinie obok wspomnianych dwóch pracowników merytorycznych zatrudnieni byli: magazynier Willi Nemitz, inspektor archiwalny Josef Savio oraz pracownik pomocniczy Adalbert Holtz. Do wojska powołano drugiego pracownika pomocniczego Paula Dittbernera[1008].

Charakterystyczny jest dla ówczesnych czasów awans zwykłych archiwistów, którzy na terenach okupowanych otrzymywali stanowiska kierownicze, znacznie wyższe uposażenie i pozycję przedstawiciela *Herrenvolk* wobec ludności rodzimej. Tak było np. z R. Seebergiem Elverfeldtem. W chwili wybuchu wojny został wcielony do wojska, lecz 12 lutego 1940 r. zwolniono go, gdyż został oddelegowany z dniem 15 lutego do Generalnego Gubernatorstwa, celem objęcia wspomnianego stanowiska w Urzędzie Archiwalnym w Lublinie[1009].

Roland Seeberg-Elverfeldt zamieszkał w wygodnym mieszkaniu z niedawno poślubioną żoną[1010]. Otrzymał również do dyspozycji służącego. Miał nadzieję, że wojna potrwa krótko i niedługo będzie mógł wrócić do ojczyzny. Narzekał na ogrom pracy administracyjnej związanej z przesiedleniem z lubelskiego 30 tysięcy volksdeutschów na obszar poznańskiego Warthegau[1011].

Wybuch wojny z Rosją Radziecką spowodował, że Roland Seeberg-Elverfeldt z racji znajomości języka rosyjskiego odbył już w lipcu 1941 r. podróż inspekcyjną ze swym zwierzchnikiem dr. Erichem Randtem na tereny zajęte przez Wehrmacht m.in. do Lwowa, Pińska, Równego, Łucka i innych miejscowości Polesia i Wołynia[1012]. W październiku i listopadzie 1941 r. odbył, z archiwistą Erichem Weise, podróż inspekcyjną na Białorusi, gdzie stwierdził, iż

[1007] APSz (D), nr 40. s. 147.

[1008] APSz (D), nr 39, s. 253.

[1009] Tamże. Omówienie działalności tego urzędu zawiera artykuł: W. Zyśko, *Niemiecki Urząd Archiwalny w Lublinie w latach 1940–1944 i jego nadzór nad działalnością Archiwum Państwowego*, „Archeion", 63 (1975), s. 19–44.

[1010] Roland Seeberg-Elverfeldt ożenił się 3 sierpnia 1940 r., z pochodzącą ze Stralsundu Ingeborg Koeppen. 25 kwietnia 1941 r. urodziła się im córka Ina Hedwig Alice, a 18 lipca 1943 r. druga córka Birgit Annemarie Helene.

[1011] APSz (D), nr 1058a, s. 103, list do Fritza Morrégo z dnia 9 listopada 1940 r.

[1012] Tamże, s. 133, list do Morrégo z dnia 14 lipca 1941 r.

na skutek działań wojennych z 19 archiwów – 10 spłonęło[1013]. W maju 1943 r. Seeberg-Elverfeldt został ponownie wcielony do Wehrmachtu. Jednocześnie zwolniono go z pruskiej służby archiwalnej i powołano z dniem 1 czerwca 1943 r. do administracji archiwalnej Generalnego Gubernatorstwa, co wiązało się z ponowną nominacją na radcę archiwalnego w służbie archiwalnej Rzeszy (Archivrat im Reichsdienst)[1014]. Jednak pozostał nadal w armii. W styczniu 1944 r. Roland Seeberg-Elverfeldt napisał do Hermanna Golluba, pełniącego obowiązki dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie prośbę o przygotowanie do ewakuacji należących do niego książek i notatek[1015]. Nie wiadomo, co stało się ze skrzyniami należącymi do R. Seeberga-Elverfeldta, gdyż brak informacji o ich ewakuacji[1016].

Przez pierwsze półrocze wojny podobnie jak Seeberg-Elverfeldt pracował w archiwum jeszcze Gerhard Zimmermann. Pod koniec 1939 r. uznano, iż okres próbny dla niego wypadł pozytywnie[1017] i na wniosek Generalnego Dyrektora 15 grudnia 1939 r. premier Prus mianował Zimmermanna asesorem archiwalnym (Staatsarchivassessor)[1018]. Na początku 1940 r. w życiu osobistym Zimmermanna zaszły zasadnicze zmiany. Po zawiadomieniu 3 stycznia 1940 r. Generalnego Dyrektora o planowanym małżeństwie i przedstawieniu drzewa genealogicznego rodziny panny młodej potwierdzającego tzw. aryjskie pochodzenie przyszłej żony[1019], G. Zimmermann uzyskał zgodę od zwierzchnika na to małżeństwo[1020]. 29 stycznia ożenił się w rodzinnym Grodkowie z pochodzącą

[1013] T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich*…, s. 165.

[1014] APSz (D), nr 1058a, s. 158, pismo Josefa Bühlera zastępcy gubernatora Franka, z dnia 28 października 1943 r. przesłane Seebergowi-Elverfeldtowi przez Generalnego Dyrektora. Też: APSz (D), nr 40, s. 147.

[1015] APSz (D), nr 1058a, s. 160, list z dnia 19 stycznia 1944 r.

[1016] W walkach odwrotowych R. Seeberg-Elverfeldt w 1945 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, w której przebywał do 1949 r. Po zwolnieniu osiedlił się w NRD, gdzie pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W 1953 r. uciekł do RFN. Został kierownikiem archiwum prasy i dokumentacji prasowej w Bonn. Aktywnie uczestniczył w zjazdach archiwalnych, dużo publikował m.in. regesty miasta Rewala (Tallin) i prace genealogiczne korzystając z akt ewakuowanych z Estonii do archiwum w Getyndze, którym zarządzał jego szwagier Hans Koeppen. R. Seeberg-Elverfeldt przeszedł na emeryturę w 1974 r. z tytułem radcy ministerialnego. W ostatnich latach życia często odwiedzał swój kraj rodzinny Estonię, Zmarł w Essen 3 grudnia 1993 r. (W. Lenz, *Roland Seeberg*-Elverfeld, „Der Archivar", 51 (1998), H. 4 s. 757 i 760).

[1017] APSz (D), nr 1062, s. 18, pozytywna opinia F. Morrégo o G. Zimmermannie z dnia 30. listopada 1939 r. (akta personalne Zimmermanna).

[1018] Tamże, s. 30, pismo Haasego (w zastępstwie Zipfela) do dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 1939 r.

[1019] Tamże, s. 38–39, *Anzeige über Verheiratung.*

[1020] Tamże, s. 47, pismo Zipfela do Zimmermanna z dnia 23. 01. 1940 r. w którym Generalny Dyrektor potwierdzał „niemiecką krew" Barbary Bittner i zgadzał się na małżeństwo, *Auf Grund des von Ihnen vorgelegten Ahnenpasses, der anbei zurückfolgt, sehe ich den Nachweis als erbracht an, daß die am 25. 02. 1920 in Grottgau O.S. geborene Barbara Bittner, mit der Sie die Ehe eingehen wollen, deutschblütig ist. Gegen die beabsichtigte Eheschließung habe ich gemäß § 25 Abs. 2 DBG nichts einzuwenden.*

z katolickiej rodziny Barbarą Bittner, z którą miał później troje dzieci[1021]. Gerhard Zimmermann dał się poznać jako człowiek o usposobieniu niezależnym, w zasadzie był oportunistą, jeśli chodzi o zaangażowanie zawodowe. Wynika to z opinii Adolfa Diestelkampa, przekazanej w czasie spotkania z Generalnym Dyrektorem Zipfelem w dniu 5 kwietnia 1940 r., na które otrzymał przepustkę ze swej jednostki wojskowej. Według oceny Diestelkampa, Gerhard Zimmermann był wydajnym pracownikiem. Dyrektor archiwum szczecińskiego miał jednak pretensje do niego o niewystarczającą aktywność w pracy, jako urzędnika państwowego, zarzucał mu także, że po powołaniu do wojska nie przekazał swoich obowiązków służbowych w sposób należyty i że ma skłonność do stawiania wyżej spraw prywatnych nad zawodowymi. Wskazywał także na jego *w kółko gadanie* (*Herumreden*) i aroganckie niekiedy zachowanie[1022].

Praca Gerharda Zimmermanna w szczecińskim archiwum niespodziewanie zakończyła się wiosną 1940 r. powołaniem do Wehrmachtu[1023]. To nie znaczy, że Zimmermann stracił kontakt ze swoją instytucją. Dowodem na to są jego zachowane listy do Adolfa Diestelkampa, Fritza Morrégo i Hermanna Golluba[1024]. Najwięcej listów napisał do Morrégo, który jako pełniący obowiązki dyrektora archiwum, spełniał rolę swego rodzaju koordynatora kontaktów z pracownikami szczecińskiej instytucji rozsianymi na obszarze od okupowanej Polski do okupowanej Francji.

Gerhard Zimmermann zaczął swój pobyt w armii jako szeregowiec, najpierw służąc w jednostce wojsk chemicznych w Białogardzie. W liście do Adolfa Diestelkampa skarżył się na trudy ćwiczeń. Dyrektor pocieszał go, że wkrótce się przyzwyczai do życia wojskowego[1025]. W połowie maja 1940 r. jednostkę z Białogardu w wielkim pośpiechu przeniesiono na zachodnie obszary Niemiec[1026]. Przez kilka miesięcy pododdział jego stacjonował w Münster. Potem w grudniu 1940 r. przerzucono go w okolice wybrzeży francuskich. Zimmermann pisał, iż przebywał wraz z kolegami prawie na odludziu, gdzie

---

[1021] Córka Mechtild Barbara ur. 2.04.1944 r. w Grodkowie oraz synowie Burkhard ur. 30.10.1950 i Christian ur. 8.06.1952 r. Obaj urodzeni w Berlinie.

[1022] APSz (D), nr 1106, s. 153, Protokoll über die Besprechung mit Staatsarchivdirektor Dr. Diestelkamp am 5.4.1940 r., *Staatsarchivassessor Zimmermann: Über ihn wird Staatsarchivdirektor Diestelkamp erneut berichten. Seine Arbeitsleistungen sind gut. Über seine beamtenmäßige Einstellung ist jedoch noch zu klagen. Bei seiner Einberufung hat er z.B. trotz Aufforderung dazu seine Geschäfte unzulänglich übergeben. Er neigt dazu, dienstliche Belange gegenüber persönlichen Dingen zurückzustellen. Auch über sein vieles Herumreden und sein stellenweises arrogantes Wesen hat Staatsarchivdirektor Diestelkamp zu klagen.*

[1023] APSz (D), nr 1062, s. 34, informacja o powołaniu do armii (*Einberufungsbefehl*) z dnia 2 kwietnia 1940 r.

[1024] Zachowało się 14 listów Zimmermanna (rękopisy i maszynopisy) nie licząc pism o charakterze urzędowym z lat 1940–1943.

[1025] APSz (D), nr 1062, s. 57–58, list Morrégo do Zimmermanna z 8 kwietnia 1940 r.

[1026] Tamże, s. 70, list Zimmermanna do Morrégo z dnia 16 maja 1940 r.

mieszkało tylko kilku Francuzów, że jedyną odmianą w tygodniach monotonnego życia były jego wyjazdy w charakterze tłumacza do najbliższego miasta oddalonego o około 60 km[1027]. Narzekał, że zmiany postojów jednostki uniemożliwiają uzyskanie przepustki do odwiedzenia rodziny, że dni świąteczne dla tych, którzy nie uzyskali tej przepustki są dniami ciężkiej służby wartowniczej, że ma tyle pracy, że jest *służącą do wszystkiego* (*ich bin ja doch hier Mädchen für alles*)[1028].

Jednak oprócz tego narzekania w jego listach ujawniła się duża wrażliwość na piękno przyrody. Obserwacjom sprzyjały długie i częste marsze. Wiosną 1941 r. pododdział Zimmermanna stacjonował jeszcze w północnej Francji, i był stale przenoszony z miejsca na miejsce. Jedynym wytchnieniem w nudzie było kino polowe, gdzie Zimmermann mógł zobaczyć najnowszą komedię *Wiener Geschichten* ze znanym aktorem Hansem Moserem[1029].

Prawdziwa wojna zaczęła się dla Gerharda Zimmermanna dopiero po rozpoczęciu ataku Niemiec na ZSRR. Latem 1941 r. brał udział w ciężkich walkach pod Smoleńskiem. Zimmermannowi udało się przeżyć na froncie surową zimę 1941/1942 r., a latem 1942 r. wraz ze swoim pododdziałem został skierowany na front południowy. W maju 1942 r. przesłał Gollubowi spóźnione podziękowania za paczkę przesłaną na święta Bożego Narodzenia i pisał o swoim wyjątkowym szczęściu, jakie mu towarzyszy w ciężkiej rosyjskiej kampanii[1030]. W kolejnym liście podkreślał wątek, że już 26 miesięcy nosi, jako ochotnik w wojnie z bolszewizmem szary mundur, że *w twardych walkach, w kurzu i upale lata, błota jesieni i wiosny oraz lodowatości rosyjskiej zimy, szczęście jak dotychczas stale mi służy. Połowa moich kolegów już pozostała...* [czyli zginęła][1031]. Uczestniczył w ataku na Stalingrad, a potem znalazł się w okrążeniu wraz z całą 6 armią Paulusa. W czasie tych walk został 25 listopada 1942 r. ranny odłamkami granatu w nogi[1032], i to było też paradoksalnie szczęście dla niego w tej okrutnej wojnie. Wydarzenie to uratowało Zimmermanna od niechybnej niewoli, ponieważ rannych żołnierzy starano się ewakuować drogą lotniczą ze stalingradzkiego kotła. Leczył się długo w lazarecie w Berlinie-Neukölln, a potem w szpitalu w rodzinnym Grodkowie. Kłopoty były zwłaszcza z wyleczeniem nogi[1033]. W marcu 1943 r. G. Zimmermann otrzymał Krzyż Żelazny 2 klasy, a miesiąc później mianowano go radcą archiwalnym[1034]. W lipcu 1944 r. Zimmermanna ze stopniem podoficera powołano do oddziałów rezerwowych w Celle. 27 li-

[1027] Tamże, s. 90–91, list Zimmermanna do Morrégo z 14 grudnia 1940 r.
[1028] Tamże, s. 94, list Zimmermanna do Morrégo z dnia 12 stycznia 1941 r.
[1029] Tamże, s. 107, list Zimmermanna do Morrégo z dnia 14 maja 1941 r.
[1030] APSz (D), nr 1062, s. 130, list Zimmermanna do Golluba z dnia 25 maja 1942 r.
[1031] Tamże, s. 126, list Zimmermanna do Golluba z dnia 4 czerwca 1942 r.
[1032] Tamże, s. 139, informacja nadesłana do archiwum szczecińskiego z dnia 17 grudnia 1942 r.
[1033] Tamże, s. 142–143, list Zimmermanna do Golluba z dnia 6 marca 1943 r.
[1034] Tamże, s. 148, list Zipfela do Zimmermanna z dnia 22 kwietnia 1943 r.

stopada 1944 r. zawiadomił archiwum szczecińskie, że jego jednostka wojskowa stacjonuje w Rosswein (Saksonia)[1035]. Jest to ostatnia informacja Zimmermanna nadesłana do Szczecina. W końcowym okresie wojny dostał się do niewoli rosyjskiej, ale miał znowu szczęście bo po 4 dniach został z niej zwolniony[1036].

Po odejściu Gerharda Zimmermanna do wojska i zwolnieniu Joachima Hildebrandta z powodu kradzieży, co było wspomniane wcześniej, Fritz Morré odczuwając braki kadrowe zwrócił się do Generalnego Dyrektora o zatrudnienie Eugenii Kauling urodzonej w Wenden 17 maja 1904 r. na stanowisku pracownika (Angestellte). Została ona przyjęta do archiwum szczecińskiego 5 kwietnia 1940 r.[1037].

Fritz Morré martwił się też brakiem powierzchni magazynowych do składowania napływających akt, zwłaszcza depozytów, jednakże udało się uzyskać dotację z Ministerstwa Finansów na przebudowę części piwnicznej na magazyny. Brak miejsca na składowanie akt stawał się w archiwum szczecińskim do 1942 r. coraz bardziej dramatyczny. Adolf Diestelkamp pocieszał Morrégo, pisząc, że ma nadzieję, iż po zakończeniu wojny powstanie nowy budynek archiwum, w którym np. będzie można zainstalować również potrzebną w pracy archiwalnej introligatornię[1038]. Były też plany powiększenia budynku magazynowego przez przejęcie części działki należącej do sąsiadującego z archiwum budynku Urzędu Miar i Wag (Eichamt)[1039].

Ponieważ Fritz Morré był jedynym pracownikiem pozostającym w Szczecinie mającym wyraźne zainteresowania naukowe został redaktorem naczelnym miesięcznika „Monatsblätter" i wraz z Ottonem Kunkelem, dyrektorem Muzeum Krajowego, redagował dwa ostatnie roczniki „Baltische Studien" (1939 i 1940).

5 kwietnia 1940 r. Generalny Dyrektor Pruskich Archiwów Państwowych, dr Zipfel, odbył rozmowę z mającym przepustkę z wojska na ten czas dyrektorem Archiwum Państwowego w Szczecinie, dr. Adolfem Diestelkampem. Omówiono szczegółowo działalność szczecińskiej placówki, jak również do-

[1035] Tamże, s. 176, pismo Zimmermanna z dnia 27 listopada 1944 r.

[1036] Już 13 czerwca 1945 r. rozpoczął pracę w berlińskim Tajnym Archiwum Państwowym, które wkrótce, na około 20 lat, przyjęło nazwę Berlińskie Archiwum Główne (Berliner Hauptarchiv). W latach 1954–1974, jak już wspomniano, był dyrektorem tej instytucji. Publikował prace dotyczące administracji pruskich archiwów państwowych, ale bibliografia jego publikacji jest ilościowo skromna: G. Zimmermann, *Hardenbergs Versuch einer Reform der preussischen Archivverwaltung und deren weitere Entwicklung bis 1933,* Jahrbuch der Stiftung Preussischer Kulturbesitz 1966, s. 69–87, tegoż, *Das Ringen um die Vereinheitlichung des Archivwesens in Preussen und im Reich von 1933 bis 1945,* „Jahrbuch der Stiftung Preussischer Kulturbesitz", 1967, s. 129–143. W 1974 r. Zimmermann przeszedł na emeryturę. Zmarł w Berlinie 8 grudnia 1994 r.

[1037] APSz (D), nr 1109 VI, s. 2–6, 34, akta personalne Eugenii Kauling.

[1038] APSz (D), nr 44 s. 89, list Diestelkampa do Morrégo z dnia 6 maja 1941 r.

[1039] APSz (D), nr 52, s. 134, pismo Zipfela z 17 lipca 1941 r.; też: J. Grzelak, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900–2000*, s. 43.

konano oceny niektórych pracowników, m.in. Rolfa Reutera. Stwierdzono, iż asesor archiwalny dr Rolf Reuter *stara się wyraźnie polepszyć swoją wydajność w pracy*[1040]. W czerwcu 1940 r. Reuter stanął przed wojskową komisją, która go jednak ze względu na stan zdrowia nie powołała do armii. Być może na kryzys zdrowotny Reutera wpłynęła trudna sytuacja rodzinna. Jego żona musiała często przebywać w sanatoriach. Dopiero wiosną 1940 r. rodzina Reuterów uzyskała mieszkanie przy ówczesnej Turnerstrasse 1 (ob. ul. Jagiellońska) w budynku położonym naprzeciwko Archiwum Państwowego. Lokal ten był niezamieszkały po wyrzuceniu rodziny żydowskiej w ramach przeprowadzanej przez władze akcji wysiedleńczej (*Judenaktion*). Reuter nie przebywał jednak tam długo, bowiem niecały rok później rodzina przeprowadziła się na Elsässerstrasse (ob. ul. Wita Stwosza) w dzielnicy Pogodno. W 1943 r. w obawie przed bombardowaniami Szczecina, rodzina Reuterów zamieszkała we wsi Żelisławiec (Sinzlow) położonej na południe od Szczecina.

W październiku 1940 r. A. Diestelkamp otrzymał kilkudniowy urlop z wojska i na polecenie Generalnego Dyrektora dokonał inspekcji szczecińskiego archiwum. W sprawozdaniu do dr. Zipfela nie miał krytycznych uwag wobec archiwalnej działalności F. Morrégo. Rozwinął jednak obszernie problem stosunku Archiwum Państwowego w Szczecinie do „Publikationsstelle". Podkreślał, że mimo *żołnierskiej postawy*, Morré nie wykonuje ściśle zarządzeń Generalnego Dyrektora wobec „Publikationsstelle", m.in. odnosiło się to do jego udziału w programie badawczym „Polska i Pomorze". Na podstawie tego listu trudno określić, jakie konkretne zarzuty stawiał Diestelkamp Morrému, poza odchodzeniem od wytycznych Generalnego Dyrektora[1041].

Fritz Morré kierując placówką miał do dyspozycji w zasadzie R. Reutera, z którym ze względu na jego niestabilne usposobienie, miał pewne trudności. 9 lipca 1941 r. Morré pisał do Diestelkampa, że przygotowania do uroczystości 700-lecia Szczecina planowane na rok 1943 zajmują mu dużo czasu. Prosił R. Reutera, aby ten był przedstawicielem archiwum przy organizacji uroczystości, ale on zdecydowanie odmówił. Jednak, jak wynika z notatki z lutego 1943 r., Rolf Reuter uczestniczył z ramienia Archiwum Państwowego w Szczecinie w naradzie przedstawicieli władz politycznych oraz przedstawicieli różnych instytucji w ostatecznych przygotowaniach wspomnianej uroczystości[1042].

[1040] APSz (D), nr 1106.

[1041] APSz (D), nr 1059 a, s. 130–131, list Diestelkampa do Zipfela z 14 października 1940 r.

[1042] APSz (D), nr 1095, s. 1–5. W naradzie, która odbyła się 16 lutego 1943 r., uczestniczyły 34 osoby. Główne przemówienie wygłosił nadburmistrz Werner Faber. Uroczystości 700-lecia praw miejskich odbyły się w Szczecinie 3 kwietnia 1943 r. W kościele św. Jana otwarto wystawę, w której archiwum uczestniczyło, pod tytułem *Szczecin, 700 lat morskiego i żołnierskiego miasta (Stettin, 700-Jahre See- und Soldatenstadt)*. W teatrze odbyły się 2 przedstawienia teatralne, opera (*Holender tułacz* Wagnera) i operetka Johanna Straussa. W kinach wyświetlano filmy w których występowali aktorzy urodzeni w Szczecinie (Heinrich George, Hilde Weissner).

Latem 1941 r. Morré z entuzjazmem przyjmował wiadomości o ofensywie niemieckiej na wschodzie, w których jak pisał do Zimmermanna, *jest to jedyne w swoim rodzaju, takie wspaniałe sukcesy w wojnie z bolszewicką Rosją. Też chciałbym chętnie przynajmniej w tej walce uczestniczyć*[1043]. W lipcu 1941 r. Fritz Morré zgłosił się wbrew woli Generalnego Dyrektora na ochotnika do armii. Tym samym sprawił kolejny kłopot Zipfelowi z obsadą etatową w Szczecinie. Morré długo nie walczył, bo podczas szturmu Leningradu zginął 21 listopada 1941 r.[1044].

Od 28 sierpnia 1941 r. obowiązki dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie przejął dr Hermann Gollub z archiwum wrocławskiego[1045]. Oficjalnie otrzymał tytuł kierownika (Leiter) archiwum szczecińskiego. Była to postać szczególna i jest warta przybliżenia[1046].

Hermann Gollub urodził się się 20 września 1888 r. w miejscowości Sajzy (Zeysen) w pobliżu Ełku (Lyck) w ówczesnej prowincji pruskiej Prusy Wschodnie w rodzinie inżyniera budownictwa kolejowego. Uczęszczał do gimnazjum realnego w Berlinie i następnie na tamtejszym uniwersytecie studiował historię, germanistykę i filozofię. Zainteresowała go szczególnie historia i literatura Polski. Uczęszczał na wykłady prof. Rudolfa Kötscha z historii Polski do 1815 r. i prof. Aleksandra Brücknera z historii polskiej literatury. Studia uniwersyteckie zakończył w 1914 r. dysertacją doktorską, której temat ściśle związany był z Polską: *Wielki Elektor i Polska w latach 1660–1668* (*Der Große Kurfürst und Polen 1660 bis 1668*). W czasie studiów Gollub ożenił się. Z małżeństwa tego miał dwoje dzieci: syna Zygfryda i córkę Gudrun[1047]. W 1916 r. został powołany do armii i do kwietnia 1918 r. służył na frontach I wojny światowej. Po zdemobilizowaniu, do 1920 r. uczęszczał na studia podyplomowe z archiwistyki przy Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie wstępując w 1921 r. do służby państwowej jako asystent archiwalny. Został skierowany, jako pracownik etatowy, do Archiwum Państwowego w Królewcu. W 1923 r. otrzymał tytuł radcy archiwalnego. W czasie pobytu w Królewcu Gollub poświęcił się dziejom Mazur wydając w 1926 r. historię miasta Szczytna (*Geschichte der Stadt Ortelsburg*). W archiwum królewieckim Gollub opracował kilka zespołów starostw oraz rozpoczął pracę nad rejencją olsztyńską. Na bieżąco zajmował się wykonywaniem kwerend, z których część pochodziła od badaczy polskich. W spuściźnie Golluba przechowywanej w Archiwum Państwowym

[1043] APSz (D), nr 1062, s. 116, list Morrégo do Zimmermanna z 1 lipca 1941 r.

[1044] APSz (D), nr 1059a, s. 169, nekrolog Morrégo.

[1045] APSz (D), nr 1063, s. 39, akta personalne Hermanna Golluba.

[1046] Najważniejsze akta dotyczące Hermanna Golluba znajdują się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zbiorze Spuścizna Hermanna Golluba (dalej APW, SG, 32 j.a. 2,3 m.b. z lat 1908–1944). W Archiwum Państwowym w Szczecinie w zespole Archiwum Państwowe w Szczecinie dokumenty dotyczące szczecińskiej działalności Golluba: sygn. 40, 43, 44, 1063, 1105, 1106.

[1047] APW, SG, nr 1.

we Wrocławiu zachowała się korespondencja z Fryderykiem Papée, Kazimierzem Bodniakiem, Zygmuntem Wojciechowskim i Janem Ptaśnikiem, dotycząca problematyki związanej z historią Prus Książęcych. W okresie ograniczanego przez władze polityczne Republiki Weimarskiej, osobistego dostępu polskich naukowców do zasobu niemieckich archiwów, merytoryczna pomoc Golluba była nieoceniona. Jego własne zainteresowania koncentrowały się na temacie emigracji protestantów, którzy wypędzeni z austriackiego Salzburga za czasów panowania cesarzowej Marii Teresy, znaleźli schronienie na obszarze Prus Wschodnich. Na 22. zjeździe archiwistów krajów niemieckojęzycznych, który odbył się od 14 do 20 września 1930 r. w Linzu i Wiedniu, Hermann Gollub wystąpił z referatem dotyczącym tej problematyki. Zajmował się także kwestią nasilającego się od XIX w. zjawiska polonizacji Mazurów. Rok 1930 był ważną cezurą w życiu Golluba. Został wtedy (od 1 kwietnia) na polecenie Alberta Brackmanna przeniesiony do Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Przeniesienie było koniecznością, gdyż rozwiązało narastający od kilku lat w archiwum królewieckim konflikt personalny między H. Gollubem a dyrektorem instytucji dr. Maxem Heinem[1048]. We Wrocławiu Gollub nadal pozostał wierny swoim zainteresowaniom Prusami Wschodnimi wydając w Gąbinie (Gumbinnen) w 1934 r. książkę o charakterze genealogicznym: *Stammbuch der ostpreussischen Salzburger*[1049], a w 1939 r. w Wiedniu kolejną – *Die Salzburger Protestanten*. Ogłosił też wtedy, tuż przed wybuchem wojny artykuły dotyczące historii polskiej propagandy wśród Mazurów (*Geschichte der polnischen Propaganda in Masuren*), oraz kulturalnego rozwoju Mazurów (*Die kulturelle Entwicklung Mazurens*). Hermann Gollub, podobnie jak polscy badacze, potwierdzał zapóźnienie w rozwoju cywilizacyjnym ludności mazurskiej. Odmienne były jednak próby wyjaśnienia tego stanu rzeczy. Gdy ze strony niemieckiej twierdzono, iż przyczyną było niedostateczne zespolenie Mazurów z cywilizacją i kulturą niemiecką, to Polacy tłumaczyli to polityką germanizacyjną utrudniającą utrzymywanie związków, których ludność mazurska szukała z kulturą polską[1050]. Gollub podkreślał też rolę polskiej historiografii w propagandzie mającej uzasadnić polskie dążenia ekspansjonistyczne[1051]. Artykuły te napisał na zamówienie „Publikationsstelle" w Berlinie[1052].

Hermann Gollubowi nie dane było jednak dalsze pogłębianie pracy badawczej na temat swojej ziemi rodzinnej. Na przeszkodzie stanął wybuch II wojny światowej. Już 17 października 1939 r. ówczesny Generalny Dyrektor dr Zipfel

[1048] K. Forstreuter, *Das Preußische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Uebersicht über seine Bestände*, Göttingen 1955, s. 77.

[1049] Wznowienie tej książki w Bielefeld w 1958 r.

[1050] W. Wrzesiński, *Wokół dziejów Prus Wschodnich w okresie międzywojennym w historiografii polskiej i niemieckiej*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, Cz. 3, Poznań 1991, s. 211.

[1051] Tamże, s. 214.

[1052] APW, SG, nr 9, k. 272.

zawiadomił H. Golluba, iż oddelegował go do kierowania archiwum w Poznaniu. 29 października doktor Gollub objął obowiązki po uprzednim odbyciu rozmowy z dowódcą okręgu wojskowego w Poznaniu i namiestnikiem Rzeszy. Na początku 1940 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu zostało przemianowane na Archiwum Rzeszy i było jedynym archiwum na terenie nowego tworu administracyjnego, tzw. Kraju Warty (Wartegau), ponieważ przedwojenny oddział archiwum poznańskiego w Bydgoszczy podporządkowano Archiwum Rzeszy w Gdańsku. Hermann Gollub jako kierownik archiwum podlegał administracyjnie namiestnikowi Rzeszy w Poznaniu oraz merytorycznie Generalnemu Dyrektorowi Pruskich Archiwów Państwowych w Berlinie. W okupowanym Poznaniu Gollub szybko zetknął się z problemami dotychczas mu obcymi. Zaczęli zwracać się do niego Polacy o pomoc w różnych sprawach powołując się na zawarte z nim znajomości w okresie przedwojennym. 12 grudnia 1939 r. napisał do Golluba prof. Zygmunt Wojciechowski informując go, iż władze policyjne wyrzuciły z mieszkania wdowę po zmarłym niedawno prof. Bronisławie Dembińskim i prosząc Golluba o interwencję[1053]. Hermann Gollub, członek NSDAP z lat 20., a więc należący do elity „starej gwardii", jednocześnie członek SA w randze Sturmbannführera, czyli majora, zaprzyjaźniony osobiście z wpływowym w najwyższych kręgach państwowych i partyjnych III Rzeszy gauleiterem Śląska Karlem Hankem, zajął się sprawą profesorowej Dembińskiej i doprowadził do pozytywnego jej załatwienia. Również w innych sprawach pomoc Golluba była nieoceniona. Przyjął na przechowanie do archiwum poznańskiego za zgodą właścicieli zagrożone konfiskatą policyjną bogate zbiory biblioteczne profesorów Wojciechowskiego i Tymienieckiego[1054]. Również dzięki wstawiennictwu H. Golluba u dr. Ericha Randta, szefa zarządu archiwów Generalnego Gubernatorstwa, wysiedlony z Wielkopolski dr Kazimierz Kaczmarczyk[1055] uzyskał pracę w archiwum krakowskim. Hermann Gollub nie krył krytycznego stosunku do polityki archiwalnej narzucanej przez urząd namiestnika Rzeszy w Poznaniu. Władze okupacyjne, zwłaszcza policyjne, zainteresowane były przede wszystkim szybkim opracowaniem przejętych akt polskiej administracji okresu międzywojennego, a szczególnie zespołu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdyż materiały te były potrzebne do celów lustracyjnych środowisk polskich. H. Gollub zajęty wieloma innymi sprawami w archiwum poznańskim zaniedbał opracowanie tych akt. Wywołało to w lutym 1940 r. gniewną reakcję urzędu namiestnika. Kierujący archiwum

[1053] APW, SG, nr 10, k. 41.

[1054] M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna*…, s. 236.

[1055] Kazimierz Kaczmarczyk pisze jednak krytycznie o Gollubie, że np. zaniedbywał sprawy archiwalne w Poznaniu na rzecz partyjnych, że brakował akta bez uzasadnienia, że kazał wyciąć drzewa przy archiwum i nie posadził innych (K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej,* „Archeion", 17 (1948), s. 88. Być może trudno było ze względów psychologicznych w okresie zaraz po wojnie zdobyć się na bardziej wyważoną ocenę Golluba.

tłumaczył się brakami personalnymi, przepełnieniem archiwum aktami i brakiem miejsca na wykonanie czynności porządkowych, ale po tej interwencji najwyższych czynników administracji Kraju Warty, prace nad tym zespołem podjęto. Doktor Gollub był przeciwny zamknięciu przez władze policyjne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Jednak nic się nie dało w tej sprawie zrobić i Gollub mógł jedynie przejąć jako depozyt archiwalia kościelne, które pozbawione należytej opieki mogły ulec zniszczeniu i dewastacji. Wiosną 1941 r. Hermann Gollub został zadenuncjowany przez niemieckiego pracownika archiwum poznańskiego za towarzyskie kontakty z Polakami i na żądanie władz Kraju Warty Generalny Dyrektor nakazał jemu powrót do macierzystego archiwum we Wrocławiu. Jednakże trzy miesiące później został on skierowany do podjęcia nowych obowiązków, które wiązały się z ponownym wyjazdem z Wrocławia.

25 sierpnia 1941 r. Generalny Dyrektor dr Zipfel zawiadomił Hermanna Golluba, iż radca archiwalny dr Fritz Morré kierujący dotychczas archiwum państwowym w Szczecinie w zastępstwie dyrektora Adolfa Diestelkampa został powołany do armii. Jak pisał E. Zipfel w tonie żołnierskim, *nie mam obecnie żadnych urzędników do dyspozycji wobec tego ze skutkiem natychmiastowym zarządzam przeniesienie Pana do Szczecina i polecam Panu pełnienie obowiązków kierownika archiwum. Proszę Pana najpóźniej w czwartek 28 sierpnia br. zameldować się u dr. Diestelkampa celem przejęcia obowiązków. Dr Diestelkamp ma tylko do soboty urlop, gdyż chce Pana osobiście jako swojego zastępcę wprowadzić w obowiązki*[1056]. Adolf Diestelkamp prowadził z Gollubem korespondencję, podobnie jak wcześniej z Morrém, gdyż był bardzo zainteresowany tokiem pracy w archiwum. Nalegał zwłaszcza, aby doktor Gollub intensywnie poszukiwał budynku do wynajęcia jako magazynu. Według dyrektora Diestelkampa gromadzenie akt w piwnicy grozi ich zniszczeniem z powodu wilgoci[1057].

Drugim wielkim problemem H. Golluba była sytuacja kadrowa, gdyż jedynym pracownikiem merytorycznym, który pozostał w Szczecinie z dawnego zespołu był asesor archiwalny dr Rolf Reuter.

To, że doktor Reuter był jedynym pracownikiem merytorycznym, obok kierownika Golluba powodowało, iż uwaga Generalnego Dyrektora była szczególnie zwrócona na jego osobę. W listopadzie 1941 r. dyrektor Zipfel zwrócił się do doktora Golluba o opinię dotyczącą dr. Rolfa Reutera, jego postawy zawodowej, politycznej i światopoglądowej. Hermann Gollub napisał 25 listopada 1941 r., iż nie ma żadnych zastrzeżeń wobec Reutera jako pracownika archiwum, że wykonuje on powierzone prace *chętnie, starannie i skrupulatnie* (*willich, sorgfällig und gründlich*)[1058]. Mimo że jak dodawał Gollub, Reuter nie jest jeszcze

[1056] APSz (D), nr 1063, s. 39.
[1057] APSz (D), nr 44, s. 131, list Diestelkampa do Golluba z 18 lutego 1942 r.
[1058] APSz (D), nr 1061, s. 87.

członkiem partii, jest on jednak aktywny jako blokowy (*Blockwalter*) w jednej pomocniczej organizacji narodowosocjalistycznej. Odnosząc się do światopoglądu Rolfa Reutera, Gollub podkreślał, że był on wraz z żoną wcześniej ewangelikami i obecnie są nadal wierzący[1059]. Ta w miarę życzliwa i zręcznie sformułowana opinia pomogła doktorowi Reuterowi uzyskać 26 czerwca 1942 r. nominację (wchodzącą w życie od 1 lipca 1942 r.), podpisaną przez Hitlera na najwyższy tytuł zawodowy w służbie archiwalnej – radcę archiwalnego[1060].

W roku 1942, jak wynika z zachowanych dokumentów, stan zdrowia Reutera wyraźnie pogorszył się. Rolf Reuter czuł się źle psychicznie w Szczecinie. Świadczy o tym podanie, jakie za pośrednictwem H. Golluba przesłał 18 sierpnia 1942 r. do Generalnego Dyrektora, w którym prosił o przeniesienie do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem. Motywował tę prośbę chęcią dalszej kontynuacji pracy nad historią sądownictwa, koniecznością przeprowadzenia szerokiej kwerendy źródłowej w archiwum berlińskim oraz zaznajomienia się z literaturą naukową niedostępną w Szczecinie. H. Gollub nie wyrażał sprzeciwu wobec zamierzeń doktora Reutera, podkreślił jednak w dopisku do Generalnego Dyrektora, iż w przypadku udzielenia zgody na przeniesienie konieczne będzie zatrudnienie nowego pracownika w Szczecinie[1061]. W aktach nie zachowała się odpowiedź Generalnego Dyrektora, lecz była ona prawdopodobnie negatywna, gdyż Rolf Reuter pozostał w Szczecinie. W sierpniu 1943 r. lekarz dr Johannes Bootz wystawił Reuterowi zaświadczenie, iż ze względu na stan wyczerpania psychicznego musi w okresie wojny mieszkać na wsi. Chodziło o to, iż urzędnicy państwowi, a do tej grupy zawodowej należał Reuter, zobowiązani byli w czasie alarmów lotniczych pełnić służbę przeciwpożarową na dachach. W styczniu 1944 r. Rolf Reuter otrzymał sześciotygodniowe zwolnienie ze względu na stan zdrowia. Od końca lutego pracował na pół etatu. Jednak 23 maja 1944 r. został powołany do służby wojskowej. Uwzględniono jego stan zdrowia i nie powołano go do wojsk liniowych, lecz do wojsk obrony terytorialnej. W liście do Hermanna Golluba pisał 4 czerwca 1944 z Neubrandenburga, iż *duchowo czuje się gorzej, i pobyt w wojsku to prawdziwa męka* (*eine Marter*)[1062]. Musiał jednak zwrócić na siebie uwagę w wojsku, bo we wrześniu 1944 sąd wojskowy w Schwerinie zwrócił się z pismem do H. Golluba z zapytaniem czy wiadome mu jest, że Reuter cierpi na depresję psychiczną[1063]. Doktor Gollub oświadczył, iż znane są mu jedynie świadectwa lekarskie dotyczące stanu zdrowia Reutera[1064].

[1059] Tamże, s. 88.
[1060] Tamże, s. 100.
[1061] Tamże, s. 103.
[1062] Tamże, s. 130.
[1063] Tamże, s. 132.
[1064] Tamże, s. 133.

Jednostka Reutera przeniesiona została jesienią 1944 r. do Inowrocławia, ale pod koniec roku szybko przeniesiono ją z powrotem do Neubrandenburga. Pod koniec marca 1945 r. Else Reuter otrzymała listy z Neubrandenburga od lekarza wojskowego, który ją zawiadomił, iż jej mąż 14 marca 1945 r. zmarł na dyfteryt[1065].

Zachowały się z ostatniego okresu życia dokumenty dotyczące archiwisty Rolfa Reutera i jak wynika z tych źródeł był on człowiekiem niezwykle skromnym, pracowitym, ale z drugiej strony broniącym swojej autonomii. Dokumenty te jednocześnie są ciekawym źródłem do dziejów instytucji, w której Reuter pracował w okresie przełomowym dla państwa niemieckiego. Był on człowiekiem, jak określił go chyba słusznie Hermann Gollub, *starannym i skrupulatnym* w pracy, lecz trzeba dodać, że również nadwrażliwym i tym samym niepasującym do czasów, w których żył.

Pierwszy rok pracy Hermanna Golluba wypełniły podstawowe zadania archiwalne związane z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem zasobu, problemy związane z nadzorem archiwów zakładowych oraz częste inspekcje oddziału archiwum szczecińskiego w Pile. Również często za zgodą Generalnego Dyrektora Gollub otrzymywał krótkotrwałe urlopy delegacyjne do Wrocławia, gdzie mieszkała jego najbliższa rodzina.

W 1942 r. zmniejszyła mu się liczba personelu, gdy Anneliese Kienass przeniesiono do Pragi w Protektoracie Czech i Moraw[1066]. Według stanu liczbowego personelu na dzień 31 grudnia 1942 r. archiwum posiadało 15 etatów pracowniczych łącznie z osobami, które służyły w wojsku, jak również pracując na terenach okupowanych[1067], a 31 grudnia 1943 r. 13 etatów[1068]. Na przełomie lat 1941/1942 Hermannowi Gollubowi udało się przeprowadzić rozbudowę piwnic w części magazynowej, do których wejścia zaopatrzono w stalowe drzwi, a podłogi wylano cementem[1069].

1 maja 1943 r. przeniesiony został z Poznania dr Johann Waldner. W Poznaniu zatrudniony był w Urzędzie do Spraw Rodowych (Gausippenamt). W archiwum szczecińskim, jako asystent naukowy zajął się doradztwem archiwalnym[1070].

[1065] Tamże, s. 178, list dr. Kikutha z 17 marca 1945 r.

[1066] APSz (D), nr 40, s. 94, w 1942 r. pracownicy archiwum: dr Hermann Gollub, dr Rolf Reuter, Paul Thomas, Willi Nemitz, dr Karl Schulze Bauer, dr Gertrud Steckhan, Erica Jantzen, Adalbert Holtz, Ursula Schroeder (po mężu Schultz-Frenzel), Cäcilie Harder, Karl Gehm, Emma Beise. Podzieleni oni byli na trzy grupy: urzędnicy (Beamte), do których zaliczano dyrektora i archiwistów zawodowych, jak: Reuter i pracownicy (Angestellte), wszyscy pozostali poza pracownikami technicznymi (Arbeiter), do których zaliczano Gehma i Beise.

[1067] GStA PK, I HA, Rep. 178, nr 2764, k. 5.

[1068] Tamże, k. 28.

[1069] APSz (D), nr 40, s. 91.

[1070] Tamże, s. 161.

Stan wojny powodował, iż praca w archiwum nie chroniła przed powołaniem do innych zadań potrzebnych administracji wojskowej lub gospodarczej. W 1944 r. Gollub w sprawozdaniu za rok 1943 napisał, że stan osobowy *znacznie się zmienił*, i to na niekorzyść. Pracownik pomocniczy Adalbert Holtz od 16 lutego 1943 r. został przeniesiony na Ukrainę, jako kierownik biura do Zarządu Krajowego Archiwów, Bibliotek i Muzeów przy Komisariacie Rzeszy (Verwaltung der Archive, Bibliotheken und Museen) w Kijowie. Krótko potem w okresie od 16 marca do 19 czerwca 1943 r. pracował w archiwum szczecińskim. Następnie ponownie wrócił do pracy w Kijowie. Otrzymał tam mieszkanie i miał pokojówkę[1071]. Ale po utracie tego miasta przez wojska niemieckie w listopadzie 1943 r. Adalbert Holtz ostatecznie 20 grudnia został powołany do Wehrmachtu[1072].

Natomiast w listopadzie 1943 r. dr Karl Schulze-Bauer został przeniesiony, jako referent do administracji Związku Samorządu Prowincji Pomorskiej (Verwaltung des Provinzialverbandes). 31 grudnia 1943 r. Gollub stracił kolejnego pracownika kancelistkę Cäcilie Harder, która ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający należyte wykonywanie obowiązków została zwolniona[1073]. Przyjęto wtedy Johannę Bracht z domu Sachse ur. 13 października 1887 r. w Stobnie pod Szczecinem[1074].

W październiku 1941 r. weszły w życie zasady rozszerzonej samoobrony instytucji (*erweiterten Selbstschutz*). Pracownik pomocniczy Thomas prowadził teoretyczne i praktyczne szkolenie dla całej załogi archiwum. Poza mieszkającym w archiwum Willim Nemitzem, każdy z pracowników miał pełnić nocny dyżur. Za ten dyżur pracownik otrzymywał dzień wolny. Dla dyżurującego pracownika Nemitz miał przeznaczyć jedno miejsce do spania[1075]. Dyżury te potrzebne były do ochrony przeciwpożarowej budynku przed ewentualnymi skutkami bombardowań bombami fosforowymi.

Jednak w 1943 r. te przedsięwzięcia w sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego budynków archiwalnych okazały się niewystarczające i Gollub postarał się, aby odkomenderowano dla potrzeb instytucji dwóch członków SS jako stały nadzór[1076].

[1071] S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana*…, s. 273.
[1072] APSz (D), nr 40, s. 147.
[1073] Tamże, s. 147 i 150.
[1074] APSz (D), nr 1109 XI, s. 13, akta personalne Johanny Bracht.
[1075] APSz (D), nr 40, s. 33.
[1076] Tamże, s. 152.

4.2. Gromadzenie zasobu

Jeśli chodzi o narastanie zasobu aktowego, wybuch wojny spowodował zdecydowane obniżenie tempa przejmowania akt, w porównaniu do rekordowego pod tym względem roku 1938, jednak początkowo w 1940 r. spadek był niezbyt widoczny. Wyraźne zmniejszenie się ilości nabytków nastąpiło od 1941 r., a wyraźne apogeum tego spadku widoczne jest w 1944 r. (patrz tabela nr 12).

Tabela nr 12. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1940–1944.

Rok	Ilość nabytków
1940	104
1941	89
1942	85
1943	86
1944	29

Źródło: APSz (D), nr 445 d, s. 42–82.

Należy podkreślić, iż w okresie II wojny światowej obserwuje się duży napływ akt z takich urzędów jak: landratury, urzędy katastralne, skarbowe oraz celne. W okresie wcześniejszym z wymienionych powyżej instytucji do Archiwum Państwowego w Szczecinie, może poza landraturami, nie notowano tak licznych nabytków. Jeśli chodzi o depozyty to we wspomnianym okresie rejestruje się bardzo dużo w dopływach akt miejskich.

W 1940 r. archiwum otrzymało 116 m^2 rozmieszczonych na półkach archiwaliów (w 1938 r. – 136 m^2).

W 1941 r. do archiwum przekazano 62 m^2 akt, prawie o połowę mniej niż w roku 1940, przy czym z tego 8 m^2 stanowiły depozyty.

W 1942 r., mimo że ilość nabytków spadła w stosunku do roku poprzedniego jedynie o cztery to archiwum otrzymało tylko 48,5 m^2 akt, w tym depozyty wynosiły 15,5 m^2.

W 1943 r. napłynęło zdecydowanie więcej archiwaliów, bo 78 m^2, mimo, iż liczba nabytków wzrosła o 1 w stosunku do roku poprzedniego.

W 1944 r. w toku intensywnej ewakuacji zasobu, archiwum nadal przejmowało akta. Brak informacji ile przybyło akt liczonych w metrach kwadratowych. W tym roku przejęto zdecydowanie najmniej nabytków ze wszystkich lat wojennych.

Analizę terytorialną i ilościową nabytków zaczniemy od sądów różnych instancji. Notuje się tu jak w poprzednich okresach systematyczne dopływy. I tak archiwum szczecińskie z **Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie** 11 grudnia 1940 r. otrzymało dużą ilościowo akcesję – 52 paczek (w sumie

1413 j.a.)[1077] 23 stycznia 1941 r. przesłano repertoria do tych akt[1078]. 8 września 1941 r. sąd przekazał kolejne 8 j.a.[1079] W niecałe trzy tygodnie później 27 września z sądu nadesłano 403 j.a.[1080] Ostatnia zanotowana w okresie wojny akcesja z tego sądu – 5 j.a. – nastąpiła 12 maja 1943 r.[1081]

Również z **sądów krajowych** były liczne akcesje, w porównaniu do okresu poprzedniego, chociaż niewielkie, jeśli chodzi o ilość aktową. 7 września 1940 r. sąd w Greifswaldzie nadesłał 3 j.a.[1082] Uzupełnił kolejnymi dopływami w ilości 55 j.a. 28 kwietnia 1943 r. i równo rok później 28 kwietnia 1944 r. przesłał jeszcze 1 j.a.[1083]

14 i 17 października 1940 r. Sąd Krajowy w Pile przekazał w sumie 10 j.a.[1084] Kolejna akcesja z tego sądu nastąpiła 22 sierpnia 1943 r.[1085] Z kolei 16 kwietnia 1941 r. z sądu szczecińskiego nastąpił dopływ akt, bez podania ilości[1086]. 16 września tego samego roku sąd w Stargardzie przesłał 2 j.a.[1087] 19 maja 1942 r. archiwum szczecińskie otrzymało z Sądu Krajowego w Koszalinie 33 j.a., a 3 lipca w roku następnym kolejne 7 j.a.[1088]

Jeśli chodzi o nabytki z **sądów obwodowych** to w omawianym okresie były one bardzo liczne. Wymieńmy je w układzie chronologicznym.

W 1940 r.: 17 lutego Sąd Obwodowy w Nowym Warpnie – 4 j.a.[1089], 22 lutego sąd w Anklam – 4 skrzynie akt[1090], 9 marca z Koszalina – 2 j.a.[1091], 6 czerwca z Połczyna Zdroju – 3 paczki akt[1092], 20 lipca z Człopy – 3 j.a.[1093], 2 sierpnia ze Szczecina – 4 j.a.[1094], 24 sierpnia z Człuchowa – 15 j.a.[1095], 14 września z Połczyna Zdroju – 10 j.a.[1096], 28 września ze Złocieńca – 1 j.a.[1097], 16 grudnia ze Sławna – 1 j.a.[1098] W 1941 r.: 20 września był dopływ ze Szczecina (bez podania

[1077] APSz (D), nr 445d, s. 54.
[1078] Tamże, s. 59.
[1079] Tamże, s. 65.
[1080] Tamże, s. 66.
[1081] Tamże, s. 78.
[1082] Tamże, s. 53.
[1083] Tamże, s. 80, 81.
[1084] Tamże, s. 55.
[1085] Tamże, s. 80.
[1086] Tamże, s. 62.
[1087] Tamże, s. 65.
[1088] Tamże, s. 70 i 79.
[1089] Tamże, s. 48.
[1090] Tamże.
[1091] Tamże, s. 49.
[1092] Tamże, s. 51.
[1093] Tamże, s. 52.
[1094] Tamże.
[1095] Tamże, s. 53.
[1096] Tamże, s. 54.
[1097] Tamże.
[1098] Tamże, s. 57.

ilości)[1099]. W 1942 r.: 4 czerwca z Trzebiatowa przekazano 1 j.a.[1100], 11 lipca z Bobolic – 3 j.a.[1101], 4 sierpnia z Połczyna Zdroju – 92 j.a.[1102], 30 września ze Świnoujścia – 3 j.a., jak też ze Złocieńca – 13 j.a.[1103] W 1943 r.: 19 stycznia z Piły – 4 j.a.[1104], 22 stycznia ze Szczecina – 17 j.a.[1105], 19 marca ze Stargardu – 1357 j.a.[1106], 17 sierpnia ponownie ze Szczecina – 6 j.a.[1107] W 1944 r.: 11 stycznia z Greifswaldu – 8 j.a.[1108], 28 czerwca ze Sławna – 1 j.a.[1109], 31 października z Kołobrzegu – 1 j.a.[1110]

Jak wynika z tego wykazu najwięcej nabytków akt sądowych było w 1940 r. Natomiast największy ilościowo nabytek wystąpił w 1943 r., kiedy Sąd Obwodowy w Stargardzie przekazał do archiwum szczecińskiego 1357 j.a.

Jeśli chodzi o akta **nadprezydenta prowincji**, to w przeciwieństwie do okresu wcześniejszego w czasie II wojny światowej z tego urzędu były tylko dwa dopływy, lecz jeden ilościowo był bardzo duży. I tak 17 września 1942 r. archiwum otrzymało 3 j.a. dotyczące spraw personalnych[1111], a 12 kwietnia 1943 r. urząd nadprezydenta przekazał akcesję liczącą 1387 j.a.[1112]

Z urzędów poszczególnych **rejencji** w okresie wojennym było 16 nabytków.

I tak 25 października 1939 rejencja w Pile przesłała do archiwum szczecińskiego 2 j.a.[1113] Kolejne akcesje nastąpiły 4 czerwca 1941 r., kiedy archiwum otrzymało z tego urzędu 7 paczek akt[1114] i 15 lipca kiedy przysłano dodatkowo 7 j.a.[1115] Największe pod względem ilościowym nabytki miały miejsce w 1942 r. 22 czerwca rejencja pilska przekazała 15 j.a.[1116], a 10 sierpnia archiwum szczecińskie otrzymało pokaźną ilościowo akcesję 1984 j.a., do tego rejencja przesłała 290 książek[1117]. Ostatni w okresie wojennym zanotowany dopływ z rejencji pilskiej nastąpił 19 lipca 1944, kiedy przesłano 1 j.a.[1118]

[1099] Tamże, s. 65.
[1100] Tamże, s. 71.
[1101] Tamże, s. 72.
[1102] Tamże, s. 73.
[1103] Tamże, s. 74.
[1104] Tamże, s. 76.
[1105] Tamże.
[1106] Tamże, s. 77.
[1107] Tamże, s. 80.
[1108] Tamże, s. 81.
[1109] Tamże.
[1110] Tamże, s. 82.
[1111] Tamże, s. 73.
[1112] Tamże, s. 78.
[1113] Tamże, s. 46.
[1114] Tamże, s. 64.
[1115] Tamże, s. 62.
[1116] Tamże, s. 71.
[1117] Tamże, s. 73.
[1118] Tamże, s. 82.

5 lipca 1940 r. archiwum od rejencji w Szczecinie otrzymało akta zlikwidowanej w 1932 r. rejencji stralsundzkiej. Poza tym 11 lipca rejencja szczecińska dosłała 6 j.a., wśród których był kataster Szczecina z 1706 r. i akta lustracji z 1664 r.[1119] 3 sierpnia nastąpił kolejny dopływ liczący 36 j.a.[1120] Z rejencji szczecińskiej 15 sierpnia 1941 r. przekazano mapy[1121], a kolejne dopływy z tego urzędu nastąpiły 30 czerwca 1943 r., kiedy archiwum otrzymało 37 j.a.[1122] i 11 sierpnia 1944 r. (bez podania ilości)[1123].

30 września 1940 r. rejencja koszalińska przesłała samochód pełen akt, a 25 marca 1941 r. przyjechały z Koszalina 2 samochody meblowe wypełnione aktami. Z braku miejsca na półkach musiano około 20 m^2 akt umieścić na podłodze magazynu. Za zgodą urzędu budowlanego akta rozłożono na przejściach na wyższych piętrach do wysokości pół metra, na niższych do ¾ metra[1124]. Następne dopływy z rejencji koszalińskiej nastąpiły 19 stycznia 1943 r. (21 map)[1125] i będący ostatnim z tego urzędu 10 lipca 1944 r. (1 j.a.)[1126].

Z administracji państwowej na szczeblu powiatu t.j. z **landratur** Archiwum Państwowe w Szczecinie w omawianym okresie otrzymało 12 nabytków. 11 stycznia 1940 r. do archiwum przesłano 1180 j.a. zlikwidowanej landratury Randow[1127]. W tymże roku 18 września przejęto 6 skrzyń akt z Kamienia Pomorskiego[1128], a 31 grudnia 1 j.a ze Sławna[1129].

7 sierpnia 1941 r. landratura w Ueckermünde przekazała 31 j.a.[1130], a 1 października z Bytowa archiwum szczecińskie otrzymało 5 j.a.[1131]

25 maja 1942 r. z Greifswaldu przekazano 123 j.a.[1132] 5 stycznia 1943 r. landratura w Białogardzie przesłała 587 j.a.[1133] uzupełniając tę dość dużą akcesję 18 grudnia w liczbie 12 j.a.[1134]. 4 lipca 1943 r. archiwum szczecińskie otrzymało z Gryfic – 407 j.a., a 6 czerwca z Trzcianki 47 j.a.[1135] Ostatnimi nabytkami w omawianym okresie były przekazane akta z landratury w Słupsku, 7 sierpnia i 3 listopada 1944 – 23 i 5 j.a.[1136]

[1119] Tamże, s. 52.
[1120] Tamże, s. 53.
[1121] Tamże, s. 65.
[1122] Tamże, s. 79.
[1123] Tamże, s. 82.
[1124] Tamże, s. 61; też: APSz (D), nr 40, s. 35–36.
[1125] APSz (D), nr 445d, s. 76.
[1126] Tamże, s. 81.
[1127] Tamże, s. 48.
[1128] Tamże, s. 54.
[1129] Tamże, s. 58.
[1130] Tamże, s. 65.
[1131] Tamże, s. 66.
[1132] Tamże, s. 70.
[1133] Tamże, s. 76.
[1134] Tamże, s. 80.
[1135] Tamże, s. 79.
[1136] Tamże, s. 82.

Jeśli chodzi o akta **policyjne** to w omawianym okresie zarejestrowano 2 nabytki z prezydium policji: 7 lutego 1940 r. i 11 lutego 1943 r. W tym ostatnim przypadku chodziło o akta policji z Polic[1137].

Od 1941 r. przekazywane były akta z **urzędów katastralnych**, jak i **urzędów skarbowych**, co wcześniej w takim natężeniu nie występowało.

8 grudnia 1941 r. Urząd Katastralny w Strzelcach Krajeńskich przekazał 5 paczek akt[1138]. Kolejny nabytek nastąpił dopiero 13 stycznia 1943 r. kiedy urząd w Stralsundzie przekazał archiwum szczecińskiemu 2 skrzynie map katastralnych[1139]. W pierwszej połowie 1943 r. archiwum otrzymało cały szereg nabytków. I tak 20 i 21 stycznia ze Sławna przesłano mapy i akta, 22 stycznia z Gryfic przekazano 5 map katastralnych, a 3 lutego z Białogardu 2 poszyty i 7 map, 6 lutego z Bytowa 4 mapy, 12 lutego ze Szczecina mapy, jak i akta[1140]. 26 lutego z Choszczna nadesłano 1 mapę i 22 poszyty[1141]. 1 marca ze Złotowa nadeszły 4 poszyty i 6 map, 5 kwietnia z Bergen (Rugia) archiwum otrzymało 4 poszyty i 1 mapę katastralną, 21 maja Urząd Katastralny w Drawsku przekazał 2 mapy[1142]. 1 czerwca urząd w Strzelcach Krajeńskich ponownie nadesłał archiwalia – 3 poszyty i 6 map katastralnych[1143].

W 1944 r. archiwum otrzymało akta tylko z dwóch urzędów: 10 lutego ze Sławna 2 j.a. i 11 marca ze Stralsundu również 2 j.a.[1144].

Również z **urzędów skarbowych** archiwum w latach 1941–1943 przejęło poważne ilości akt. Wymieńmy te przekazania w układzie chronologicznym:

W 1941 r.: 3 marca z Choszczna – 6 j.a.[1145], 4 marca z Pyrzyc – 8 j.a.[1146], 11 marca z Trzcianki (bez podania ilości)[1147], 13 marca z Łobza – 7 j.a.[1148], 23 marca ze Szczecina – 9 j.a.[1149], 25 marca z Bergen (Rugia) – 7 j.a.[1150], 15 maja z Nowogardu – 2 j.a.[1151], 16 maja z Wałcza – 8 j.a.[1152] i tego samego dnia ze Stargardu 3 paczki akt[1153],

[1137] Tamże, s. 48 i 76.
[1138] Tamże, s. 67.
[1139] Tamże, s. 76.
[1140] Tamże. s 76 i 78.
[1141] Tamże, s. 77.
[1142] Tamże, s. 78.
[1143] Tamże, s. 79.
[1144] Tamże, s. 81.
[1145] Tamże, s. 60.
[1146] Tamże.
[1147] Tamże.
[1148] Tamże, s. 63.
[1149] Tamże, s. 60.
[1150] Tamże, s. 61.
[1151] Tamże, s. 63.
[1152] Tamże.
[1153] Tamże, s. 62.

26 maja z Kołobrzegu – 5 paczek akt[1154], 27 maja z Piły – 17 j.a.[1155] Więcej w omawianym roku nie było przejęć akt z urzędów skarbowych. W 1942 r.: 19 marca ze Słupska – 1 j.a.[1156], 7 maja z Piły – 44 i tego samego dnia z Choszczna (bez podania ilości)[1157], 12 maja z Trzcianki – 34 j.a.[1158], 16 maja z Wałcza – 6[1159], 26 maja z Kamienia Pomorskiego – 7 paczek akt[1160], 3 czerwca ze Szczecina – 8 j.a.[1161], 4 czerwca z Kołobrzegu – 2 j.a.[1162], 2 października ze Szczecinka – 17 j.a.[1163]. W 1943 r.: 5 stycznia ze Szczecina – 253 j.a.[1164], 21 stycznia z Anklam – 3[1165], 3 lutego z Piły – 10[1166], 18 lutego ze Szczecina-Północ – 9[1167], 19 lutego ze Szczecina – 5[1168], 15 kwietnia z Wałcza – 4[1169] i 24 czerwca ze Szczecinka –14 j.a.[1170]

Archiwum szczecińskie w pierwszym okresie wojny od października 1939 r. do maja 1940 otrzymywało również akta z **urzędów celnych** różnego szczebla (Hauptzollamt, Zollamt, Zollinspection). I tak: 12 października 1939 z Koszalina przesłano 2 j.a., 13 października z Pyrzyc również 2 j.a., 16 października ze Słupska – 3, 26 października z Człuchowa – 9, 8 listopada z Kołobrzegu – 14 i 9 listopada ostatni nabytek w 1939 r. – 33 j.a. ze Stralsundu[1171]. W 1940 r. archiwum otrzymało z urzędów celnych 5 nabytków: 26 stycznia 26 j.a. z Darłowa, 21 marca z Koszalina – 3, 4 kwietnia z Człuchowa – 13, 19 kwietnia ze Świdwina – 11 j.a. i największy dopływ ze Stralsundu w ilości 741 j.a., który miał miejsce 24 maja[1172]. W 1941 r. jedynie w marcu nastąpił szereg nabytków akt z urzędów celnych. I tak 3 marca z Piły przekazano 13 j.a., 10 marca z Darłowa archiwum otrzymało 3 j.a., 21 marca ze Świdwina 1 paczkę akt, zaś 25 marca z Kołobrzegu przejęto 25 j.a.[1173] 12 maja 1942 r. miała miejsce akcesja z Darłowa – 34 j.a, 18 maja z Kołobrzegu przesłano spis akt (1 j.a), a 19 maja

[1154] Tamże,
[1155] Tamże.
[1156] Tamże, s. 68.
[1157] Tamże, s. 69.
[1158] Tamże.
[1159] Tamże, s. 70.
[1160] Tamże, s. 71.
[1161] Tamże.
[1162] Tamże.
[1163] Tamże, s. 74.
[1164] Tamże, s. 76.
[1165] Tamże.
[1166] Tamże, s. 78.
[1167] Tamże.
[1168] Tamże, s. 77.
[1169] Tamże, s. 78.
[1170] Tamże, s. 79.
[1171] Tamże, s. 45–46.
[1172] Tamże, s. 47, 49–50.
[1173] Tamże, s. 60–62.

ze Stralsundu nadesłano 61 j.a.[1174]. 19 stycznia i 21 stycznia 1943 r. Główne Urzędy Celne w Słupsku i Świnoujściu nadesłały 6 i 1 j.a.[1175]. Do końca wojny nie było żadnych akcesji z urzędów celnych.

Z **urzędów pracy (Arbeitsamt)** zanotowano 5 nabytków w 1944 r.: 30 czerwca i 3 lipca z Urzędu Pracy w Kołobrzegu nadesłano 66 j.a.[1176], 8 i 13 lipca z Koszalina, a 24 lipca z Piły[1177].

Jeśli chodzi o **wydziały powiatowe** to trzeba wymienić dość duży nabytek ze Sławna w liczbie 107 j.a. 17 lipca 1943 r.[1178]

W zakresie przjmowania archiwaliów w depozyt, to szczególnie dużo nabytków w liczbie 50 w okresie wojennym stanowiły **akta miast.** Najwięcej w 1940 r., bo 22, w 1941 – 12, 1942 – 6, 1943 – 6 i w 1944 – 2. W czasie ewakuacji zasobu od jesieni 1942 r. władze archiwalne starały się ograniczać przejmowanie akt miejskich, a niekiedy, co będzie omawiane później, oddawały depozyty (jak np. akta miasta Szczecina).

Już na początku wojny 25 września 1939 r. archiwum otrzymało 286 j.a. magistratu w Złotowie, a 9 listopada władze miejskie Widuchowej przekazały 3 j.a.[1179]. W 1940 r. archiwum otrzymało jak już było wspomniane 22 nabytki akt miejskich. Wymieńmy największe pod względem ilości. I tak 8 kwietnia z Gartz (Oder) przyjechał samochód pełen akt, a 11 kwietnia z Penkun nadesłano 4 paczki akt[1180]. 4 maja władze miejskie w Sianowie przekazały 5 skrzyń akt, a 28 maja z Wolina archiwum otrzymało pokaźną akcesję 807 j.a., uzupełnioną 4 i 11 czerwca w sumie 53 j.a., do których dołączono archiwalia bractwa kurkowego[1181]. Dużym nabytkiem były 482 j.a. ze Świdwina przekazane 30 września[1182]. 4 grudnia z miasta Pasewalku przekazano akta w większości, dotyczące cechów[1183]. 19 grudnia ze Stargardu nadeszło 7 skrzyń akt[1184].

Również w 1941 r. archiwum szczecińskie przejmowało dużo pod względem ilościowym archiwaliów miejskich. I tak z największych nabytków można wymienić przekazany 23 marca przez Altentreptow 1 worek akt dotyczący miasta, jak również 52 j.a. różnych cechów, a 31 marca miasto Ińsko przesłało 228 j.a.[1185] 12 czerwca z Białego Boru nadeszło 237 j.a., a 26 czerwca z Połczyna

[1174] Tamże, s. 69–70.
[1175] Tamże, 76.
[1176] Tamże, s. 81.
[1177] Tamże, s. 82.
[1178] Tamże, s. 79.
[1179] Tamże, s. 43 i 46.
[1180] Tamże, s. 49.
[1181] Tamże, s. 50–51.
[1182] Tamże, s. 56.
[1183] Tamże, s. 57.
[1184] Tamże, s. 58.
[1185] Tamże, s. 61.

Zdroju 97 j.a.[1186] 1 sierpnia z Trzcianki przekazano 2 worki akt, a 4 września z Węgorzyna archiwum szczecińskie otrzymało 405 j.a.[1187] Ostatnim nabytkiem akt miejskich w 1941 r. było przejęcie 24 listopada 90 j.a. z Łeby[1188]. 17 lutego 1942 r. władze miasta Szczecina przekazały plan kościoła św. Jana[1189]. 18 kwietnia z Recza przesłano akta cechów, a 29 kwietnia miasto Drawno przekazało ponad 1000 j.a.[1190] Z dużych nabytków 1942 r. wymieńmy jeszcze 405 j.a. miasta Węgorzyna otrzymane 24 lipca[1191]. W 1943 r. z większych nabytków wspomnijmy akcesję 107 j.a. z dnia 21 lipca z miasta Gartz (Oder)[1192], jak również 37 j.a. z Altentreptow, które archiwum otrzymało 29 lipca. W 1944 r. były jedynie, jak już wcześniej wspomniano, 2 nabytki, lecz duże ilościowo: 19 lipca miasto Resko przekazało 827 j.a., 9 listopada ze Złotowa przesłano 93 j.a.[1193]

Jeśli chodzi o **akta kościelne** to w okresie omawianym, Konsystorz Szczeciński 4 maja 1940 r. przekazał 2 j.a., a 6 grudnia archiwum szczecińskie otrzymało od parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Stargardzie 22 j.a.[1194].

Przechodząc do otrzymanych **archiwów rodowych i spuścizn** trzeba wspomnieć o nabyciu przez archiwum 27 listopada 1941 r. 1 kartonu z dokumentami archiwum rodowego von Maltzahn-Schossow[1195]. Archiwum otrzymywało też różnego typu materiały, i tak np. 6 lipca 1940 r. dawny pracownik archiwum szczecińskiego dr Otto Heinemann z Baden-Baden przekazał 4 rękopisy, a 1 czerwca 1943 r. H. Zünker podarował rękopis zawierający historię swojej rodziny[1196].

Archiwum szczecińskie również dokonywało zakupów. I tak 7 stycznia 1942 r. kupiło w księgarni szczecińskiej Leona Sauniera 2 mapy turystyczne Pomorza, a 18 sierpnia tegoż roku nabyło mapę Kraju Warty, oraz mapę okolic Słupska[1197].

Trzeba też na końcu wspomnieć o pojedynczych nabytkach różnego typu przez dary lub zakup. I tak archiwum otrzymało w 1940 r. przedstawienia herbów z Museum für Vorpommern und Rügen ze Stralsundu, dawne mapy katastralne (*Flurpläne*) z Tajnego Archiwum Państwowego z Berlina-Dahlem, alfabetyczny spis nazwisk do ksiąg miejskich Dąbia i Nowego Warpna, archiwalia

[1186] Tamże, s. 64.
[1187] Tamże, s. 64–65.
[1188] Tamże, s. 67.
[1189] Tamże, s. 68.
[1190] Tamże, s. 69.
[1191] Tamże, s. 72.
[1192] Tamże, s. 79.
[1193] Tamże, s. 81–82.
[1194] Tamże, s. 50 i 67.
[1195] Tamże, s. 67.
[1196] Tamże, s. 52.
[1197] Tamże.

dotyczące młynarstwa z Bobolic i Karlina od Adalberta Wilberga ze Szczecina oraz spis nazwisk z Rerum Colbergensium Johanna Friedricha von Wachsena nabyty od H. Webera z Berlina[1198].

Archiwum szczecińskie uczestniczyło w akcji wyszukiwania dokumentów pomorskich w Generalnym Gubernatorstwie. W maju 1941 r. Fritz Morré zawiadomił archiwistę z Królewca, dr. Kurta Forstreutera, który miał udać się do Warszawy, że placówkę szczecińską interesuje dokument z 24 lutego 1343 r. o kontaktach książąt pomorskich z Kazimierzem Wielkim. Dokument ten miał być przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych[1199].

Odnosząc się do **biblioteki archiwalnej** to według stanu z 1941 r. na podstawie obliczeń Golluba liczyła ona 37 tysięcy woluminów. Do tego dochodziła jeszcze biblioteka Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza[1200].

Biblioteką archiwalną od września 1940 r. zajęła się *siła fachowa,* jak to określił Morré w sprawozdaniu, jaką była bibliotekarka Charlotte Kiehl (ur. się 23 kwietnia 1901 r.), która od kwietnia 1937 r. pracowała w archiwum w Pile[1201]. Po likwidacji tej prowincji w 1938 r. archiwum to stało się oddziałem archiwum szczecińskiego.

Morré podkreślił, iż Kiehl zrobiła najpierw skontrum zbioru bibliotecznego i dokonała wielu poprawek w katalogu. Panna Kiehl pracowała w szczecińskim archiwum pół roku, dokładnie do 31 marca 1941 r., gdyż została przeniesiona do Biblioteki Miejskiej w Poznaniu[1202]. F. Morré miał nadzieję znaleźć na jej miejsce osobę równie fachową[1203]. Przez kilka miesięcy korespondował z panną Ericą Weidemann (urodzoną 2 czerwca 1917 r. w Szczecinie), mieszkającą wówczas w Berlinie, która chciała się zatrudnić w archiwum. Formalności z zatrudnieniem jej przeciągnęły się gdyż wyszła za mąż i dopiero 2 października 1941 r. jako Erica Jantzen została przyjęta do archiwum szczecińskiego[1204]. Zatrudniona była do 31 marca 1943 r. Gollub z pracy jej na stanowisku jako bibliotekarki był zadowolony i napisał bardzo pozytywną opinię o niej[1205]. Jednak trochę inne zdanie o niej miał E. Zipfel. Po swojej wizycie w Szczecinie 27 i 28 sierpnia 1942 r. tak napisal o niej do Golluba: *ona jest niestaranna i wyniki jej działalności są przeciętne* (*Sie ist nachlässig und die Ergebnisse ihrer Tätigkeit sind minderwertige*)[1206].

Natomiast biblioteką towarzystwa od 1934 r. zajmowała się Ursula Schroeder (ur. 28 czerwca 1914 r. w Szczecinie); potem, jako mężatka od 1941 r.,

[1198] APSz (D), nr 39, s. 359.
[1199] APSz (D), nr 10, s. 15.
[1200] D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte*…, s. 165.
[1201] APSz (D), nr 1109 X, s. 4, akta personalne Charlotte Kiehl.
[1202] APSz (D), nr 1109 V, s. 111, akta personalne Charlotte Kiehl.
[1203] APSz (D), nr 39, s. 381–382.
[1204] APSz (D), nr 1089 s. 42, akta personalne E. Jantzen; też: APSz (D), nr 40, s. 28, 39.
[1205] APSz (D), nr 1089 s. 112–113.
[1206] APSz (D), nr 44, s. 127.

nosiła nazwisko Schultz-Frenzel. Pracowała od 1 listopada 1933 r. na etacie Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza i jako sekretarz zajmowała się biblioteką, która znajdowała się, jak już wcześniej wspomniano, w budynku archiwum. Ze względu na niewielkie wynagrodzenie, jakie pobierała od towarzystwa, w kwietniu 1940 r. zwróciła się z pismem do Generalnego Dyrektora w sprawie przejścia na etat archiwum państwowego[1207]. Fritz Morré poprosił Generalnego Dyrektora, aby Urszulę Schroeder zaangażować jako pracownika (*Angestellte*) na etat archiwum, a jej obowiązki przejęłaby Charlotte Kiehl, która obok pracy w bibliotece archiwum zajęłaby się 1 godzinę dziennie biblioteką towarzystwa. Stało się tak 30 października 1940 r.[1208]. Gollub z pracy Ursuli Schroeder (Schultz-Frenzel) był bardzo zadowolony pisząc o niej w sprawozdaniu za rok 1943 że *wypełnia swoje obowiązki z niespożytą energią i pilnością*[1209]. Po Urszuli Schroeder (później Schultz-Frenzel) pozostał w zasobie szczecińskiego archiwum jej 229-stronicowy dziennik rękopiśmienny z okresu od 28 października 1940 r. do 24 lutego 1941 r. Jest on w formie listów pisanych prawie codziennie do swego narzeczonego Martina Schultza-Frenzla będącego w wojsku. Listów tych autorka prawdopodobnie nie wysyłała, lecz stanowiły one formę terapii na smutek wielkiej tęsknoty. Są to listy zakochanej kobiety, odczuwającej trudy wojny i oddalenie od swojego narzeczonego pełne informacji o jej życiu codziennym, w bardzo niewielkim stopniu o jej pracy w archiwum. Autorka to codzienne pisanie nazwała dziennikiem Martina (Tagebuch-Martin)[1210].

4.3. Opracowanie zasobu

W okresie wojny kontynuowano opracowanie zasobu, lecz niestabilna sytuacja kadrowa ze względu na duży brak personelu powodowała, iż praca ta miała w dużej mierze charakter dorywczy i cząstkowy.

Według sprawozdania Gerharda Zimmermanna dotyczącego jego działalności w okresie od 15 czerwca 1939 do 19 lutego 1940 r., w pierwszym miesiącu pracował on w sekretariacie zapoznając się z działalnością administracyjną archiwum. Następnie skierowany został do pracowni naukowej, gdzie poznawał procedury udostępniania zasobu. W naukowej działalności koncentrował się na przeprowadzaniu kwerend do kolejnych planowanych tomów IX–XI *Pommersches Urkundenbuch*. Równocześnie opracowywał akta Starostwa Powiatowego w Wałczu i kontynuował prace zapoczątkowane przez dr. Hansa Braniga nad przygotowaniem inwentarza map Rejencji Szczecińskiej oraz opra-

[1207] APSz (D), nr 1109 VII, s. 1–3, akta personalne Urszuli Schroeder.
[1208] Tamże, s. 10.
[1209] APSz (D), nr 40, s. 150.
[1210] APSz, RiS, nr 857, s. 33, list z dnia 14 lutego 1941 r.

cował akcesję z początku 1940 r., tj. herby z Muzeum Przedpomorza i Rugii (Museum für Vorpommern und Rügen) w Stralsundzie do zbioru pieczęci i tłoków. Włączył też do zasobu akta zlikwidowanego 1 października 1939 r. urzędu Starostwa Powiatowego Randow[1211].

W styczniu i lutym 1940 r. Zimmermann prowadził nadal pracownię naukową i kontynuował prace nad wspomnianym spisem kartografii rejencji, opracował też akta Państwowej Kasy Powiatowej w Kamieniu Pomorskim (Staatliche Kreiskasse Kammin i.P.) oraz akta Domu Inwalidy w Słupsku (Invalidenhaus Stolp). Zainteresował się również historią regionu wstępując do Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza[1212]. Zarazem stał się członkiem redakcji „Monatsblätter".

Natomiast w tym czasie Rolf Reuter opracował inwentarz archiwum rodu von Borcke i zaczął prace przy porządkowaniu zespołu Gubernator Szwedzki w Stralsundzie. Był to duży zespół akt z lat 1680–1816, na który przewidziano ponad 6 miesięcy pracy. Był to ważny zespół do historii Pomorza XVII i XVIII w., jak określił go Morré[1213].

11 lipca 1940 r. F. Morré pisał A. Diestelkampowi w tej sprawie: *Obszerny inwentarz do zespołu Gubernator Szwedzki w Stralsundzie wykonany przez Rolfa Reutera został przepisany przez pannę Kienass i wkrótce będzie oprawiony. Pan Reuter zajmie się teraz mniejszymi dopływami. Zajęcie to jest mniej czasochłonne w porównaniu do opracowania inwentarza takiego zespołu jak Rejencja Stralsundzka, którego pozostałe akta w najbliższych dniach ze Stralsundu zostaną przywiezione do Szczecina*[1214].

Rolf Reuter przyjmował do zasobu również nowe zespoły i dopływy z sądów obwodowych, prokuratur, Dyrekcji Poczty w Szczecinie oraz huty w Torgelow[1215]. Biorąc pod uwagę wykształcenie prawnicze Reutera, dyrektor archiwum przeznaczał go zwłaszcza do porządkowania zespołów związanych z sądownictwem. W roku 1940 doktor Reuter rozpoczął prace nad porządkowaniem zespołu Rejencji Stralsundzkiej. Wykonanie inwentarza zaplanowano na 1941 r.[1216]. Jednak, jak raportował doktor Morré w swoich obszernych relacjach Adolfowi Diestelkampowi, w kwietniu 1941 r. praca ta ze względu na chorobę Reutera nie została jeszcze wykonana[1217]. Reuter nad tym zespołem pracował jeszcze w 1942 r. i, jak pisał w sprawozdaniu za ten rok Gollub, *wkrótce zakończenie jest oczekiwane*[1218]. 20 listopada 1940 r. Morré raportował Diestel-

[1211] APSz (D), nr 39, s. 273, sprawozdanie Zimmermanna z 19 lutego 1940 r.
[1212] „Monatsblätter", 1940, Nr 4–6, s. 60.
[1213] APSz (D), nr 39, s. 264.
[1214] APSz (D), nr 44. s. 39. Inwentarz Reutera znajduje się w zespole przedwojennej registratury archiwum: APSz (D), nr 1211.
[1215] APSz, (D) nr 39, sprawozdanie z 20 lutego 1940 r.
[1216] Tamże.
[1217] APSz (D), nr 44, s. 109.
[1218] APSz (D), nr 40, s. 99.

kampowi, że Reuter dokonał podziału na grupy rzeczowe w zespole Rejencji Stralsundzkiej i miał jeszcze do uporządkowania różne małe dopływy akt sądowych[1219].

8 lutego 1941 r. doktor Morré pisał do dyrektora Diestelkampa, iż niska temperatura –26 stopni na dworze, w dużym stopniu uniemożliwiła prace w magazynie dodając, że Reuter który tam pracował, musiał często ze względu na zimno przerywać pracę. W pomieszczeniach administracyjnych temperatura maksymalna wynosiła 18 stopni Celsjusza. Magazyn nie był ogrzewany.

Rolf Reuter mimo tych ciężkich warunków kontynuował nadal prace nad Rejencją Stralsundzką, F. Morré donosił A. Diestelkampowi, że Reuter w porządkowaniu akt tego zespołu nie zawsze znajdował właściwe rozwiązania. Morré nie wyjaśnił bliżej, o co mu w tej sprawie chodziło[1220]. Fritz Morré szczegółowo raportował Adolfowi Diestelkampowi również o pracy innych pracowników archiwum, wspomnianej panny Anneliese Kienass, magazyniera Willy Nemitza, panny Charlotte Kiehl, dr. Karla Schulze-Bauera, pracownika pomocniczego Paula Thomasa i dr Gertrud Steckhan.

Do zadań nad opracowaniem zasobu F. Morré angażował pracowników pomocniczych: wspomnianego Nemitza, inspektora archiwalnego J. Savio, który opracowywał akta miasta Złotowa[1221], oraz Adalberta Holtza. Ten ostatni, choć był samoukiem, stał się niezwykle przydatny w pracy archiwalnej, m.in. kontynuował pracę G. Zimmermanna nad opracowaniem map Rejencji Szczecińskiej[1222].

Fritz Morré próbował zaradzić trudnościom w opracowaniu w inny też sposób, korzystając z pomocy z zewnątrz. W październiku 1940 r. zwrócił się do znanego historyka pomorskiego prof. Ottona Altenburga, czy nie chciałby on pomóc archiwum w opracowaniu akt, tak jak robił to w 1939 r. Profesor odpowiedział, że ze względu na stan zdrowia nie będzie mógł pomóc[1223].

7 kwietnia 1941 r. F. Morré napisał dyrektowi Diestelkampowi, że sporządzenie sprawozdania rocznego zajęło mu dużo czasu i do tego 2 i pół tygodnia temu dr Reuter nagle zachorował i jeszcze nie podjął swoich obowiązków. Nie może on przez to kontynuować prac nad Rejencją Stralsundzką, jak również nad małymi zespołami dotyczącymi sądów, poczty i finansów. Doktor Morré skarżył się, iż nieobecność R. Reutera wpłynęła negatywnie na wyniki w sprawozdaniu odnośnie prac archiwum[1224]. 6 maja 1941 r. zaniepokojony Adolf Diestelkamp napisał do Fritza Morrégo z zapytaniem o stan

[1219] Tamże.
[1220] APSz (D), nr 44, s. 98.
[1221] APSz (D), nr 1090, s. 132.
[1222] M. Szukała, *Polityczne aspekty...*, s. 60.
[1223] APSz (D), nr 715, s. 307–308, list Morrégo z dnia 25 października 1940 r. i odpowiedź Altenburga z dnia 28 października 1940 r.
[1224] M. Szukała, *Polityczne aspekty...*, s. 60.

zdrowia Reutera[1225]. 4 czerwca 1941 r. Morré raportował, iż dr Reuter prawie 4 tygodnie silnie i bardzo boleśnie chorował na zapalenie woreczka żółciowego. 21 kwietnia wrócił do swoich zajęć, lecz pracuje jedynie w niepełnym wymiarze godzin, gdyż skarżył się znowu na bóle. Mimo to, jak podkreślał Morré, R. Reuter w pracy był bardzo rzetelny i wszystkie zaległości załatwił. F. Morré miał nadzieję, iż doktor Reuter dokończy inwentarz Rejencji Stralsundzkiej akt z lat 1816–1933 i jesienią zostanie on przepisany na czysto[1226]. Jednak prace zostały zakończone dopiero w 1942 r., jak wynika ze sprawozdania Rolfa Reutera[1227].

W 1941 r., już po objęciu kierownictwa przez Golluba notowano duże braki w opracowaniu. 46 nabytków wcześniejszych, jeszcze z lat 1936–1940, nie zostało dotąd opracowanych. Hermann Gollub podkreślał, iż brak pracowników doprowadził, do tego, że brakowało spisów akt z nabytków ostatnich lat[1228]. Sam Gollub zajął się zaraz po objęciu kierownictwa w sierpniu 1941 r. przejrzeniem 18 skrzyń różnych rękopisów ze spuścizny zmarłego radcy konsystorza dr. Biereye[1229], a w roku 1942 opracowywał depozyt rodziny von Somnitz z Charbrowa[1230]. Adalbert Holtz natomiast w 1941 r. zajął się urzędami domenalnymi[1231], a w 1942 r. aktami miast: Świdwina, Lędyczka i Altentreptow[1232]. Willi Nemitz w 1941 r. opieczętował 1404 fascykuły Rejencji Koszalińskiej, a dr Schulze-Bauer zajął się Konsystorzem Szczecińskim[1233]. W 1942 r. Willi Nemitz opracowywał akta miasta Ińska, a dr Schulze-Bauer zajął się aktami miast Maszewa, Penkun, Kamienia oraz Sądu Miejskiego (Stadtgericht) w Stralsundzie[1234]. W następnym roku Schulze-Bauer przenumerowywał Konsystorz Szczeciński jak wynika ze sprawozdania Golluba za rok 1943[1235]. W 1943 r. dr Steckhan opracowała akta miasta Węgorzyna i 8 cechów, natomiast dr J. Waldner zajął się aktami jednego z cechów i będąc na delegacji przeprowadził kontrolę archiwów miejskich w Usedom, Grimmen, Połczynie Zdroju i w Mieszkowicach oraz jednym archiwum rodowym (w sprawozdaniu Gollub nie podaje jakim)[1236].

[1225] Tamże.
[1226] Tamże.
[1227] APSz (D), nr 40, s. 110.
[1228] Tamże, s. 35.
[1229] Tamże, s. 42.
[1230] Tamże, s. 109.
[1231] Tamże, s. 36.
[1232] Tamże, s. 99.
[1233] Tamże, s. 36.
[1234] Tamże, s. 99.
[1235] Tamże, s. 150.
[1236] Tamże, s. 162.

4.4. Udostępnianie zasobu

W okresie II wojny światowej obowiązywało zarządzenie, iż bez specjalnego zezwolenia udostępnia się akta do roku 1888. W 1940 r. Ernst Zipfel zastanawiał się w okólniku biorąc za podstawę pismo z zapytaniem z Archiwum Państwowego w Münster, czy ze względu na dużą ilość akt po roku 1888 przechowywaną w archiwach nie przesunąć tej granicy swobodnego udostępniania do roku 1910 lub 1913. W odpowiedzi Morré zaproponował daty bardziej adekwatne historycznie rok 1914 lub 1918[1237].

Według sprawozdania Morrégo, w roku 1939 zmniejszyła się liczba użytkowników, w stosunku do roku 1938 osobiście korzystających z pracowni naukowej, gdyż archiwum w okresie od 1 września do 31 października, a więc w okresie wojny Niemiec z Polską, było zamknięte dla korzystających[1238]. Potem do 31 marca 1940 r. było otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00, w soboty od 10.00 do 13.00, zaś od 1 kwietnia 1940 r. w dni powszednie w godzinach od 9.00 do 15.00, a w soboty od 9.00 do 13.00[1239].

Natomiast ilość pisemnych zapytań wzrosła w 1939 r. w porównaniu do roku 1938 r. Z drugiej strony nastąpił spadek liczbowy wykonywanych odpisów dokumentów, ale nie było to następstwem wybuchu wojny, lecz jak podkreślono w sprawozdaniu zmiejszył się napływ żydowskich kwerend w sprawach dokumentacji stanu cywilnego.

Jeśli chodzi o urzędowe kwerendy to najwięcej pochodziło od pomorskich instytucji, od organów partyjnych NSDAP, od centralnych urzędów takich, jak Reichführer SS, i Placówki Rzeszy do Badań Rodowych (Reichsstelle für Sippenforschung), poza tym od wielu instytutów naukowych[1240].

Największa liczba pośród korzystających prywatnych użytkowników zajmowała się badaniami genealogicznymi. Ta tendencja widoczna była zresztą od lat. Użytkownicy podejmujący naukowe problemy interesowali się przede wszystkim tematyką związaną z historią Pomorza.

Naukowe kontakty łączyły szczególnie Archiwum Państwowe w Szczecinie z naukowcami skandynawskimi, zwłaszcza ze Szwecji i Danii. Chodzilo tu o badaczy takich jak R.W. Bergström z Uppsali, Jörgensen z Kopenhagi, baron von Stedigh z Djursholm, J. Seeth ze Sztokholmu. Fritz Morré napisał w sprawozdaniu o wcześniej wspomnianym prof. Stanisławie Kocie z Krakowa, który był jak podkreślił jedynym korzystającym z Polski, ale było to w okresie pokoju w marcu 1939 r.[1241]. Jednak w kolejnym sprawozdaniu za rok 1940, Morré

[1237] APSz (D), nr 9, s. 247–248.
[1238] APSz (D), nr 39, s. 285.
[1239] Tamże, s. 352.
[1240] Tamże, s. 285.
[1241] Tamże, s. 285–286.

stwierdził, że korzystanie z zasobu wyraźnie spadło, zwłaszcza od osób prywatnych zwracających się w sprawach poszukiwań rodowych[1242].

Hermann Gollub, jego następca na stanowisku kierownika archiwum, od drugiej połowy 1941 r., musiał zapewnić funkcjonowanie instytucji czynnej od poniedziałku do piątku od godziny 7.30 do 16.30 i w sobotę od 7.30 do 13.30[1243]. Korzystanie z akt w pracowni naukowej było ograniczone na czas wojny i odbywało się w godzinach od 10.00 do 13.00. Pracownię na zmianę obsługiwali dr Schulze Bauer i Holtz, a w zastępstwie Reuter[1244].

Tabela nr 13. Użytkownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1940–1944.

Rok	Liczba korzystających
1940	184
1941	180
1942	88
1943	10
1944	brak danych

Źródło: APSz (D), nr 40, s. 45, 103, 160.

Od września 1942 r. praktycznie ustała możliwość korzystania z akt w pracowni naukowej ze względu na ewakuację zasobu. Trzeba było mieć specjalne zezwolenie na korzystanie od Generalnego Dyrektora[1245]. W sprawozdaniu za rok 1943, Gollub wyraźnie stwierdził, iż korzystanie z zasobu było *znacznie ograniczone* i wielu wypadkach odnosiło się jedynie do odpowiedzi na kwerendy genealogiczne[1246]. Natomiast w oddziale w Pile w 1943 r. w pracowni naukowej nie udostępniano już akt[1247].

Tabela nr 14. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1940–1944.

Rok	Dla osób prywatnych	Dla urzędów
1940	142	172
1941	142	105
1942	97	59
1943	36	53
1944	Brak danych	Brak danych

Źródło: APSz (D), nr 40, s. 45, 103, 160 oraz nr 9, s. 261.

[1242] Tamże, s. 350.
[1243] APSz (D), nr 15.
[1244] APSz (D), nr 40, s. 93.
[1245] APSz (D), nr 15, s. 7.
[1246] APSz (D), nr 40, s. 148.
[1247] Tamże, s. 178, pismo Oddziału w Pile (Zweigstelle des Staatsarchiv in Schneidemühl) do Archiwum Państwowego w Szczecinie z 2 maja 1944 r.

Z zestawienia tego wynika, iż w czasie wojny następował systematyczny spadek kwerend zarówno od osób prywatnych, jak i urzędów. Tematyka kwerend dotyczyła w zdecydowanej większości spraw genealogicznych. W 1943 r. wyraźnie widać załamanie w ilości kwerend. Wynikało to także z faktu, iż część zasobu była już wtedy wywieziona. Najważniejszą przyczyną była prawdopodobnie dezorganizująca życie codzienne w Niemczech intensywność bombardowań, zwłaszcza w latach 1943–1945.

W 1943 r. pracownia fotograficzna działała w godzinach 10.00 do 13.00 dla użytkowników, lecz ze względu na różnego rodzaju trudności miała częste przerwy. W sprawozdaniu Gollub nie podał żadnych liczb dotyczących pracowni fotograficznej[1248].

4.5. Działalność naukowa

Wojna nie sprzyjała badaniom naukowym i edycjom wydawniczym. Jednak w tej wojnie dla badaczy historii kwestie ideologiczne, jako w dużym stopniu propagandowe, były zadaniem pierwszoplanowym. Zwłaszcza dotyczyło to problemu tzw. niemieckiego Wschodu. W lutym 1941 r. program naukowy archiwistów w tym zakresie został zdefiniowany przez Generalnego Dyrektora Ernsta Zipfela w następujących słowach: *Dzisiaj naszym zadaniem* [jest] *dostarczyć dowody na istnienie starego niemieckiego osadnictwa, że wszystkie wyższe formy życia na obszarach wschodnich mają swoje źródła niemieckie lub nordyckie i że same narody słowiańskie wymagają porządkującej ręki człowieka niemieckiego, aby zaprowadził spokój i dobrobyt*[1249].

Trudno było realizować to ambitne zadanie w Szczecinie, gdzie czasopisma historyków, archeologów, etnografów, językoznawców, takie jak „Baltische Studien" i „Monatsblätter" przestano wydawać, pierwsze w 1941 r. (po ukazaniu się rocznika 1940), drugie w 1943 r. (numer zbiorczy 1–12 za rok 1942).

W wypadku środowiska archiwalnego w Szczecinie, naturalne ograniczenie działalności naukowej nastąpiło też z tego powodu, że dwie trzecie pracowników merytorycznych zostało powołanych do armii lub do obsługi administracyjno-archiwalnej na terenach okupowanych.

Nie może zwodzić stosunkowo duża ilość prac naukowych w tym okresie, gdyż część materiałów w postaci rozpraw, artykułów, przyczynków ukazująca się w pierwszym okresie wojny była oczywiście przygotowywana w czasach wcześniejszych. Tak było z przyczynkiem Seeberga-Elverfeldta o wizycie w 1598 r. Georga Carewa, posła angielskiej królowej Elżbiety I, na dworze księcia Jana Fryderyka w trakcie podróży do Polski i Szwecji[1250].

[1248] APSz (D), nr 40, s. 151.

[1249] Cytat za: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana…,* s. 184.

[1250] R. Seeberg-Elverfeldt, *Der Besuch des englischen Gesandten sir George Carew in Pommern im Jahre 1598,* „Monatsblätter", 1939, Nr. 9, s. 167–169.

Jednak nie można było uciec od bieżącej polityki. W ostatnim numerze „Baltische Studien" ówczesny jego redaktor Fritz Morré przy okazji recenzji wznowienia książki Friedricha Heißa o Niemczech i *korytarzu* z triumfem napisał, że *fatalny polski korytarz przy wschodniej granicy Pomorza już nie istnieje*[1251]. Morré mający publicystyczne zacięcie niekiedy jednak odchodził od bieżącej polityki i w tym okresie w piśmie wychodzącym poza Szczecinem ogłosił artykuł o politycznej i społecznej myśli pisarza Michela Beheima na dworze wiedeńskim w XV w.[1252]. Wrócił też do swoich zainteresowań średniowieczem wschodniego Pomorza publikując artykuł o terytorialnym rozwoju tego obszaru w XIV w.[1253]. W tym samym numerze „Baltische Studien", w którym wydarzenia aktualne stały się wiodące, kolega archiwalny Morrégo, Hans Bellée napisał, cytując archiwistę Wolfganga Kohtego, że polska nauka historyczna w krótkim okresie niepodległości Polski zwrócona była przeciw państwu niemieckiemu[1254]. To samo można też powiedzieć o ówczesnej nauce niemieckiej. Powstanie państwa polskiego w 1918 r. stanowiło dla historyków niemieckich fakt, z którym nie mogli się pogodzić przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Polska stała się dla nich najbardziej znienawidzonym symbolem systemu wersalskiego[1255]. Dlatego, zwłaszcza w okresie narodowosocjalistycznym, badaniom wschodnim nadano rangę instytucjonalną w stopniu nieznanym wcześniej.

Archiwista Fritz Morré reprezentował więc typowy nurt rewizjonistyczny w ówczesnej historiografii niemieckiej. Polem jego działania stała się praca w archiwum w stolicy prowincji, która po 1918 r. uważana była przez Niemców za prowincję graniczną nie tylko w sensie geograficznym, ale jak pisał najwybitniejszy historyk Pomorza, jako ziemia, której niemieckości należy strzec i zachować przed ekspansją państwa polskiego[1256].

Inny już obszerny artykuł o księdze miejskiej Kołobrzegu Ericha Sandowa wydrukowany w roczniku „Baltische Studien" w 1940 r. wolny był od bieżącej polityki[1257]. W tym samym numerze omawianego pisma, Hans Bellée ogłosił ostatnie *Polonica*[1258].

[1251] *Der unselige polnische Korridor an Pommerns Ostgrenze ist nicht mehr.* F. Morré, rec. *Deutschland und der Korridor*, hrsg. v. F. Heiß, Berlin 1939, „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 373.

[1252] F. Morré, *Die politischen und sozialen Ideen des Michel Beheim im 15 Jahrh.*, „Archiv für Kulturgeschichte", 30 (1940), H. 1/2.

[1253] F. Morré, *Zur territorialen Entwicklung Ostpommerns im 14. Jahrhundert,* „Monatsblätter", 1940, Nr. 1–3, s. 7–16.

[1254] H. Bellée, *Polonica,* „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 267.

[1255] H. Olszewski, *Nauka historii w upadku…,* s. 129.

[1256] M. Wehrmann, *Die polnische Gefahr für Pommern in Vergangenheit und Gegenwart*, „Ostdeutscher Heimatkalender", 6 (1927), s. 60.

[1257] E. Sandow, *Das älteste Kolberger Stadtbuch von 1277–1373*, „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 90–137.

[1258] H. Bellée, *Polonica,* „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 267–273.

Również po raz ostatni pojawiły się omówienia książek wykonane przez Diestelkampa[1259], Holtza[1260], Morrégo[1261], Reutera[1262], Sandowa[1263], Seeberga-Elverfeldta[1264] oraz Steckhan[1265]. Książki prezentowane przez wymienionych powyżej archiwistów dotyczyły szerokiej problematyki, od średniowiecza do czasów najnowszych. Znalazł się tam m.in. tom *Pommersches Urkundenbuch*, jak też *Preußisches Urkundenbuch*, 46. tom politycznej korespondencji Fryderyka Wielkiego, książki Hermanna Aubina związane z niemieckimi badaniami wschodnimi. Z poloników należy wymienić omówienie Ericha Sandowa książki Karola Górskiego, *Ustrój państwa i zakonu krzyżackiego*[1266].

Morré planował edycję kolejnego rocznika 1941 „Baltische Studien" i proponował Zimmermannowi napisanie krótkich recenzji, przesyłając mu do oceny na pocztę polową trzy książki dotyczące historii Śląska[1267]. Zimmermann natomiast zamierzał ogłosić artykuły o historycznych granicach Polski[1268], ale jak określił te plany Ernst Zipfel w kwietniu 1940 r., są one już nieaktualne i z politycznego punktu widzenia niewłaściwe[1269]. Rolf Reuter w tym czasie myślał o opracowaniu historii pomorskiego sądownictwa[1270]. Z tych planów też nic nie wyszło.

Wyjazd F. Morrégo, na front wschodni spowodował, że ostatecznie rocznik 1941 „Baltische Studien", który miał być redagowany samodzielnie przez dyrektora Muzeum Krajowego dr. Ottona Kunkela, drukiem już się nigdy nie ukazał.

Dyrektor Adolf Diestelkamp, mimo iż przebywał w wojsku w dalekiej Nadrenii, starał się w jakiś sposób uczestniczyć w działalności naukowej archiwalnego środowiska szczecińskiego. Również on, jak wielu Niemców, odniósł się z entuzjazmem do nowej sytuacji politycznej. Jego autorstwa jest zamieszczone w numerze „Monatsblätter" z wiosny 1940 r. sprawozdanie z działalności Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, w którym pisał, iż *z radością i satysfakcją odczuwa się powrót ziem niemieckiego wschodu odłączonych przez dyktat wersalski*[1271]. Odnosiło się to oczywiście do obszarów polskich (poznańskich, pomorskich i śląskich) przyłączonych do Rzeszy po wojnie z Polską w 1939 r.

[1259] „Baltische Studien", NF, 42 (1940), s. 353–354, 358, 375–376, 443–444.
[1260] Tamże, s. 433–434, 436–437, 446–447.
[1261] Tamże, s. 350, 353, 367, 373, 393, 438, 443.
[1262] Tamże, s. 377–378, 413–414, 437, 447.
[1263] Tamże, s. 352–353, 372–373, 396–397.
[1264] Tamże, s. 356–357, 364–366, 372, 441–443, 445.
[1265] Tamże, s. 356, 358, 418, 435–436.
[1266] Tamże, s. 372–373.
[1267] APSz (D), nr 1062, list Morrégo do Zimmermanna z dnia 5 maja 1941 r.
[1268] APSz (D), nr 39, *Entwicklung der poln. Westgrenze 1486–1792* oraz *Die neumärk.-poln. Grenze im 16. Jh. auf Grund des Grenzerezesses v. 1586.*
[1269] Tamże.
[1270] APSz (D), nr 39.
[1271] A. Diestelkamp, *102. Jahresbericht der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde vom 1. April 1939 bis 31. März 1940, für das 116. Jahr ihres Bestehens erstattet in der Hauptversammlung am 20. Mai 1940*, „Monatsblätter", 1940, Nr. 4–6, s. 52.

Mimo trudności czasu wojny angażowano się ze strony archiwum w popularyzację historii regionu. I tak np. 30 czerwca 1940 r. z ramienia Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza odbyła się wycieczka do Kołbacza, gdzie Fritz Morré, według zamieszczonego sprawozdania dr Gertrud Steckhan, w tamtejszym kościele wygłosił prelekcję o historii kołbackiego klasztoru, podkreślając pozytywną, kolonizacyjną działalność cystersów na Pomorzu[1272].

Hermann Gollub po przejęciu kierownictwa nad archiwum szczecińskim wysyłał zapytania do pracowników przebywających poza Szczecinem, do A. Diestelkampa, H. Braniga, G. Zimmermanna i R. Seeberga-Elverfeldta, o wykonywane prace naukowe. Potrzebne mu to było, jak podkreślał, do rocznego sprawozdania archiwum[1273]. Mimo że wymienieni przebywali w wojsku czy w urzędach w okupowanej Polsce, traktowani byli cały czas jako pracownicy archiwum szczecińskiego w delegacji. Oddelegowani, w zasadzie, na formularzu o wykonaniu prac naukowych odpowiadali jednym słowem *Fehlanzeige* (brak). Do wyjątków należał Roland Seeberg-Elverfeldt. Jako kierownik Urzędu Archiwalnego na dystrykt lubelski w Generalnym Gubernatorstwie przejawiał większą aktywność, niż inni jego koledzy, w pracy publicystyczno-naukowej czy wystawienniczej.

W Lublinie zajmując się administracją archiwalną nie zaniedbywał swoich zainteresowań naukowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na kwestie genealogii. Mimo że, jak napisał w sprawozdaniu, planował artykuł, względnie książkę o emigracji z Pomorza do Polski (*Die Auswanderung aus Pommern nach Polen*)[1274], to *de facto* jednak zajął się lokalną historią regionu, w którym przebywał. Podzielał w tych badaniach poglądy większości Niemców mających kolonizatorskie nastawienie w dużym stopniu nasycone nacjonalizmem i antysemityzmem. Jego publikacje odpowiadały zadaniom i roli, jaką mieli pełnić Niemcy na Wschodzie, zgodnie z ideologią narodowosocjalistyczną[1275].

Doktor Roland Seeberg-Elverfeldt publikował w czasopismach wychodzących w Generalnym Gubernatorstwie. Jego publikacje dotyczyły w większości spraw genealogicznych, z wybijającymi się na plan pierwszy akcentami nacjonalistyczno-rasowymi. Pod tym kątem omówił zasób Archiwum Państwowego w Lublinie[1276]. Pisał artykuły, m.in. na temat historii osadnictwa niemieckiego na Lubelszczyźnie. W jednym z artykułów podkreślał, iż w Lublinie do XVII w. zdecydowaną większość wśród mieszczan stanowili Niemcy[1277]. Zajął

[1272] G. Steckhan, *Bericht über den Jahresaufsflug am 30. Juni 1940,* „Monatsblätter", 1940, Nr. 7–9, s. 83.
[1273] APSz (D), nr 40, s. 82.
[1274] Tamże, s. 115.
[1275] S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana*…, s. 187.
[1276] R. Seeberg-Elverfeldt, *Das Staatsarchiv Lublin*, „Das Generalgouvernement", 1 (1941), s. 47–48.
[1277] Chodzi o artykuł pt. *Deutsche Bürger Lublins in der ersten Hälfte des 17 Jahrhunderts,* „Die Burg", 1941, H. 3, s. 41–53.

się też niemieckością wsi należących do miasta Lublina w pierwszej połowie XVII w.[1278], jak również osadnictwem niemieckim w Zamościu w latach 1774–1807[1279]. W wydanym przewodniku po Lublinie napisał artykuł o Niemcach w tym mieście[1280].

Przygotowywał wystawy, jak np.: *Niemieckość Lublina w sześciu wiekach* (*Lublins Deutschtum in 6. Jahrhunderten*)[1281]. Oprowadzał wycieczki studentów i dziennikarzy z Rzeszy mówiąc o niemieckiej przeszłości miasta[1282].

W 1942 r. napisał artykuł o Powstaniu Listopadowym, w którym, powołując się na błędy Rosjan popełnione przed wybuchem powstania, podkreślał niebezpieczeństwo, które mogą przynieść jakiekolwiek ustępstwa i liberalizm wobec Polaków[1283]. Nadal wydawał artykuły w większości związane z Lublinem. Tematyka ich była różnorodna; o dwóch przedstawicielach kupiectwa lubelskiego około 1800 r.[1284], o stosunkach Lublina z Gdańskiem[1285], o niemieckości Lublina w ciągu sześciu wieków[1286]. W tym ostatnim artykule wyraził bez ogródek swoje antysemickie poglądy pisząc, że *niemieckie mieszczaństwo odegrało znaczącą rolę w walkach przeciwko Żydom. Dopiero jednak obecnej niemieckiej administracji powiodło się całkowite wypędzenie Żydów z obszaru miasta*[1287]. Pisane to było w 1942 r., kiedy to *wypędzenie* Żydów było *de facto* masowym mordem. Korzystając z luterańskich ksiąg metrykalnych zajętego przez Niemców Smoleńska w księgach małżeństw podkreślał w krótkim omówieniu znaczenie niemieckiego osadnictwa na Wschodzie[1288].

Roland Seeberg-Elverfeldt należał do archiwistów o dużej ambicji, widząc przed sobą wielkie zawodowe perspektywy, wierząc niezłomnie w trwałość narodowosocjalistycznego reżimu.

W Szczecinie w tym czasie takich wygórowanych ambicji nie miał np. Adalbert Holtz, pracownik pomocniczy, ale on również publikował. W „Monatsblät-

---

[1278] R. Seeberg-Elverfeldt, *Deutsche Dörfer Lublins*, „Die Burg", 1941, s. 41–53.

[1279] Tenże, *Deutsche in der Stadt Zamość 1774–1807,* „Archiv für Sippenforschung", 1941, s. 196–198.

[1280] Tenże, *Lublins deutsche Geschichte,* w: *Führer durch die Stadt Lublin,* Krakau 1942, s. 1942, s. 5–13.

[1281] W. Zyśko, *Niemiecki Urząd Archiwalny w Lublinie w latach 1940–1944 i jego nadzór nad działalnością Archiwum Państwowego,* „Archeion", 63 (1975), s. 127.

[1282] S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana…,* s. 183.

[1283] R. Seeberg-Elverfeldt, *Die Novemberaufstand des Jahres 1830 in Warschau,* „Die Burg", 1942, H. 2, s. 225–233.

[1284] Tenże, *2 Lubliner Großkaufleute um 1800*, w: *Deutsche Gestalter und Ordner des Ostens*, hrsg. von K. Lück, Posen 1942, s. 304–309.

[1285] Tenże, *Danzigs Beziehungen zu Lublin,* „Das Generalgouvernement", 1942, s. 58–59.

[1286] Tenże, *Lublins Deutschtum in 6 Jahrhunderten*, w: *Lublin 1342–1942,* Warschau 1942, s. 17–22.

[1287] Tamże, s. 21. Cytat za: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana*…, s. 187.

[1288] Tenże, *Evang-Luth. Trauungen in Smolensk 1834–1870,* „Archiv für Sippenforschung", 19 (1942), s. 97–99 i 127–132.

ter" w 1940 r. ogłosił artykuł o kościołach Wolina: misyjnym i miejskim. Korzystał między innymi z polskiej literatury cytując z „Roczników Historycznych" sprawozdanie Kazimierza Tymienieckiego z jego wizyty w Wolinie 1935 r.[1289] Rozważania te były kontynuacją problematyki dotyczącej kościołów wolińskich, jaką ten zdolny samouk, poruszył już w 1938 r.[1290]

Adalbert Holtz zajmował się też inną problematyką. Opublikował przyczynki, z których jeden dotyczył handlu drewnem i żeglugi w XVIII w. w Jasienicy, drugi opisywał okoliczności zniszczenia tej wsi przez wojska cesarskie w czasie wojny trzydziestoletniej, trzeci zajmował się przyczynami założenia w XVIII w. w pobliżu Jasienicy wsi Brzózki[1291]. W wydanym wiosną 1943 r. numerze zbiorczym nr 1–12 „Monatsblätter", który był ostanim w dziejach tego czasopisma, Holtz ogłosił przyczynek o mennicy na zamku szczecińskim w XVI w. Opierał się on na źródłach zaczerpniętych z urzędu w Jasienicy i z Archiwum Książąt Wołogoskich[1292].

13 września 1942 r., jak wynika ze sprawozdania dr. Otto Kunkela, dyrektora Muzeum Krajowego, Holtz z ramienia archiwum prowadził wycieczkę w ramach dorocznych wyjazdów naukowo-krajoznawczych członków Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, tym razem do Jasienicy i Trzebieży, gdzie mówił zebranym o historii tych miejscowości[1293].

Dr Gertrud Steckhan w sprawozdaniu za rok 1942 wspomniała, iż do inwentarza zabytków miasta Kamienia opracowała historię biskupstwa i kamieńskiej kapituły katedralnej[1294].

W 1943 r., który był rokiem przełomowym dla Niemiec w tej wojnie, prawie zamarła aktywność naukowa pracowników szczecińskiego archiwum. Rolf Reuter w sprawozdaniu podał jedynie, iż kontynuował prace nad planowaną publikacją o historii sądownictwa na Pomorzu oraz, że wykonywał indeks do VII tomu *Pommersches Urkundenbuch*[1295].

[1289] A. Holtz, *Die Wolliner Missions-und Stadtkirchen und das dortige vordeutsche Heiligtum,* „Monatsblätter", 1940, Nr. 10–12, s. 92–97.

[1290] Tenże, *Ueber den Standort der Michaelis-Kirche in Wollin,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 11, s. 238–242.

[1291] Tenże, *Jasenitz Holzhandel und Schiffart im 18. Jahrhundert, Jasenitz wurde von Kaiserlichen geplündert, Als man 1748 Althagen gründen wollte,* „Kreiszeitung für Ueckermünde", 1942, nr 219, 238, 92/93. Według sprawozdania APSz (D), nr 40, s. 124.

[1292] Tenże, *Zur Stettiner Schloßbaugeschichte: Die Münze 1579–1582,* „Monatsblätter", 1942, Nr. 1–12, s. 18–20.

[1293] O. Kunkel, *Bericht über die Veranstaltungen der Gesellschaft im Kalenderjahr 1942,* „Monatsblätter", 1942, Nr. 1–12, s. 37.

[1294] APSz (D), nr 40, s. 107, sprawozdanie z dnia 8 lutego 1943 r.

[1295] Tamże, s. 168.

4.6. Inwentaryzacja archiwów niepaństwowych

W okresie wojny pojawiły się trudności z prowadzeniem nadzoru archiwalnego, gdyż wielu tzw. opiekunów archiwalnych w poszczególnych miejscowościach pomorskich została powołana do wojska i etatowi pracownicy archiwum państwowego musieli częściowo przejąć ich obowiązki.

Z ramienia archiwum w 1942 r. kierownictwo nad doradztwem archiwalnym prowadziła dr Gertrud Steckhan. We wrześniu i październiku 1942 r. udała się do Szczecinka i Kołobrzegu. Według jej szczegółowego sprawozdania w Szczecinku dokonała kontroli reponowanej registratury w ratuszu, przeprowadzając rozmowy z archiwistami magistrackimi o warunkach przechowywania i brakowaniu niektórych jednostek. W Kołobrzegu Steckhan skontrolowała archiwalia w piwnicach ratusza, jak również w skarbcu Miejskiej Kasy Oszczędnościowej oraz w gmachu policji. Udała się również do muzeum i biblioteki w sprawie uzyskania dla archiwum ewentualnych archiwaliów. W jakiś czas potem wybrała się Barth, celem sprawdzenia akt miejskich. Dr Rolf Reuter natomiast udał się do Pasewalku[1296].

Od opiekunów archiwalnych otrzymano sprawozdania o aktach z 32 wsi, 1 miasta, 3 cechów, 2 majątków ziemskich, 2 parafii i 2 archiwów prywatnych[1297]. Kwestia zmniejszającej się liczby opiekunów archiwalnych martwiła Golluba. Według jego sprawozdania z 1943 r. z 85 opiekunów archiwalnych, 27 powołano do Wehrmachtu, 7 zrezygnowało, zapisało się jedynie 6 nowych. Do dyspozycji archiwum było więc 57 opiekunów. Jednak duży obszar działania archiwum szczecińskiego i oddziału w Pile spowodował, iż Gollub musiał odbywać podróże inspekcyjne do wielu miast pomorskich i obszarów przyłączonych do Pomorza po zmianie granic administracyjnych w 1938 r. W 1943 r. pojechał do: Bobolic, Koszalina, Człuchowa, Pyrzyc, Mieszkowic, Widuchowej, Strzelec Krajeńskich, Usedom, Drawska, Grimmen, Anklam, Okonka i Połczyna. Dr G. Stekhan natomiast do: Pyrzyc, Greifswaldu, Gützkow i Połczyna, a dr J. Waldner do: Usedom, Płot, Połczyna, Mieszkowic, Okonka i Grimmen[1298].

Według zachowanych sprawozdań, Gollub 12 marca 1943 r. w Pyrzycach w ratuszu dokonał oglądu reponowanej registratury magistratu, a 23 marca pojechał do Strzelec Krajeńskich, gdzie w obecności opiekuna archiwalnego emerytowanego dyrektora szkoły Müllera, dokonał oględzin opracowanej przez niego reponowanej registratury akt miejskich. Zespół ten, co podkreślił Gollub, miał już wykonany inwentarz zarówno książkowy, jak i kartkowy[1299]. Działalność opiekunów archiwalnych stanowiła istotne znaczenie informacyj-

[1296] APSz (D), nr 43, s. 131–133, 137, 138.
[1297] APSz (D), nr 40, s. 104.
[1298] Tamże, s. 161.
[1299] APSz (D), nr 1063, s. 91–92.

ne, bo w 1943 r. nadesłali oni sprawozdania o aktach z 2 miast, 11 majątków ziemskich, 41 gmin i 4 parafii[1300].

W dużym stopniu zawieszono w tym okresie systematyczną inwentaryzację zasobu archiwów niepaństwowych. Wyraźnie do tego odniósł się w maju 1942 r. Generalny Dyrektor, który stwierdził, iż *ważniejsze niż opracowywanie niepaństwowego zasobu w archiwum państwowym, jest opieka i porada na miejscu*[1301]. Zajmować tym mieli się przede wszystkim opiekunowie archiwalni. Oni mieli prowadzić rozmowy z właścicielami np. archiwów rodowych[1302]. Ernst Zipfel sugerował, iż z racji oszczędności miejsca w archiwum i niebezpieczeństwa nalotów lotniczych depozyty jak np. spuścizna rodziny von Saldern powinna być przekazana na czas trwania wojny do miejsca, z którego pochodziła część tej spuścizny, tj. do zamku w Bralęcinie w pow. pyrzyckim[1303].

4.7. Ewakuacja zasobu (1942–1945)

Te wspomniane powyżej rozważania Generalnego Dyrektora wiązały się niewątpliwie z kwestią globalnej ewakuacji zasobu archiwów państwowych. Od wiosny 1942 r. kierującego szczecińskim archiwum ta sprawa zaabsorbowała w dużym stopniu. Wcześniej Hermannowi Gollubowi zasygnalizował ewentualność ewakuacji, dyrektor Zipfel podczas spotkania w Szczecinie w listopadzie 1941 r. Przybył on do Szczecina wraz z H. Frederichsem na dwa dni, nocując w hotelu „Preussenhof"[1304].

Na H. Golluba spadła więc odpowiedzialność za przeprowadzenie tego wielkiego zadania, jakim był wywóz zasobu archiwalnego ze Szczecina. Zgodnie z rozporządzeniem Generalnego Dyrektora z maja 1942 r. zaczęto wprowadzać w życie, omówione jeszcze przed wojną, 21 października 1938 r., na konferencji dyrektorów w Marburgu, plany rozśrodkowania zasobów archiwów państwowych z poszczególnych miast niemieckich na wypadek wojny[1305].

Z historii znane były przypadki ewakuacji zasobów archiwalnych. Tak było w czasie wojny trzydziestoletniej, kiedy ewakuowano archiwum Löwenstein-Wertheim, czy przed tureckim oblężeniem Wiednia w 1683 r. wywieziono archiwum i bibliotekę dworską Habsburgów. Podobnie ewakuowano archiwa w czasie wojen napoleońskich, jak też w czasie wojny austriacko-pruskiej, kiedy przewieziono zasób berlińskiego Tajnego Archiwum Państwowego do Królewca[1306].

1300 APSz (D), nr 40, s. 161.
1301 APSz (D), nr 21, s. 16.
1302 Tamże.
1303 Tamże, s. 17–18.
1304 APSz (D), nr 17, s. 6.
1305 M. Herrmann, *Archivgutschutz…,* s. 175.
1306 J. Kistenich-Zerfaß, *Auslagerung von Archivgut im Zweiten Weltkrieg* w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933* hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015, s. 407.

W czasie II wojny światowej, kiedy środki techniczne jak np. lotnictwo umożliwiały dokonywanie zniszczeń na odległych od frontu obszarach przeciwnika, ochrona dóbr kultury stała się paląca. Dla zabezpieczenia zasobu archiwalnego powołano w 1940 r. stanowisko Komisarza do Ochrony Archiwaliów (Kommissars für Archivschutz). Objął je Generalny Dyrektor dr Ernst Zipfel. Jego kompetencje w sprawie ewakuacji od 1942 r. rozciągnęły się nie tylko na pruskie, lecz na wszystkie niemieckie archiwa państwowe. Stało to się wtedy, kiedy lotnictwo angielskie od wiosny 1942 r. zmieniło taktykę bombardowań i zaczęło niszczyć niemieckie miasta, skupiając się również na ich historycznych, zabytkowych rejonach, które były centrami kultury z muzeami, kościołami czy pałacami. Pierwszą ofiarą tego nowego działania stała się starówka w Lubece, która została zmieciona z powierzchni ziemi w nocy z 28 na 29 marca 1942 r. Zniszczone lub uszkodzone zostały wtedy 1044 budynki. Zniszczeniu uległo następnie wiele miast niemieckich i znajdujące się w nich zabytki i archiwalia. Groza sytuacji powodowała, iż archiwiści ewakuując zasób z zagrożonych zniszczeniem archiwów walczyli z czasem, niekiedy daremnie. Tak było np. z Archiwum Państwowym w Hanowerze, gdzie uległy zniszczeniu wartościowe źródła[1307].

Całkowicie zdawał sobie z tego sprawę Ernst Zipfel jako koordynator akcji ratowniczej. Wiedział też, że bez szybkiego zorganizowanego działania samych archiwistów w poszczególnych regionach ratunek nie będzie skuteczny. W piśmie z 21 lipca 1942 r. do archiwum szczecińskiego, podkreślił, iż odpowiedzialność za ustalenie miejsc ewakuacyjnych, kwalifikacja akt do wywiezienia, jak i wszelkie sprawy związane z transportem spoczywają na archiwum[1308].

Podobne rozwiązanie zastosowano wobec innych archiwów, których zasób podlegał rozśrodkowaniu. Kontrolę nad wykonaniem zarządzeń Generalnego Dyrektora, m.in. dotyczących ochrony przed skutkami bombardowań, przeprowadzała jego „prawa ręka" Hans Frederichs, który w kwietniu i listopadzie 1943 r. przyjechał z Berlina do Szczecina[1309]. Wynikiem jego kontroli były zarządzenia porządkowe Generalnego Dyrektora oraz uwagi o stosunkach międzyludzkich w archiwum szczecińskim[1310].

Ewakuację zarządzono, gdyż Szczecin, jako miasto przemysłowo-portowe od 1940 do 1942 r. przeżyło już kilka bombardowań. Lecz, co już było wspomniane i potwierdziło się w dwóch kolejnych latach, samoloty nieprzyjacielskie pojawiały się coraz częściej, a skutki ich nalotów były coraz poważniejsze i nie dotyczyły jedynie rejonów przemysłowych.

[1307] Szerzej na ten temat: J. Friedrich, *Pożoga. Bombardowania Niemiec w latach 1940–1945*, Warszawa 2011, s. 456–462. Też: T. Musial, *Staatsarchive im Dritten Reich…*, s. 99–107.

[1308] J. Kistenich-Zerfaß, *Auslagerung von Archivgut im Zweiten Weltkrieg…*, s. 427.

[1309] APSz (D), nr 17, s. 12, 16.

[1310] APSz (D), nr 17, s. 15. H. Frederichs m.in. po wizycie w kwietniu 1943 r. doniósł Generalnemu Dyrektorowi, że stosunki H. Golluba z R. Reuterem cechuje *brak kontaktu (fehlende Kontakt)*. Ta uwaga wywołała irytację Golluba.

W obliczu zagrożenia, część właścicieli depozytów postanowiła, że przejmie akta pod swoją opiekę. Tak było np. z aktami miasta Szczecina. 8 września 1942 r. magistrat przejął najpierw dokumenty pergaminowe, których regesty ongiś wykonał Grotefend oraz 18 sztuk j.a. ze zbioru rękopisów (Rep. 38. Handschriften). Protokół zdawczo-odbiorczy został ze strony archiwum podpisany przez dr. Reutera, a ze strony magistratu przez dr. Wilhelma Brauna z Miejskiej Biblioteki[1311]. Tegoż samego dnia dyrektor Miejskiej Biblioteki dr Erwin Ackerknecht odebrał 21 dokumentów Kolegium Jageteuflów[1312]. W tydzień później 15 września, Gollub zwrócił Ackerknechtowi 2 dokumenty pergaminowe miasta Anklam[1313].

W lutym 1943 r. Gollub napisał o aktowym depozycie szczecińskim w sprawozdaniu za rok 1942: *Obszerny depozyt miasta Szczecina, jak też* [depozyty] *włączonych administracyjnie miejscowości Dąbia i Polic zostały przekazane zgodnie z życzeniem miasta pod jego opiekę. Zostały one umieszczone w dobrze przygotowanych pomieszczeniach piwnicznych szpitala miejskiego w Zdunowie* [Hohenkrug] *na południowy-wschód od Dąbia*[1314]. Akta te zajmowały powierzchnię na półkach 391 m^2, co stanowiło 12% całej powierzchni magazynowej[1315]. Wiadomość prawdopodobnie przeszła niezauważona, gdyż w literaturze naukowej podawano, iż skoro magistrat przejął te akta, to umieścił je w swojej siedzibie w piwnicach Nowego Ratusza. Trzeba jednak stwierdzić, iż znając ówczesną sytuację i podejmując taką decyzję władze miasta nie postąpiłyby rozsądnie. Przecież Szczecin co jakiś czas bombardowano i budynek Nowego Ratusza położony w pobliżu dworca kolejowego i portu nie był bezpieczny, podobnie zresztą jak budynek magazynowy archiwum, z którego te akta wywieziono. Natomiast podległy magistratowi szpital w Zdunowie, znajdujący się na skraju Puszczy Goleniowskiej, a więc położony dość daleko od centrum miasta był w tamtych warunkach miejscem idealnym[1316].

[1311] APSz (D), nr 667, s. 26.

[1312] Tamże, s. 27.

[1313] Tamże, s. 28.

[1314] APSz (D), nr 40, s. 98. *Das umfangreiche Depositum der Stadt Stettin sowie die der eingemeindeten Orte Altdamm und Pölitz sind der Stadt wunschgemäß in eigene Obhut übergeben worden. Sie sind in den gut geeigneten Kellerräumen der städtischen Krankenanstalt zu Hohenkrug südöstlich Altdamm untergebracht worden.* Też GStA PK I HA Rep. 178, nr 2764, k. 11.

[1315] W 1995 r. informację Golluba podał M. Stelmach w: *Losy archiwaliów*..., s. 24. Wspomniał o tym również D. Schleinert (*Das Staatsarchiv Stettin*…, s. 123) opierając się na sprawozdaniu Golluba przechowywanym w Berlinie–Dahlem. Też M. Schoebel, *Pommern und seine historische Ueberlieferung zwischen Zäsur und Kontinuität. Strukturen und Wandel im pommerschen Archivwesen des 20. Jahrhunderts*, w: *Pommern zwischen Zäsur und Kontinität,* hrsg. v. B. Becker, K. Inachin, Schwerin 1999, s. 359.

[1316] Jednak po 1945 r. akt miasta Szczecina nie odnaleziono. W nieznanych okolicznościach po wojnie odnalazł się tylko jeden dokument dotyczący potwierdzenia lokacji miasta w 1293 r. przez księcia Bogusława IV oraz kilkanaście j.a. odnośnie administracji portu i żeglugi, *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik*…, s. 276.

Niektóre wartościowe depozyty, jak np. akta miasta Stargardu, zostały na szczęście pozostawione pod opieką państwowej służby archiwalnej i ewakuowano je do zamku w Pęzinie[1317].

Pracownicy archiwum szczecińskiego wybrali, a potem przeprowadzali systematyczne inspekcje miejsc, do których ewakuowano zasób. Na terenie Pomorza Hermann Gollub wraz z Rolfem Reuterem wytypowali 16 miejscowości, jako miejsca ewakuacji. Magazynier Willi Nemitz wymienił je w swoim sprawozdaniu[1318], a bardziej szczegółowo poza jedną miejscowością Sulechówko (Klein Soltikow), opisał je Mieczysław Stelmach[1319]. Miejsca te usytuowane były najczęściej w zamkach, dworach lub kościołach. Za to przechowalnictwo akt, właścicielom posiadłości płaciły władze państwowe. Przyjęto zasadę, żeby zespołu zwłaszcza dużego nie umieszczać w jednym miejscu. Był on dzielony i poszczególne jego części wysyłano do różnych miejscowości.

Obiektem akcji ewakuacyjnej stał się zasób liczący 2200 m^2, wśród którego, oprócz akt było 10210 dokumentów, 2225 planów i atlasów, 2040 pieczęci. Inwentarze książkowe i kartkowe liczyły 48 m.b.[1320].

Pierwszy transport akt, z pomocą jeńców wojennych, do zamku w Pęzinie w okolicach Stargardu nastąpił 18 września 1942 r., a kolejny 9 października do Spantekow w pow. Anklam do zamku hrabiego von Schwerin. Do końca 1942 r. ewakuowano z archiwum szczecińskiego, jak napisał w sprawozdaniu H. Gollub, 12% zasobu tj. 391 m^2. Do tego należy doliczyć 24 m^2 wywiezionego depozytu rodziny von Saldern[1321]. Był to początek ewakuacji zasobu archiwum szczecińskiego, która z różnym natężeniem trwała do marca 1945 r.[1322].

Na obszarze Pomorza Przedniego (Vorpommern) ewakuowano akta do następujących miejscowości:

– do zamku Spantekow należącego do rodziny von Schwerin, w powiecie Anklam. Przewieziono tam w październiku 1942 r. akta Archiwum Książąt Szczecińskich (Rep. 4 Herzoglich Stettiner Archiv), także akta Kamery Wojenno-Skarbowej w Szczecinie (Rep. 12a Kriegs- und Domänenarchiv in Stettin), Rejencji Szczecińskiej (Rep. 65a Regierung Stettin), Zbiór Kartograficzny (Rep. 44 Karten). Przesłano tam też tuby z mapami dużych formatów oraz

[1317] APSz (D), nr 40, s. 98.

[1318] Sprawozdanie W. Nemitza zamieszczone w D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte*…, s. 165–171.

[1319] W. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich*…, s. 17–38.

[1320] APSz (D), nr 8.

[1321] APSz (D), nr 40, s. 98.

[1322] Jak przyszłość pokazała, ewakuacja zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie miała poważne konsekwencje, gdyż po 1945 r. tylko część zasobu wróciła na swoje miejsce. Nigdy nie udało się przywrócić stanu sprzed 1942 r. bo część archiwaliów uległa zniszczeniu lub zaginęła, a inna część pozostała, po zmianie granic w 1945 r., na terenie Niemiec i stała się podstawą zasobu powołanego w 1946 r. archiwum greifswaldzkiego.

mapy topograficzne. Jak napisał w sprawozdaniu H. Gollub użyto do przewiezienia 2 samochody meblowe, gdzie załadowano 28 skrzyń akt (668 paczek)[1323]. Później stwierdzono, że piwnice zamku były zawilgocone i znajdowało się tam dużo szczurów. Postanowiono więc akta przewieść do zamku w Schlemmin i Endingen[1324];

– do Schweringsburga do zamku hrabiego Eberharda von Schwerin w powiecie Anklam. Skierowano tam akta 4 lutego, 22 marca 1 i 5 kwietnia 1943 r. Były to: Archiwum Szwedzkie (Rep. 6 Schwedisches Archiv, Tit. 1 do 59) 109 paczek, Kancelaria Państwa (Rep. 7 Staatskanzlei) w sumie 290 paczek. Następnie 23 marca i 14 maja 1943 r. przywieziono kolejne akta Kamery Wojenno-Domenalnej Trzebiatów-Kołobrzeg (Rep. 20 Kriegs- und Domänenkammer Treptow-Kolberg), Koszalińskie Archiwum Wojenne (Rep. 13a Köslin er Kriegsarchiv), Konsystorz w Greifswaldzie (Rep. 35 Konsistorium Greifswald), Szczecińskie Archiwum Domen (Rep. 12b Stettiner Domänearchiv), Sąd Nadworny w Koszalinie (Rep. 25 Kösliner Hofgericht)[1325];

– do zamku Schlemmin w powiecie Stralsund, którego właścicielem był hrabia zu Solms-Rödelsheim, akta wysłano ze Szczecina 17 kwietnia, 11 maja i 1 czerwca 1943 r. Ostatni transport nastąpił 7–8 marca 1944 r. Były to akta z następujących zespołów: Szczecińskie Archiwum Wojenne (Rep. 12a Stettiner Kriegsarchiv), Szczecińskie Archiwum Domen (Rep. 12b Stettiner Domänenarchiv), Zbiór Kartograficzny Rep. 44 Karten), Rejencja Koszalińska (Rep. 65b Regierung Köslin), Rejencja Stralsundzka (Rep. 65c Regierung Stralsund). W Schlemmin składowano największą część zasobu archiwum szczecińskiego (około 26%) W lipcu 1944 r. w zamku ulokowano lazaret dla lotników przeniesiony z Dorpatu (Tartu) i część akt przewieziono do Plennin, a część do Endingen i do kopalni soli w Stassfurt, a ostatnią część do Grasleben koło Magdeburga[1326];

– do zamku w Plennin, w powiecie Stralsund, którego właścicielem był hrabia Behr-Negendank przewieziono akta Szczecińskiego Archiwum Wojennego (Rep. 12a Stettiner Kriegsarchiv) i Archiwum Domen w Szczecinie (Rep. 12b Stettiner Domänenarchiv). Po zajęciu miejscowości przez Rosjan zostały one wyrzucone na pole i spalone, a część poszytów mieszkańcy użyli na podpałkę. Jak wspomina Nemitz uratował on osobiście tylko 20 kg akt, które w plecaku przetransportował do Greifswaldu[1327];

[1323] APSz (D), nr 40, s. 98.

[1324] APSz (D), nr 1109/XXIV, s. 1–27, też APSz (D), nr 44 s. 255–258, jak również sprawozdanie W. Nemitza D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte…*, s. 167, W. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich…*, s. 25.

[1325] APSz (D), nr 1109/XXIII, s. 1–39, W. Stelmach, *Losy archiwaliów…*, s. 29.

[1326] APSz (D), nr 1109/XXI, s. 1–196; W. Stelmach, *Losy archiwaliów…*, s. 26–28; D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte…*, s. 167.

[1327] D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte…*, s. 167.

– do Endingen, które było domeną państwową, pow. Stralsund, akta w ilości 700 paczek i 50 worków książek przybyły 22 marca 1944 r. Według protokołów sporządzonych 15 listopada 1943, 15 marca 1944 r. i 20 marca 1944 r. r. były to akta Naczelnego Prezydium Prowincji Pomorskiej (Rep. 60 Oberpräsidium von Pommern in Stettin), Rejencji Stralsundzkiej (Rep. 65c Regierung Stralsund), akta miast (Rep. 38b): Bergen (Rugia), Darłowa, Demmin, Gartz (Oder), Goleniowa, Koszalina, Polic, Pyrzyc, Stargardu, Tribsees Wierzbna, akta Domu Żeglarza z Kołobrzegu (Rep. 38e Seglerhaus in Kolberg), Korporacji Kupieckiej ze Szczecina (Rep. 38e Kaufmannschaft zu Stettin), Dyrekcji Budownictwa Wodnego w Szczecinie (Rep. 60a Wasserbaudirektion zu Stettin), Kolegiów Medycznych (Rep. 61 Medizinalbehörden), Kolegium Szkolnego Prowincji Pomorskiej w Szczecinie (Rep. 62 Provinzialschulkollegium für die Provinz Pommern in Stettin), Konsystorza Pomorskiego (Rep. 33 Konsystorium für Pommern), Dyrekcji Prowincjonalnego Urzędu Podatkowego (Rep. 64a Provinzialsteuerdirektion). Do Endingen przywieziono też akta spuścizn podworskich (Rep. 38d): rodów von Eichstedt, von Kameke-Kratzig, von Mitzlaff, von der Osten-Wisbu, von Ramin-Wisbu, von Schöning-Muscherin, von Zitzewitz[1328];

– do zamku Ralswick na Rugii, którego właścicielem był hrabia Douglas, który przyjął do swojej siedziby dość dużą ilość akt szczecińskiego archiwum (w 1944 r. stanowiło to ok. 10,6%). Transporty przybyły 13, 14 oraz 27 kwietnia, 7 i 8 czerwca 1944 r. Ogółem składowano tam 8042 paczki akt i 29 worków z książkami. Przywieziono tam akta kilkunastu miast pomorskich i nowomarchijskich (Rep. 38b), Wyższego Sądu Krajowego w Koszalinie (Rep. 75 Oberlandgericht in Köslin), sądów krajowych (Rep. 76 Landgerichte) w: Greifswaldzie, Koszalinie, Szczecinie, Stargardzie i Słupsku, kilkunastu sądów obwodowych (Rep. 77 Amtsgerichte), akta Zakładu Karnego w Nowogardzie (Rep. 78 Strafanstalt in Naugard), akta urzędów policyjnych (Rep. 79 Polizeibehörden) z: Bań, Maszewa, Polanowa, Szczecina, akta Kamery Wojenno-Skarbowej, archiwa podworskie, akta dyrekcji kolei, urzędów skarbowych i celnych[1329].

Na terenie Pomorza Tylnego (Hinterpommern) i Nowej Marchii archiwalia przewieziono do:

– do Pęzina (Pansin), będącego własnością rodziny von Puttkamer, pow. Szadzko. Pierwszy transport nastąpił 18 września 1942 r., następny 15 października 1942 r. i ostatni w lipcu 1943 r. Do zamku w Pęzinie przewieziono: dokumenty kościelne (Rep. 1 Geistliche Urkunden), Archiwum Książąt Szczecińskich (Rep. 4 Herzoglich Stettiner Archiv), Archiwum Książąt Wołogoskich (Rep. 5 Herzoglich Wolgaster Archiv), Kapitułę Kamieńską (Rep. 8 Kammi-

[1328] APSz (D), nr 1109/XVI, s. 1–39, W. Stelmach, *Losy archiwaliów*…, s. 31.
[1329] APSz (D), nr 1109/XX s. 1–55, M. Stelmach, *Losy archiwaliów*…, s. 32, 33.

ner Domkapitel), Archiwum Domen w Szczecinie (Rep. 12b Domänenarchiv Stettin), Rękopisy (Rep. 40 Handschriften), Zbiór Kartograficzny (Rep. 44 Karten), akta miast (Rep. 38b), akta sądów obwodowych (Rep. 77 Amtsgerichte), Rejencja Koszalińska (Rep. 65b Regierung Köslin), akta podworskie (Rep. 38d von Dewitz), akta gruntowe Sądu Obwodowego w Słupsku (Rep. 77 Amtsgericht Stolp)[1330]. W grudniu 1946 r. kierujący wówczas szczecińskim archiwum Bolesław Tuhan-Taurogiński napisał, iż *zbiory powyższe* (tj. z zamku w Pęzinie) *stanowią najcenniejszą część archiwum szczecińskiego*[1331];

– do Bonina (Bonin), którego właścicielem był Victor Porak, w pow. Resko w okresie od 18 lipca 1943 r. do 28 sierpnia 1944 r. przywieziono 1570 paczek z aktami i 7 skrzyń z książkami. Według wykazu sporządzonego 15 lipca i 3 sierpnia 1943 r. przez Ursulę Schultz-Frenzel zajmującą się biblioteką archiwalną i magazyniera Nemitza były to akta Rejencji Koszalińskiej (Rep. 65b Regierung Köslin), akta Sądu Obwodowego w Lęborku (Rep. 77 Amtsgericht Lauenburg), Archiwa szlacheckie (Rep. 37a Ritterschaftliche Archive), urzędów domenalnych (Rep. 71 Domänenämter), Sądu Apelacyjnego w Greifswaldzie (Rep. 30c Appellationsgericht zu Greifswald), Urzędu Melioracyjnego w Szczecinie, (Rep. 15 Meliorationsamt), Nadleśniczego Przedpomorza (Rep. 16 Vorpommerscher Oberforstmeister)[1332];

– do Tychowa (Gross Tychow), do zamku hrabiego von Kleista i miejscowego kościoła w pow. Białogard, 30 marca 1943 r. przywieziono 907 paczek akt. Były to: Sąd Kameralny Rzeszy (Rep. 23 Reichskammergericht), Sąd Nadworny w Stargardzie (Rep. 24 Stargarder Hofgericht). Drugi transport z aktami Rejencji Szczecińskiej (Rep. 65a Regierung Stettin) przybył 31 stycznia 1944 r. i obejmował 650 paczek. Połowę z nich umieszczono w zamku, drugą połowę – w kościele[1333];

– do Sulechówka (Klein Soltikow) pow. Sławno, własność rodziny von Schlieffen. Akta przesłano tam po 26 marca i po 2 listopada 1943 r. Były to Konsystorz Szczeciński (Rep. 33 Konsistorium für Pommern), Generalny Superintendent w Greifswaldzie (Rep. 36 General-Superintendent Greifswald), Margrabstwo Schwedt (Rep. 9 Margrafschaft Schwedt)[1334];

– do Kosierzewa (Kusserow), w pow. Sławno. Na przechowanie akt wykorzystywano dwór płk. Goerlitza. Akta przywieziono tam 18 czerwca 1943 r. Jak podaje Mieczysław Stelmach, akta te prawdopodobnie później przewieziono do Sławna, a stamtąd w 1946 wróciły do Szczecina[1335];

[1330] Tamże, s. 24, 25.
[1331] APSz (D), nr 1109/XIX - na okładce j.a.
[1332] APSz (D), nr 1109/XIV, s. 1–35, W. Stelmach, *Losy archiwaliów*…, s. 31.
[1333] APSz (D), s. 1–44, W. Stelmach, *Losy archiwaliów*…, s. 25–26.
[1334] APSz (D), nr 1109/XXVI, s. 42–62.
[1335] W. Stelmach, *Losy archiwaliów*…, s. 29.

– do Niepoględzia (Nippoglense), pow. Słupsk. Akta przywieziono do zamku rodziny von Puttkammer 29 września, 4 października, 12 listopada oraz 21 grudnia 1943 r. i 4 stycznia 1944 r. Były to akta Rejencji Szczecińskiej (Rep. 65a Regierung Stettin), Fundacji Najświętszej Marii Panny w Szczecinie (Rep. 38e Marienstift in Stettin), Naczelnego Prezydium Prowincji Pomorskiej (Rep. 60 Oberpräsident von Pommern), depozyty kościelne (Rep. 38c), akta kościołów z miejscowości: Gryfice, Gingst, Szczecin (kościoła Bugenhagena, św. Jakuba), Kalisz Pomorski, Słupsk oraz Uznam, Rękopisy (Rep. 40 Handschriften), akta landratur (Rep. 66 Landratsämter), Wydziałów Powiatowych (Rep. 66a Kreisausschüsse), urzędów domenalnych (Rep. 71 Domänenämter), nadleśnictw (Rep. 70a Forstämter), akta cechów wszystkich miast pomorskich w granicach po likwidacji prowincji Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie (Rep. 38e Innungen). Przywieziono też do Niepoględzia repertoria, jak również regesty dokumentów kościelnych wykonane przez Hoogewega. Łącznie było to 1818 paczek z aktami, 8 paczek i 9 skrzyń z inwentarzami oraz 10 skrzyń i 66 worków z książkami[1336];

– do Ciecholuba (Techlipp), pow. Miastko akta przywieziono 26 czerwca 1943 r. Archiwalia przechowywano w kościele wiejskim pod ołtarzem, w przestrzeni grobowca. Aby zrobić miejsce dla akt usunięto trumny. Po czterech tygodniach pomieszczenie to zostało zalane wodą na 1/5 metra. Po wypompowaniu wody, archiwalia rozłożono w kościele, aby je wysuszyć. Nie mogły się, więc w tym czasie odbywać nabożeństwa, co budziło niezadowolenie ludności. Były to akta archiwum lennego z XVI w. i akta Rejencji Koszalińskiej (Rep. 65b Regierung Köslin)[1337]. Zasób ten został ostatecznie 24 czerwca 1944 r. przewieziony z powrotem do Szczecina i dalsze suszenie odbywało się w szczecińskim archiwum. Po wysuszeniu część akt przewieziono prawdopodobnie do zamku Ralswick, a inną część do zamku w Tucznie[1338];

– do Tuczna (Schönrade), pow. Strzelce Krajeńskie, archiwalia przewieziono 6 maja i 19 czerwca 1944 r. do zamku rodziny von Wedemeyer. Były to akta miast (Rep. 38b): Białogard, Biały Bór, Krajenka, Pyrzyce, Szczecinek, Wolgast, Złotów oraz akta Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie (Rep. 75 Oberlandesgericht in Stettin), akta sądów obwodowych (Rep. 77 Amtsgerichte) w: Ińsku, Nowogardzie, Kaliszu Pomorskim, Szczecinie Kołobrzegu, Trzebiatowie, Złocieńcu, Bobolicach, Wolinie, Franzburgu, urzędy kultury rolnej (Rep. 72 Kulturämter), Związek Prowincjonalny (Rep. 60e Provinzialverwaltung), urzędów katastralnych (Rep. 68 Katastralämter), skarbowych (Rep. 127 Finanzämter), landratur (Rep. 66 Landratsämter) w: Bytowie, Kamieniu, Nowogardzie, Gryficach, Miastku, Pyrzycach, Szczecinku, Świdwinie, Sławnie, administracji leśnej (Rep. 70 Fortsämter), Muzeum Regionalnego w Świnoujściu

[1336] APSz (D), nr 1109/XVII, s. 1–100; W. Stelmach, *Losy archiwaliów*…, s. 30–31.
[1337] Sprawozdanie Nemitza…, s. 167.
[1338] W. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich*…, s. 26.

(Rep. 38f Heimatmuseum in Swinemünde), Bractwa Kurkowego w Drawnie (Rep. 39 Schützenverein in Neuwedell), akta Naczelnego Prezydium Prowincji Pomorskiej (Rep. 60 Oberpräsident von Pommern), Rejencji Koszalińskiej (Rep. 65b Regierung Köslin), Inspektoratu Budowli Wodnych w Szczecinie (Rep. 67 Wasser-Bau-Inspektion zu Stettin). Do Tuczna przywieziono też 53 worki książek z biblioteki Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza i biblioteki archiwalnej[1339]. Według świadectwa hrabiny von Schwerin zamieszczonego w „Die Zeit" z dnia 28 września 1990 w lutym 1945 r. zamek został podpalony przez Rosjan i część akt spłonęła[1340];

– do Mierzęcina (Mehrentin) pow. Strzelce Krajeńskie do zamku rodziny von Waldow przywieziono akta 14 września i 24 września 1943 r. oraz 24 maja 1944 r. Były to akta Nadleśniczego Przedpomorza dotyczące różnych miejscowości (Rep. 16 Vorpommerscher Oberforstmeister), Deputacja Sądowa Kamery Wojenno-Domenalnej w Szczecinie (Rep. 17 Justizdeputation der Kriegs--und Domänkammer), wyższe sądy krajowe w Szczecinie i Koszalinie (Rep. 75 Oberlandesgerichte Stettin und Köslin), zbiór Bohlena (Rep. 41 Bohlensche Samlung), urzędy kultury rolnej (Rep. 72 Kulturämter), Komisja Ribbentropa (Rep. 22 Kommission Ribbentrop), Okupacja francuska (Rep. 19 Französische Okkupation), Zbiór Kartograficzny (Rep. 44 Karten) Dyrekcja Poczty Rzeszy w Szczecinie (Rep. 136 Reichspostdirektion Stettin) oraz spuścizny (Rep. 42): von Köller, Schwing, Wetzel, Zitelmann, Bagmihl, Klempin-Crusius, oraz Akta rodziny von Massow (Rep. 39 Kleine Accessionen von Massow) oraz dokumenty-depozyty (Rep. 38a Deposita). W Mierzęcinie przyjęto na przechowanie również 50 worków książek Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza[1341];

– do Brojc (Broitz), pow. Gryfice, do dworu rodziny Amtsberg 6 listopada 1944 r. przywieziono 144 worki z aktami i książkami. Były to akta Rejencji Koszalińskiej (Rep. 65 Regierung Köslin) wraz meblami: sofa, biurko, regały itp.[1342], jak też 5 skrzyń z aktami odnośnie badań rasowych z Królewca[1343].

Do czasu wywiezienia zasobu z budynku szczecińskiego archiwum, akta, według rozporządzenia Generalnego Dyrektora z 30 kwietnia 1943 r., które to zarządzenie było konsekwencją notatki służbowej z inspekcji Hansa Frederichsa z Berlina, miały być składowane na niższych kondygnacjach magazynu. Wszystkie przedmioty takie jak meble, regały, książki należało usunąć z pomieszczeń strychowych, ze względu na niebezpieczeństwo rozszerzania się pożaru w razie ewentualnego ataku bombami fosforowymi[1344].

[1339] Tamże, s. 33.
[1340] APSz (D), nr 1109/XXII, s. 2.
[1341] APSz (D), nr 1109/XVIII, s. 1–45, W. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich*…, s. 30.
[1342]APSz (D), nr 1109/XV, s. 2.
[1343] W. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich*…, s. 35.
[1344] APSz (D), nr 17.

Ewakuacje przeprowadzane były pociągami. Każdy transport zawierał średnio 1.200 paczek (*Pakete*), każda 12 cm wysokości i około 20–30 worków (*Säcke*) książek. Każda paczka posiadała numery, żeby móc bez przeszkód odszukać poszukiwaną jednostkę. Ponieważ transport akt windą na samochód byłby zbyt długi, zresztą winda ze względu na niedużą pojemność nie była zbyt wydajna, używano „rękawów", którymi z okien z poszczególnych kondygnacji zsuwano paczki bezpośrednio na samochód. Załadowanie jednego samochodu, według relacji Nemitza, trwało około 30 minut. Samochód ten następnie odjeżdżał na dworzec kolejowy. W pracach tych pod nadzorem magazyniera Willi Nemitza pomagały również kobiety[1345]. Najczęściej ewakuowanym archiwaliom towarzyszył do miejsca składowania Nemitz, rzadziej Rolf Reuter[1346].

Cały czas istniała obawa, że budynki archiwum mogą być zniszczone w czasie bombardowań, jakimi od czasu do czasu nękany był Szczecin. Zagrożenie to stało się realne 6 stycznia 1944 r., kiedy w czasie nalotu aliantów, uległ zniszczeniu dach budynku administracyjnego. Spłonął on całkowicie. Górne pomieszczenia gdzie mieściła się biblioteka były już puste i dlatego w zbiorze książek na szczęście nie nastąpiły straty[1347].

W 1944 r. nastąpiła intensyfikacja działań związanych z wywozem zasobu. Szukano pospiesznie nowych miejsc ewakuacyjnych. Hermann Gollub wystosował dziesiątki pism do właścicieli posiadłości z zapytaniem o możliwość składowania akt. Każde pismo zawierało prośbę o odpowiedź na cztery pytania o: ilość pomieszczeń przeznaczonych do składowania, ich położenie, ich wielkość w metrach kwadratowych oraz odległość posiadłości od stacji kolejowej[1348].

Do marca 1944 r. ewakuowano z archiwum w Szczecinie około 60% zasobu, do grudnia tego roku około 80%[1349].

Doktor Gollub zaangażowany był również, na podstawie zarządzenia Generalnego Dyrektora z listopada 1943 r., przy wydzieleniu z zasobu akt przeznaczonych do tworzonego archiwum NSDAP. Archiwa państwowe, poza Archiwum Rzeszy w Poczdamie, miały ze swojego zasobu wycofać wszystkie posiadane akta dotyczące ruchu narodowosocjalistycznego.

W drugiej połowie 1944 r. na Golluba spadły dodatkowe obowiązki związane z ewakuacją archiwów królewieckiego i gdańskiego ze względu na katastrofalną dla Niemiec sytuacją strategiczną na froncie wschodnim. 26 lipca 1944 r. Generalny Dyrektor zwrócił się do H. Golluba z poleceniem natychmiastowego wyszukania tymczasowych miejsc na terenie Pomorza dla zaso-

[1345] Sprawozdanie W. Nemitza zamieszczone w D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte*…, s. 166.
[1346] Rozliczane koszty podróży w APSz (D), nr 42.
[1347] Tamże, s. 165.
[1348] APSz (D), nr 1105.
[1349] J. Kistenich-Zerfaß, *Auslagerung von Archivgut*…, s. 465.

bu z archiwum w Królewcu[1350]. Doktor Gollub znalazł odpowiednie miejsca w Gościnie w pow. Kołobrzeg – Karlino, Starym Chwalimiu w pow. Szczecinek i w Sępólnie Wielkim w pow. Miastko[1351]. Ewakuowano wtedy w dwóch wagonach kolejowych akta, które następnie przesłano dalej do Grasleben niedaleko Brunszwiku.

30 listopada 1944 r. Nadprezydent Prowincji Prusy Wschodnie zawiadomił Golluba, iż dyrektor archiwum królewieckiego dr Max Hein, udaje się osobiście z kolejną partią zasobu podległego sobie archiwum do posiadłości w miejscowości Brojce w powiecie gryfickim. Gollub wyszukał też miejsca czasowego przechowania dla części zasobu Archiwum Rzeszy w Gdańsku ewakuowanego pod koniec sierpnia 1944 r. Były one usytuowane w zamku Bismarcków w Warcinie w pow. słupskim oraz w zamku Bandelin należącym do hrabiny von Behr na północ od miasteczka Gützkow w powiecie greifswaldzkim. Jednakże świadomość bezpośredniego zagrożenia militarnego Pomorza spowodowała, iż Gollub pod koniec 1944 r. starał się przerzucać akta z miejscowości ze wschodniego Pomorza na zachód do środkowych Niemiec. Mimo dużych trudności, z uzyskaniem środków transportu, udało mu się ewakuować zasób archiwalny z Warcina do Grasleben. Świadczy o tym pismo z dnia 16 stycznia 1945 r. z Archiwum Rzeszy w Gdańsku z podziękowaniem za pozytywne skutki interwencji w sprawie otrzymania od dyrekcji kolei wagonów do ewakuacji akt z zamku Bismarcków. Zawarta była w tym piśmie następna prośba do H. Golluba w sprawie szybkiej ewakuacji z zamku w Kręgu w powiecie Sławno do Grasleben wartościowego archiwum rodowego[1352].

W całej tej gorączkowej pracy H. Gollub był w dużej mierze zdany na siebie. Dokładnie sam nakreślił ten stan w liście do Reutera, który przebywał wtedy w wojsku w Neubrandenburgu, datowanym 20 grudnia 1944 r. pisząc m.in.: *nasze archiwum w międzyczasie różne rzeczy przeżywało. Główna część pierwszego piętra zajęta została przez prezydium policji. Do tego musieliśmy usunąć szkody na dachu. W kancelarii siedzi Thomas, ja w swoim gabinecie, a Gehm w pokoju pracowników. Wszyscy inni archiwiści przebywają poza instytucją. Nemitz jest urlopowany, on i pani Schultz-Frenzel pracują teraz w gestapo… panna dr Steckhan do starostwa w Pyrzycach, natomiast dr Waldner jest strażnikiem w zakładach Stoewera. Porządkuję pilnie akta przeznaczone do transportu do środkowych Niemiec*[1353].

Rodzina Golluba przebywała we Wrocławiu i często brał on urlop, aby ją odwiedzić. Hermann Gollub odwiedził swoje rodzinne Prusy Wschodnie w dniach od 18 do 21 września 1944 r., kiedy otrzymał od Generalnego Dy-

[1350] APSz (D), nr 1106, s. 262, 263.
[1351] Tamże, s. 268.
[1352] APSz (D), nr 1105, s. 299. Korespondencja Golluba w tej sprawie z Archiwum Rzeszy w Gdańsku, APSz (D), nr 1106, s. 287–309.
[1353] APSz (D), nr 1061, s. 177.

rektora specjalny urlop okolicznościowy, aby odwiedzić swoją ciężko chorą matkę[1354]. W listopadzie Gollub przygotowywał przeniesienie matki z Prus Wschodnich do miejscowości Frankenstein w Saksonii. Dostał na to urlop od 20 do 22 listopada[1355].

Zarządzeniem władz z 23 października 1944 r. planowano na okres zimy poważne ograniczenie dostaw węgla. Z tego też względu ogrzewanie pomieszczeń urzędowych miało być drastycznie zmniejszone. Dotyczyło to też oczywiście budynków archiwum. W okresie 31 października do 13 grudnia 1944 r. archiwum otrzymało tylko 175 kg koksu[1356]. W pokojowych latach np. w okresie zimy np. w 1933 r. spalano dziennie od 70 do 120 kg[1357].

Według zarządzenia Ernsta Zipfela ze stycznia 1945 r. poszyty, które pozostały w archiwum, powinny być powiązane i zapakowane, aby można je w razie konieczności szybko ewakuować. Zipfel na wykonanie tych wiązek dał czas do 1 maja 1945 r.[1358].

Wobec nieuchronnie zbliżających się wojsk rosyjskich, które w marcu zajęły Szczecin-Dąbie, jeszcze 24 marca 1945 r. H. Gollubowi udało się wysłać ze Szczecina jeden wagon liczący 12 ton dokumentów, akt i map do Grasleben[1359]. W kwietniu 1945 r. H. Gollub, na krótko przed wejściem Rosjan do Szczecina na zawsze opuścił miasto[1360].

W budynkach archiwum, w dużym stopniu nienaruszonych przez skutki wojny, w sierpniu 1945 r. rozpoczęło działalność polskie archiwum pod kierownictwem Bolesława Tuhana-Taurogińskiego, wybitnego archiwisty, który w ciągu kilku lat doprowadził do scalenia części dawnego przedwojennego zasobu i instytucja dalej naukowo działała mając na względzie niezmienne zasady – gromadzenie, opracowanie i udostępnianie pomorskich materiałów archiwalnych.

[1354] APSz (D), nr 1063, s. 121.

[1355] Tamże, s. 109.

[1356] APSz (D), nr 60, s. 63, 66.

[1357] APSz (D), nr 59, s. 99.

[1358] APSz (D), nr 12, s. 8.

[1359] APSz (D), nr 1105, s. 307.

[1360] Udał się do meklemburskiego Schwerina. Potem po zakończeniu wojny organizował archiwum w Greifswaldzie, które powstało 1 kwietnia 1946 r. jako oddział archiwum w Schwerinie, dzisiejsze Archiwum Krajowe (Landesarchiv). W trakcie tych prac Hermann Gollub zmarł niespodziewanie na atak serca 14 października 1947 r. O powstaniu Archiwum Krajowego w Greifswaldzie: J. Wächter, *Das Landesarchiv Greifswald. Abriss seiner Entwicklung*, „Archivmitteilungen" 13 (1963), H. 3, s. 104–110.

Uwagi końcowe

Dzieje instytucji, jaką było pruskie Archiwum Państwowe w Szczecinie, w latach przełomowych XX w., od początku I do końca II wojny światowej są przykładem, prawie modelowym, ścisłej korelacji nauki i polityki. Nie można rozpatrywać działalności tej instytucji w tym okresie nie uwzględniając tła historycznego. W o wiele większym stopniu, niż w XIX w., wydarzenia historyczne dominowały w działalności archiwum. Okres ten jednocześnie był bogaty pod względem rozwoju praktyki i teorii archiwalnej. Archiwistyka stała się wtedy nauką. Można więc mówić o swoistej dialektyce dwóch momentów, z jednej strony archiwistyka jako nauka, jednak nie działająca w próżni społecznej, a z drugiej strony agresywny świat polityki zaznaczający się szczególnie od początku XX w. kiedy, jak napisał historyk angielski, *badania historyczne zostały w olbrzymim stopniu podporządkowane służbie państwu – dotyczyło to nie tylko najpotężniejszych członków europejskiego systemu państwowego, ale też mniejszych państw oraz takich, które dopiero miały powstać*[1361]. Polityka ta doprowadziła w opisywanym trzydziestoleciu do swoistej karykatury opinii poety Novalisa z początku XIX w., wyrażonej słowami: *archiwa są pamięcią narodu* (*die Archive sind das Gedächtnis der Nation*)[1362]. Bowiem ta *pamięć* w latach 1914–1945 została wypaczona przez nacjonalizm i antysemityzm.

Po zakończeniu tego brzemiennego w skutki wydarzenia, jakim była I wojna światowa i jej konsekwencje w Niemczech – upadek cesarstwa oraz po przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego, archiwum szczecińskie w istotny sposób wzbogaciło swój zasób. W wyniku zmian ustrojowych, powstania nowych urzędów, przekształcania się dawnych oraz zwiększenia się reponowanych registratur nastąpił początkowo niewielki, a w latach 30. XX w. bezprecedensowy ilościowo wzrost nabytków.

Na ten wielki dopływ archiwaliów, jaki archiwum przeżywało w omawianym okresie składały się zwłaszcza akta sądowe różnych instancji. Z administracji państwowej ważnymi nabytkami były akta trzech rejencji: szczecińskiej, koszalińskiej i stralsundzkiej, jak również akta nadprezydenta prowincji. Bardzo wartościowymi archiwaliami były akta pochodzące z archiwów niepaństwowych przekazywane na warunkach depozytu. Ta kategoria akt budziła szczególne zainteresowanie państwowej służby archiwalnej. Starano się inwentaryzować w terenie te archiwalia celem późniejszego przejęcia przez archiwum państwowe. Stworzono do celów informacyjnych instytucję Doradztwa Archiwalnego z tzw. opiekunami archiwalnymi. Zwłaszcza ważne były archiwalia poszczególnych miast pomorskich, jak też akta kościelne, gdyż

[1361] D. R. Kelley, *Granice historii. Badania przeszłości w XX wieku,* Warszawa 2009, s. 61.

[1362] Cytat za F. P. Kahlenberg, *Deutsche Archive in West und Ost. Zur Entwicklung des staatlichen Archivwesens seit 1945*, Düsseldorf 1972, s. 15.

stanowiły one prawdziwą skarbnicę źródeł sięgających czasów średniowiecza. Również ważnymi nabytkami były akta spuścizn rodowych licznych rodzin pomorskich. We dworach majątków szlacheckich przechowywano prawdziwie cenne źródła.

Duże dopływy archiwaliów w szybkim czasie doprowadziły do całkowitego wypełnienia pod koniec lat 30. budynku magazynowego pochodzącego z 1901 r. i przeznaczonego dla ca 8 km akt. Próby rozwiązania tego problemu pozostały bezowocne. Do wybuchu II wojny światowej nie udało się rozbudować budynku archiwalnego, ani wynająć magazynu.

Napływająca masa aktowa i nowe zadania postawione archiwum zmusiły władze do zmiany polityki kadrowej. Od lat 30. XX w. archiwum szczecińskie powiększyło ilość etatów i po raz pierwszy w 1937 r. zostały zatrudnione kobiety.

W latach 30. XX w. wraz z dużym wzrostem nabytków zwiększyła się też wyraźnie liczba korzystających w pracowni naukowej. Było to także konsekwencją wzmożonego zainteresowania historią regionu. W czasach III Rzeszy dodatkowo przyczyniły się do tego prowadzone na dużą skalę badania genealogiczne. Miały one nie tylko wymiar naukowy. Państwu niemieckiemu wyraźnie wtedy zależało na tych badaniach, które miały wyraźnie podtekst rasowy. Łączyła się z tym kwestia antysemityzmu. Archiwiści uczestniczyli w pracy prowadzącej do swoistej inwentaryzacji rasowej społeczeństwa. Słuszne były więc słowa z 1937 r., dr. Franza Knöpflera, Generalnego Dyrektora Bawarskich Archiwów Państwowych na zjeździe archiwalnym w Karlsruhe, że *nie ma polityki rasowej* […] *bez archiwów i archiwistów.*

W tych czasach postulowany był nowy ideał archiwisty. Już nie miał on być *zdziwaczałym strażnikiem zakurzonych papierów*. Miał mieć nie tylko fachowe przygotowanie archiwalne, ale przede wszystkim być zaangażowanym politycznie członkiem narodowej wspólnoty. Prawie wszyscy archiwiści należeli do partii narodowosocjalistycznej.

Pracownicy archiwum odchodzili w latach 30. XX w. od spokojnego stylu pracy, jaki panował wcześniej. Od tego czasu zajmowali się nie tylko pisaniem artykułów, lecz także udzielali się na innych polach, zwłaszcza poświęcali się popularyzacji nauki, wygłaszaniu prelekcji. Niektórzy angażowali się w działania, które miały wyraźnie charakter upolitycznionej nauki. Takimi były niemieckie badania wschodnie (*Deutsche Ostforschung*). W międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji społeczno-politycznej lat 1918–1939, pruskie archiwa z kadrą dobrze wykształconą w zakresie nauk historycznych, stały się ważnym czynnikiem w systemie organizacji tych badań. W ich kontekście toczył się wtedy spór, prowadzony również na płaszczyźnie międzynarodowej, o znaczeniu pozornie naukowym, a w rzeczywistości – politycznym, w którym ujawniał się poważny konflikt między Niemcami a odrodzoną Polską. To archiwa w Królewcu, Szczecinie, Wrocławiu i Wolnego Miasta Gdańska usytuowane

na obszarach pogranicza kulturowego polsko-niemieckiego, posiadające bogaty zasób aktowy, odgrywały w tych działaniach rolę szczególną. Były do nich przygotowane, gdyż od połowy XIX w. prowadziły *badania regionalne* (*Landesgeschichte*). Zwłaszcza zaangażowane były w opracowanie edycji źródłowych, które stanowiły doskonałą podstawę merytoryczną do nowej formy działalności, jakimi były *niemieckie badania wschodnie*.

Badania wschodnie istniały w cieniu postępującej w okresie III Rzeszy etatyzacji. Władza zmierzała do rozciągnięcia kontroli nad działalnością różnych instytucji niepaństwowych o charakterze samorządowym. Archiwiści szczecińscy na mocy zmienionych statutów z urzędu przejmowali władzę w Towarzystwie Historii i Starożytności Pomorza, w Komisji Historycznej Pomorza. Przed niektórymi archiwistami szczecińskimi po 1939 r. otworzyły się szerokie perspektywy kariery archiwalnej na obszarach okupowanej Polski.

Od 1942 r. archiwum szczecińskie pozbawione w czasie II wojny światowej większości personelu, który służył na frontach lub w administracji na okupowanych obszarach stanęło przed wielkim wyzwaniem. Była nim ewakuacja zasobu. Wynikała ona z obawy przed skutkami coraz dotkliwszych dla miast niemieckich nalotów lotnictwa alianckiego. Ewakuacja stała się wielkim bezprecedensowym zadaniem, gdyż nigdy archiwum szczecińskie nie przeżywało takiego rozśrodkowania zasobu. Była to, jak się później okazało decyzja o nieobliczalnych konsekwencjach. Polskie Archiwum Państwowe w Szczecinie działające od 1 sierpnia 1945 r. tylko w części odzyskało zasób sprzed 1942 r.

ŹRÓDŁA

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE

Archiwum Państwowe w Szczecinie (Dienstregistratur), nr 1, 4–6, 8–10, 12, 15, 17, 18, 21, 22, 34, 38, 39, 40, 42–44, 52, 56, 58–60, 331, 445b, 445c, 445d, 667, 706, 715, 717, 790, 792, 793, 797, 988, 993, 994, 997–1000, 1003, 1027, 1045, 1051–1053, 1056, 1058, 1058a, 1059, 1059a, 1060–1063, 1083, 1084–1086–1088–1090, 1095, 1103, 1105, 1106, 1109I, 1109II, 1109III, 1109IV, 1109V, 1109VI, 1109VII, 1109VIII, 1109IX, 1109X, 1109XI, 1109XIV, 1109XV, 1109XVI, 1109XVII, 1109XVIII, 1109XIX, 1109XX, 1109XXI, 1109XXII, 1109XXIII, 1109XXIV, 1109XXVI 1116, 1124, 1125, 1128–1144, 1149–1153, 1208, 1324–1327, 1593, 1917.
Akta Miasta Szczecina, nr 4279.
Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej, nr 3127, 3171.
Pomorskie Towarzystwo Historyczno-Archeologiczne, nr 84.
Rękopisy i Spuścizny, nr 143–145, 232, 233, 857.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU,

Spuścizna Hermanna Golluba, nr 1, 9, 10, 14.

ARCHIWUM FEDERALNE (BUNDESARCHIV BERLIN-LICHTERFELDE WEST)

R. 153 Publikationsstelle, nr 1, 218, 1113, 1312, 1411.

ARCHIWUM KRAJOWE (LANDESARCHIV GREIFSWALD)

Rep. 54, nr 653.

TAJNE ARCHIWUM PAŃSTWOWE FUNDACJI PRUSKIEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO (GEHEIMES STAATSARCHIV PREUSSISCHES KULTUR-BESITZ BERLIN-DAHLEM),

I. HA Rep. 178 Generaldirektorium der Staatsarchive, nr 11, 1488, 1489, 1490, 1538, 1539, 1622, 1623, 2763, 2764.
I. HA Rep. 224 A nr 28.

LITERATURA

- *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926. Kronika*, pod red. W. Łopacińskiego, „Archeion", 4 (1928), s. 145–161.
- *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku,* oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa-Szczecin 2002.
- Bär Max, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig. Seine Begründung, seine Einrichtungen und seine Bestände,* Leipzig 1912.
- Bellée Hans, *Der Ausgang des Preußischen Geheimen Staatsarchivs*, „Der Archivar", 7 (1954), H. 1, s. 23–30.
- Bellée Hans, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Demmin in Pommern*, Stettin 1928.
- Bellée Hans, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Naugard in Pommern*, Stettin 1931.
- Bellée Hans, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Anklam in Pommern,* Stettin 1941.
- Bernheim Ernst, *Lokalgeschichte und Heimatkunde in ihrer Bedeutung für Wissenschaft und Unterricht*, „Pommersche Jahrbücher", 1 (1900), s. 15–32.
- Biernat Czesław, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym 1919–1939*, Warszawa 1969.
- Biernat Czesław, *Udostępnianie materiałów archiwalnych,* „Archeion", 81 (1986), s. 7–32.
- Brackmann Albert, *Das Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung am Geheimem Staatsarchiv in Berlin-Dahlem. Vortrag gehalten auf dem XXII. Archivtag zu Linz a. D. am 15 September 1930*, „Archivalische Zeitschrift", 40 (1931), s. 1–16.
- Branig Hans, *Das Staatsarchiv Stettin und die Pflege des nichtstaatlichen Archivgutes in Pommern,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 4, s. 82–90.
- Brenneke Adolf, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens,* bearbeitet nach Vorlesungsnachschriften und Nachlaßpapieren und ergänzt von W. Leesch, Leipzig 1953.
- Bruchmann Karl, *Erich Randt (1887–1948),* „Zeitschrift für Ostforschung", 6 (1957), H. 3, s. 404–411.
- Bülow G., von, *Robert Klempin*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie,* Bd. 16, Leipzig 1882, s. 154–155.
- Burleigh Michael, *Germany turns eastwards. A study of Ostforschung in the Third Reich,* Cambridge 1988.
- Burkert Martin, *Die Ostwiswissenschaften in Dritten Reich*, Tl. 1: *Zwischen Verbot und Duldung. Die schwierige Gratwanderung der Ostwissenschaften zwischen 1933 und 1939*, Wiesbaden 2000.

- Chmielewski Zdzisław, *Adolf Brenneke: od Gdańska do Berlina-Dahlem*, w: *100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku,* red. A. Przywuska, I. Rdzanek, Gdańsk 2001.
- Chmielewski Zdzisław, *Efekty integracyjnej aktywności Roberta Henri Bautiera*, w: *Z archiwistyką po Europie…,* Szczecin 2017, s. 235–252.
- Chmielewski Zdzisław, *Heinrich Otto Meisner: poprzez genetykę aktu do archiwistyki*, w: *Z archiwistyką po Europie XX w.* (zbiór artykułów Chmielewskiego), pod red. A. Makowskiego, Szczecin 2017, s. 189–206.
- Chmielewski Zdzisław, *Od archiwistyki „bez zasad" do archiwistyki „bez granic"-czyli archiwistyka europejska od Casanovy do Papritza*, w: *Z archiwistyką po Europie XX w.* (zbiór artykułów Chmielewskiego), pod red. A. Makowskiego, Szczecin 2017, s. 51–67.
- Chmielewski Zdzisław, *Problemy archiwistyki podzielonej Europy. Selekcja i opracowanie dokumentacji 1918–1991,* Warszawa 2017.
- Cornelißen Chistoph, *Gerhard Ritter. Geschichtswissenschaft und Politik im 20. Jahrhundert,* Düsseldorf 2001.
- Czarnik Andrzej, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie Republiki Weimarskiej 1919–1933,* Poznań 1983.
- *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*. *Disziplinen im Vergleich*, hrsg. v. J.M. Piskorski, J. Hackmann, R. Jaworski, Osnabrück-Poznań 2002.
- Diestelkamp Adolf, *Erich Randt zum Gedächtnis*, „Der Archivar", 2 (1949), H. 2, s. 82–88.
- Diestelkamp Adolf, *Gesellschaften und Einrichtungen zur Pflege der Heimatgeschichte in Pommern,* „Monatsblätter", 1936, Nr. 10, s. 158–168.
- Diestelkamp Adolf, *Die Historische Kommission für Pommern,* „Zeitschrift für Ostforschung", 2 (1953), s. 281–285.
- Diestelkamp Adolf, *Das Staatsarchiv Stettin seit dem Weltkriege,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 4, s. 70–82.
- Enders Gerhart, *Archivverwaltungslehre,* Leipzig 2004.
- Enders Gerhart, *Probleme der Archivgeschichte und der Archivgeschtsschreibung,* „Archivmitteilungen", 37 (1987), s. 63–67.
- Engel Franz, *Genealogische Sammlungen im Staatsarchiv Stettin,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 4, s. 102–107.
- Forstreuter Karl, *Das Preußische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Uebersicht über seine Bestände*, Göttingen 1955.
- Frankiewicz Bogdan, *Pomoce archiwalne w Archiwum Państwowym w Szczecinie sporządzone przed rokiem 1945,* „Archeion", 83 (1987), s. 160–166.
- Friedrich Jörg, *Pożoga. Bombardowania Niemiec w latach 1940–1945,* tł. P. Dziel, D. Kocur, J. Liniwiecki, Warszawa 2011.

- Goetting Hans, *Albert Theodor Johann Karl Ferdinand Brackmann*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 2, Berlin 1955, s. 504–505.
- Gollmert Louis, *Die Preußischen Staats-Archives,* „Archiv für Landeskunde der Preußischen Monarchie", 4 (1856), s. 113–163.
- Grotefend Otto, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Saatzig in Pommern*, Stettin 1913.
- Grotefend Otto, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Pyritz in Pommern*, Stettin 1924.
- Grotefend Otto, *Ergebnisse einer Archivreise im Kreise Greifswald*, „Pommersche Jahrbücher", 11 (1910), s. 111–194.
- Grotefend Otto, *Die Historische Kommission für Pommern,* „Pommersche Heimatpflege", 1 (1930), H. 1, s. 20–22.
- Grotefend Otto, *Die Historische Kommission für Pommern,* „Monatsblätter", 1930, Nr. 4, s. 8–11.
- Grotefend Otto, *Zum Gedächtnis Hermann Hoogeweg,* „Archivalische Zeitschrift", 40 (1931), s. 294.
- Grundberger Richard, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy,* t. II, Warszawa 1987.
- Grzelak Jerzy, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900–2000,* „Szczeciński Informator Archiwalny", 14/15 (2002), s. 7–45.
- Grzelak Jerzy, *Długa droga do Karkutschstrasse. Lokale pruskiego Staatsarchiv Stettin w latach 1824–1901,* „Szczeciński Informator Archiwalny", 17 (2003), s. 21–47.
- Gut Paweł, *Z dziejów archiwum Rugijskiego Sądu Landwójtowskiego w Bergen (Rügensches Landvogteigericht in Bergen),* „Szczeciński Informator Archiwalny", 17 (2003), s. 77–87.
- Gut Paweł, *Procesy archiwotwórcze akt sądowych z pruskiej Prowincji Pomorze (do 1945 r.)*, w: *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości. II Krajowe Sympozjum Archiwalne Łódź, 4–5 września 2001 r.*, pod red. J. Baranowskiego i U. Zarzyckiej-Sutter, Łódź 2001, s. 137–162.
- Haar Ingo, *Historiker im Nationalsozialismus. Deutsche Geschichtswissenschaft und der „Volkstumskampf" im Osten,* Göttingen 2002.
- Hackmann Jörg, *„Der Kampf um die Weichsel". Die deutsche Ostforschung in Danzig von 1918–1945*, „Zapiski Historyczne", 58 (1993), s. 37–58.
- Heinemann Otto, *Gustav Kratz*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie,* Bd. 51, Leipzig 1906, s. 360–362.
- Henning Eckart, Wegeleben Christel, *Archivare beim Geheimen Staatsarchiv in Berlin-Dahlem 1924–1974,* „Jahrbuch für Brandenburgische Landesgeschichte", 27 (1976), s. 155–178.
- Herrmann Matthias, *Archiv(gut)schutz im Deutschen Reich in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*, „Archivmitteilungen", 1993, Nr. 5, s. 169–182.

- Hildesheim Françoise, *Les Archives de France. Memoire de l'histoire,* Paris 1997.
- *Die Historische Kommission für Pommern 1911–2011. Bilanz und Ausblick*, hrsg. v. N. Jörn, H. Porada, Köln-Weimar 2018.
- Kaczmarczyk Kazimierz, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej,* „Archeion", 17 (1948), s. 84–100.
- Kamiński Adam, *Diariusz podręczny 1939–1945*, Warszawa 2001.
- Kausche Dietrich, *Adalbert Holtz 1905–1977,* „Baltische Studien", NF, 63 (1977), s. 81–82.
- Kehr Paul, *Ein Jahrhundert preußischer Archivverwaltung (Rede, gehalten gelegentlich der Wiedereröffnung des Geheimen Staatsarchivs in seinem neuen Heim zu Berlin-Dahlem am 26. März 1924),* „Archivalische Zeitschrift", 35 (1925), s. 3–21.
- Kistenich-Zerfaß Johannes, *Auslagerung von Archivgut im Zweiten Weltkrieg. Selbsthilfe der Staatsarchive oder zentrale Steuerung durch den Kommissar für Archivschutz?*, w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933,* hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015, s. 407–476.
- Koser Reinhold, *Die Neuordnung des preussischen Archivwesens durch den Staatskanzler Fürsten von Hardenberg,* Leipzig 1904.
- Kratz G., *Die Städte der Provinz Pommern. Abriss ihrer Geschichte zumeist nach Urkunden,* Berlin 1865.
- Kriese Sven, *Albert Brackmann und Ernst Zipfel. Die Generaldirektoren im Vergleich,* w: *Archivarbeit im und für den Nationalsoziasmus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933,* hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015, s. 17–94.
- Kunkel Otto, *Adolf Diestelkamp,* „Baltische Studien", NF 43 (1955), s. 7–9.
- Kupke Georg, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Stolp in Pommern*, Stettin 1929.
- Kupke Georg, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Köslin in Pommern*, Stettin 1930.
- Kupke Georg, *Bericht über die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Kammin und Greifenberg in Pommern*, Stettin 1933.
- Kupke Georg, *Die Inventarisation der nichtstaatlichen Archive in Pommern*, „Pommersche Heimatpflege" 1930, H. 2, s. 56.
- Kwaśniewska A., *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009.
- Labuda Gerard, *Adolf Hofmeister*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. IV, z. 1. 1958.
- Leesch Wolfgang, *Diestelkamp Adolf*, w: *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd. 2, *Biographisches Lexikon,* München-London-New York-Paris 1992, s. 473.
- Leesch Wolfgang, *Heinrich Otto Meisner*, „Der Archivar", 1977, H. 4, s. 469–474.

- Leesch Wolfgang, *Meisner, Heinrich Otto*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 16, Berlin 1990, s. 689.
- Lehr Stefan, *Ein fast vergessener „Osteinsatz". Deutsche Archivare im Generalgouvernement und im Reichskommissariat Ukraine*, Düsseldorf 2007. Polskie tłumaczenie tej książki: *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie". Niemieccy archiwiści w Generalnym Gubernatorstwie i Komisariacie Rzeszy Ukraina,* tł. M. Gąsowska, Warszawa 2014.
- Lehr Stefan, *Deutsche Archivare und ihre Archivpolitik im „Generalgouvernement" (1939–1945)*, w: *Das deutsche Archivwesen und der Nationalsozialismus. 75. Deutscher Archivtag 2005 in Stuttgart*, hrsg v. R. Kretzschmar in Verbindung mit A. M. Eckert, H. Schmitt, D. Speck und K. Wisotzky, Essen 2007, s. 166–174.
- Lehr Stefan, *Restriktionen für polnische Historiker in preußischen Archiven? Die Behandlung der Benutzungsanträge polnischer Staatsbürger (1928-1939)*, w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933*, hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015, s. 221–258.
- Mamczak-Gadkowska Irena, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej,* Poznań 2006.
- Manke Matthias, *Franz Engel (1908–1967). Historiker und Archivar zwischen Mecklenburg, Pommern und Niedersachsen*, w: *Die Historische Kommission für Pommern 1911–2011. Bilanz und Ausblick,* hrsg. v. N. Jörn, H.T. Porada, Köln-Weimar 2018, s. 279–315.
- Medem Friedrich Ludwig von, *Das Königliche Provinzial-Archiv zu Stettin,* „Zeitschrift für Archivkunde, Diplomatik und Geschichte", 2 (1835), s. 29–119.
- Menne-Haritz Angelika, *Ernst-Posner. Professionalität und Emigration,* w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preußischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933,* hrsg. v. S. Kriese, Berlin 2015, s. 111–141.
- Morré Fritz, *Eine englische Stimme zur deutsch-polnischen Grenzziehung nach dem Weltkriege*, „Jomsburg", 1 (1937), s. 89–91,
- Morré Fritz, *Zur Ausbildung des zukünftigen Geschichtslehrers*, „Wissen und Dienst", 1 (1933), Nr. 2, s. 52–53,
- Morré Fritz, *Polens kulturelle Auslandspropaganda,* „Burschenschaftliche Blätter", 1936, Nr. 11, s. 39–41.
- Morré Fritz, *Das Auslandspolentum,* „Nation und Staat", 9 (1936), s. 565–578; 12 (1936), s. 754–759; „Nation und Staat", 4 (1937), s. 203–221; 5 (1937), s. 292–312.
- Morré Fritz, *Grenzfragen im Osten,* „Jahresberichte für deutsche Geschichte", 11 (1935), s. 609–620; 12 (1936), s. 595–609; 13 (1937), s. 596–612.
- Morré Fritz, *Polens Ostsseepolitik,* „Ost-Europa", 14 (1939), H. 11/12, s. 721–734.
- Morré Fritz, *Polens Streben im Ostseeraum,* „Ost Europa" 13 (1937), H. 1.
- Morré Fritz, *Quellen zur Bevölkerungsgeschichte der pomerschen Städte im Stettiner Staatsarchiv,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 4, s. 97–102.

- Morré Jörg, *Mein Großvater war ein Ostforscher* (maszynopis użyczony przez autora).
- Meinardus Otto, Martiny Rudolf, *Das neue Dienstgebäude des Staatsarchivs zu Breslau,* Breslau 1907.
- Musial Torsten, *Staatsarchive im Dritten Reich. Zur Geschichte des staatlichen Archivwesens in Deutschland 1933–1945,* Potsdam 1996.
- Nipperdey Thomas, *Deutsche Geschichte 1866–1918*, Bd. 1: *Arbeitswelt und Bürgergeist*, München 1990.
- Olszewski Henryk, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech,* Warszawa-Poznań 1982
- Peukert Detlev, *Republika Weimarska. Lata kryzysu klasycznego modernizmu,* tł. B. Ostrowska, Warszawa 2005.
- Poll Bernhard, *In Memoriam Friedrich Granier,* „Der Archivar", 1953, H. 2, s. 106–112.
- Prümers Rodrigo, *Die städtischen Archive der Provinz Pommern links der Oder*, „Baltische Studien", 32 (1882), s. 73–99.
- Radoń Sławomir, *Dr Erich Randt w opinii archiwistów polskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", 1 (1995), s. 126–141.
- Randt Erich, *Hundert Jahre Archivpflege in Pommern im Ueberblick,* „Monatsblätter", 1938, Nr. 4, s. 62–70.
- Randt Erich, *Robert Klempin*, w: *Pommersche Lebensbilder,* Bd. 1, hrsg. v. A. Hofmeister, E. Randt, M. Wehrmann, Stettin 1934, s. 175–189.
- Reimann Norbert, *Archivgesetzgebung im Nationalsozialismus. Ein gescheiterter Versuch,* w: *Das deutsche Archivwesen und der Nationalsozialismus.* 75. *Deutscher Archivtag 2005 in Stuttgart*, hrsg. v. R. Kretzschmar in Verbindung mit A.M. Eckert, H. Schmitt, D. Speck und K. Wisotzky, Essen 2007, s. 45–56.
- W. Reininghaus, *Archivgeschichte. Umrisse einer untergründigen Subdisziplin*, „Der Archivar", 61 (2008), H. 4, s. 352–360.
- Rigg Bryan Mark, *Żydowscy żołnierze Hitlera. Nieznana historia nazistowskich ustaw rasowych i mężczyzn pochodzenia żydowskiego w armii niemieckiej*, Warszawa-Kraków 2005.
- Robótka Halina, Ryszewski Bogdan, Tomczak Andrzej, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 181–182.
- Rybicka Aneta, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej. (Institut für Deutsche Ostarbeit), Kraków 1940–1945*, Warszawa 2002.
- Schleinert Dirk, *Das Staatsarchiv Stettin von 1930 bis 1945*, „Baltische Studien", NF, 99 (2013), s. 111–131.
- Schleinert Dirk, *Zeitgenössische Berichte zu den Anfängen des Landesarchiv Greifswald. Eine kommentierte Quellenedition. Diplom-Archivar Joachim Wächter zum 90. Geburtstag*, „Baltische Studien", NF, 101 (2015), s. 161–181.

- Schmidt Roderich, *Achtzig Jahre Historische Kommission für Pommern 1910–1990,* Nördlingen 1990.
- Schmidt Roderich, *Bewahrung und Erforschung pommerscher Geschichte durch Geschichtsverein und Historische Kommission,* „Zeitschrift für Ostforschung", 19 (1970), H. 3, s. 401–419.
- Schmidt Roderich, *Die Historische Kommission für Pommern in Vergangenheit und Gegenwart. Mit einem Verzeichnis der durch sie geförderten Veröffentlichungen zur pommmerschen und mecklemburgischen Geschichte,* „Baltische Studien", NF, 55 (1969), s. 111–124.
- Schmidt Roderich, *Historische Kommission für Pommern. Acht Jahrzehnte Landesgeschichtsforschung*, w: *Pommern, Geschichte, Kultur, Wissenschaft*, hrsg. von H.J. Zobel, H. Wernicke, Greifswald 1991, s. 24–35.
- Schmidt Roderich, *Pommersche Landesgeschichte und die Historische Kommission für Pommern*, w: *Landesgeschichte in Deutschland. Bestandsaufnahme, Analyse, Perspektiven,* Hrsg. W. Buchholz, Paderborn-München-Wien-Zürich 1998, s. 75–92.
- Schoebel Martin, *100 Jahre Historische Kommission für Pommern,* w: *Die Historische Kommission für Pommern 1911-2011. Bilanz und Ausblick* Hrg. N. Jörn und H. Porada , Köln Weimar 2018, s. 15–34.
- Schoebel Martin, *Gelehrsamkeit und Bürokratie Das Staatsarchiv Stettin und seine Direktoren (1900–1940). Uczoność i biurokracja. Archiwum Państwowe w Szczecinie i jego dyrektorzy (1900–1940)*, w: *Muzealnicy, Archiwiści i bibliotekarze szczecińscy w XX wieku, Stettiner Museumsangestellte, Archivare und Bibliothekare im 20. Jahrhundert*, pod red. K. Kozłowskiego, Szczecin 2002, s. 77–88.
- Schoebel Martin, *Pommern und seine historische Ueberlieferung zwischen Zäsur und Kontinuität. Strukturen und Wandel im pommerschen Archivwesen des 20. Jahrhunderts*, w: *Pommern zwischen Zäsur und Kontinität*, hrsg. v. B. Becker, K. Inachin, Schwerin 1999, s. 349–360.
- Schultze Johannes, *Meine Erinnerungen*, Berlin 1976.
- Seeberg-Elverfeldt Roland, *Der Besuch des englischen Gesandten sir George Carew in Pommern im Jahre 1598*, „Monatsblätter", 1939, Nr. 9, s. 167–169.
- Seeberg-Elverfeldt Roland, *Quellen zur ländlichen Familienforschung im Staatsarchiv Stettin*, „Monatsblätter", 52 (1938), Nr. 4, s. 91–96.
- Stażewski Marek, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa-Łódź 1991.
- Stelmach Mieczysław, *Zarys działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1918–1939*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 8 (1993), s. 13–28.
- Stelmach Mieczysław, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 9 (1995), s. 17–39.

- Stępiński Wlodzimierz, *Społeczeństwo pruskiej prowincji Pomorze wobec powstania II Rzeczypospolitej w latach 1918–1919. Psychologiczne i polityczne przesłanki postaw społeczeństwa pogranicza*, w: *Polska wobec idei integracji europejskiej w latach 1918-1945.* Zbiór studiów, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 2000, s. 97–133.
- Stojanowski Józef, *Losy archiwum b. prowincji pruskiej „Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen),* „Archeion" 27 (1957), s. 95–118.
- Szukała Maciej, *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytnośći Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918. Z dziejów* pomorskiej *nauki i kultury XIX i początkach XX wieku*, Szczecin 2000.
- Szukała Maciej, *Pruskie archiwa państwowe, a niemieckie badania wschodnie (Deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Szczecin-Warszawa 2011.
- Szukała Maciej, *Polityczne aspekty badań wschodnich na przykładzie działalności Fritza Morrégo z Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczecińskie Studia Historyczne", 13 (2000), s. 55–67.
- Szukała Maciej, *Zasady udostępniania materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie w okresie międzywojennym*, „Archeion", 118 (2017), s. 87–98.
- Szukała Maciej, *Stettiner Archivare und die „deutsche Ostforschung". Die Korrespondenz zwischen Albert Brackmann und Adolf Diestelkamp in den Jahren 1935 bis 1941*, „Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa", 10 (2002), s. 27–58.
- Szukała Maciej, *Archiwista Roland Seeberg-Elverfeldt (1909–1993) w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 17 (2003), s. 121–129.
- Szukała Maciej, *Udostępnianie akt polskim naukowcom przez pruskie władze archiwalne w schyłkowym okresie Republiki Weimarskiej i w III Rzeszy*, w: *Świat Słowian w języku i kulturze. Kulturologia*, pod red. E. Komorowskiej i D. Dziadosz, Szczecin 2004, s. 110–119.
- Szukała Maciej, *Szczeciński epizod w działalności archiwalnej Gerharda Zimmermanna. Przyczynek do dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie w okresie II wojny światowej*, „Stargardia", 4 (2006), s. 243–250.
- Szukała Maciej, *Archiwista Rolf Reuter (1909–1945) w świetle materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny", 20 (2007), s. 101–111.
- Szukała Maciej, *Antysemityzm w służbie archiwalnej III Rzeszy na przykładzie Archiwum Państwowego w Szczecinie. „Aryjskość" jako warunek dostępu do zasobów archiwalnych świetle przepisów i praktyki w pruskiej prowincji Pomorze w latach 1933-1945*, w: *Żydzi oraz ich*

sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku, pod red. M. Jaroszewicza i W. Stępińskiego, Warszawa 2007, s. 295–304.
- Szukała Maciej, *Z tradycji naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie okresu międzywojennego XX wieku. Jean Lulvés (1866–1928), badacz źródeł średniowiecznych i nowożytnych w świetle materiałów archiwalnych*, w: *Labor et memoria. Jan Macholak XLV lat w służbie archiwalnej*, Szczecin 2017, s. 135–140.
- Szukała Maciej, *Opracowanie zasobu szczecińskiego archiwum w okresie międzywojennym XX wieku*, „Szczeciński Informator Archiwalny", Nr 25, s. 7–17.
- Szultka Zygmunt, *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Gdańsk 1992.
- Tuhan-Taurogiński Bolesław, *Zespoły Archiwum Państwowego w Szczecinie*, Szczecin 1949 (maszynopis w zbiorach AP Szczecin).
- Turek-Kwiatkowska Lucyna, *Akta Sądu Kameralnego Rzeszy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Archeion", 39 (1963), s. 141–152.
- Turek-Kwiatkowska Lucyna, *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w XIX wieku*, Szczecin 1989.
- Turek-Kwiatkowska Lucyna, *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.
- Unterstell Rembert, *Martin Wehrmann (1861–1937) als Historiograph Pommerns*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung", 44 (1995), H. 3, s. 385–390.
- Unterstell Rembert, *Klio in Pommern. Die Geschichte der pommerschen Historiographie 1815 bis 1945*, Köln-Weimar-Wien 1996.
- Vogel Werner, *Nachrufe. Gerhard Zimmermann*, „Der Archivar", 48 (1995), H. 4, s. 725–728.
- Vogel Werner, *Hans Branig. Nachrufe*, „Der Archivar", 39 (1986), H. 2, s. 248–250.
- Wächter Joachim, *Das Landesarchiv Greifswald. Abriss seiner Entwicklung*, „Archivmitteilungen" 13 (1963), H. 3, s. 104–110.
- Warschauer Adolf, *Zur Geschichte des Preussischen Staatsarchiv zu Posen,* „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen", 1919, Nr. 2/3, s. 1–45.
- Wehrmann Martin, *Der preussische Ministerialerlaß über den Geschichtsunterricht an den höheren Schulen und die Heimatgeschichte*, „Korrespondenz-Blatt" 1916, Nr. 1–2, s. 2–5.
- Wehrmann Martin, *Die Heimatgeschichte im Unterrichte der höheren Schulen*, „Korrespondenz-Blatt", 1917, nr 7/8, s. 204–206.
- Wehrmann Martin, *Geschichte von Land und Stadt Greifenberg*, Greifenberg 1927.
- Wehrmann Martin, *Polnische Gefahr für Pommern in Vergangenheit und Gegenwart*, „Ostdeutscher Heimatkalender", 6 (1927), s. 57–60.
- Weiser Johanna, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945*, Köln-Weimar-Wien 2000.

- Wilhelmus W., *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004.
- Winguth Erich, *Die Verzeichung der kleineren nichtstaatlichen Archive des Kreises Bütow in Pommern nach dem Stand von 1939/1940*, Enleitung und Kommentar K.-D. Kreplin, H.T. Porada, D. Schleinert, „Baltische Studien", NF 88 (2000), s. 115–143.
- Winter Georg, *Adolf Diestelkamp*, „Der Archivar", 8 (1955), H. 2, s. 139–142.
- Winter Tobias, *Die deutsche Archivwissenschaft und das „Dritte Reich". Disziplingeschichtliche Betrachtungen von den 1920ern bis in die 1950er Jahre*, Berlin 2018.
- *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik*, pod red. H. Lesińskiego, Warszawa 1964.
- Wrzesiński Wojciech, *Wokół dziejów Prus Wschodnich w okresie międzywojennym w historiografii polskiej i niemieckiej*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii, Studia z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej.* Część trzecia, pod red. J. Krasuskiego, G. Labudy, A.W. Walczaka, Poznań 1991, s. 174–227.
- Zernack Klaus, *Niemiecka granica wschodnia*, w: *Niemcy-Polska. Z dziejów trudnego dialogu historiograficznego*, pod red. H. Olszewskiego, Poznań 2006, s. 153–174.
- Zimmermann Gerhart, *Hans Bellée*, „Der Archivar", 23 (1970), H. 1, s. 131–132.
- Zimmermann Gerhart, *Hardenbergs Versuch einer Reform der preußischen Archivverwaltung und deren weitere Entwicklung bis 1933*, „Jahrbuch der Stiftung Preußischer Kulturbesitz", 4 (1966), s. 69–87.
- Zimmermann Gerhart, *Das Ringen um die Vereinheitlichung des Archivwesens in Preussen und im Reich von 1933 bis 1945*, „Jahrbuch der Stiftung Preussischer Kulturbesitz", 1967, s. 129–143.
- Zyśko Wojciech, *Niemiecki Urząd Archiwalny w Lublinie w latach 1940–1944 i jego nadzór nad działalnością Archiwum Państwowego*, „Archeion", 63 (1975), s. 19–44.

Spis tabel

Tabela nr 1. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1913–1918.

Tabela nr 2. Użytkownicy Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1913–1918.

Tabela nr 3. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1913–1918.

Tabela nr 4. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1919–1932.

Tabela nr 5. Nabytki do biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1921–1932.

Tabela nr 6. Użytkownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1919–1932.

Tabela nr 7. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1919–1932.

Tabela nr 8. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1933–1939.

Tabela nr 9. Użytkownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1933–1939.

Tabela nr 10. Użytkownicy zagraniczni (cudzoziemcy) Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1937 i 1938.

Tabela nr 11. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1933–1939.

Tabela nr 12. Nabytki do zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1940–1944.

Tabela nr 13. Użytkownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1940–1944.

Tabela nr 14. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1940–1944.

Spis fotografii

Nr 1. W Archiwum Państwowym na zamku szczecińskim początek 1901 r. Pracownicy i goście. Od prawej: dr Martin Wehrmann, dr Max von Stojentin, archiwista dr Otto Heinemann, asystent archiwalny dr Friedrich Lau, prof. Georg Gaebel, archiwista dr Ernst Salzer, radca archiwalny dr Georg Winter, magazynier Matthias Wolter, sekretarz archiwalny August Nack, rektor średniej szkoły żeńskiej w Szczecinie Hermann Waterstraat.
Źródło: APSz, Zbiór fotografii, sygn. 103/1.

Nr 2. Karl Otto Grotefend
Źródło: M. Schoebel, *100 Jahre Historische Kommission für Pommern,* w: *Die Historische Kommission für Pommern 1911–2011. Bilanz und Ausblick* Hrg. N. Jörn und H. Porada, Köln Weimar 2018, s. 22.

Nr 3. Willi Nemitz ok. 1951 r.
Źródło: D. Schleinert: *Zeitgenössische Berichte…,* s. 162.

Nr 4. Albert Brackmann
Źródło: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie"…,* s. 444.

Nr 5. Erich Randt
Źródło: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie"...,* s. 445.

Nr 6. Adolf Diestelkamp
Źródło: *100 Jahre Historische Kommission für Pommern...,* s. 29.

Nr 7. Franz Engel ok. 1938 r.
Źródło: M. Manke, *Franz Engel (1908–1967)…,* s. 286.

Nr 8. Ernest Zipfel 1938 r.
Źródło: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie"...,* s. 445.

Nr 9 Fritz Morré (ok. 1935 r.)
Źródło: APSz (D) nr 1099, s. 1.

Nr 10. Roland Seeberg Everfeldt
Źródło: S. Lehr, *Pewna prawie zapomniana „akcja na Wschodzie"...,* s. 446.

Nr 11. Rolf Reuter
Źródło: APSz (D) nr 1061, s. 146.

Nr 12. Adalbert Holtz (1940 r.)
Źródło: APSz (D) nr 1083, s. 2.

Nr 13. Rzut piwnicy budynku administracyjnego (stan 1941 r.)
Źródło: APSz (D) nr 56, s. 3.

Nr 14. Rzut parteru budynku administracyjnego (stan 1941 r.)
Źródło: APSz (D) nr 56, s. 4.

Nr 15. Rzut I piętra budynku administracyjnego (stan 1941 r.)
Źródło: APSz (D) nr 56, s. 5.

Nr 16. Rzut II piętra budynku administracyjnego (stan 1941 r.)
Źródło: APSz (D) nr 56, s. 6.

Nr 17. Hermann Gollub
Źródło: D. Schleinert, *Das Staasarchiv Stettin…,* s. 129.

Nr 18. Ursula Schultz-Frenzel z domu Schroeder (1942 r.)
Źródło: APSz (D) nr 1109 VII, s. 60.

Dodatek

Poniższe zestawienie jest przedrukiem spisu treści maszynopisowej pracy Bolesława Tuhana –Taurogińskiego, Zespoły Archiwum Państwowego w Szczecinie, Szczecin 1949. Zespoły czy grupy zespołów ułożone są według numerów repozytur. Autor podał numery repozyturowe wykorzystując opracowanie Hermanna Hoogewega z 1913 r. oraz jak pisze: *uzupełniłem materiałami, jakie znalazłem w odnalezionych inwentarzach zespołów archiwum*… W spisie repertoriów z lat trzydziestych XX wieku podane są repozytury do numeru 172. Tuhan-Taurogiński w swoim spisie uzupełnił o kolejne numery repozyturowe, odnoszące się do materiałów archiwalnych odnalezionych po wojnie w registraturach różnych instytucji np. Rep. 174. Autor podał w spisie treści nazwy zespołów i grup zespołów w większości w języku oryginału.

Rep. 1 Geistliche Urkunden
Rep. 2 Herzogliche Urkunden
Rep. 3 Urkunden der Margrafschaft Schwedt
Rep. 4 Herzoglich Stettiner Archiv
Rep. 5 Herzoglich Wolgaster Archiv
Rep. 6 Schwedisches Archiv
Rep. 7 Staatskanzlei
Rep. 8 Kamminer Domkapitel
Rep. 9 Magrafschaft Schwedt
Rep. 10 Schwedische Regierung zu Stralsund
Rep. 10a Königl. Schwedischer Generalgouverneur in Stralsund
Rep. 11 Königl. Schwedische Enrichtungskommission
Rep. 12a Stettiner Kriegsarchiv
Rep. 12b Stettiner Domänenarchiv
Rep. 13a Kösliner Kriegsarchiv
Rep. 13b Kösliner Domänenarchiv
Rep. 14 Kommerzkollegium
Rep. 15 Meliorationsakten
Rep. 16 Vorpommerscher Oberforstmeister
Rep. 17 Justizdeputation der Kriegs- und Domänkammer zu Stettin
Rep. 17a Steuerrat Arnswalde
Rep. 18 Generallandarmenverpflegungs-Direktion
Rep. 19 Französische Okkupation
Rep. 20 Kriegs-und Domänenkammer Treptow-Kolberg

Rep. 21 Technische Handlungskommission
Rep. 22 Kommission Ribbentrop
Rep. 23 Reichskammergericht
Rep. 24 Stargarder Hofgericht
Rep. 25 Kösliner Hofgericht
Rep. 26 Altvorpommersche Registratur
Rep. 27 Stettiner Regierung
Rep. 28 Stettiner Lehnarchiv
Rep. 29X Wismarer Tribunal
Rep. 29 Neu-Vor-Pommersche Registratur
Rep. 30 Greifswalder Hofgericht
Rep. 30a Hofgericht Greifswald
Rep. 30b Appellationsgericht zu Greifswald
Rep. 30c Appellationsgericht zu Greifswald-Konkurssachen
Rep. 31 Greifswalder Juristenfakultät
Rep. 32a Schwedisches Lehnarchiv
Rep. 33 Konsistorium Stettin
Rep. 34 Konsistorium Köslin
Rep. 35 Konsistorium Greifswald
Rep. 36 Generalsuperintendentur Greifswald
Rep. 37a Ritterschaftliche Archive
Rep. 38 Deposita
Rep. 38b Depozyty miast pomorskich
Rep. 38c Depozyty kościelne
Rep. 38d Depozyty rodzin
Rep. 38e Archiwa cechów miast pomorskich
Rep. 38f Deponierten Handschriften
Rep. 39 Kleine Accessionen
Rep. 40 Handschriften
Rep. 40a Pergaminy
Rep. 41 Bohlensche Samlung
Rep. 42 Nachlässe
Rep. 43 Ausserpommersche Inventare
Rep. 44 Karten
Rep. 45 Abbildungen
Rep. 46 Siegel und Stempel
Rep. 47 Handschriftliche Hilfsmittel

Rep. 48 Dienstregistratur
Rep. 49 Wappenabbildungen
Rep. 60 Oberpräsidium
Rep. 60a Wasserbaudirektion zu Stettin
Rep. 60b Akten des Kommissares für Provinziallandtag
Rep. 60c Marienstift
Rep. 60d Provinzialrat
Rep. 60e Oberpräsident (Verwaltung des Provinzialverbandes)
Rep. 60f Komunallandtag
Rep. 61 Medizinalbehörden
Rep. 61a Gesundheitsämter
Rep. 62 Provinzialschulkollegium
Rep. 62a Höhere Schulen
Rep. 63 Konsistorium für Pommern
Rep. 64 Finanzbehörden
Rep. 64a Provinzialsteuerdirektion
Rep. 64b Stempelfiskalamt
Rep. 64c Hauptzollämter
Rep. 64d Zollämter
Rep. 64e Hauptsteuerämter
Rep. 64f Steuerämter
Rep. 65a Regierung Stettin
Rep. 65b Regierung Köslin
Rep. 65c Regierung Stralsund
Rep. 65d Regierung Grenzmark Posen-Westpreussen
Rep. 65e Provinzialverwaltung
Rep. 66 Landratsämter
Rep. 66a Kreisausschuße
Rep. 66b Distriktskommissare
Rep. 67 Bauämter und Hafenbauämter
Rep. 68 Katasterämter
Rep. 69 Staatliche Kreiskassen
Rep. 69a Kreisschulinspektionen
Rep. 70 Oberstförstereien und Forstinspektionen
Rep. 70a Forstämter
Rep. 71 Domänenrentämter
Rep. 71a Amtsbezirke

Rep. 72 Kulturämter
Rep. 73 Generalstaatsanwalt
Rep. 74 Staatsanwaltschaften
Rep. 75 Oberlandesgericht und Staatsanwaltschaft beim Oberlandesgericht
Rep. 76 Landgerichte und Staatsanwaltschaften
Rep. 77 Amtsgerichte
Rep. 78 Strafanstalten
Rep. 79 Polizeibehörden
Rep. 80 Eichungsdirektion für Pommern
Rep. 81 Lotsenkommandeure
Rep. 82 Direktion der Rentenbank fü Provinzen Pommern und Schleswig Holstein in Stettin
Rep. 83 Greiswalder Universität
Rep. 84 Pädagogische Akademie zu Stettin
Rep. 85 Königliches Waisenhaus in Stargard
Rep. 86 Standesamt (Urząd Stanu Cywilnego)
Rep. 125 Synagogen Archiven
Rep. 126 Landesfinanzamt
Rep. 127 Finanzämter
Rep. 128 Hauptzollämter
Rep. 129 Zollämter
Rep. 136 Dyrekcja Poczty Rzeszy w Szczecinie
Rep. 137 Dyrekcja Poczty Rzeszy w Koszalinie
Rep. 138 Postämter
Rep. 139 Telegrafen
Rep. 150 Hauptversorgungsamt
Rep. 151 Versorgungsamt
Rep. 160 Landesarbeitsamt
Rep. 161 Arbeitsämter
Rep. 170 Ortskrankenkassen
Rep. 171 Landwirtschaftlichen Verein auf Rügen
Rep. 172 Deutsches Gemeindetag Provinzial Dienststelle Pommern
Rep. 173 Pommersche Städtetage
Rep. 173a Provinzial Schulkollegium zu Stettin
Rep. 174 Akta personalne robotników wywiezionych do Rzeszy w latach 1940-1944.
Rep. 175 Testamente des Kreisgerichtes zu Stettin
Rep. 176 Archiwalia miast pomorskich
Rep. 177 Appellationsgericht zu Stralsund

Das Staatsarchiv Stettin in den Jahren 1914-1945. Menschen und Tätigkeit Zusammenfassung

Im Buch wird die Tätigkeit des Staatsarchivs Stettin in den Jahren 1914-1945 behandelt. Die Veröffentlichung ist eine Fortsetzung des 1968 herausgegebenen Buches von Lucyna Turek-Kwiatkowska über die Geschichte dieser Einrichtung seit ihrer Eröffnung 1827 bis zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges.

Die gezeigten Jahre 1914-1945 sind für einen sich mit der Tätigkeit dieser Einrichtung befassenden Historiker sehr interessant und zugleich aufschlussreich. Denn das Archiv war im Hintergrund der beispiellosen und dynamischen Änderungen sowohl in der Politik, Kultur, Wissenschaft und Wirtschaft als auch im alltäglichen Leben der deutschen Gesellschaft tätig.

Die Tragödie des Ersten Weltkriegs und die Auswirkungen dieses großen bewaffneten Konflikts, die zum Zusammenbruch der liberalen Weltordnung des 19. Jahrhunderts führten. Der Zerfall der drei mächtigen Monarchien in Mittel- und Osteuropa hatte zur Folge, dass aus deren Trümmern eine Vielzahl neuer Staaten hervorging, die oft in Konflikt zueinander standen. Die Ursachen der Feindseligkeiten waren die nicht geregelten Grenzkonflikte und Nationalitätenstreitigkeiten, wobei der grundsätzliche Brennstoff der Nationalismus war. In Russland, etwas später in Deutschland und in einigen anderen europäischen Staaten kamen Parteien mit einem totalitären oder autoritären Programm an die Macht. Die extremen ideologischen Spannungen in der Zwischenkriegszeit führten zum Ausbruch des Zweiten Weltkrieges, der noch schrecklicher war als der Erste und dessen Folgen sich unvorhersehbar zeigten.

Somit spielte sich die hier beschriebene Geschichte des Staatsarchivs Stettin in der Zeit vom Anfang des Ersten Weltkrieges bis zum Ende des Zweiten Weltkrieg ab mit einem Interludium in den Jahren 1919-1939 ab, das eine Phase des scheinbaren Friedens und zugleich eine Phase politischer Spannungen war.

Zur Zeit der radikalen sozial-wirtschaftlichen Wandlungen haben sich jedoch die grundlegenden Aufgaben von Staatsarchiven wie Sammlung, Aufbewahrung, Erschließung und Bereitstellung von Archivmaterialien nicht geändert. Es wurden damals die Anfänge der modernen Aufsicht des Staatsarchivs über die Aktenressourcen der staatlichen Einrichtungen in die Wege geleitet

und es wuchs das Interesse für nichtstaatliches Archivgut, dh. kommunale, kirchliche und private Archive. In dieser Zeit kam es in ganz Europa zu einer intensiven Entwicklung der Archivtheorie. Die Archivkunde wurde allmählich eine separate Wissenschaft.

Die Archive waren auch an Angelegenheiten der laufenden Politik beteiligt, weil sie wegen der Verwahrung von Quellen in die rechtlichen Streitigkeiten über die territoriale Zugehörigkeit in der historischer Hinsicht einbezogen wurden. Dies war besonders in den deutsch-polnischen Staatsverhältnissen auffällig und betraf in den 20er und 30er Jahren insbesondere die Archive in den östlichen Provinzen Preußens: Königsberg/P, Stettin, Breslau sowie die Freie Stadt Danzig. Diese Niederlassungen haben sich besonders für die deutsche Ostforschung eingesetzt. Eine volle institutionelle und ideologische Entwicklung dieser wissenschaftlich-politischen Erscheinung erfolgte in den Jahren des Dritten Reiches.

Zu dieser Zeit weckte die Geschichte der Region viel Aufmerksamkeit, deshalb wuchs auch die Zahl von Benutzern des Archivs. Das Phänomen ließ sich insbesondere in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts beobachten, als parallel zur erwähnten erheblichen Eweiterung historischer Forschung auch eine Verstärkung der genealogischer Recherchen erfolgte. Diese Arbeiten nahmen in Deutschland insbesondere während der durch das Dritte Reich veranlassten Rasseninventur der Gesellschaft an Bedeutung zu.

In der Zwischenkriegszeit, vor allem in den erwähnten 30er Jahren des 20. Jahrhunderts kam es zu großen Veränderungen der alltäglichen Archivarbeit durch ein dynamisches quantitatives Anwachsen der Bestandsumfänge im Verhältnis zu Vorjahren. Dies brachte mit sich ein Problem bei der richtigen Kassation von Akten mit sich.

Alle diese Entwicklungen und Prozesse werden in dem Buch am Beispiel des Staatsarchivs Stettin dargestellt.

Die Abhandlung hat eine chronologisch-sachliche Reihenfolge und ist in die Einleitung, vier Hauptabschnitte und das Ende eingeteilt. Die Hauptabschnitte sind mit historischen Zeiträumen verbunden, in denen das Staatsarchiv Stettin tätig war. Der Reihenfolge der Arbeit liegt die Annahme des Prinzips zugrunde, dass die Änderungen der Staatsform und spektakuläre Ereignisse (Kriege) eine Zäsur für die jeweiligen Abschnitte bedeuten. Die Arbeit des Staatsarchivs Stettin fand nicht in einem gesellschaftlichen Vakuum statt. Als eine staatliche Einrichtung war es in dem behandelnden Zeitraum viel mehr als im 19. Jahrhundert ein spezifischer Seismograph der sozial-politischen Spannungen in der Zeit des Kaiserreiches, der Weimarer Republik und des Dritten Reiches. Die Zeit des Dritten Reiches wird in zwei Abschnitte eingeteilt, weil sich die Tätigkeit des Archivs nach 1939 grundsätzlich veränderte. Der Grund dafür war die Einberufung der meisten Mitarbeiter zum Militärdienst oder zum Archivdienst

auf besetzten Gebieten. 1942 begann eine schnelle eigenartige Auflösung des Archivs in seinen Grundfunktionen durch die Dezentralisierung der Bestände in gewählte Evakuierungsstellen in Pommern.

In jedem Abschnitt wird auf die Personalsituation des Archivs, die Problematik der Sammlung, Verarbeitung und Zugänglichkeit der Bestände, die wissenschaftliche Arbeit der Archivare sowie die Überwachung und Bestandsaufnahme der nichtstaatlichen Archive eingegangen. Darüber hinaus werden die besonders für die Zeit des Dritten Reiches charakteristischen Begebenheiten wie die bereits erwähnte deutsche Ostforschung und das damit verbundene Problem der Kaschubei, die Frage des Antisemitismus im Archivdienst sowie die Evakuierung der Bestände des Archivs Stettin während des Zweiten Weltkrieges dargestellt.

The State Archives in Szczecin from 1914 to 1945. People and the activity
Summary

The book presents the activity of State Archive Stettin in the years 1914-1945. The work is a continuation of the book by Lucyna Turek-Kwiatkowska on the history of this institution from its establishment in 1827 until the outbreak of World War I, published in 1968.

The presented years 1914-1945 are both a very interesting and learning experience for the historian concerned with this institution. As a matter of fact, the archives operated in the background of unprecedented dynamic changes taking place in German society in terms of politics, culture, science, economy as well as everyday life.

The beginning of these changes was triggered by the tragedy of World War I and the effects of this great armed conflict, which led to the violation of the nineteenth-century liberal order. The collapse of the three powerful monarchies of Central and Eastern Europe resulted in the creation of numerous new countries, built on the ruins of these monarchies and often in conflict with one another. The issues related to unsettled border and nationality were the source of this hostility, whilst nationalism was the main trigger for disputes. The parties with totalitarian or authoritarian agendas came to power first in Russia and later in Germany as well as in several other European countries. Extreme ideological tensions during the twenty-year interwar period led to the outbreak of World War II, which was even more dreadful then WWI and had unpredictable consequences.

Thus, the story of the archives in Szczecin described hereinbelow continued from war to war, with a period of apparent peace in between, though full of tension, in the years 1919- 1939.

However, at that time of radical socio-economic transformations, the basic tasks of state archives, such as collection, storage, elaboration and share of archival materials, basically did not change.

Modern supervision of the state archives over the resources of state institutions began to develop and the interest in non-state archives (i.e. municipal, church and private archives) was increasing. During this period there was an intense growth of archival theory throughout Europe. Archive studies tried slowly to become a separate science.

Archives were also involved in the matters influencing current politics. They participated in the disputes regarding legal affiliation of territories in the histori-

cal aspect due to possession of the source material. This was particularly apparent in Polish-German state relations. In the 1920s and 1930s it mainly referred to the archives operating in the eastern Prussian provinces: Königsberg, Stettin, Breslau and Freie Stadt Danzig /the Free City of Danzig/. These offices were particularly involved in the so-called German Research on the East (Deutsche Ostforschung). Full institutional and ideological development of this scientific and political phenomenon occurred during the times of the Nazi Germany.

At that time, the interest in the history of the region increased, which resulted in a bigger number of archive users. This phenomenon was distinctively evident in the 1930s, when, besides the aforementioned increase in historical research, the measures were strengthened especially in the field of genealogical search. The increase in significance of this search was reported in Germany, especially during the period of an unusual racial inventory of society initiated by the Nazi Germany.

In the interwar period, and especially in the 1930s, there were major changes in the daily work of the archives due to dynamic growth of the resources in terms of quantity, in comparison to earlier times. Therefore, there was a problem of proper disposal of files.

All these problems are presented in the book on the example of the archives in Szczecin.

The work has a chronological and topical arrangement and is divided into four main chapters related to the historical periods, in which the State Archives in Szczecin operated, as well as the conclusion. The principle in the work arrangement is adopted in a way that the political changes in the country and spectacular events (wars) are the turning points of individual chapters. The Archives in Szczecin did not operate in a social vacuum. In the discussed period, much more than in the nineteenth century, the archives, being a state institution, were a characteristic seismometer of socio-political tensions during the times of the Empire, the Weimar Republic and the Nazi Germany. The period of the Nazi Germany was divided into two chapters. It is due to the fact that the activity of the archives begins to change significantly after September 1939 since a considerable number of the employees decreased as they were called up to the army or to the archival service in the occupied territories. Furthermore, after 1942 there was a rapid dissolution of the archives in terms of their basic functions by redistribution of the resources to selected evacuation places in Pomerania.

Each chapter discusses a staff-related situation of the archives and the problems concerning collection, elaboration, availability of resources as well as the scientific work of archivists and supervision and inventory of non-state archives. Moreover, the book discusses phenomena characteristic of the Nazi Germany period such as the aforementioned German Research on the East and the Kashubian problem related therewith, the issue of anti-Semitism in the archival service, the evacuation of the resources of the archives in Szczecin during World War II.

Indeks osobowy i rzeczowy

(nie obejmuje nazwisk cytowanych autorów współczesnej literatury naukowej)

Ackerknecht Erwin 197
Akademia Pedagogiczna w Szczecinie, 115, 125
Akta dóbr Kunow 156
Akta miasta Anklam 34, 118, 197
Akta miasta Banie 51, 119
Akta miasta Barth 34, 51, 119, 194
Akta miasta Bergen/R. 34, 200
Akta miasta Białego Boru 179, 202
Akta miasta Białogardu 79, 119, 202
Akta miasta Bobolic 117
Akta miasta Bytowa 117
Akta miasta Chociwla 53
Akta miasta Czaplinka 117
Akta miasta Damgarten 34, 74, 75
Akta miasta Darłowa 74, 200
Akta miasta Dąbie 118, 180, 197
Akta miasta Demmina 34, 118, 200
Akta miasta Dobrej Nowogardzkiej 74
Akta miasta Dobrzany 53
Akta miasta Drawna 180
Akta miasta Drawska 117, 118
Akta miasta Franzburga 34
Akta miasta Gartz/O. 34, 117, 179, 180, 200
Akta miasta Garz/R. 34, 119
Akta miasta Goleniowa 118, 200
Akta miasta Greifswaldu 34, 53
Akta miasta Grimmen 34, 118, 185
Akta miasta Gützkow 34, 53
Akta miasta Ińska 53, 117, 118, 179, 185
Akta miasta Jarmen 34, 117
Akta miasta Kamienia Pomorskiego 119, 185
Akta miasta Kołobrzegu 12, 73, 189, 194
Akta miasta Koszalina 38, 118, 200
Akta miasta Krajenki 202
Akta miasta Lassan 34, 53, 74
Akta miasta Lęborka 74, 117, 119
Akta miasta Lędyczka 185
Akta miasta Loitz 34, 117
Akta miasta Łeby 118, 180
Akta miasta Maszewa 185
Akta miasta Miastka, 117
Akta miasta Mieszkowic 185
Akta miasta Nowego Warpna 34, 118, 119, 180
Akta miasta Nowogardu 118, 125
Akta miasta Pasewalku 34, 118, 179
Akta miasta Penkun 34, 179, 185
Akta miasta Polanowa 117
Akta miasta Polic 34, 87, 118, 197, 200
Akta miasta Połczyna Zdroju 119, 179, 180, 185
Akta miasta Putbus 34

Akta miasta Pyrzyc 119, 194, 200, 202
Akta miasta Recza 180
Akta miasta Reska 180
Akta miasta Richtenberg 34
Akta miasta Sianowa 117, 179
Akta miasta Sławna 34, 117
Akta miasta Słupska 74, 121
Akta miasta Stargardu Szczecińskiego 12, 74, 78, 117-119, 179, 198, 200
Akta miasta Stralsundu 34
Akta miasta Strzelce Krajeńskie 194
Akta miasta Suchania 53
Akta miasta Szczecina 12, 19, 34, 74, 79, 86, 118, 197
Akta miasta Szczecinka 119, 194, 202
Akta miasta Świdwina 179, 185
Akta miasta Świnoujście 34
Akta miasta Treptow/T. (Altentreptow) 34, 74, 118, 119, 124, 179, 185
Akta miasta Tribsees 34, 117, 200
Akta miasta Trzcianki 180
Akta miasta Trzebiatowa 39, 74
Akta miasta Ueckermünde 34
Akta miasta Usedom 34, 185
Akta miasta Węgorzyna 180
Akta miasta Widuchowej 179
Akta miasta Wierzbna 118, 200
Akta miasta Wolgast 34, 53, 118, 119, 202
Akta miasta Wolina 179
Akta miasta Złocieńca 34, 117
Akta miasta Złotowa 179, 180, 184, 202
Akta policyjne 33, 115, 116, 125, 177, 200
Altenburg Otto 184
Amtsberg (ród) 203
Amtsgerichte – p. Sądy Obwodowe
Anabaptyści 68
Arbeitsämter – p. Urzędy Pracy
Archiv für Urkundenforschung 35
Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu 169
Archiwum Domen w Szczecinie – p. Szczecińskie Archiwum Domen
Archiwum Federalne Berlin-Lichterfelde-West w Berlinie 19
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie 8, 181
Archiwum Löwenstein-Wertheim 195
Archiwum Krajowe w Greifswaldzie 206
Archiwum Książąt Szczecińskich 37, 39, 124, 129, 198, 200
Archiwum Książąt Wołogoskich 37, 39, 124, 193, 200
Archiwum Marchii Granicznej Poznań – Prusy Zachodnie w Pile (od 1939 roku Oddział Archiwum Państwowego w Szczecinie 122, 181, 187
Archiwum Miejskie w Akwizgranie 62
Archiwum Miejskie w Stralsundzie 87
Archiwum Ogólne Krajowe w Warszawie – p. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Archiwum Państwowe w Aurich 13, 22
Archiwum Państwowe w Düsseldorfie 13, 22, 45, 121
Archiwum Państwowe w Getyndze 161
Archiwum Państwowe w Gdańsku (1939–1945 Archiwum Rzeszy) 9, 12, 13, 18, 22, 57, 137, 168, 204, 205
Archiwum Państwowe we Frankfurcie nad Menem 24
Archiwum Państwowe w Hamburgu 107
Archiwum Państwowe w Hanowerze 22–24, 61–63, 66, 86, 87, 97, 98, 196
Archiwum Państwowe w Kłajpedzie 57

Archiwum Państwowe w Koblencji 13, 22, 24, 45, 97
Archiwum Państwowe w Krakowie 168
Archiwum Państwowe w Królewcu 6, 9, 10, 18, 22, 68, 82, 100, 101, 104, 105, 119, 121, 124, 130, 131, 166, 167, 204, 205, 208
Archiwum Państwowe w Lublinie 191
Archiwum Państwowe w Magdeburgu 13, 22, 23, 39, 45, 97
Archiwum Państwowe w Marburgu 22–25
Archiwum Państwowe w Münster 13, 22, 23, 65, 97, 186
Archiwum Państwowe w Osnabrück 13, 22, 24
Archiwum Państwowe w Poznaniu 12, 22, 57, 60, 61, 65, 82, 168
Archiwum Państwowe w Schleswigu, 22, 57, 61
Archiwum Państwowe w Singmaringen 22
Archiwum Państwowe w Wetzlarze 22, 23
Archiwum Państwowe w Wiesbaden 13, 22, 24
Archiwum Państwowe we Wrocławiu 6, 9, 10, 13, 18, 22, 65, 67, 68, 82, 89, 97, 98, 129, 130, 146, 148, 166, 167, 208
Archiwum Rzeszy w Poczdamie 26, 73, 101, 139, 146, 204
Archiwum Szwedzkie 37, 199
Archiwum Władz Brandenburskich 37
Archiwum Wolnego Miasta Gdańska 6, 208
Archiwum zamkowe Bismarck-Osten w Płotach 155
Arndt Ernst Moritz 86
Arnold Robert 62
Artykuły zaprzysiężone (articuli iurati) 62, 63
Aubin Hermann 190
Augusta, żona cesarza Wilhelma I. 25
Austriacki Instytut Badań Historycznych (Instituts für österreichische Geschichtsforschung) 45
Baltische Studien 11, 28, 46–49, 65, 85–90, 108, 109, 130, 133, 135, 136, 146, 147, 164, 188–190
Badania rodowe 96, 103, 122, 135, 141, 186, 203, 208
Bagmihl Juliusz 203
Bär Max 12, 13, 38
Barnim I, książę pomorski 89
Beheim Michel 189
Behr von, hrabina 205
Behr-Negendank von 199
Bein Alex 139
Beintker Eduard 75
Beise Emma 171
Bellée Anna z domu Grosser 65
Bellée Hans 18, 65, 79, 88–92, 96, 97, 124, 131, 148, 189
Bellée Max 65
Below von (ród) 75
Biereye Wilhelm 124, 185
Bergström R.W., badacz z Uppsali 186
Benjamin (ród) 142.
Bernheim Ernst 52
Bethmann Hollweg Theobald von, kanclerz II Rzeszy I premier Prus 42.
Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie 35, 36, 77–79, 81, 85, 107, 122, 181, 201-203
Biblioteka Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza 35, 50, 181, 182, 203
Biblioteka Miejska w Poznaniu 181

Biblioteka Miejska w Szczecinie 57, 74
Biblioteka Uniwersytecka w Greifswaldzie 75
Biskupstwo Kamieńskie 11, 38, 193
Bismarck (ród) 205
Bismarck Otto von, kanclerz II Rzeszy i premier Prus 12, 41, 44, 44–46, 51
Bobkowska Wanda 130
Bobkowski Aleksander 130
Bodniak Kazimierz 167
Bogusław XIII, książę pomorski 47
Bogusław XIV, książę pomorski, 75
Bohlen Julius 39
Bollnow Hermann 153
Bollwerk 132
Bonin Wilhelm Friedrich 11, 41, 48–50
Bootz Johannes 170
Borcke von (ród) 75, 183
Botzenhart Erich 123
Bracht Johanna z domu Sachse 18, 172
Brackmann Albert, 45, 59, 65–68, 76, 82, 83, 95, 100–104, 123, 130, 132–134, 136, 137, 139, 140, 146–153, fot. 4
Bractwo Kurkowe w Damgarten 74
Bractwo Kurkowe w Drawnie 203
Bractwo Kurkowe w Gartz/O 121
Bractwo Kurkowe w Wolinie 179
Brandenbursko-Pruskie Archiwum Dworskie w Berlinie-Charlottenburgu (Brandeburgisch-Preußischer Hausarchiv Berlin-Charlottenburg) 26, 101, 139
Brandi Karl 148
Branig Hans 15, 18, 48, 51, 98, 100, 109, 123, 125, 129–131, 134, 136, 154, 155, 160, 182, 191
Braun Otto, premier Prus 64, 81, 82
Braun Wilhelm 197
Brückner Aleksander 166
Bühler Josef 161
Büllow Johannes Gottlob 12, 13, 40
Bund Deutscher Osten 151
Bund Heimatschutz Landesverein Pommern 35
Carew George 188
Casanova Eugenio 6
Cavour Kamil 13.
Cechy 119-121, 125, 156, 179, 180, 202
Centralne Archiwum Niemieckich Żydów (Gesamtarchiv der deutschen Juden) w Berlinie 143
Croy Ernst Bogusław 121
Curschmann Fritz 109
Dąbkowski Przemysław 147
Dehio Georg 139
Dehio Ludwig 139
Dembiński Bronisław 168
Deputacja Sądowa Kamery Wojenno Domenalnej w Szczecinie 203
Deutsche Geschichtsblätter 35
Deutsche Lufthansa 96
Dewitz von (ród), 35, 40, 49, 52, 75, 201
Diestelkamp Adolf 15, 17, 18, 21, 38, 97, 99, 100, 108–110, 115, 124–126, 131, 135–137, 143, 146, 151–156, 158, 159, 162, 164, 165, 169, 183–185, 190, 191, fot. 6
Dittberner Paul 18, 108, 160
Długosz Jan 133
Dokumenty Kościelne (Geistliche Urkunden) 200
Dom Inwalidy w Słupsku (Invalidenhaus Stolp) 183
Dom Sierot w Stargardzie Szczecińskim (Waisenhaus Stargard i. P.) 121

Dom Żeglarza w Kołobrzegu (Seglerhaus in Kolberg) 200
Domänenrentämter – p. Urzędy Domenalno-Rentowe
Douglas 200
Max Duncker 10, 12, 31, 41
Dyrekcja Archiwów Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie 98, 160, 161, 168
Dyrekcja Budownictwa Wodnego w Szczecinie (Wasserbaudirektion zu Stettin) 200
Dyrekcja Kolei Rzeszy w Szczecinie 73, 200
Dyrekcja Poczty w Szczecinie 183, 203
Dyrekcja Prowincjonalnego Urzędu Podatkowego w Szczecinie (Provinzialsteuerdirektion zu Stettin) 200
Èole de Chartes 45
Eichstedt von (ród) 200
Elżbieta I, królowa Anglii 188
Engel Franz 15, 18, 99, 100, 125, 131, fot. 7
Engel Liesel z domu Kühne 100
Eugeniusz IV, papież 62
Faber Werner 165
Feldmann Józef 133
Fenner Paul 58
Filip II, książe pomorski 85
Finanzämter – p. Urzędy Skarbowe.
Finkel Ludwik, s. 147
Fischer Adam, s. 149
Flemming von (ród) 49
Forster Albert 150
Forstreuter Kurt 101
Fournier Pierre-François 6
Frederichs Hans Friedrich Franz 66, 79, 89-91, 95, 97, 100, 101, 130, 131, 195, 196, 203
Fredrich Carl 35
Friedensburg Walter 13, 14, 23, 60, 62, 63,
Frick Wilhelm, 138, 140, 150, 155
Friedländer Ludwig 139
Friedrich Carl Ferdinand 47
Fryderyk II, król Prus 46, 63, 123, 190
Fryderyk III, król Prus i cesarz niemiecki 26, 47
Fryderyk Wilhelm III, król Prus 9, 46, 47
Fryderyk Wilhelm IV, król Prus 25
Fryderyk von Sachsen, Wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego 46
Fundacja Mariacka w Szczecinie 39, 50, 74, 201
Fundacja Najświętszej Marii Panny w Szczecinie – p. Fundacja Mariacka w Szczecinie
Fuldensis Martinus 23
Gaebel Georg fot. 1
Gazeta Polska 148.
Geheimes Staatsarchiv in Berlin – p. Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie (od 1924 r. w Berlinie-Dahlem)
Gehm Karl 18, 64, 97, 171, 205
Generalne Gubernatorstwo 15, 98, 99, 160, 161, 168, 181
Generalne Gubernatorstwo Warszawskie 65
Generalny Superintendent w Greifswaldzie 201
George Heinrich 165
Gerlach von (ród) 75, 87
Gerlach Ludwig von 121
Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde – p. Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza
Gestapo 143, 205
Gimnazjum w Anklam, s. 75
Gimnazjum w Koszalinie 102

Gimnazjum w Malborku 68
Gimnazjum w Nysie 105
Gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu 60, 65
Gimnazjum Groeninga w Stargardzie 66
Gimnazjum Mariackie w Szczecinie 35, 38, 49
Gimnazjum Realne w Berlinie 166
Gimnazjum Realne w Kołobrzegu 102
Gimnazjum Realne w Sławnie 102
Główna Dyrekcja Poczt w Koszalinie 73
Główny Urząd Ceł w Koszalinie 178
Główny Urząd Ceł w Słupsku 178, 179
Główny Urząd Ceł w Stralsundzie 178, 179
Główny Urząd Ceł w Szczecinie 73
Główny Urząd Ceł w Świnoujściu 179
Główny Urząd Ceł w Wolgast 73
Gmina żydowska w Białym Borze 144
Gmina żydowska w Bobolicach 144
Gmina żydowska w Człuchowie 144
Gmina żydowska w Dąbiu 118
Gmina żydowska w Debrznie 144
Gmina żydowska w Demminie 118
Gmina żydowska w Dobiegniewie 144
Gmina żydowska w Gartz/O. 143
Gmina żydowska w Grimmen 118
Gmina żydowska w Kaliszu Pomorskim 143
Gmina żydowska w Kołobrzegu 143, 144
Gmina żydowska w Koszalinie 143, 144
Gmina żydowska w Pyrzycach 118
Gmina żydowska w Stargardzie 144
Gmina żydowska w Suchaniu 118
Gmina żydowska w Szczecinie 144
Gmina żydowska w Świnoujściu 144
Gmina żydowska w Tribsees 118
Gmina żydowska w Widuchowej 118
Gmina żydowska w Wolinie 144
Gmina żydowska w Złocieńcu 143
Gmina żydowska w Złotowie 143, 144
Goerlitz, płk. 201
Gollub Gudrun 166
Gollub Hermann 18, 19, 101, 159, 161–163, 166–172, 181, 183, 185, 187, 188, 191, 194–199, 204–206, fot. 17
Gollub Zygfryd 166
Goldschmidt Hans 139, 141
Gontaut-Biron Anne Armand de 88
Göring Hermann, premier Prus 97, 125, 135, 140
Górski Karol 145, 148, 190
Granier Friedrich 64, 65, 78–80
Granier Hermann 64
Grotefend Karl Otto, 24, 26–29, 40, 47, 48, 53, 57, 59, 60, 66, 67, 78, 79, 82, 83, 85–88, 90–92, 197, fot. 2
Grotefend Karl Ludwig 24
Grotefend Ernst Heinrich Hermann 24
Grotefend Georg Ulrich 24
Gubernator Szwedzki w Stralsundzie 183
Gülzow Erich 86
Gumowski Marian 148
Haas Alfred 124
Hahn 75
Halecki Oskar 133, 148
Haller Johannes 62
Hanke Karl 168
Hardenberg Karl August von 9, 40, 41, 48, 164
Harder Cäcilia 18, 171, 172
Hartung Fritz 133
Hauptmann Gerhart 133
Hayn Friedrich 90
Hasselbach Karl Friedrich 11, 49
Hein Max 101, 104, 124, 130, 205

Heinemann Otto 12, 38, 39, 50, 130, 180, fot. 1
Heiß Friedrich 189
Henryk I , książę śląski 89
Henryk II, książę śląski 89
Herlitz (Herlicius) Dawid 89
Heydebreck von, (ród) 87
Hildebrand Dietrich 18, 108
Hildebrandt Joachim 18, 108, 164
Hindenburg von (ród) 46
Hindenburg Paul von 56, 138
Historische Zeitschrift 35
Historische Kommission für Pommern – p. Komisja Historyczna Pomorza
Hitler Adolf 95, 106, 147, 157, 170
Hofmeister Adolf 12, 90, 98, 152, 153
Hölk Erwin 18, 101
Holtz Adalbert 18, 108, 109, 160, 171, 172, 184, 185, 187, 190, 192, 193, fot. 12
Holtzmann R. 123
Hoogeweg Hermann 18, 19, 23, 26–30, 38, 48, 57, 58, 60, 78, 79, 87, 136
Hoverbeck von (ród) 79
Huta w Torgelow 121, 183
Inspektorat Budowli Wodnych w Szczecinie 203
Instytut Archiwistyki w Berlinie-Dahlem 25, 67, 98, 99, 101, 102, 104, 105, 139
Instytut Bałtycki w Toruniu (od 1937 r. siedziba w Gdyni) 132, 146, 147, 149
Instytut Europy Wschodniej we Wrocławiu 88
Instytut Rzeszy Historii Nowych Niemiec w Berlinie 142, 143, 146
Instytut Zachodniosłowiański w Poznaniu 147, 149
Instytut Slawistyki w Berlinie 152
Iwan III, car Rosji 47
Jahresberichte für Deutsche Geschichte 132, 133
Jan Fryderyk, książę pomorski 121, 188
Jan Olbracht, król polski 46
Jantzen Erica z domu Weidemann 18, 171, 181
Jenkinson Hilary 6
Jörgensen, badacz z Kopenhagi, 186
Jerzy Wilhelm, elektor brandenburski 104
Kapp Wolfgang 58
Kameke von (ród) 75, 200
Kamera Wojenno-Domenalna Trzebiatów-Kołobrzeg 199
Kamera Wojenno-Skarbowa w Szczecinie 33, 125, 198, 200
Kancelaria Państwa (Staatskanzlei), 199
Kapituła Katedralna w Kamieniu Pomorskim 78, 200, 201
Kapituła Katedralna we Wrocławiu 105
Kaczmarczyk Kazimierz 168
Karol V, cesarz 122
Karol X, król Francji 45
Karol Wielki 66
Kaszubszczyzna 20, 148–152
Kataster Pruski 125
Katasterämter – p. Urzędy Katastralne
Kaufmann Joseph 62
Kauling Eugenie 18, 164
Kazimierz Wielki, król polski 88, 181
Kehr Paul Fridorin 7, 22, 29, 35, 45, 57, 58, 60, 61, 63, 64, 67, 80, 81
Keyser Erich 123, 151
Kiehl Charlotte 18, 181, 182, 184
Kienass Anneliese 18, 109, 123, 171, 183, 184
Klasztor w Białobokach 39
Klasztor w Kołbaczu 48, 89

Klasztor w Kołobrzegu 38
Klasztor w Neuenkamp 121
Klasztor w Pudagla 39
Klasztor w Stolpe 39
Klasztor Marienkron pod Darłowem 38, 86
Klasztor Marienkron pod Stralsundem 39, 78
Klasztor cystersów na wyspie Hiddensee 39
Klasztor augustianek w Stralsundzie 78
Klasztor augustianów w Jasienicy 39
Klasztor augustianów-eremitów w Pyrzycach 39
Klasztor brygidek w Marienkron 78
Klasztor cysterek w Wolinie 39
Klasztor w Gryficach 39
Klasztor cystersów w Henrykowie 89
Klasztor cystersów Michaelstein 136
Klasztor kartuzów w Świdwinie 39
Klasztor obserwantów w Lęborku 131
Klasztor żeński w Koszalinie 38
Klasztor w Marianowie 38
Klasztor dominikanów w Słupsku 39
Kleist von (ród) 49, 51, 120, 201
Klempin Robert 11, 50, 51, 136
Knöpfler Franz 141, 208
Koczy Leon 133, 145
Koepen Hans 161
Koerting Gustav 23
Kohte Wolfgang, 129, 152, 189
Kolegia Medyczne (Medizinalbehörden) 200
Kolegium Jageteufflów 120, 197
Kolegium Szkolne Prowincji Pomorskiej w Szczecinie 124, 125, 200
Köller (ród) 75, 203
Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu 61
Komisariat Rzeszy Ukraina 14
Komisarz do Ochrony Archiwaliów (Kommissars für Archivschutz) 196
Komisja Historyczna Pomorza 14, 19, 52, 68, 80, 91, 93, 130, 136, 154, 209
Komisja Historyczna Śląska, 68, 105
Komisja Ribbentropa 203
Konsystorz Greifswaldzki 78, 199, 200
Konsystorz Szczeciński 12, 120, 124, 180, 185, 200, 201
Korporacja Kupiecka w Szczecinie (Kaufmannschaft zu Stettin) 200
Kosegarten Johann Ludwig Gottfried 11, 49
Koser Reinhold 9, 13, 137, 42, 53, 57, 62, 67
Kostrzewski Józef, 133, 145
Koszalińskie Archiwum Wojenne 199
Kościoła Mariacki w Słupsku 80, 202
Kościół Mariacki w Stargardzie 180
Kościół św. Mikołaja w Stralsundzie 87
Kościół Bugenhagena w Szczecinie 129, 202
Kościół św. Jakuba w Szczecinie 39, 50, 202
Kościół św. Jana w Szczecinie 165, 180
Kościół w Gingst 202
Kościół w Gryficach 79, 202
Kościół w Kaliszu Pomorskim 202
Kościół w Starym Przylepie 48
Kościół w Usedom 202
Kościół w Złocieńcu 80
Kościoły w Wolinie 193
Kot Stanisław 128, 129, 186
Kötsch Rudolf 166
Kozierowski Stanisław 148
Kraj Warty (Wartheland, Warthegau), s. 15, 160, 168, 169, 180
Krajowa Placówka Badawcza (Landeskundliche Forschungsstelle) – p. Komisja Historyczna Pomorza
Kratz Gustav Adolf 12, 50, 51

Kreisausschuße – p. Wydziały Powiatowe w poszczególnych miejscowościach
Kreml 62
Królewska Akademia w Münster 23
Kunkel Otto 153, 164, 190, 192
Kupke Georg 18, 19, 57, 60-62, 68, 73, 78, 81, 87, 88, 92, 93
Kupke Wilhelm 60
Kuria Rzymska 65
Kwartalnik Historyczny 133
Labuda Gerard 65, 152
Lamprecht Karl 52
Lancizolle Karl Wilhelm von Deleuze de 10, 11, 37, 41, 49, 50, 157
Landgerichte – p. Sądy Krajowe
Landratsämter, Landratury – p. Starostwa Powiatowe w poszczególnych miejscowościach
Lau Friedrich fot. 1
Laubert Manfred 148
Lehmann dr, nadburmistrz Kołobrzegu 73
Lehr-Spławiński Tadeusz 149
Lemcke Hugo 75
Leon XIII, papież 13
Lepel von (ród) 49, 120
Lettow von, (ród) 78
Lilienanker von (ród) 86
Lippmann Julius 55
Lindenblatt Rudolf 27, 60, 64
Lockstaedt von (ród) 78
Lorentz Friedrich 149, 150-152
Löwenthal Martin 139
Ludwik XVIII, król Francji 45
Ludwik Filip, król Francji 45
Luter Martin 131
Lütkemann Paul 86
Luiza, żona króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III 47
Lulvés Antoine Frédéric 61
Lulvés Jean, archiwista 17, 18, 60-64, 78, 88
Lulvés Jean, malarz 61, 62
Lutsch Hans 79
Magistraty – p. Akta poszczególnych miast
Maleczyński Karol 147
Maltzahn Helmut von 14, 53
Maltzahn von (ród) 49, 180
Manase E. 142
Manteuffel von (ród) 78
Manteuffel Otton von, premier Prus 41, 50
Mapy 79, 115, 117–119, 121–123, 177, 180, 182, 184, 198, 199, 201, 203
Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie 110, 155
Margrabstwo Schwedt 201
Maria Teresa, cesarzowa Austrii 167
Massow von (ród) 203
Matrykuła Szwedzka 125
Medem Friedrich Ludwig von 10, 11, 36, 37, 40, 48–50
Meinecke Friedrich 98
Meisner Heinrich Otto 6, 24, 25, 38, 46, 91, 95
Meklemburska Biblioteka Krajowa w Schwerinie 121
Mertens Emil Richard 47
Meseritz von (ród) 121
Miegel Agnes 133
Miejska Kasa Oszczędnościowa w Kołobrzegu 194
Międzynarodowy Kongres Historyków w Warszawie 1933 r. 132, 133, 147
Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung 35
Mitteilungsblatt der Pommerschen Vereinigung für Stamm und Wappenkunde 135

Mitzlaff von 200
Moltke Hans Adolf von 130
Monatsblätter 28, 29, 46–48, 55, 85–88, 90, 130, 131, 136, 164, 188, 190, 192, 193
Morré Friedrich 102
Morré Fritz 15, 17, 18, 101–103, 105, 123, 131–134, 153–155, 158, 159, 161–166, 169, 181–186, 189–191, fot. 9
Morré Jörg 102
Morré Liselotte z domu Burmeister 103
Morrow J. F.D.134
Moser Hans 163
Mościcki Ignacy, prezydent Polski 130
Motz Friedrich von 46
Münchhausen Ferdynand Karl Wilhelm von 31
Muzeum Krajowe w Szczecinie 89, 121, 131, 153–155, 164
Muzeum Pomorskiej Starożytności w Szczecinie (Provinzialmuseum pommerscher Altertümer) – p. Muzeum Krajowe
Muzeum Przedpomorza i Rugii w Stralsundzie (Museum für Vorpommern und Rügen in Stralsund) 180, 183
Muzeum Regionalne w Kołobrzegu 194
Muzeum Regionalne w Świnoujściu (Heimatmuseum in Swinemünde) 202, 203
Nack August fot. 1
Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej w Szczecinie 12, 19, 71, 114, 125, 175, 200, 202, 203
Nadleśniczy Przedpomorza (Vorpommerscher Oberstforstmeister) 201, 203
Nemitz Willi 16, 18, 65, 160, 171, 184, 185, 198, 1–99, 201, 204, 205, fot. 3
Nettelbeck Joachim 90
Neues Archiv der Geselschaft für ältere deutsche Geschichtskunde 35
Niemieckie Badania Wschodnie (Deutsche Ostforschung) 6, 20, 100, 101, 103, 104, 145–153, 190, 208, 209
Nießen Paul von, 90, 117, 121, 123
Nitsch Kazimierz 147
Nitti Francesco, premier Włoch 88
Novalis, wł. Georg Philipp von Hardenberg 207
NSDAP 99, 100, 105, 131, 143, 168, 186, 204, 208
Oberländer Paul 26, 38, 39, 46
Oberlandgerichte – p. Wyższe Sądy Krajowe
Okupacja Francuska 203
Olesch Reinhold 152
Opactwo benedyktyńskie w Tyńcu 99
Opactwo św. Jakuba w Szczecinie 39
Osten von der (ród) 47, 50, 79, 86, 200
Ostland-Institut (Instytut Wschodni) w Gdańsku 147
Ośrodek Doradztwa Archiwalnego (Archivberatungstelle) 93, 155, 158, 194, 195, 207
Otton z Bambergu 12, 90
Otton I Wielki, cesarz 89
Paczkowski Józef 61
Państwowa Kasa Powiatowa w Kamieniu Pomorskim (Staatliche Kreiskasse Kammin i. P.) 183
Papèe Ferdynand 82, 167
Papritz Johannes 145
Päpstliche Wahlkapitulationen – p. artykuły zaprzysiężone (articuli iurati)
Pecchai Pio 6

Petersdorff Hermann von 19, 24-29, 36, 39, 40, 46, 47, 60, 79
Pieczęcie 85, 115, 116, 118, 119, 121, 183
Pilsach Senfft Ernst Karl Friedrich von 25
Pius XI, papież 88
Placówka Rzeszy do Badań Rodowych (Reichsstelle für Sippenforschung) 186
Podewils von (ród) 49
Pommersches Urkundenbuch 11, 12, 34, 39, 49, 50, 80, 91, 100, 130, 136, 182, 190, 193
Pomorski Sejmik Miejski 51
Pommersche Sippenforschung 135
Pommersche Zeitung 98, 126
Porak Victor 201
Posner Ernst, 139, 141
Posner Max 139
Powstanie Listopadowe 192
Północno-Wschodnioniemiecka Wspólnota Badawcza (Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft) 100, 103, 146, 151, 152
Preussisches Urkundenbuch 190
Protektorat Czech i Moraw 171
Prümers Rodgero, 12, 34
Pruski Instytut Historyczny w Rzymie 13, 22, 60, 62, 63, 87
Ptaśnik Jan 167
Publikationen aus den preussischen Staatsarchiven 45
Publikationsstelle 19, 65, 100, 103, 104, 132, 133, 145, 146, 150, 152, 165, 167
Putbus von (ród) 50
Puttkammer von (ród) 49, 121, 200, 202
Ramin von (rod) 200
Randt Erich, 12, 15, 34, 39, 59, 67, 68, 75, 89, 90, 97–100, 129, 130, 136, 146–150, 160, 168, fot. 5
Randt Marie z domu Uthke 68
Randt Richard 68
Ranke Leopold von 11, 45
Recke Walter 150, 151
Regierung – p. Rejencje
Rehfeld Karl Ehrenfried 86.
Reincke Heinrich 107
Rejencja Koszalińska 32, 33, 71, 76, 115, 176, 199, 201–203
Rejencja Olsztyńska 166
Rejencja Pilska 115, 175
Rejencja Stralsundzka 32, 33, 71, 115, 124, 176, 183–185, 199, 200
Rejencja Szczecińska 12, 19, 32, 33, 39, 72, 76, 79, 115, 125, 176, 182, 184, 198, 201, 202
Rejencja Szczecińska (XVIII w.) 33
Remling Anton 135
Repertorium Germanicum 62, 122
Reuter Ilsa Dorothea Carolina z domu Paulsen 107, 165
Reuter Reiner 106, 107
Reuter Rolf 17, 18, 105–107, 159, 165, 169–171, 183–185, 187, 190, 193, 194, 196–198, 204, 205, fot. 11
Reuter Wolfgang 107
Rękopisy – p. Zbiór Rękopisów
Riepert P. 75
Ritter Gerhard 147
Rocznik Historyczny 193
Romanowa Aleksandra cesarzowa Rosji, wdowa po cesarzu Mikołaju I, siostra cesarza niemieckiego Wilhelma I. 79
Rothfels Hans 104
Rudolf, cesarz 121

S.A. 168
Sack Johann August 10, 41, 48
S.D. 143
Saldern von (ród) 75, 78, 79, 195
Salis Friedrich 75
Salzer Ernst fot. 1
Sandow Erich 18, 91, 97, 98, 100, 105, 125, 130, 131, 189, 190
Saunier Leon 108, 180
Savio Josef 18, 108, 160, 184
Sąd Apelacyjny w Greifswaldzie 79, 201
Sąd Kameralny Rzeszy 69, 201
Sąd Krajowy w Greifswaldzie 70, 174, 200
Sąd Krajowy w Koszalinie 31, 32, 174, 200
Sąd Krajowy w Pile 174
Sąd Krajowy w Słupsku 32, 70, 200
Sąd Krajowy w Stargardzie Szczecińskim 31, 70, 174, 200
Sąd Krajowy w Szczecinie 31, 70, 111, 174, 200
Sąd Landwójtowski w Bergen 124
Sąd Miejski w Stralsundzie 185
Sąd Nadworny w Greifswaldzie 79
Sąd Nadworny w Koszalinie 199
Sąd Nadworny Księstwa Szczecińskiego w Stargardzie Szczecińskim, 47, 48, 111, 201
Sąd Obwodowy z Anklam 113, 174
Sąd Obwodowy w Barth 112
Sąd Obwodowy w Bobolicach 112–114, 175, 202
Sąd Obwodowy w Bytowie 76
Sąd Obwodowy w Człopie 174
Sąd Obwodowy w Człuchowie 174
Sąd Obwodowy w Darłowie 112
Sąd Obwodowy w Dobrzanach 71
Sąd Obwodowy w Drawsku 112, 113
Sąd Obwodowy w Franzburgu 114, 202
Sąd Obwodowy w Gartz /O. 32, 71, 112
Sąd Obwodowy w Greifswaldzie 175
Sąd Obwodowy w Gryficach 32, 71, 112
Sąd Obwodowy w Gryfinie 113
Sąd Obwodowy w Ińsku 113, 202
Sąd Obwodowy w Kaliszu Pomorskim 113, 114, 202
Sąd Obwodowy w Kamieniu Pomorskim 114
Sąd Obwodowy w Kołobrzegu 32, 113, 114, 175, 202
Sąd Obwodowy w Karlinie 32
Sąd Obwodowy w Koszalinie 76, 112-114, 125, 174
Sąd Obwodowy w Lęborku 32, 71, 76, 112, 201
Sąd Obwodowy w Łobzie 112
Sąd Obwodowy w Lubece 106.
Sąd Obwodowy w Nowogardzie 113, 202
Sąd Obwodowy w Nowym Warpnie 174
Sąd Obwodowy w Pasewalku 71
Sąd Obwodowy w Penkun 71
Sąd Obwodowy w Pile 175
Sąd Obwodowy w Polanowie 112
Sąd Obwodowy w Połczynie Zdroju 174, 175
Sąd Obwodowy w Sianowie 32
Sąd Obwodowy w Sławnie 112, 174, 174
Sąd Obwodowy w Słupsku 112, 201
Sąd Obwodowy w Stargardzie Szczecińskim 71, 112, 113, 175
Sąd Obwodowy w Stepnicy 113
Sąd Obwodowy w Stralsundzie 32
Sąd Obwodowy w Szczecinie 32, 70, 112-114, 174, 175, 202
Sąd Obwodowy w Szczecinku 113

Sąd Obwodowy w Świdwinie 113
Sąd Obwodowy w Świnoujściu 114, 175
Sąd Obwodowy w Trzebiatowie 71, 175, 202
Sąd Obwodowy w Wolinie 71, 113, 114, 202
Sąd Obwodowy w Złocieńcu 174, 175, 202
Schlesische Geschichtsblätter 68
Schlesisches Urkundenbuch 105
Schleswig-Holsteinischen Urkundenbuch 61
Schlieffen von (ród) 201
Schönfeld Walter 90
Schönfeldt Gerhard 18, 107,
Schöning von (ród) 120, 200
Schmidt Friedrich Wilhelm 151
Schröter Friedrich von 123
Schulze Bauer Karl 108, 124, 125, 171, 172, 184, 185, 187
Schultz-Frenzel Martin 18, 182
Schultz-Frenzel Ursula z domu Schroeder 18, 108, 171, 181, 182, 201, 205, fot. 18
Schultze Johannes 6, 67
Schwartz Sybille 86
Schwede-Coburg Franz 126, 154
Schwerin von (rod) 198, 203
Schwerin Eberhard von 199
Schwerin Otto von 47
Schwing (ród) 203
Seeberg-Elverfeldt Birgit Annemarie Helene 160
Seeberg-Elverfeldt Ina Hedwig Alice 160
Seeberg-Elverfeldt Ingeborg z domu Koepen 160
Seeberg-Elverfeldt Roland 15, 17, 18, 102–105, 125, 135, 154, 155, 159–161, 188, 190–192, fot. 10
Seeth J., badacz ze Sztolholmu 186
Seichter W, właściciel apteki „Pod lwem" w Szczecinie 121
Semkowicz Władysław 148
Senat Wolnego Miasta Lubeki 106
Sippenforschung p. Badania rodowe,
Sieveking L.M. 134
Smogorzewski Kazimierz 148
Sobieski Wacław 148
Solms-Rödelsheim, hrabia 199
Somnitz von (ród), s. 75, 121, 185
S. S. 172
Stacja Badawcza Historii Regionalnej (Landesgeschichtliche Forschungsstelle) – p. Komisja Historyczna Pomorza
Starostwo Powiatowe w Anklam 72
Starostwo Powiatowe w Bergen (Rugia) 72
Starostwo Powiatowe w Białogardzie 72, 116, 176
Starostwo Powiatowe w Bobolicach 72
Starostwo Powiatowe w Bytowie 72, 116, 176, 202
Starostwo Powiatowe w Greifswaldzie 72, 176, 202
Starostwo Powiatowe w Gryficach 176
Starostwo Powiatowe w Gryfinie 72
Starostwo Powiatowe w Kamieniu Pomorskim 72, 116, 176, 202
Starostwo Powiatowe w Kołobrzegu 116
Starostwo Powiatowe w Koszalinie 76, 116
Starostwo Powiatowe w Lęborku 72, 76, 116
Starostwo Powiatowe w Miastku 72, 202
Starostwo Powiatowe w Nowogardzie 202
Starostwo Powiatowe w Pyrzycach 202, 205
Starostwo Powiatowe w Randow 72, 116, 176
Starostwo Powiatowe w Resku 116
Starostwo Powiatowe w Sławnie 33, 72, 116, 176, 202

Starostwo Powiatowe w Słupsku, 72, 116, 176
Starostwo Powiatowe w Stargardzie Szczecińskim (Szadzko) 33, 72, 116, 117
Starostwo Powiatowe w Szczecinku 202
Starostwo Powiatowe w Świdwinie 33, 72, 202
Starostwo Powiatowe w Świnoujściu 117
Starostwo Powiatowe w Trzciance 176
Starostwo Powiatowe w Ueckermünde 116, 176
Starostwo Powiatowe w Wałczu 182, 183
Starostwo Powiatowe w Złotowie 117
Starosta Krajowy (Landeshauptmann) 154
Staatsministerium w Berlinie
Heinrich Friedrich Karl vom und zum Stein 25, 123
Steckhan Gertrud 109, 159, 171, 184, 190, 191, 193, 194, 205
Stedigh von, badacz z Djusholm 186
Stenzel Gustav Adolf 10
Stern Helma 141
Stettiner Generalanzeiger 98, 126
Stojentin Max 51, fot. 1
Strauss Johannes 165
Sudermann Hermann 133
Superintendent w Demminie 79
Superintendent w Usedom (Uznamiu) 79
Szkoła Archiwalna (Marburger Archivschule) przy Archiwum Państwowym w Marburgu 45
Szkoły Archiwalna (Archivschule) w Monachium 45
Szkoła Średnia dla Dziewcząt (Mädchen-Mittelschule) w Stargardzie 89
Szpital św. Ducha w Anklam 75
Szpital w Zdunowie 197
Szczecińskie Archiwum Domen 199, 201
Szczecińskie Archiwum Wojenne 199
Sybel Heinrich von 10, 13, 23, 34, 37, 40, 42, 45
Święcowie (ród) 133, 134
Tajne i Główne Archiwum w Schwerinie 100
Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie (od 1924 r. w Berlinie-Dahlem) 10, 16, 19, 22, 24–26, 37, 50, 57, 59, 64–68, 91, 96, 97, 99, 101, 103, 108, 129, 139, 145, 148, 164, 166, 170, 180, 195
Tauentzien Bogislav Friedrich Emanuel von 87, 88
Thomas Paul 60, 97, 171, 172, 184, 205
Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza 11, 27, 28, 46, 49, 50, 55, 75, 86, 90, 108, 109, 121, 122, 125, 130, 131, 151, 159, 182, 183, 190, 191, 193, 209
Trampe von (ród) 75, 86
Treitschke Heinrich von 25
Trybunał w Wismarze 78–90
Tuhan-Taurogiński Bolesław 159, 201, 206
Tymieniecki Kazimierz 133, 145, 148, 168, 193
Uebersberger Hans 129
Ulrich Theodor 97, 98, 124
Uniwersytet w Berlinie 23, 24, 26, 60, 62, 64–66, 98, 102, 152, 166
Uniwersytet w Besançon 64
Uniwersytet w Getyndze 97
Uniwersytet w Greifswaldzie 89, 90, 98, 109, 131, 137, 152, 154
Uniwersytet w Fryburgu Bruzgowijskim 24, 97, 102
Uniwersytet w Halle 60
Uniwersytet w Hamburgu 106, 107
Uniwersytet w Heidelbergu 24, 99
Uniwersytet w Helmstedt 86

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie 130
Uniwersytet w Jenie 103
Uniwersytet w Kilonii 99
Uniwersytet w Królewcu 68, 103, 139
Uniwersytet w Lipsku 52
Uniwersytet w Marburgu 24, 45
Uniwersytet w Monachium 64, 99, 106
Uniwersytet w Poznaniu 132, 147
Uniwersytet w Rostocku 66
Uniwersytet w Tartu (Dorpat) 103
Uniwersytet w Tybindze 66
Uniwersytet w Waszyngtonie 139
Uniwersytet w Wiedniu 102
Uniwersytet we Wrocławiu 23, 24, 60, 64, 68, 105
Uniwersytecka Biblioteka w Greifswaldzie
Unser Pommerland 86
Urząd Archiwalny w Lublinie 98, 155, 160, 191
Urząd Archiwalny w Radomiu 98, 160
Urząd Archiwalny w Warszawie 160
Urząd Celny w Człuchowie 178
Urząd Celny w Darłowie 178
Urząd Celny w Kołobrzegu 178
Urząd Celny w Pile 178
Urząd Celny w Pyrzycach 178
Urząd Celny w Świdwinie 178
Urząd do Spraw Rodowych w Poznaniu 171
Urząd Domenalno-Rentowy w Jasienicy 33
Urząd Domenalno-Rentowy w Nowogardzie 73
Urząd Domenalno-Rentowy w Stepnicy 73
Urząd Domenalno-Rentowy w Trzebieży 73
Urząd Domenalno-Rentowy w Wolinie 73
Urząd Katastralny w Bergen/R. 177
Urząd Katastralny w Białogardzie 177
Urząd Katastralny w Bytowie 177
Urząd Katastralny w Choszcznie 177
Urząd Katastralny w Drawsku 177
Urząd Katastralny w Gryficach 177
Urząd Katastralny w Sławnie 177
Urząd Katastralny w Słupsku 33, 73
Urząd Katastralny w Stralsundzie 117, 177
Urząd Katastralny w Strzelcach Krajeńskich 177
Urząd Katastralny w Szczecinie 177
Urząd Katastralny w Złotowie 177
Urząd Miar i Wag w Szczecinie 164
Urząd Melioracyjny w Szczecinie 201
Urząd Pracy w Kołobrzegu 179
Urząd Pracy w Koszalinie 179
Urząd Pracy w Pile 179
Urząd Skarbowy w Anklam 178
Urząd Skarbowy w Bergen/R. 177
Urząd Skarbowy w Białogardzie 73
Urząd Skarbowy w Choszcznie 177, 178
Urząd Skarbowy w Kamieniu Pomorskim 73, 178
Urząd Skarbowy w Kołobrzegu 73, 178
Urząd Skarbowy w Łobzie 73, 177
Urząd Skarbowy w Nowogardzie 73, 117, 177
Urząd Skarbowy w Pasewalku 73
Urząd Skarbowy w Pile 117, 178
Urząd Skarbowy w Pyrzycach 73, 177
Urząd Skarbowy w Słupsku 178
Urząd Skarbowy w Stargardzie Szczecińskim 73, 177
Urząd Skarbowy Szczecina i powiatu Randow 73, 117, 177, 178
Urząd Skarbowy Szczecin-Północ 73, 178
Urząd Skarbowy Szczecin-Południe 73
Urząd Skarbowy w Szczecinku 73, 178
Urząd Skarbowy w Trzciance 117, 177, 178

Urząd Skarbowy w Wałczu 117, 177, 178
Urząd Wojewódzki w Poznaniu 168
Vasmer Max 102, 150, 152
Veltmann Hermann 48
Verein für das Deutschtum im Ausland 151
Voigt Johannes 10
Volz Hans 131
Wacław III, król Węgier i Czech oraz niekoronowany król Polski 133
Wachsen Johann Friedrich von 181
Wagner Richard 165
Waldner Johann 171, 194, 205
Waldow von (ród) 203
Warschauer Adolf 61, 137
Wartenburg Johann David Ludwig Graf Yorck von 151
Wattenbach W. 123
Waterstraat Hermann, rektor szkoły średniej w Szczecinie fot. 1
Weber Ernst 18, 108
Weber H. 181
Wedemeyer von (ród) 202
Wehrmann Martin, 12, 14, 53, 56, 57, 86–90, 121, 125, 136, fot. 1
Weise Erich 160
Weissner Hilde 165
Wermcke Ernst 147
Wetzel (ród) 203
Widajewicz Józef 88, 148
Wielki Elektor 25, 166
Wildberg Adalbert 181
Wilhelm I, król Prus, cesarz niemiecki 79
Wilhelm II, król Prus i cesarz niemiecki 13, 22, 28, 81
Wilson Woodrow, prezydent USA 134
Winguth Erich 92
Winter Georg (junior) 109, 153
Winter Georg (senior) fot. 1
Wojciechowski Zygmunt 88, 89, 133, 145, 148, 167, 168
Wolter Matthias 27, 39, 57, 60, 65, fot. 1
Woedtke von (ród) 120
Wronowski Mieczysław 83.
Wutke Konrad 68
Wydział Powiatowy w Anklam 119
Wydział Powiatowy w Białogardzie 75, 119
Wydział Powiatowy w Bobolicach 75
Wydział Powiatowy w Bytowie 119
Wydział Powiatowy w Greifswaldzie 119
Wydział Powiatowy w Grimmen 75
Wydział Powiatowy w Kamieniu Pomorskim 119
Wydział Powiatowy w Sławnie 179
Wydział Powiatowy w Ueckermünde 119
Wyższy Sąd Krajowy w Koszalinie 200, 203
Wyższy Sąd Krajowy w Szczecinie 31, 69, 111, 173, 174, 202, 203
Wyższy Urząd Budownictwa w Szczecinie 59, 110
Wyższy Urząd Budownictwa w Lęborku 73
Wyższy Urząd Budownictwa w Sławnie
Wyższy Urząd Budownictwa w Stralsundzie 73
Zakład Karny w Nowogardzie (Strafanstalt in Naugard) 200
Zakład Stoewera w Szczecinie 205
Zakon franciszkanów 131
Zakon joannitów 78
Zakon krzyżacki 78
Zakon templariuszy 78
Zakrzewski Stanisław 13
Zarząd Domen w Schwedt 33

Zarząd Krajowy Archiwów, Bibliotek i Muzeów przy Komisariacie Rzeszy w Kijowie 172
Zarząd Zrzeszenia Niemieckich Archiwistów Państwowych 95
Zbiór Juliusza Bohlena, 39, 40, 50, 79, 124
Zbiór Loepera 129
Zbiór Kartograficzny – p. Mapy
Zbiór Rękopisów (Handschriften), 197, 201, 202
Zeitschrift für die Geschichte Schlesiens 68
Zimmermann Barbara z domu Bittner 161, 162
Zimmermann Burkhard 162
Zimmermann Christian 162
Zimmermann Gerhard, s. 9, 17, 18, 65, 102, 105, 106, 131, 160-164, 166, 182–184, 190, 191
Zimmermann Mechtild Barbara 162
Zipfel Ernst 68, 95, 97, 101, 103–107, 109, 126, 129, 140, 141, 143, 157–159, 162, 164–167, 169–182, 186, 188, 190, 195, 196, 203, 204, 206, fot. 8
Zitelmann (ród) 203
Zitzewitz von (ród) 35, 49, 51, 120, 200
Zitzewitz Friedrich von 51
Zitzewitz Rüdiger Otto von 51
Zünker P. H. 180
Związek Historyków Niemieckich 145
Związek Samorządu Prowincji Pomorskiej 172, 202
Zygmunt III Waza, król Polski 104
Żydzi – p. Gminy żydowskie

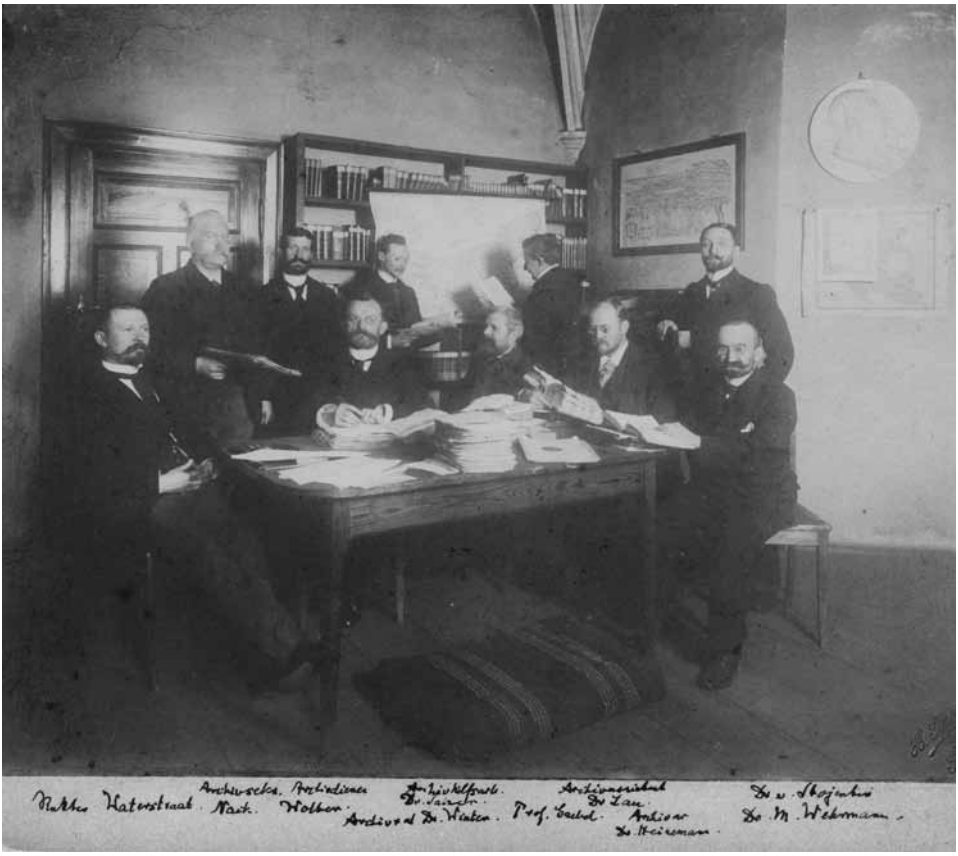

1. W Archiwum Państwowym na zamku szczecińskim, początek 1901 r. Pracownicy i goście. Od prawej: dr Martin Wehrmann, dr Max von Stojentin, archiwista dr Otto Heinemann, asystent archiwalny dr Friedrich Lau, prof. Georg Gaebel, archiwista dr Ernst Salzer, radca archiwalny dr Georg Winter, magazynier Matthias Wolter, sekretarz archiwalny August Nack, rektor średniej szkoły żeńskiej w Szczecinie Hermann Waterstraat.

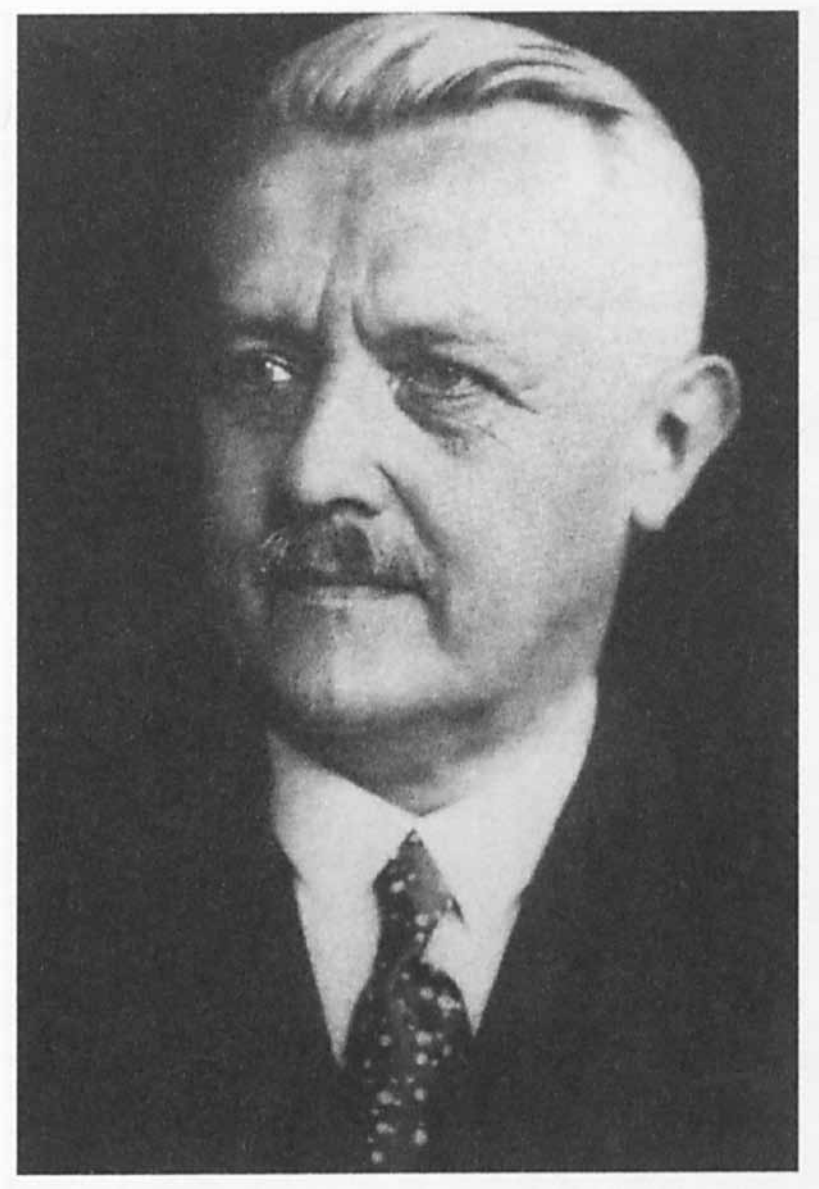

2. Karl Otto Grotefend

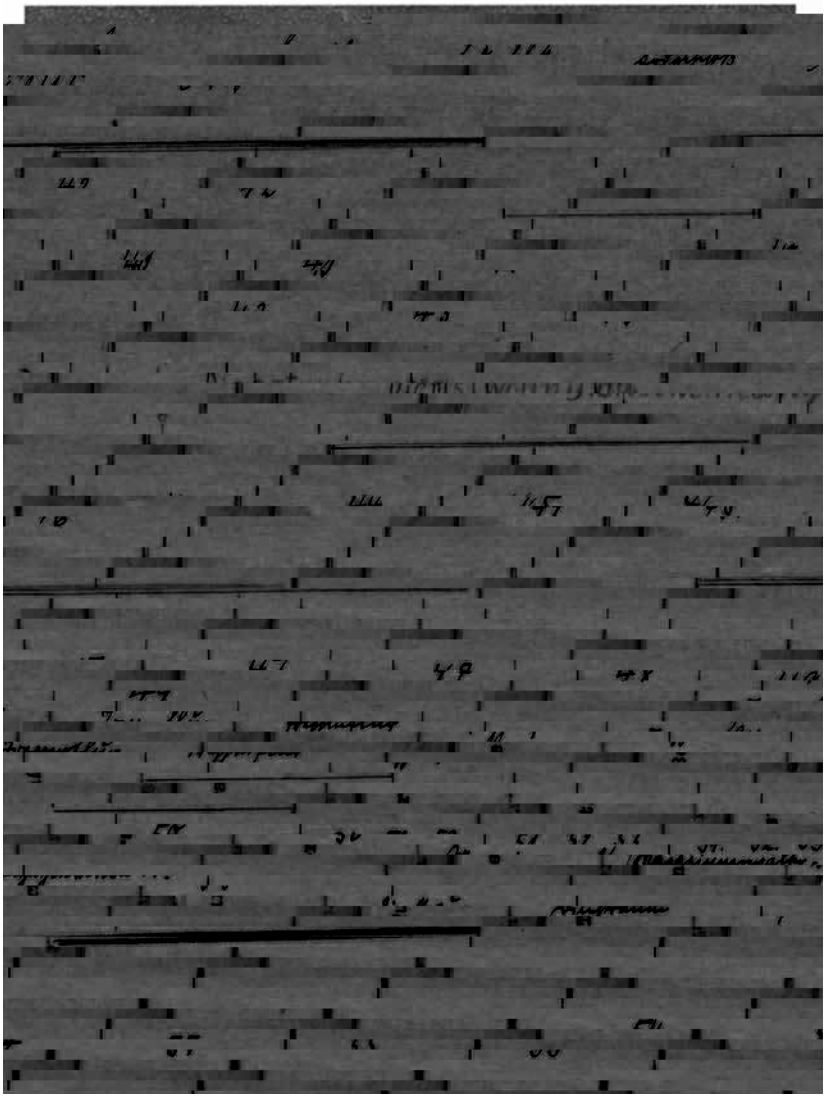

3. Willi Nemitz ok. 1951 r.

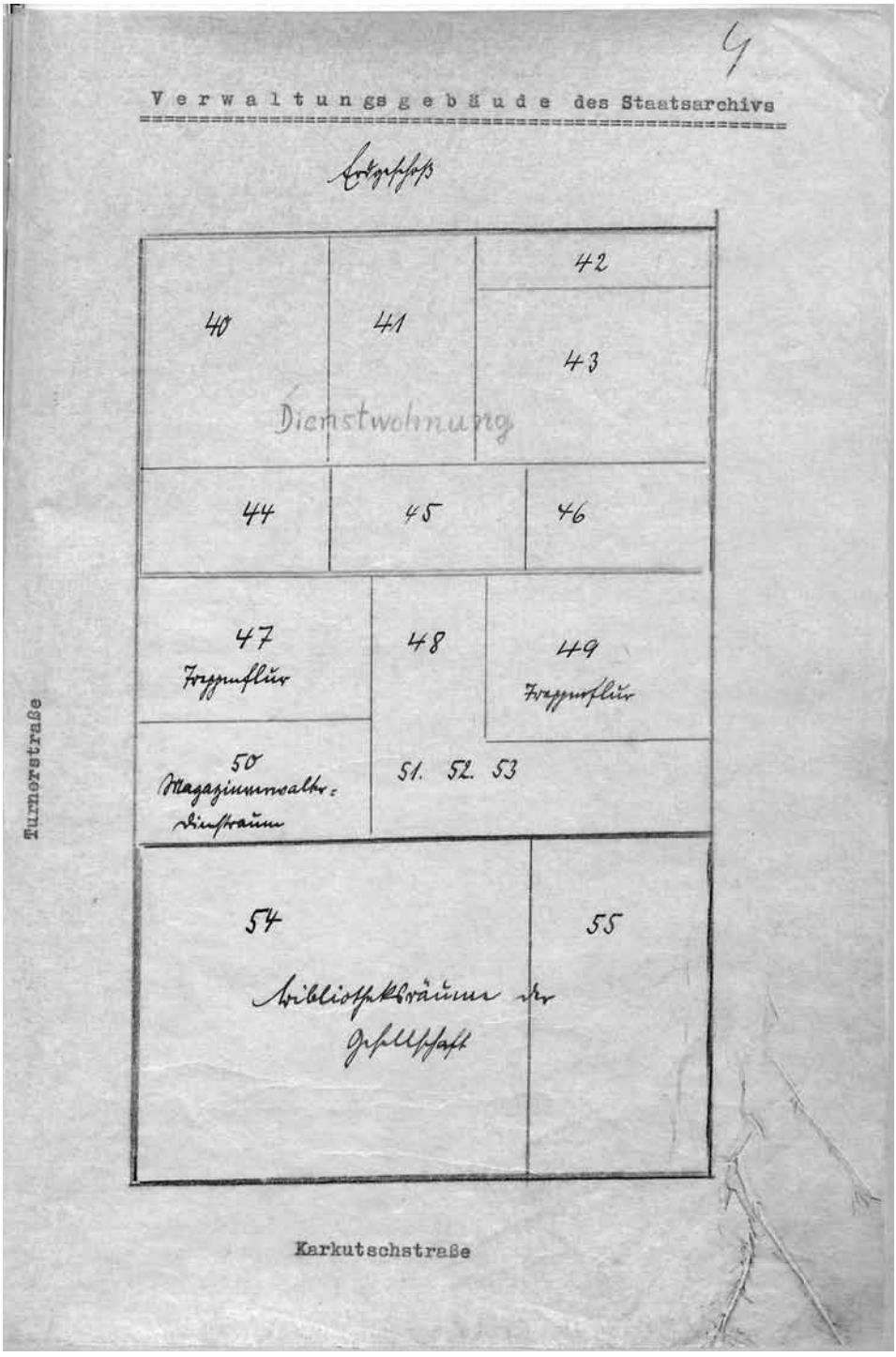

14. Rzut parteru budynku administracyjnego (stan 1941 r.)

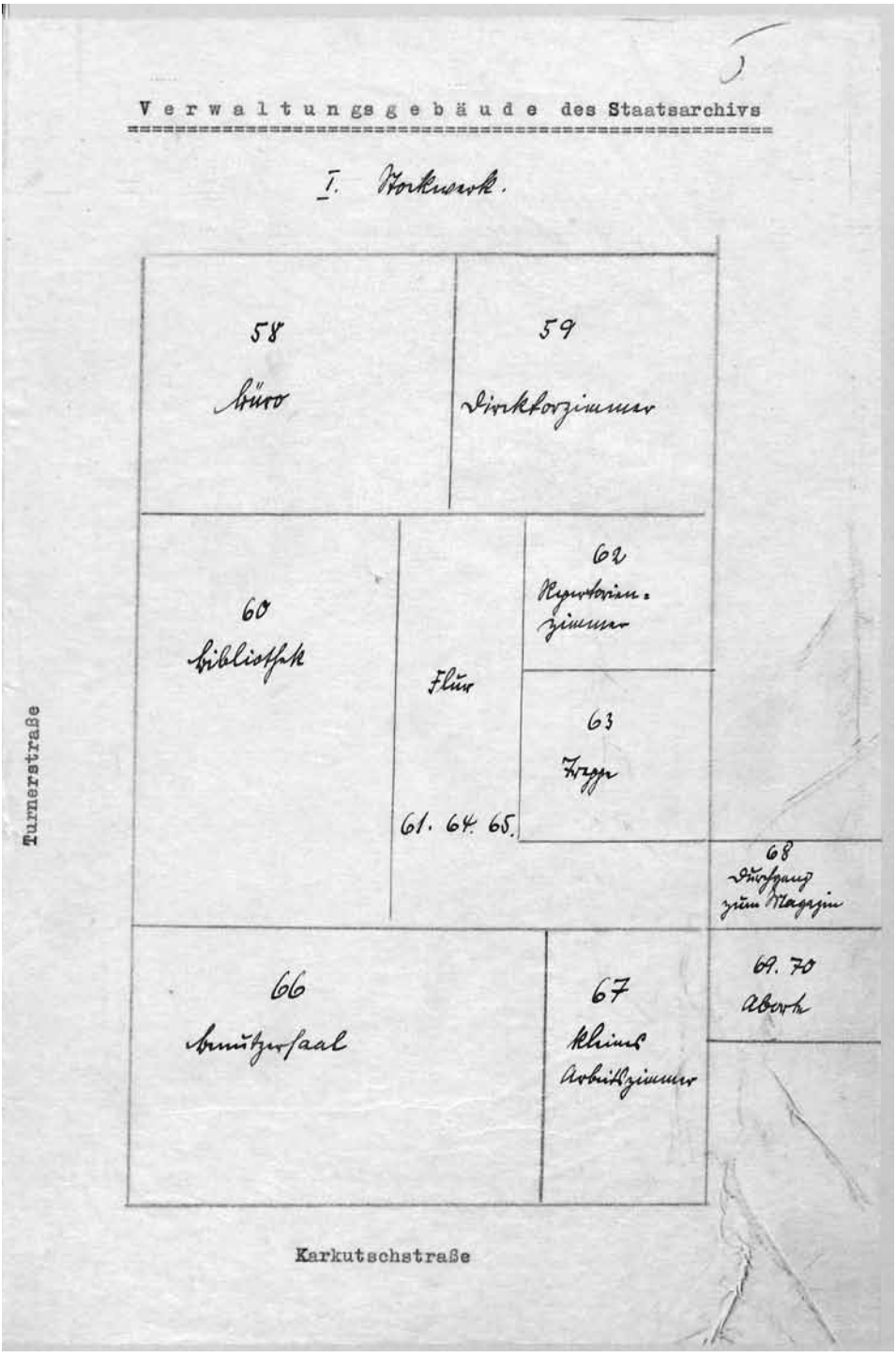

15. Rzut I piętra budynku administracyjnego (stan 1941 r.)

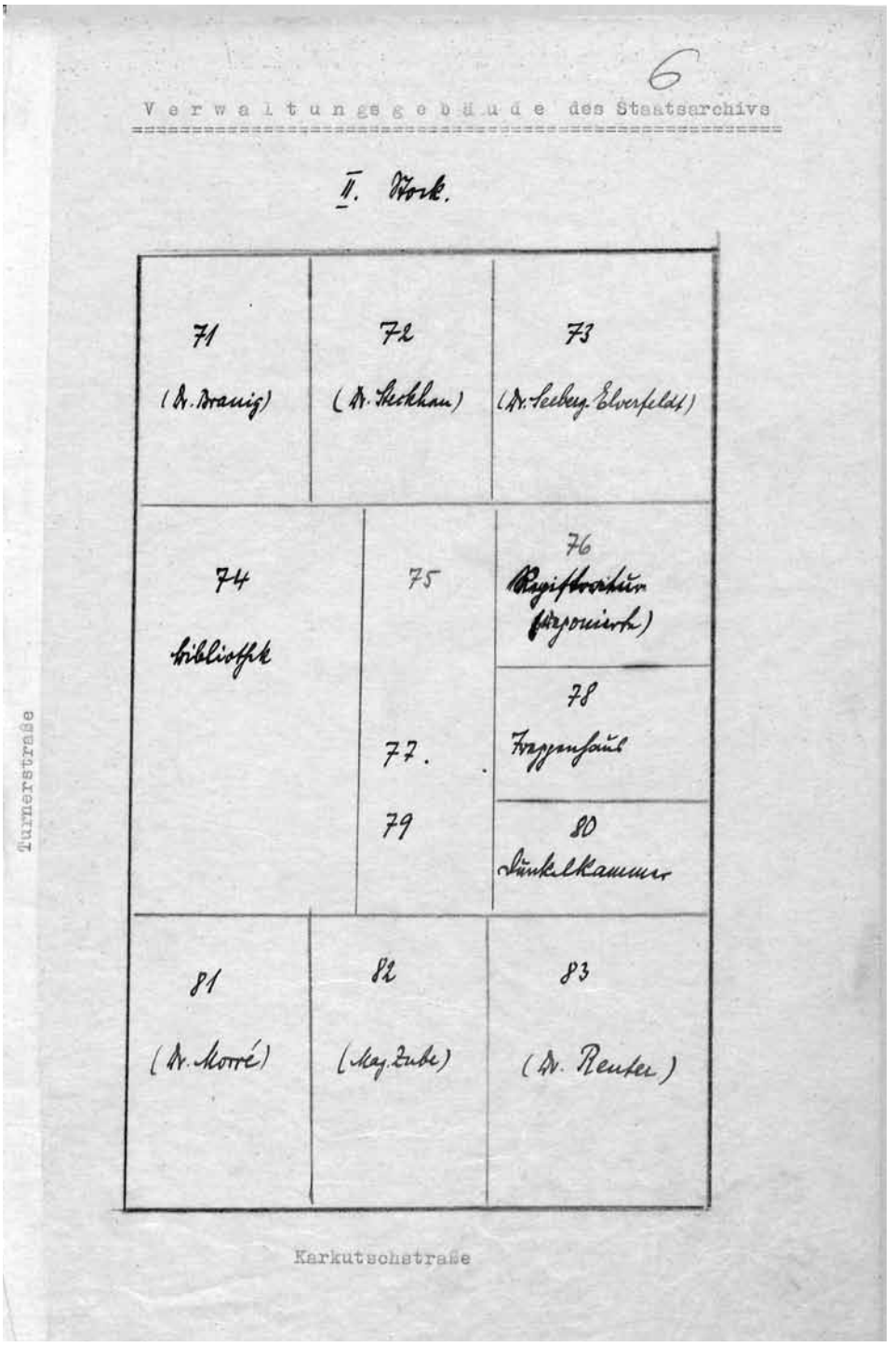

16. Rzut II piętra budynku administracyjnego (stan 1941 r.)

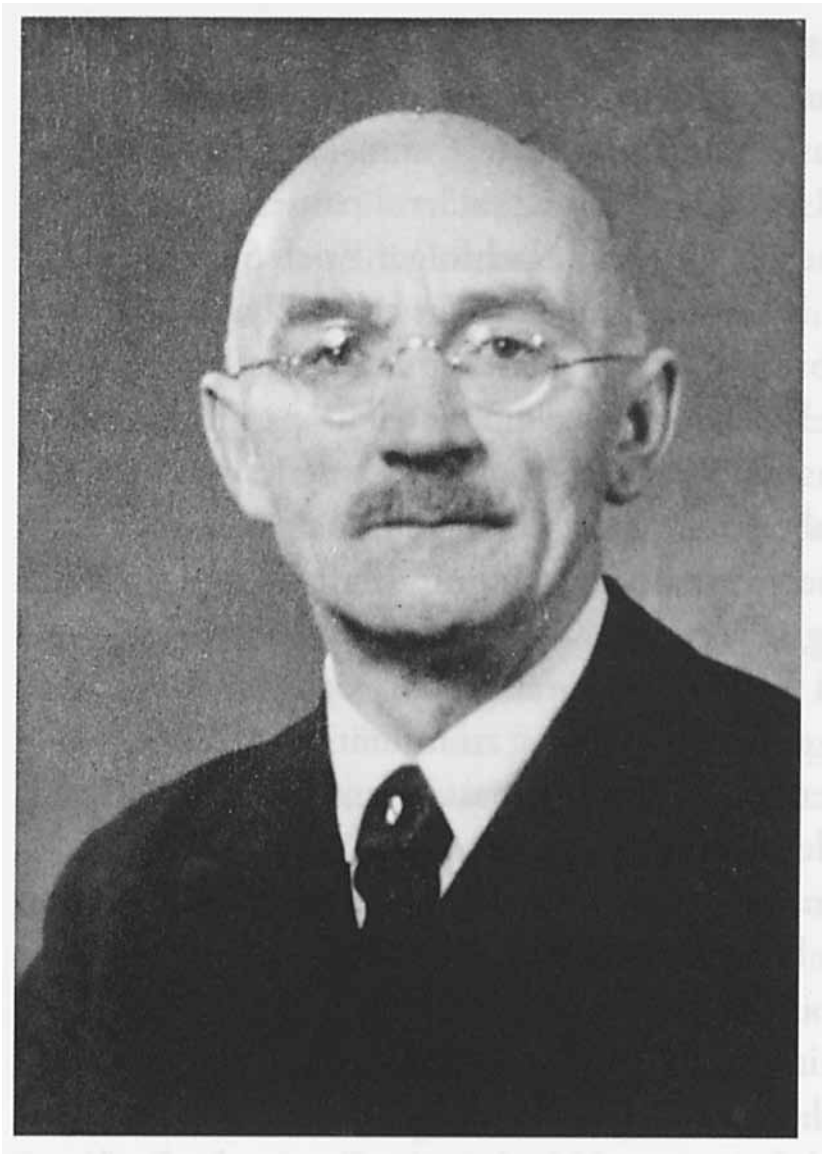

17. Hermann Gollub

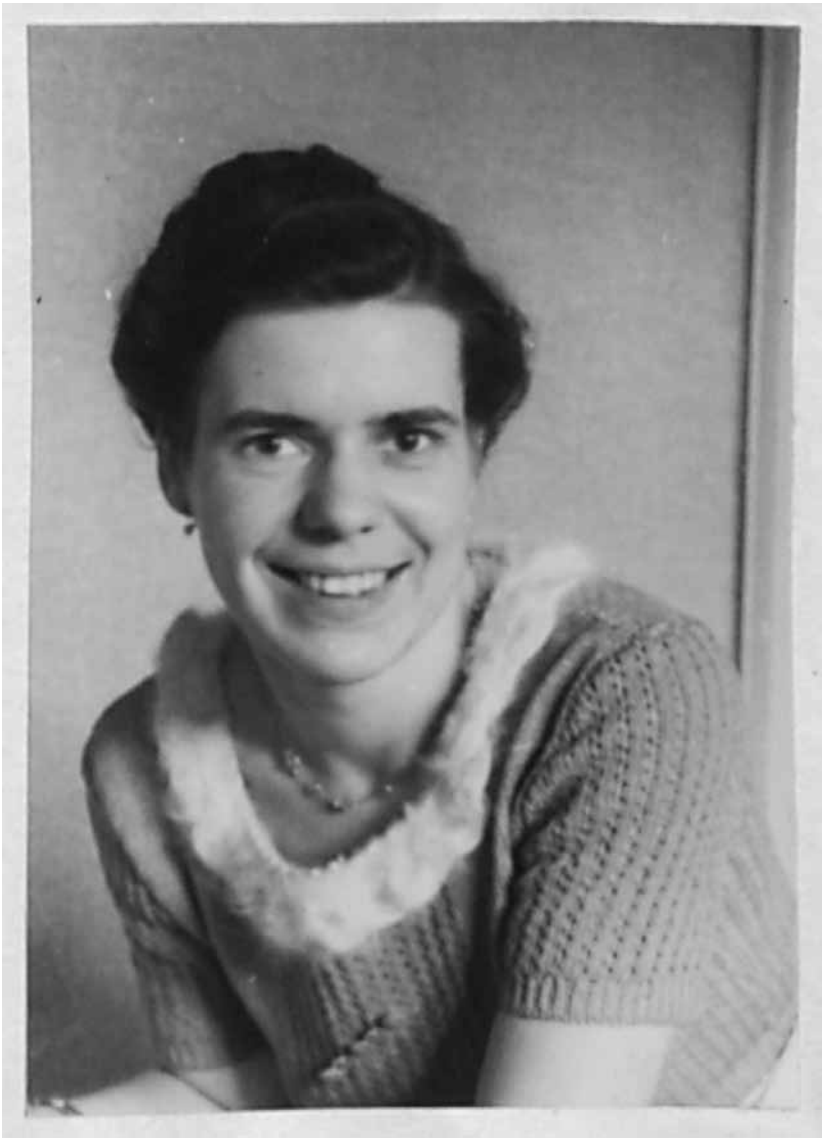

18. Ursula Schultz-Frenzel z domu Schroeder (1942 r.)